

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2003, TOM 75, ZESZYT 3

JUBILEUSZOWY SIEDEMDZIESIĄTY PIĄTY TOM
PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE IGiPZ PAN



WARSZAWA 2003

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2003, TOM 75, ZESZYT 3

JUBILEUSZOWY SIEDEMDZIESIĄTY PIĄTY TOM
PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE IG i PZ PAN



WARSZAWA 2003

RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZAK, TERESA CZYŻ, EAMONN J. JUDGE, KAZIMIERZ KŁYSIK,
ANDRZEJ KOSTRZEWSKI, TEOFIL LJJEWSKI, JACEK PASŁAWSKI,
JANUSZ PASZYŃSKI, TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, WOJCIECH WIDACKI

KOMITET REDAKCYJNY

REDAKTOR: ZBIGNIEW TAYLOR
CZŁONKOWIE: MAREK DEGÓRSKI
ROMAN KULIKOWSKI
JAN SZUPRYCZYŃSKI
SEKRETARZ: LUDMIŁA KWIATKOWSKA

Adres Redakcji:

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
Tel. 69 78 844; e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl

INDEKS 370894
ISSN-0033-2143

Ark. wyd. 16,5	Oddano do składania w lipcu 2003 r.
Ark. druk. 11,0	Druk ukończono we wrześniu 2003 r.

Skład: KWADRAT Izabela Wolska, 01-925 Warszawa, ul. Maszewska 33/26
Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8

Od redaktora

10 października 2003 r. przypada jubileusz 50-lecia powołania do życia Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk (obecnie Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN). Z tej okazji pracownicy Instytutu przygotowali specjalnie dwa zeszyty Przeglądu Geograficznego, poświęcone prezentacji wybranych osiągnięć badawczych, zarówno projektów zakończonych jak i będących w trakcie realizacji. Niniejszy zeszyt poświęcony jest szeroko rozumianej geografii społeczno-ekonomicznej, a następny – 4/2003 – szeroko pojmowanej geografii fizycznej. Redaktorem tego ostatniego zeszytu jest członek Komitetu Redakcyjnego Jan Szupryczyński. Autorami lub współautorami artykułów są obecni i emerytowani pracownicy Instytutu. Pragnę zwrócić uwagę, że – mimo dość szerokiego wachlarza poruszanych zagadnień – prezentowana problematyka stanowi zaledwie niewielką część aktualnie wykonywanych badań i nie jest w żadnym wypadku reprezentatywna dla całej działalności naukowej, prowadzonej obecnie w IGiPZ PAN.

Zbigniew Taylor

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Szulc H. – Geografia historyczna osadnictwa wiejskiego w Polsce – kierunki i metody badań oraz perspektywy.....	335
The historical geography of rural settlement in Poland – directions and methods of research and prospects.....	349
Taylor Z. – Zamknięcia dla ruchu pasażerskiego linii kolejowych w Polsce i ich społeczne konsekwencje.....	351
Railway closures to passenger traffic in Poland and their social consequences.....	382
Bański J. – Pozarolniczy rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich w Polsce.....	385
Non-agricultural economic development in rural areas of Poland.....	401
Śleszyński P. – Rozkład przestrzenny działalności gospodarczej w aglomeracji warszawskiej.....	403
The spatial distribution of the economic activity in the Warsaw agglomeration.....	432
Lijewski T. – Koncentracja ośrodków aktywności gospodarczej w Polsce w świetle list 500 firm.....	433
The concentration of centres of economic activity in Poland according to the list of 500 firms.....	447
Czerney A. – Polskie nazewnictwo geograficzne świata: standaryzacja i kodyfikacja.....	449
The Polish language exonyms: standarization and codification.....	467

SPRAWOZDANIA

Węclawowicz G. – „Restrukturyzacja wielkich osiedli mieszkaniowych w miastach europejskich” – opis projektu badawczego.....	469
---	-----

RECENZJE

P Moss (red.) – Feminist Geography in Practice. Research and Methods (Z. Taylor)...	479
R. Kitchin, N.J. Tate – Conducting Research in Human Geography: Theory, Methodology and Practice; R. Flowerdew, D. Martin (red.) – Methods in Human Geography: A Guide for Students Doing Research Projects (Z. Taylor).....	483
J.M. Chmielewski, M. Mirecka – Modernizacja osiedli mieszkaniowych (S. Kozłowski).	486

KRONIKA

Komitet Nauk Geograficznych PAN – 50 lat działalności (1952–2002) (T. Kozłowska-Szczęśna).....	491
50-lecie Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska IGiPZ PAN w Warszawie (D. Gazicka).....	496
60-lecie Instytutu Geografii Słowackiej Akademii Nauk – Smolenice, 23–25 IV 2003 r. (Z. Taylor).....	502

Geografia historyczna osadnictwa wiejskiego w Polsce – kierunki i metody badań oraz perspektywy

*The historical geography of rural settlement in Poland
– directions and methods of research and prospects*

HALINA SZULC

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

Zarys treści. Artykuł zawiera przegląd najważniejszych prac geograficzno-historycznych minionego 50-lecia. Autorka omawia kierunki i metody badań, przyczyny ich załamania się w latach sześćdziesiątych-siedemdziesiątych oraz formuluje postulaty co do rozwoju geografii historycznej stosowanej w przyszłości.

Słowa kluczowe: geografia historyczna, osadnictwo wiejskie, kierunki badawcze, Polska.

Wstęp

Pierwszy podręcznik akademicki z geografii historycznej Polski opublikował S. Arnold w 1951 roku¹. Podręcznik ten, który traktuje o zadaniach i zakresie badań geograficzno-historycznych, metodach badań, rozwoju terytorialnym Polski oraz charakterystyce geograficzno-historycznej ziem polskich, wywołał dyskusje wśród historyków i geografów oraz przyczynił się do zwołania w 1952 roku konferencji w Warszawie. Była to wspólna konferencja Wydziału Spraw Naukowych Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego poświęcona dyskusji nad przedmiotem, metodą i zakresem badań geografii historycznej, a także podziałem pracy w dziedzinie badań geograficzno-historycznych pomiędzy geografów i historyków. Na tej konferencji referaty wygłosili G. Labuda: *Uwagi o przedmiocie i metodzie geografii historycznej* oraz M. Dobrowolska: *Przedmiot i metoda geografii historycznej*². Także na tej konferencji S. Leszczycki określił geografie historyczną jako odrębną

¹ Geografii historycznej poświęcone są także rozdziały w pracach: A. Gieysztor, S. Herbst (1948) oraz J. Szymański (1972).

² Teksty referatów, a także burzliwą dyskusję, w której uczestniczyli najwybitniejsi geografowie i historycy, opublikowano w *Przełęczu Geograficznym*, 1953, 25, 1, s. 5-101.

dyscyplinę naukową, a nie tylko „naukę pomocniczą”, natomiast S. Herbst spór o to, czy geografą historyczną ma się zajmować geograf czy historyk, uważał za bezpodstawny. Twierdził on, że najbardziej pożądane są badania geograficzno-historyczne, prowadzone przez jednego człowieka, który ma przygotowanie z obu dziedzin – powinno to zapewnić pełność ujęcia.

Od wspomnianej konferencji minęło 50 lat; jest to okres długi, który skłania do refleksji, podsumowań i zastanowienia się nad przyszłością badań geograficzno-historycznych osadnictwa w Polsce.

Okres międzywojenny i pierwsze lata powojenne

Geografia historyczna w Polsce jest nauką młodą, gdyż choć jej początki sięgają końca XIX wieku, rozwój przypada dopiero na okres międzywojenny. Badania geograficzno-historyczne w Polsce zostały już pokrótce omówione (Kielczewska-Zaleska, 1964; Szulc, 1983b, 1994), dlatego tutaj zajęto się tylko tymi publikacjami i kierunkami badań, które w minionym pięćdziesięcioleciu stanowiły kontynuację badań okresu międzywojennego i które obecnie mają szanse rozwoju. Najlepiej rozwiniętym działem geografii historycznej jest geografia osadnictwa wiejskiego i jej dotyczy niniejszy artykuł.

Najdłuższą tradycję badań geograficzno-historycznych mają Pracownie Słownika Historyczno-Geograficznego IH PAN i Zakłady Atlasu Historycznego IH PAN. *Pierwszy Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* został wydany w latach 1880–1902. Po wyzwoleniu na Ogólnopolskim Kongresie Krajobrazowym w Poznaniu w 1929 r. podjęto rezolucję opracowania *Słownika geograficznego Państwa Polskiego* pod redakcją E. Romera i S. Arnolda. Prace przy *Słowniku historyczno-geograficznym ziem polskich* trwają do dziś (dotychczas opublikowano 10 zeszytów *Słownika... województwa krakowskiego*¹ oraz 10 zeszytów – województwa poznańskiego¹).

Długą tradycję badań ma także kartografia historyczna. Prace nad *Atlasem Historycznym Ziem Polskich* sięgają końca XIX i początków XX w. Jako pierwsze ukazało się opracowanie *Ziemie Ruskie Rzeczypospolitej* (1899–1904); niestety I część, która miała obejmować ziemie Korony, nie została ukończona z powodu śmierci A. Pawińskiego (por. Kielczewska-Zaleska, 1974).

Prace związane z *Atlasem* przejęła Komisja Atlasu Historycznego PAU, która przy współudziale W. Semkowicza i K. Buczka zamierzała przedstawić ziemie Korony w trzech przekrojach czasowych: XIV, XV i XVIII w.

Na wspomnianej konferencji w 1952 roku, także dzięki inicjatywie S. Arnolda, Komisja Atlasu Historycznego PAU wysunęła koncepcję kontynuacji prac nad *Atlasem Historycznym Polski*². Prace związane z *Atlasem* zostały w 1953 roku

³ Red. J. Wiśniewski, następnie A. Gąsiorowski, ostatnio F. Sikora, Wrocław-Kraków, 1980–1994.

¹ Red. W. Gąsiorowski, Wrocław-Kraków, 1982–1995.

² Na temat zasług naukowych S. Arnolda pisał m.in. W. Pałucki (1976).

przejęte przez Zakład Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN. Z powodu zniszczeń, którym uległy archiwa w czasie wojny⁶, postanowiono opracować *Atlas* tylko dla drugiej połowy XVI wieku, tj. okresu największego rozwoju Rzeczypospolitej. Dotychczas ukazały się: *Województwo Płockie...* (1958), *Prusy Królewskie...* (1961), *Województwo Lubelskie...* (1966), *Mazowsze...* (1973), *Województwo Sandomierskie...* (1993) oraz *Województwa Sieradzkie i Łęczyckie...* (1998). W Zakładzie Atlasu Historycznego IH PAN we Wrocławiu opracowano także *Śląsk w końcu XVIII wieku* (1976).

Pierwsze prace z geografii historycznej – to głównie monograficzne studia dotyczące rozwoju osadnictwa wiejskiego. Wieś rozpatrywana była przede wszystkim pod kątem zagadnień społeczno-gospodarczych i prawno-ustrojowych. Na uwagę zasługują tu monograficzne studia osadnicze O. Balzera, T. Wojciechowskiego, W. Semkowicza i jego uczniów, K. Tymienieckiego, K. Dobrowolskiego, K. Bujaka i jego uczniów oraz K. Potkańskiego. Po wojnie do tych opracowań nawiązał m.in. J. Warężak (1952), który w badaniach dotyczących kasztelanii łowickiej od XII do XIX w. połączył zagadnienia zmian krajobrazu i przemian osadniczych ze stosunkami gospodarczymi.

Klasycznymi monografiami gospodarczo-historycznymi opartymi na licznych źródłach pisanych są także studia S. Zajączkowskiego (1956) nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII–XIX w., A. Borkiewicz-Celińskiej (1970) – o osadnictwie Ziemi Ciechanowskiej w XV w. oraz J. Szewczyk (1978) na temat wsi Podlasia.

W badaniach okresu międzywojennego szeroko stosowana była metoda toponomastyczna (S. Kozierowski, S. Arnold, S. Zajączkowski), kontynuowana po wojnie m.in. przez W. Taszyckiego, K. Ślaskiego, W. Filipowiaka, J. Matuszewskiego, K. Rymuta, H. Borka i S. Rosponda. Natomiast K. Dziewoński (1952) w krótkiej rozprawie opracowanej na podstawie najstarszych materiałów pisanych dotyczących ujazdu trzebnickiego wysunął hipotezę co do genezy kształtów wsi, podbudowując ją badaniami stosunków własnościowych i produkcyjnych metodą toponomastyczną. Jeśli istnieją stare nazwy osad świadczące o okresie ich powstania, można rozstrzygnąć, czy starsza jest nazwa, czy osada oraz wyjaśnić lokalizację dawnych siedlisk, użytkowanie ziemi, usytuowanie dawnych niw, zasięgów lasów czy pastwisk.

Drugi kierunek badań geograficzno-historycznych stosowany w okresie międzywojennym i kontynuowany po wojnie – to badania krajobrazowo-geograficzne. W tych badaniach, prowadzonych głównie przez geografów, zwraca się uwagę na związek rozwoju osadnictwa ze środowiskiem geograficznym. Do problemów często rozpatrywanych należy także położenie topograficzne i geograficzne osiedli oraz fizjonomia osad. Materiał wyjściowy do tych badań stanowią obserwacje terenowe i mapy topograficzne. Wśród tych prac są niekiedy tylko czysto formalne

⁶ M.in. *Statystyczno-geograficzne opisanie parafii Królestwa Polskiego z 1793 r.*, które miało być głównym materiałem źródłowym do opracowania *Atlasu...* z końca XVIII wieku.

opisy osiedli, ale niekiedy także prace pogłębione o studia historyczne danego obszaru. Opisy budynków i układu zabudowań oraz charakterystyka materiałów budowlanych są często wzbogacane elementami analizy etnicznej, które świadczą o bliskich związkach prac geograficzno-historycznych z etnografią.

Dużym osiągnięciem badań geograficzno-historycznych okresu międzywojennego jest opracowanie B. Zaborskiego z 1926 r. dotyczące kształtów wsi Polski. Wzorując się na systematyce kształtów wsi wprowadzonej przez A. Meitzena, autor zastosował metodę, którą nazwał genetyczno-geometryczną. B. Zaborski wiązał poszczególne typy wsi z okresami historycznymi. Do wsi starych zaliczył: okolnice, owalnice, ulicówki i wielodrożnice, a do wsi nowszych – łańcuchówki, rzędówki, szeregowki i wsie samotnicze. Za bazę wyjściową przyjął mapy topograficzne w skali 1:100 000 i 1:25 000. Pewne nieścisłości w rozmieszczeniu poszczególnych typów wsi można usprawiedliwić, zważywszy, że jest to pierwsze opracowanie tego typu dla całej Polski i że brak było wówczas prac analitycznych dotyczących poszczególnych regionów. Praca B. Zaborskiego (1926) została wydana w języku niemieckim (1930) i jeszcze dziś jest za granicą najczęściej cytowanym polskim opracowaniem z zakresu typologii morfologicznej wsi.

Do ważnych pod względem metodycznym prac z tego okresu należą m.in. opracowania B. Swiderskiego, I. Alberta, F. Senika, K. Hładylowicza, J. Dylika, K. Mochnackiego i J. Paradowskiego. Związki między fizjografią terenu i hydrografią a położeniem siedlisk i strukturą układów pól wydobył także S. Leszczycki (1932) w pracy o osadnictwie Beskidu Wyspowego. Badania objęły także typy domów. Bównież w niedawno wydanej pracy S. Leszczyckiego (1990), do której materiały pochodzą z lat trzydziestych, autor zwraca uwagę na geograficzne uwarunkowania sieci osadniczej.

Tematyka wpływu środowiska przyrodniczego na osadnictwo została podjęta także po wojnie. W pracach wyeksponowany jest zazwyczaj jeden z elementów środowiska, uważany za wiodący. Na przykład J. Dylik (1948) badał wpływ rzeźby terenu na rozwój osiedli, obliczając procentowy udział osiedli starych, nowszych i najnowszych; S. Zajchowska (1953) wiązała rozwój sieci osadniczej okolic Poznania od XI do XX w. z typami gleb, wykazując stopniowe zasiedlanie terenów o glebach coraz mniej urodzajnych, zaś K. Ślaski (1951) badał związki między osadnictwem a zasięgiem lasów na Pomorzu.

Zagadnienie położenia topograficznego osiedli i przebiegu dróg w stosunku do morfologii terenu wyeksponowano w pracy H. Szulc (1963) o osiedlach podwrocławskich na początku XIX wieku, w której wykazano, że szeroka dolina Odry do początku XIX wieku była słabo zasiedlona, a duże osiedla kmiecy usytuowane były wzdłuż krawędzi dyluwialnej. Zagadnienie współzależności rozwoju osadnictwa z żyznością gleb poruszono także w badaniach Śląska Opolskiego (Szulc, 1968, mapa) oraz Pomorza Zachodniego (Szulc, 1988a, mapa), wskazując na związki między rozwojem osadnictwa, morfologią wsi a rzeźbą terenu, urodzajnością gleb i szatą leśną.

Problem wpływu środowiska geograficznego na rozwój osadnictwa był także podjęty w pracach J. Tyszkiewicza (1976), J. Pyrgały (1976), J. Lodowskiego (1976), S. Zajączkowskiego (1956, 1976) i A. Olejarczuka (1976).

Interesującą próbą analizy zmian topografii osadnictwa na dość jednolitym pod względem cech fizjograficznych regionie, a mianowicie na niżu środkowo-europejskim, obejmującym doliny środkowej Wisły i Warty oraz środkowej Odry, jest praca T. Dunin-Wąsowicz (1974). Wpływ zmian osadnictwa na środowisko geograficzne uwzględniając zagadnienia potencjału demograficznego, gęstości zaludnienia oraz stosunków społeczno-politycznych, przedstawiła A. Dunin-Wąsowicz (1979) w krótkiej rozprawie na temat osadnictwa Mazowsza od XVI do XVIII w.

Do prac krajobrazowo-geograficznych zaliczyć można także opracowanie M. Dobrowolskiej o osadnictwie w dorzeczu Wisłoki i Białej. Studium to, znane początkowo z krótkiej notatki, zostało w całości wydane po śmierci autorki w opracowaniu redakcyjnym J. Rajmana (Dobrowolska, 1985). Praca, podobnie jak artykuł (Dobrowolska, 1961a) zawiera syntezę geograficzno-osadniczą południowej Małopolski w ujęciu chronologicznym, opracowaną na podstawie bogatej bazy źródłowej. Także M. Dobrowolska (1961b) po raz pierwszy odtworzyła historyczny proces zasiedlenia i zagospodarowania całej Polski w poszczególnych fazach rozwoju społecznego do XV wieku na podstawie opracowań historycznych, archeologicznych, geograficzno-historycznych oraz badań terenowych.

Wśród publikacji krajobrazowo-geograficznych można także znaleźć prace dotyczące stopnia skupienia i rozproszenia osiedli. Zagadnienie to jest ważne nie tylko z punktu widzenia krajobrazowego, lecz również genetycznego wsi. Osadnictwo rozproszone może mieć pochodzenie pierwotne lub wtórne, a badania stopnia skupienia i rozproszenia mogą wnieść dużo materiałów do poznania genezy i przemian wsi danego regionu. Już w okresie międzywojennym Polacy włączyli się do badań międzynarodowych – zainicjowanych przez A. Demangeona i Komisję MUG – na temat stopnia skupienia i rozproszenia osiedli wiejskich (M. Kielczewska, S. Pawłowski i J. Czekalski, A. Zierhoffer). Po wojnie mapę osadnictwa rozproszonego Polski przedstawił F. Uhorczak (1957). Do zagadnień osadnictwa rozproszonego M. Kielczewska-Zaleska wracała kilkakrotnie (np. 1970), a w *Narodowym Atlasie Polski* dała pełną syntezę osadnictwa wiejskiego z punktu widzenia stopnia skupienia i rozproszenia osiedli w skali Polski (Kielczewska-Zaleska, 1973–77).

Pionierską pracą M. Kielczewskiej-Zaleskiej jest monografia geograficzno-historyczna Pomorza Gdańskiego (1956). W pracy tej podjęto po raz pierwszy w tak dużym rozmiarze studia rękopiśmiennych planów wsi z początku XIX wieku, które stanowiły materiał źródłowy do określenia przemian i rekonstrukcji dawnych form osiedli. M. Biskup (1956) zaś ustalił wiek powstania lub pierwszej wzmianki historycznej, stosunki własnościowe i prawne oraz wielkość osad według liczby łąnów lub domów. Wynikiem tej pracy jest ustalenie i kartograficzne

przedstawienie typów morfogenetycznych wsi Pomorza Gdańskiego. Wyróżniono głównie dwie grupy osad: na prawie polskim i na prawie czynszowym, czyli niemieckim. Analiza kształtów wsi i układów pól na mapach z początku XIX wieku pozwoliła uchwycić różnice w układach przestrzennych tych dwóch grup wsi. Także F. Piaścik przeprowadził typologię morfogenetyczną wsi na terenie Puszczy Kurpiowskiej, wyróżniając wsie samorodne i zakładane.

Pełniejsze opracowanie M. Kielczewskiej-Zaleskiej (1979) oparte na wynikach badań archeologicznych, materiałach historycznych oraz badaniach terenowych, to monografia Mazowsza, w której na tle morfologii terenu została przedstawiona ewolucja form osiedli od czasów wczesnohistorycznych do najnowszych. Krótki opis rozwoju krajobrazu rolnego Polski od okresu wczesnohistorycznego po czasy najnowsze daje artykuł H. Szulc (1972a).

W pracach została wprowadzona metoda przekrojowa, polegająca na badaniu typów morfologicznych wsi charakterystycznych dla poszczególnych okresów historycznych. Przyjmuje się następujące formy osadnicze odpowiadające okresom historycznym: (1) osiedla wczesnośredniowieczne (do XIII wieku) oraz wsie, które nie przeszły regulacji średniowiecznej; (2) wsie średniowieczne, lokacyjne (od XIII do XV w.); (3) wsie nowszego pochodzenia powstałe między XVI a pierwszą połową XIX w. oraz (4) wsie, w których dokonały się wielkie przemiany osadnicze w ostatnich 150 latach, wywołane reformami agrarnymi, uwłaszczeniem chłopów oraz wprowadzeniem nowych technik uprawnych. Okres wczesnohistoryczny bada się metodami archeologicznymi, od połowy XIII w. są także materiały pisane, a od końca XVIII – plany rękopiśmienne wsi w dużych podziałkach, które często stanowią podstawowy materiał źródłowy. Charakterystykę typów morfologicznych wsi dla całej Polski popartą licznymi przykładami przedstawił J. Burszta (1958).

Najwięcej prac geograficzno-historycznych dotyczy przemian osadniczych od XIX w. do chwili obecnej. Przykładem może być opracowanie E. Kwiatkowskiej (1963). Na podstawie porównań planów separacyjnych wsi ze współczesnymi planami katastralnymi autorka przedstawiła przemiany, które dokonały się pod wpływem reform agrarnych i socjalnych na Ziemi Dobrzyńskiej w XIX w. W wielu wypadkach stwierdzono całkowity zanik pierwotnie zwartych form i powstanie na ich miejscu nowego typu osadnictwa rozproszonego. W badaniach przemian przestrzennych wsi zasługuje na uwagę także praca D. Kowalik-Bodzak (1964). Są to badania porównawcze wsi przedstawione na mapach Kwatermistrzostwa ze współczesnymi mapami. Autorka rozważa wpływ podziału spadkowego, komasacji i parcelacji na zmiany układów przestrzennych wsi w dawnym powiecie puławskim od połowy XIX wieku po czasy współczesne.

Co do metody badań zbliżone jest studium A. Prochownikowej (1965), która przedstawiła na obszarze byłego powiatu proszowickiego przemiany struktury osadniczej i agrarnej, zachodzące pod wpływem reform agrarnych od połowy XIX wieku do 1960 roku. Również J. Tkocz (1971) badał współczesne układy pól Śląska Opolskiego pod kątem wykrycia charakterystycznych cech morfologicz-

nych wyjaśniających ich genezę. Natomiast pełną klasyfikację morfogenetyczną w ujęciu modelowym przedstawił J. Tkocz (1998) w pracy pt. *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*, w rozdziale poświęconym dziedzictwu historycznemu.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte. Współpraca interdyscyplinarna. Nowe metody badań

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. zarówno w Polsce jak i za granicą daje się zauważyć zahamowanie badań geograficzno-historycznych, które w okresie międzywojennym i w pierwszym dwudziestolecu powojennym święciły swój triumf. Złożyło się na to wiele przyczyn, głównie jednak odwrócenie się od badań humanistycznych na korzyść ekonomicznych i społecznych. Studia historyczno-genetyczne z wyraźną orientacją na badania krajobrazów i rekonstrukcję dawnych struktur osadniczych zostały zaniechane. Wkroczone wówczas na drogę racjonalnego pozytywizmu. Katedry antropogeografii z nastawieniem genetyczno-historycznym zostały zamienione na katedry geografii gospodarczej lub planowania regionalnego. Geografia historyczna przestała być przedmiotem wykładów, zarówno na historii, jak na geografii. Na geografii w miejsce antropogeografii, którą to nazwę uznano za „burżuazyjną”, wprowadzono geografję ekonomiczną, w obrębie której w ramach wykładów programowych znalazła się także geografia osadnictwa (uwzględniająca głównie osadnictwo współczesne) obok geografii rolnictwa, przemysłu i transportu. Ponadto wprowadzono na uniwersytecie studia jednokierunkowe, tzn. niemożność łączenia studiów np. z geografii i historii. Tym samym uniemożliwiono szkolenie specjalistów z geografii historycznej, którzy mieliby opanowany zarówno warsztat historyka, bazujący na badaniach źródeł materiałów historycznych, jak i geografa, zwracającego w studiach szczególną uwagę na materiały kartograficzne, badania terenowe oraz rolę środowiska przyrodniczego w przemianach osadniczych. W 1968 roku została także zlikwidowana Pracownia Geografii Historycznej w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, kierowana przez profesor M. Kiełczewską-Zaleską. W organizacji badań zostały w 1970 r. wprowadzone tzw. problemy węzłowe, nastawione głównie na zagadnienia współczesne.

Jednakże mimo odgórných zaleceń, które spowodowały znaczne zmniejszenie liczby opracowań z geografii historycznej, rozszerzyła się problematyka badań i powstały nowe metody badawcze, oparte na nowych zdobyczach nauki i techniki. Pracownia Słownika Historycznego IH PAN oraz Zakład Atlasu Historycznego IH PAN zostały zachowane.

Wymiana myśli, referaty i dyskusje ogniskują się głównie w Instytucie Historii PAN w Warszawie, na posiedzeniach Komisji Geografii Historycznej Komitetu Nauk Historycznych PAN, a do 1989 roku także Komisji Dziejów Wsi i Rolnictwa KNH PAN oraz Komisji Metrologii Historycznej KNH PAN. Od 1975 roku są również organizowane Konferencje Zespołu Kartografii przy IH PAN poświęcone

dawnym mapom. Materiały konferencyjne są publikowane, od końca lat siedemdziesiątych zazwyczaj w serii *Z Dziejów Kartografii*.

Polacy włączyli się także czynnie do międzynarodowych konferencji z geografii historycznej. Z inicjatywy kilku naukowców pod kierunkiem X. Planhola z uniwersytetu w Sorbonie działa komisja o nazwie Stałe Konferencje Europejskie do Badań Krajobrazu Wiejskiego⁷. Pierwszą konferencję zorganizowano w Nancy w 1959 roku. Konferencje odbywają się co 2 lub 3 lata w różnych państwach europejskich (w Warszawie w 1975 r. – Szewczyk, 1976), skupiając specjalistów zajmujących się problematyką osadnictwa wiejskiego w aspekcie historycznym, głównie geografów, historyków, archeologów, etnografów i językoznawców. Na konferencjach przedstawiane są najnowsze osiągnięcia naukowe, omawiane metody i wyniki badań. Materiały z każdej konferencji są publikowane.

Niezależnie od tej komisji profesorowie H.-J. Nitz i I. Leister zorganizowali w 1973 r. działającą pod przewodnictwem K. Fehna, dyrektora Instytutu Historii na Uniwersytecie w Bonn, komisję do Genetycznych Badań Osadnictwa w Środkowej Europie⁸. Komisja skupia specjalistów z różnych dziedzin, głównie z geografii, historii i archeologii. Konferencje, które co 2–3 lata odbywają się w różnych państwach europejskich, połączone są z wycieczkami; publikuje się także referaty, bieżący wykaz prac członków Komisji oraz recenzje niektórych prac. Szczególnie ważna była konferencja w Trewirze w 1984 r. dotycząca podsumowania dorobku naukowego poszczególnych państw w zakresie geografii historycznej (Szulc, 1988b).

Ponadto od 1990 roku istnieje jako podgrupa Komisji do Genetycznych Badań Osadnictwa w Środkowej Europie Grupa Robocza „Geografia historyczna stosowana”, skupiająca także głównie historyków, geografów i archeologów.

Polacy działają także w Komitecie Międzynarodowym do Badań Metrologii Historycznej¹⁰ oraz Komisji Geografii Historycznej MUG.

Interdyscyplinarny charakter konferencji i sympozjów krajowych i zagranicznych wpłynął istotnie na rozwój badań geograficzno-historycznych osadnictwa. Daje się to zauważyć w formie rozszerzenia bazy materiałów źródłowych, wprowadzenia do badań nowych metod oraz zwiększenia czasowego zakresu badań. W studiach coraz częściej nawiązuje się do archeologii, co pozwala śledzić cały proces rozwoju i przemian osadniczych od genezy po dzień dzisiejszy. W okresie powojennym zwrócono uwagę na badanie nie tylko grodów, ale i osad otwartych. Studia dotyczą okresu funkcjonowania danego osiedla, liczby i rozmieszczenia domów i w mniejszym stopniu układów pól. Ukazały się liczne monografie przedstawiające rozwój osadnictwa wczesnośredniowiecznego w sposób dyna-

⁷ The Standing European Conference for Study of the Rural Landscape.

⁸ Arbeitskreis für genetische Siedlungsforschung in Mitteleuropa.

⁹ Arbeitsgruppe „Angewandte Historische Geographie”.

¹⁰ Comité International pour la Metrologie Historique. Na konferencji w Linzu w 1986 r. referaty wygłosiły A. Dunin-Wąsowicz i H. Szulc. Referaty zamieszczono w *Acta Metrologiae Historicae II, Linzer Schriften zur Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, t. 22.

miczny na podstawie badań archeologicznych. Wnikliwym studium podsumowującym wyniki badań prowadzonych w Polsce na podstawie źródeł archeologicznych i pisanych jest praca Z. Podwińskiej (1971) na temat wsi we wcześniejszym średniowieczu.

Współpraca interdyscyplinarna daje także dobre wyniki w dziedzinie metrologii historycznej. Interesujące wyniki badań przedstawiła A. Dunin-Wąsowicz (2000). Dzięki badaniom archeologicznym wokół dawnego grodu w Spicymierzu (Poklewski, 1975), wykryto pola orne w formie regularnych prostokątów. Po porównaniu rozmiaru pól ornych z rozmiarami opactwa łęczyckiego okazało się, że moduł szerokości fundamentów mieścił się dokładnie 25 razy w szerokości poszczególnych pól.

W badaniach morfogenetycznych osiedli coraz większą uwagę zwraca się na plan historyczny jako podstawowy materiał źródłowy (Szulc, 1999). Przy interpretacji planu historycznego wśród metod retrogresywnych na plan pierwszy wysuwa się metoda analizy metrologicznej. Badania metrologiczne mają w Polsce długą tradycję. Stosowali ją m.in. F. Piekosiński, F. Bujak, K. Potkański, K. Dobrowolski, K. Tymieniecki, K. Sochaniewicz (omówienie literatury przedmiotu zob. Dunin-Wąsowicz, 1994). Na uwagę zasługują także prace E. Stamma, który w formie kompendium przedstawił miary długości i powierzchni w dawnej Polsce.

Po wojnie duży wkład do metrologii historycznej wnieśli – obok historyków – także urbaniści, historycy sztuki i geografowie. Na podstawie analizy modularnej planów historycznych miast średniowiecznych (J. Pudelko, M. Morelowski, T. Zagrodzki, W. Kalinowski, S. Golachowski) czy renesansowych (A. Miłobędzki i S. Herbst) wykazano różne typy rozplanowań i zasady ich rozmierzania. Cenne są również prace M. Kotera, J. Tkocza, S. Witkowskiego i A. Dunin-Wąsowiczowej na temat morfogenezy i metrologii historycznej miast.

Na uwagę zasługują także opracowania dotyczące miar agrarnych i zasad rozplanowań wsi średniowiecznych. Na podstawie dawnych materiałów kartograficznych K. Górską-Gołąską (1965) opracowała zagadnienie pomiarów gruntów w Wielkopolsce w XVIII i XIX w. Dokładną analizę leśnołanowych historycznych planów wsi Środkowych Karpat rozmierzanych łanem frankońskim przedstawił W. Schramm (1961). Metodę metrologiczną, nazwaną także modularną, wprowadziła również A. Dunin-Wąsowicz (1994) w pracy o pomiarach gruntów w Koronie w XVI–XVIII w. Na przykładzie kilku wsi starostwa sandomierskiego pokazała technikę pomiaru gruntów we wsiach niwowych i łanów leśnych oraz przeprowadziła analizę miar rolnych składających się na określone modele łanów.

Ujęcie modelowe wsi w poszczególnych okresach morfologicznych na przykładzie wybranych wsi śląskich przedstawił S. Golachowski (1963, 1964). W badaniach morfogenetycznych wsi najważniejsze jest odróżnienie wsi nieregularnych, powstałych rozwojowo, od regularnych, pomierzonych, jak również ustalenie modelu przestrzennego wsi charakterystycznego dla danego okresu historycznego. Badanie wsi regularnych możliwe jest metodą metrologiczną zastosowaną przez naukowców szwedzkich – D. Hannerberga i jego uczniów:

H. Anderssona, S. Helmfrieda, S. Göranssona. Metoda ta polega na odszukaniu miary, według której wieś była rozmiarowana. Następnie – dzięki znajomości chronologii systemu miar i modelu przestrzennego danego okresu – możliwe jest ustalenie okresu, z którego pochodzi dane osiedle oraz zasad rozmiarowania wsi. W przypadku braku wiadomości historycznych na temat danej wsi metoda pozwala odróżnić wieś regularną, pomierzoną od nieregularnej, powstałej ewolucyjnie i odczytać przemiany wsi na podstawie planu historycznego.

Wsie nieregularne, powstałe w różnych okresach historycznych, dla których brak jest materiałów źródłowych umożliwiających określenie ich genezy, muszą być badane innymi metodami retrogresywnymi i archeologicznymi. W Polsce w badaniach morfogenetycznych wsi ze względu na wysoki koszt badań i konieczność zespołowych badań terenowych nie stosuje się wielu metod biologiczno-chemicznych, np. ^{14}C , fosfatowej, analizy pyłkowej, kartowania antropogenicznego oraz interpretacji zdjęć lotniczych, szeroko stosowanych za granicą, głównie w Szwecji, Danii, Niemczech i Wielkiej Brytanii (Szulc, 1964, 1969). Niestety nie prowadzi się w Polsce – tak jak to ma miejsce np. w Skandynawii – zespołowych badań osadniczych specjalistów różnych dyscyplin naukowych na stosunkowo małym terenie, przy użyciu różnych metod.

Metodę metrologiczną wraz z metodą tzw. zapisu wstecznego (*Rückschreibungsmethode*), polegającą na konfrontacji zapisu kartograficznego z początku XIX w. z wiadomościami historycznymi z wcześniejszych okresów, zastosowano także w badaniach wsi Śląska (Szulc 1963, 1968), a następnie Pomorza Zachodniego (Szulc, 1988a). Badania te pozwoliły: (1) odróżnić wieś nieregularną, powstałą spontanicznie, od regularnej, pomierzonej, lokowanej w średniowieczu; (2) ustalić zasady rozmiarowania wsi lokowanej; (3) poznać modele miar, którymi były wsie pomierzone; (4) przeprowadzić typologię morfogenetyczną wszystkich wsi badanego obszaru. Regionalne opracowania monograficzne stanowią podbudowę *Morfogenezy osiedli wiejskich w Polsce* (Szulc, 1995). W pracy tej w ujęciu przekrojowym przedstawiono typy przestrzenne wsi charakterystyczne dla poszczególnych okresów morfogenetycznych. Okresem wyjściowym był przełom XVIII i XIX w., dla którego zebrano tekstowe i kartograficzne materiały źródłowe regionów geograficzno-historycznych dotyczące Polski. Podsumowaniem badań jest mapa rozmieszczenia typów morfogenetycznych wsi w Polsce z pierwszej połowy XIX wieku¹¹.

Drugą część opracowania stanowi *Atlas historyczny wsi w Polsce* (Szulc, 2002), zawierający plany historyczne wsi z pierwszej połowy XIX wieku. Na 154 tablicach zilustrowano w formie modelowej 200 planów wsi, różnych pod względem zabudowy, układów pól, genezy, rodzaju własności i położenia topograficznego. Na wybranych przykładach pokazano także przemiany przestrzenne wsi – wówczas tę samą wieś przedstawiono na planie historycznym oraz na współczesnej mapie topograficznej lub na zdjęciu lotniczym.

¹¹ Mapa *Typy morfogenetyczne osiedli wiejskich w pierwszej połowie XIX wieku*, także [w:] *Atlas Rzeczypospolitej Polskiej*, IGiPZ PAN, Główny Geodeta Kraju, Warszawa 1994 (plansza 67.1).

Perspektywy rozwoju

Jakie są perspektywy rozwoju geografii historycznej i jakie kierunki badań będą rozwijane? Jak wynika z przeglądu prac, nieprzerwany ciąg studiów mają słowniki geograficzno-historyczne oraz atlas historyczny Polski. Inne kierunki badań geograficzno-historycznych w związku z restrykcjami minionych 50 lat oraz obecnymi ograniczeniami finansowymi na badania humanistyczne nie mają dużych szans rozwoju. Natomiast – co można zaobserwować w państwach zachodnich i w Skandynawii – dla geografii historycznej otwierają się nowe możliwości w dziedzinie badań stosowanych.

Krajobraz wiejski zmienia się w tempie przyspieszonym w związku z urbanizacją, industrializacją, budową autostrad, ze zmianami form własności i wzmożoną rekreacją. W związku z tymi procesami wyłoniły się dla geografii historycznej nowe, wszechstronne zadania związane z ochroną środowiska naturalnego i kulturowego oraz zachowaniem zabytków. W tym celu kataloguje się zabytki miast i wsi, przeprowadza się analizy funkcji dawnych obiektów pod kątem regresji lub stagnacji, sporządza się modele wsi rozwojowych oraz bada się kierunki przemian wsi dawnych. Jak wynika ze studiów osadniczych w Polsce, różne typy morfogenetyczne wsi mają różne formy przekształceń i wykazują różną zdolność dostosowania do nowych wymogów gospodarki zmechanizowanej i wielkoobszarowej (Szulc, 1982, 1983a). Dalszym zadaniem geografów historycznych, przy współudziale ekologów, jest badanie reliktowych układów podmiejskich wsi włączonych do miasta (Szulc, 1972b). Coraz większą uwagę zwraca się także na zabytki regionalne i na wytworzenie u miejscowego społeczeństwa poczucia wartości dóbr zastanych i pragnienia ich zachowania.

Przed geografią historyczną stosowaną wylaniają się więc coraz to nowe dziedziny badań i zadania, których rozwiązanie możliwe jest tylko poprzez poznanie przeszłości i właściwą interpretację zjawisk pod kątem przyszłości.

Piśmiennictwo*

- Arnold S., 1951, *Geografia historyczna Polski*, PWN, Warszawa.
- Atlas Historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, 1973, red. W. Pałucki, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Atlas Historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, 1961, opr. M. Biskup, L. Koc, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Atlas Historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przelomu z wieku XVI na XVII. Dział II. Ziemia Ruskie Rzeczypospolitej*, 1899–1904, opr. i wyd. A. Jabłonowski, Warszawa-Wiedeń.
- Atlas Historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII w.*, 1976, red. J. Jańczak, T. Ładogórski, Instytut Historii PAN-Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.

* Dane bibliograficzne podano tylko odnośnie do prac opublikowanych po 1945 r.

- Atlas Historyczny Polski. Województwo Lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, 1966, opr. S. Wojciechowski, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Atlas Historyczny Polski. Województwo Płockie około 1578 r.*, 1958, red. S. Herbst (oraz plan miasta Płocka, opr. R. Cieśla), Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Atlas Historyczny Polski. Województwo Sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, 1993, red. W. Pałucki, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Atlas Historyczny Polski. Województwa Sieradzkie i Łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*, 1998, red. H. Rutkowski, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- Biskup M., 1956, *Osady na prawie polskim na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie XV w.*, Prace Geograficzne, IG PAN, 5, s. 181–224.
- Borkiewicz-Celińska A., 1970, *Osadnictwo Ziemi Ciechanowskiej w XV wieku*, Studia z Dziejów Osadnictwa, Instytut HKM PAN, 8.
- Burszta J., 1958, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej*, Ossolineum, Wrocław.
- Dobrowolska M., 1961a, *The morphogenesis of the agrarian landscape of southern Poland*, Geografiska Annaler, 43, 1–2, s. 26–45.
- , 1961b, *Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV wieku*, PWN, Warszawa.
- , 1985, *Procesy osadnicze w dorzeczu Wisłoki i Białej Dunajcowej w tysiącleciu*, Prace Monograficzne WSP 69, Wyd. Nauk. WSP Kraków.
- Dunin-Wąsowicz A., 1979, *Geografia historyczna Mazowsza XVI–XVIII w.*, Rocznik Mazowiecki, 7, s. 57–67.
- , 1994, *Pomiary gruntu w Koronie w XVI–XVIII w.*, Instytut Historii PAN, Warszawa.
- , 2000, *Miary rolne i miary powierzchni*, [w:] S. Bylina (red.), *Kościół – Kultura – Społeczeństwo, Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych. Profesorowi S. Trawkowskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Instytut Historii PAN, Warszawa, s. 211–216.
- Dunin-Wąsowicz T., 1974, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowoeuropejskim w XIII w.*, Instytut HKM PAN-Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Dylik J., 1948, *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, Acta Geographica Universitatis Lodzianensis, 2, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Dziewoński K., 1952, *Geografia Trzebnicy i ujazdu trzebnickiego w okresie wczesnośredniowiecznym*, Studia Wczesnośredniowieczne, Wrocław, 1, s. 25–34.
- Gieysztor A., Herbst S., 1948, *Zarys nauk pomocniczych historii*, 2, Akademicka Spółdzielnia Wydawnicza, 2, Warszawa, s. 193–344, wyd. 3 rozszerzone.
- Golachowski S., 1963, *Niektóre formy układu pól we wsiach średniowiecznych Śląska*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwo Naukowego, seria A, Ossolineum, Wrocław, s. 97–106.
- , 1964, *Dawne wzory i nowe modele wsi*, Czasopismo Geograficzne, 35, 3–4, s. 371–386.
- Górska-Golaska K., 1965, *Pomiary gruntowe w Wielkopolsce 1793–1861. Studia nad źródłami kartograficznymi Wielkopolski z okresu reform agrarnych*, Zakład Historii Nauki i Techniki PAN-Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Kielczewska-Zaleska M., 1956, *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Prace Geograficzne, IG PAN, 5, s. 9–178.
- , 1964, *Rozwój badań geograficznych osadnictwa wiejskiego w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, 35, 3–4, s. 337–353.
- , 1970, *Rozmieszczenie wiejskich osiedli rozproszonych w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 42, 2, s. 225–234.
- , 1974, *Nowe osiągnięcia Atlasu Historycznego Polski*, Przegląd Geograficzny, 96, 4, s. 735–744.
- , 1979, *Siedlungsperioden und Siedlungsformen in Zentral-Polen dargestellt am Beispiel*

- von Masovien, [w:] J. Hagedorn, J. Hövermann, H.-J. Nitz (red.), *Gefügemuster der Erdoberfläche. Die genetische Analyse von Reliefkomplexen und Siedlungsräumen*, Festschrift zum 42. Deutschen Geographentag in Göttingen 1979, Göttingen, s. 227–260.
- Kowalik-Bodzak D., 1964, *Wpływ podziału spadkowego, komasacji i parcelacji na zmianę układów przestrzennych wsi w powiecie pulawskim od połowy XIX w.*, Dokumentacja Geograficzna, 4, s. 97–152.
- Kwiatkowska E., 1963, *Osadnictwo wiejskie Ziemi Dobrzyńskiej w świetle planów z XVIII i XIX w. i jego przemiany pod wpływem uwłaszczenia i parcelacji*, *Studia Societatis Scientiarum Torunensis*, 4, 3.
- Leszczycki S., 1990, *Osadnictwo Podhala w okresie międzywojennym*, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Zakopane.
- Lodowski J., 1976, *Osadnictwo a zalesienie Dolnego Śląska we wczesnym średniowieczu. Próba rekonstrukcji*, [w:] A. Galos, J. Jańczak (red.), *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, 179, Ossolineum, Wrocław, s. 63–83.
- Olejarczuk A., 1976, *Przemiany osadnicze a krajobraz naturalny w ziemi łukowskiej w XV i pierwszej połowie XVI wieku*, [w:] A. Galos, J. Jańczak (red.), *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, 179, Ossolineum, Wrocław, s. 129–151.
- Pałucki W., 1976, *Stanisława Arnolda zasługi naukowe dla geografii historycznej*, [w:] A. Galos, J. Jańczak (red.), *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, 179, Ossolineum, Wrocław, s. 183–195.
- Podwińska Z., 1971, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu (żreb, wieś, opole)*, Instytut HKM PAN-Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Poklewski T., 1975, *Spicymierska włość grodowa w średniowieczu, obraz gospodarczy*, *Acta Archaeologica Lodziensia*, 24, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wydział II, Łódź.
- Prochownik A., 1965, *Przemiany struktury osadniczo-agrarnej wsi powiatu proszowickiego od połowy XIX wieku do 1960 r (na wybranych przykładach)*, Dokumentacja Geograficzna, 6.
- Pyrgala J., 1976, *Ziemia Mazowska Płockiego u schyłku starożytności*, [w:] A. Galos, J. Jańczak (red.), *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, 179, Ossolineum, Wrocław, s. 37–61.
- Schramm W., 1961, *Formy osadnictwa wiejskiego w środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno-gospodarczych*, *Roczniki Nauk Rolniczych*, 94–D.
- Szewczyk J., 1976, *Konferencja warszawska poświęcona studiom nad problematyką wiejskich krajobrazów Europy*, *Przegląd Geograficzny*, 47, 2, s. 297–304.
- , 1978, *L'habitat rural en Podlachie d'avant la période de la réforme de manse (avec prise en considération particulière de sa partie sud-est)*, *Geographia Polonica*, 38, s. 257–264.
- Szulc H., 1963, *Osiedla podwrocławskie na początku XIX w.*, Monografie Śląskie, Ossolineum, Wrocław.
- , 1964, *O nowych drogach badań w geografii historycznej*, *Czasopismo Geograficzne*, 35, 1, s. 21–28.
- , 1968, *Typy wsi Śląska Opolskiego na początku XIX w. i ich geneza*, *Prace Geograficzne*, IG PAN, 66.
- , 1969, *Badania geograficzno-historyczne nad osadnictwem wiejskim w Skandynawii*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 17, 3, s. 473–492.

- , 1972a, *The development of the agricultural landscape of Poland*, *Geographia Polonica*, 22, s. 85–103.
- , 1972b, *Village relic features within the special layouts of some Polish towns*, *Geographia Polonica*, 24, s. 241–254.
- , 1982, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 54, 4, s. 453–474.
- , 1983a, *Przemiany form osadnictwa wiejskiego*, [w:] H. Szulc (red.), *Przemiany osadnictwa województwa koszalińskiego w latach 1945–1980*, Monografie, Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy, Koszalin, s. 5–8 i 189–202.
- , 1983b, *Badania geograficzno-historyczne osadnictwa wiejskiego w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 55, 3–4, s. 647–661.
- , 1988a, *Morfogenetyczne typy osiedli wiejskich na Pomorzu Zachodnim*, *Prace Geograficzne IGiPZ PAN*, 149.
- , 1988b, *Genetische Siedlungsforschung in Polen mit besonderer Berücksichtigung der Siedlungsgeographie*, [w:] P. Burggraff (red.), *Genetische Siedlungsforschung in Mitteleuropa und seinen Nachbarräumen*, Teilband 2, Verlag Siedlungsforschung, Bonn, s. 731–749.
- , 1994, *Osadnictwo wiejskie Polski w pracach geograficzno-historycznych w latach 1918–1993*, [w:] S. Liszewski (red.), *Monografia osadnictwa i ludności, lata 1918–1993*, Sekcja Geografii Osadnictwa i Ludności, ZG PTG, 2, Łódź, s. 77–92.
- , 1995, *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce*, *Prace Geograficzne, IGiPZ PAN*, 163.
- , 1999, *Plan rękopiśmienny wsi w początku XIX w. jako źródło historyczne*, [w:] T. Bogacz, B. Konopska (red.), *Z dziejów kartografii*, t. 11, *Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii*, Wrocław 10–12 września 1998 r., Instytut Historii PAN i Urząd Miasta Wrocławia, Biuro Rozwoju Wrocławia, Wrocław-Warszawa, s. 37–44.
- , 2002, *Atlas historyczny wsi w Polsce (Historical Atlas of Villages in Poland, Historischer Atlas der ländlichen Siedlungen in Polen)*, Komentarz, 6 map i 154 tablice (w jęz. polskim, angielskim i niemieckim), IGiPZ PAN, Warszawa.
- Szymański J., 1972, *Nauki pomocnicze historii. Od schyłku IV do końca XVIII w.*, PWN, Warszawa.
- Ślaski K., 1951, *Zasięg lasów Pomorza w ostatnim tysiącleciu*, *Przegląd Zachodni*, 5–6, s. 207–263.
- Tkocz J., 1971, *Rozłogi województwa opolskiego. Studium genezy i oceny*, Instytut Śląski w Opolu, Wrocław-Opole.
- , 1998, *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*, Wyd. Instytutu Śląskiego, Katowice.
- Tyszkiewicz J., 1976, *Nauki historyczne i przyrodnicze w badaniach lasów na ziemiach polskich*, [w:] A. Galos, J. Jańczak (red.), *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, *Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, seria A, 179, Ossolineum, s. 7–36.
- Uhorczak F., 1957, *Polska, przeglądowa mapa użytkowania ziemi 1:1 000 000*, PWN, Warszawa.
- Warężak J., 1952, *Osadnictwo Kasztelanii Łowickiej 1136–1847*, cz. 1, *Łódzkie Towarzystwo Naukowe*, Wydział II, 6, Łódź.
- Wiejskie osadnictwo rozproszone*, red. M. Kielczewska-Zaleska, D. Kowalik-Bodzak, plan-sza 61 [w:] *Narodowy Atlas Polski*, 1973–1977, Ossolineum, Wrocław.
- Zaborski B., 1926, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, *Prace Komisji Etnograficznej PAU*, 1, Kraków oraz 1930, *Über Dorfformen in Polen und ihre Verbreitung* (tłumaczenie F. Schmidbauer), Osteuropa Institut, Bibliothek Geschichtlicher Werke aus den Literaturen Osteuropas, 3, Breslau.
- Zajączkowski S., 1956, *Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII–XIV wieku*, Instytut HKM PAN, *Studia z Dziejów Osadnictwa*, 4.

- , 1976, *O przejściach przez błota łączyckie w średniowieczu*, [w:] A. Galos, J. Jańczak (red.), *Ziemia i ludzie dawnej Polski*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, 179, Ossolineum, Wrocław, s. 83–127.
- Zajchowska S., 1953, *Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania XI–XX w.*, *Przegląd Zachodni*, 6–8, s. 101–141.

[Wpłynęło: maj 2003; poprawiono: lipiec 2003 r.]

HALINA SZULC

THE HISTORICAL GEOGRAPHY OF RURAL SETTLEMENT IN POLAND – DIRECTIONS AND METHODS OF RESEARCH AND PROSPECTS

The article presents the most important Polish studies in historical geography carried out over the last 50 years, as well as the trends to, and methods of, research. Among the work in question, the most important are the Geographical-Historical Dictionary (*Słownik Geograficzno-Historyczny*) and the Historical Atlas of Poland (*Atlas Historyczny Polski*). The first studies in this field from the inter-War period and first post-War years were in the main monographic historical studies dealing with the development of rural settlement, as well as work concerned with landscape and geography.

The 1960s and 70s brought – in Poland as elsewhere – a certain curbing of work on the geographical-historical borderline. This happened for a great many reasons, but above all reflected a rejection of work on the humanities side in favour of that with an economic and social focus. Indeed, at universities, Departments of Anthropogeography were transformed into ones dealing with economic or social geography, or else regional planning. 1968 in turn brought an end to the Historical Geography Unit at the Polish Academy of Sciences' Institute of Geography and Spatial Organization.

However, notwithstanding all these top-down restrictions causing a major diminution of work on historical geography, there has been an ongoing diversification of the subject matter addressed in studies, as well as an emergence of new research methods founded upon newly-mastered fields of learning and techniques. Also playing a major role in historical geography are the national and international conferences and symposia that continued to be held. Poles have played their part in a range of foreign fora concerned with historical geography, namely The Standing European Conference for the Study of the Rural Landscape, *Arbeitskreis für genetische Siedlungsforschung in Mitteleuropa*, *Arbeitsgruppe „Angewandte Historische Geographie“*, *Comité International pour la Métrologie Historique* and the Working Group on Historical Geography to the International Geographical Union.

The interdisciplinary character of conferences and symposia has had a significant influence on the development of geographical/historical research; something which can be noted in the way in which the source material base has expanded, new methods have come to be applied and the time frames for studies extended. Such studies have been ever more likely to make reference to archaeology, thereby allowing for a tracing of the entire settlement development and transformation process from the time of its genesis through to the present day. Morphogenetic studies of settlement are also paying greater and greater attention to the historical plan as a basic historical source. In the interpreting of such plans, it is metrological analyses that have come to the fore among retrogressive methods.

In connection with the aforementioned curtailment of involvement in the last fifty years, as well as the current financial constraints on humanities research, historical geo-

graphy does not enjoy great possibilities for development. On the other hand, new opportunities in the applied field might open up before the discipline. What are being referred to here are studies in connection with the protection of the natural and cultural environment, as well as the preservation of monuments and spatial layouts of towns and villages. Devised with this aim in mind are catalogues documenting urban areas, villages and monuments and developmental models of villages, while the directions to the spatial changes in old villages are also studied. As settlement studies in Poland make clear, different morphogenetic types of villages have experienced different types of transformation and show different adaptabilities in regard to the new requirements of a mechanized, large-scale economy. A further task of historical geographers – together with ecologists – is then to study satellite villages linked with a city or town, with a view to the relict village layouts being preserved.

Thus, where applied historical geography is concerned, constant new fields of research are being brought into focus, along with new tasks whose completion is only possible when an acquaintanceship with the past has been obtained, together with a proper interpretation of phenomena from the point of view of the future.

Zamknięcia dla ruchu pasażerskiego linii kolejowych w Polsce i ich społeczne konsekwencje*

*Railway closures to passenger traffic in Poland
and their social consequences*

ZBIGNIEW TAYLOR

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: z.taylor@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej charakteryzuje się zamknięcia linii kolejowych dla ruchu pasażerskiego w Polsce, analizując zwłaszcza lata transformacji społeczno-gospodarczej, specyficzne zarówno ze względu na skalę rozpatrywanego zjawiska, jak i jego rozkład przestrzenny. W drugiej części przedstawia się wyniki jednorazowego anonimowego badania ankietowego gospodarstw domowych w wybranych miejscowościach, które to wyniki pozwalają na określenie wpływu likwidacji przewozów pasażerskich na zmiany w życiu okolicznych mieszkańców oraz na ich sposób przystosowania się do zaistniałej sytuacji.

Słowa kluczowe: sieć kolejowa, przewozy pasażerskie, społeczne skutki, wywiady kwestionariuszowe, Polska.

Wprowadzenie

Artykuł ma przede wszystkim charakter poznawczy. Jego celem jest prześledzenie zamknięć dla ruchu pasażerskiego linii kolejowych na obecnym terytorium Polski, poczynwszy od czasów najdawniejszych do współczesnych. Szczególną uwagę poświęca się zamknięciom w ostatnich kilkunastu latach (1991–2002), co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, rozmiary tego zjawiska są niespotykane w dotychczasowej historii polskich kolei, a po wtóre mechanizm zamknięć jest specyficzny, odmienny od tego z czym mieliśmy do czynienia w przeszłości. Wreszcie ostatnim, ale nie najmniej ważnym, celem poznawczym jest szczegółowa analiza skutków społecznych zaniechania przewozów pasażerskich na wybranych liniach.

Zamknięcia linii w ruchu pasażerskim są zazwyczaj częścią szerszego procesu zamykania linii lub odcinków, i nie są bynajmniej jednoznaczne. Ten ostatni

* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego nr 6 P04E.026.20 finansowanego przez Komitet Badań Naukowych.

proces może bowiem oznaczać: (1) oddzielne lub łączne zaprzestanie przewozów osobowych i/lub towarowych, (2) zaprzestanie obsługi na jednej lub więcej stacji położonych na trasie, a linia pozostaje czynna w ruchu tranzytowym, wreszcie (3) całkowite zamknięcie linii dla ruchu.

W ruchu towarowym dokładna data zamknięcia jest czasem trudna do ustalenia, gdyż rozkłady jazdy pociągów towarowych nie są ogólnie dostępne, zaprzestanie ruchu nie musi być ogłaszane z ustawowym wyprzedzeniem, a ładownie obsługujące niewielkie masy ładunków mogą przestać być użytkowane na długo przed ich formalnym zamknięciem. Zawieszanie przewozów towarowych w Polsce odbywa się na podstawie decyzji administracyjnej ministra odpowiedzialnego za transport, obecnie ministra infrastruktury. W ten sposób w końcu 2000 r. na podstawie jednej decyzji ówczesnego ministra transportu zawieszono przewozy ładunków na 76 liniach o łącznej długości 2440 km (Fojcik, 2001, s. 23). W rezultacie wspomnianej specyfiki, mapy zamknięć w ruchu towarowym mogą zawierać pewne nieścisłości.

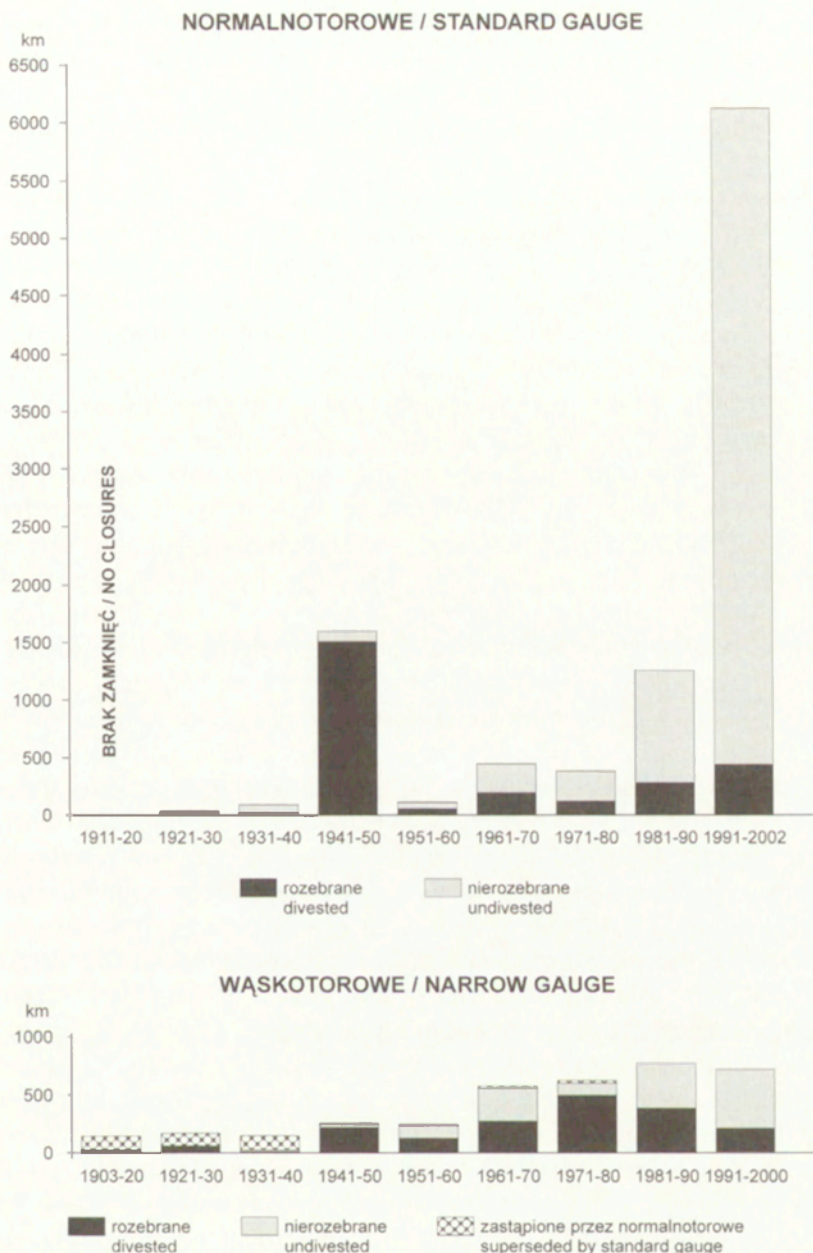
Inaczej jest w przypadku przewozów pasażerskich – dane są dostępne i są bardziej wiarygodne. Poza rozkładami jazdy, opublikowano chronologiczny wykaz zamknięć linii w ruchu pasażerskim (Lijewski i Koziarski, 1995). Materiał ten nadaje się zarówno do analizy statystycznej, jak do prezentacji kartograficznej i został wykorzystany do wykreślenia rycin 1 i 2. Na ich podstawie można prześledzić cały okres od pierwszego udokumentowanego zamknięcia linii do końca 2002 r. W niniejszym artykule przez zamknięcie linii w ruchu pasażerskim rozumie się całkowite zaprzestanie rozkładowych przewozów osobowych, a nie wycofanie się z obsługi pasażerów na pojedynczych stacjach lub przystankach na linii, która jest otwarta dla ruchu.

Zamknięcia linii kolejowych w ruchu pasażerskim

Za pierwsze udokumentowane zamknięcie na obecnym terytorium Polski przyjmuje się (Lijewski i Koziarski, 1995) 13-kilometrowy odcinek wąskotorowej kolei śmigielskiej Wielichowo–Ujazd w dawnym zaborze pruskim. Przewozy pasażerskie na nim zawieszono już w 1903 r., a więc zaledwie po dwóch latach od jego uruchomienia. Do dzisiaj po tym odcinku nie pozostały w terenie żadne ślady.

Jeśli odnieść to do „ojczyzny” kolei – Anglii, w której wszystkie związane z nią procesy przebiegały szybciej i z większym natężeniem, zamknięcie w Wielkopolsce nastąpiło stosunkowo późno, gdyż dopiero po kilkudziesięciu latach od czasu budowy pierwszych linii kolejowych na obecnym terytorium Polski. W Anglii natomiast pierwsze udokumentowane zamknięcie krótkiego odcinka w Liverpoolu nastąpiło już w 1836 r. (Patmore, 1966), a więc zaledwie po 11 latach od oddania do użytku pasażerskiej kolei parowej Stockton–Darlington.

Sytuację na ziemiach polskich przed II wojną światową przedstawia rycina 1, na której pokazano kilometrąz linii zamkniętych w ruchu pasażerskim w rozbi-



Rvc. 1. Zamknięcia linii kolejowych dla ruchu pasażerskiego na obecnym terytorium Polski w podziale na dekady
Opracowanie własne na podstawie: (1) Lijewski, Koziarski (1995); (2) *Sieciowy rozkład jazdy pociągów PKP* (różne lata).

Railway closures to passenger traffic on present-day Polish territory, with a division into decades
Based on data from: (1) Lijewski, Koziarski (1995); (2) *Sieciowy rozkład jazdy pociągów PKP* (PKP Rail Timetables, various years).

ciu na dekady. Niewielkie zamknięcia objęły przede wszystkim koleje wąskotorowe, których ogromną większość przebudowano na koleje normalnotorowe. Jeszcze mniejsza była łączna długość linii rozebranych; w większości były to linie przecięte przez powstałą po I wojnie światowej polsko-niemiecką granicę państwową.

Pierwszy okres znaczących zamknięć w ruchu pasażerskim przypada na lata 1944–1948. Wtedy duża część sieci (38% jej długości) została zniszczona wskutek działań wojennych, a dodatkowo celowo zdemontowana. Ogółem zamknięto trwale dla ruchu pasażerskiego 1607 km linii normalnotorowych (z czego aż 94% zdemontowano), 253 km linii wąskotorowych (86% rozebrano) oraz bardzo wiele drugich i dalszych torów na liniach wielotorowych. Według S. Koziarskiego (1995, s. 129) tych ostatnich było około 1770 km, z których większość służyła również przewozom pasażerskim i nigdy nie została odbudowana.

Dewastacji i demontażu dokonywały tylowe jednostki wojskowe tzw. *trofejnynie bataliony* Armii Czerwonej, które wkraczały na teren Polski wraz z przesuwaniem się linii frontu. Czasem Rosjanie wykorzystywali do tych prac niemieckich jeńców wojennych (Pokropiński, 2000, s. 124). Tę destrukcyjną działalność prowadzono od połowy 1944 r. na terenie północno-wschodniej Polski, największe jej nasilenie przypada na 1945 r., a zakończenie na 1948 r.¹ Rozbiórce podlegały również linie niedawno poszerzone (do szerokości toru 1524 mm), na przykład Kamień Pomorski–Trzebiatów. Przede wszystkim demontowano linie na Ziemiach Północnych i Zachodnich, głównie na Pojezierzu Mazurskim i Pojezierzu Pomorskim, pozyskane materiały (szyny, rozjazdy, akcesoria stalowe, urządzenia sterowania ruchem, sieć trakcyjną, podkłady) wywożono do byłego ZSRR jako zdobycz wojenną, a budynki dewastowano. Faktycznie odcinków rozebranych było dużo więcej, ale do 1950 r. Polska dokonała częściowej ich odbudowy, jeśli tylko miały znaczenie w nowych warunkach gospodarczych i geopolitycznych. Ten bolesny, lecz ciągle mało rozpoznany epizod z historii kolei na obecnym terytorium Polski, stanowiący do niedawna swoiste tabu w polskiej literaturze naukowej, jest szerzej opisany w innej pracy (Taylor, 2003b).

Zasadnicza różnica między zamknięciami całkowitymi i w ruchu pasażerskim dotyczy okresu po 1961 r. Od tego czasu zdecydowanie więcej linii zamykano w ruchu pasażerskim niż linii ogółem, przy czym dysproporcje te rosną wraz z upływem czasu (tzn. w ostatnich latach zamyka się dużo więcej linii, zwłaszcza normalnotorowych, w ruchu pasażerskim). Wyjaśnienie tego zjawiska jest proste: kolej nie jest zainteresowana prowadzeniem przewozów pasażerskich, zwłaszcza regionalnych i aglomeracyjnych, które zwiększają deficyt przewoźnika.

Drugi okres zamknięć (1961–1990) dotyczy przede wszystkim kolei wąskotorowych i jest związany z rosnącą konkurencją transportu samochodowego. W owym czasie wydawało się, że transport publiczny, zorganizowany zwłaszcza

¹ Wtedy przez port świnoujski wywożono elementy rozebranych linii normalnotorowych Świnoujście-Ducherow i Świnoujście-Heringsdorf.

w ramach przedsiębiorstw PKS, skutecznie zastąpi kolej w przewozach pasażerskich. Zamknięcia linii wąskotorowych w trzech dekadach były raczej wyrównane i w dużej części kończyły się rozbiórką linii (ryc. 1). Większe różnice zamknięć wystąpiły tylko w przypadku linii normalnotorowych, których większość nie została rozebrana. Pewne nasilenie zamknięć przypadło na dekadę lat 1980. (1269 km linii normalnotorowych i 791 km wąskotorowych).

Wreszcie, trzeci i ostatni etap przypada na lata po 1990 r., a więc okres transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce. O ile do końca lat 1980. fizyczna rozbiórka linii była zjawiskiem stosunkowo częstym, o tyle obecnie – z powodu braku środków budżetowych, z których powinna być finansowana – jest prowadzona raczej rzadko. Samo zamknięcie jest aktem administracyjnym i nie musi oznaczać fizycznej likwidacji linii. Z badań autora wynika, że w latach 1991–2002 zamknięto w ruchu pasażerskim 6244 km linii normalnotorowych (z czego rozebrano 433 km), na ogólną liczbę zamkniętych od początków XX w. – 10 177 km. W okresie 1991–2000 zamknięto 746 km linii wąskotorowych, w tym 223 km rozebrano (ryc. 1), ale trzeba pamiętać, że cała sieć liczy obecnie zaledwie 985 km, a tylko na jej części prowadzi się przewozy pasażerskie i to nie zawsze regularne.

Część nierozebranych linii jest użytkowana wyłącznie w ruchu towarowym, część – w pasażerskim ruchu turystycznym (głównie linie wąskotorowe, na których prowadzi się przewozy okazjonalne), większość zaś – porzucona w terenie. Pozostawione torowisko często ulega grabieży i dewastacji, zarasta trawą i krzewami, a jeśli linia biegnie przez tereny leśne – również drzewami.

Obecna skala zamknięć w ruchu pasażerskim nie ma sobie równych w dotychczasowej historii kolei polskich. O ile wiadomo, nie ma obecnie w Europie innego kraju, „w którym odważono by się na terapię tak szokową nie tylko wobec kolei, ale i własnych obywateli” (Późniak, 1999, s. 5). Historia kolei europejskich zna tylko jeden przypadek bardziej drastycznych zamknięć w ruchu pasażerskim, mianowicie w Wielkiej Brytanii w połowie lat 1960. Zamknięcia na wielką skalę rozpoczęły się tam już od 1950 r.², ale dopiero polityka ówczesnego ministra transportu dr. Richarda Beechinga (*British Railways Board*, 1963) doprowadziła do zamknięcia 2363 stacji i przystanków (55% ogółu) i wycofania ruchu pasażerskiego z ponad 8000 km (29% ogólnej długości sieci) w ciągu zaledwie kilku lat. W rezultacie tych posunięć, całe połacie wiejskie Walii oraz wyżynne i górskie Szkocji zostały pozbawione pasażerskiej obsługi kolejowej, a sieć Anglii znacznie przerzedzona (Patmore, 1965). Podłoże tych drastycznych cięć było ekonomiczne. *British Railways Board* (1963) uznawał za ekonomiczne przewozy minimum 10 000 pasażerów na tydzień na liniach z ruchem towarowym i 17 000 – na liniach wyłącznie z ruchem pasażerskim. Na większości zamykanych linii przewozy nie osiągały tych minimalnych wielkości, należało je zatem – według raportu Beechinga – zlikwidować. Nadmiernym uproszczeniem byłoby jednak

² Zamknięto wtedy 6816 km linii w ruchu pasażerskim i pasażersko-towarowym, a cała sieć zmniejszyła się do 28 640 km, z których 6600 było czynnych tylko w ruchu towarowym (Patmore, 1965, s. 72).

sugerować, że wyłącznie zbyt mały ruch był przyczyną zamknięć, szczególnie we wczesnych latach. Niemniej, implikacje społeczne masowej likwidacji połączeń z lat 1960. były drastyczne i odczuwalne przez wiele następnych lat.

Przyczyny zamknięć bywają różnorodne. W warunkach brytyjskich, J. A. Patmore (1966) wyróżnia pięć podstawowych czynników sprawczych, chociaż nie są one w równych proporcjach odpowiedzialne za kilometrów zamknięć: (1) techniczne niedoskonałości istniejących szlaków (zbyt duże wzniesienia, luki, nieodpowiednie materiały użyte do budowy np. wiaduktów; trudności funkcjonowania mogły prowadzić do wycofania się ze świadczenia usług przewozowych); (2) zastąpienie istniejącej sieci w celu dostosowania jej do nowych potoków ruchu z powodów raczej komercyjnych niż technicznych, szczególnie stacji w obrębie miast; (3) zmiany tras na skutek porozumień między towarzystwami kolejowymi, które najczęściej prowadziły do zmian w hierarchii linii i często do zamykania linii łącznikowych; (4) racjonalizacja niespójnych i dublujących się linii wskutek fuzji towarzystw kolejowych; oraz (5) nadmierna długość linii kolejowych, która musi być rozpatrywana w kontekście konkretnego okresu. Ten ostatni typ zamknięć jest najczęstszy i odpowiada za największą długość zamkniętych linii w warunkach brytyjskich.

Można wyróżnić cztery główne kategorie nadmiernej długości, chociaż nie wykluczają się one wzajemnie. Pierwsza wynika z budowy kilku linii przez konkurencyjne towarzystwa, nie znajdujących później uzasadnienia w sytuacji monopolu jednego właściciela. Druga jest rezultatem zmniejszenia ruchu w następstwie zmian w gospodarce, na przykład wskutek wyczerpania się zasobów mineralnych, a przewozy osobowe na takiej linii odgrywały drugorzędną rolę. Trzecia obejmuje zmniejszenie przewozów pasażerskich wskutek pojawienia się innych form transportu, na przykład tramwaju w miastach, który uczynił transport kolejowy częściowo zbędnym. Czwarta dotyczy obszarów wiejskich, gdzie wiele linii funkcjonowało ze stratą od momentu powstania, lecz w czasach monopolu kolei traktowano je jako źródło zasilania linii głównych, co obecnie nie zawsze znajduje uzasadnienie. Zarysowane wyżej rodzaje zamknięć nie wykluczają się wzajemnie i jakakolwiek próba odniesienia pojedynczej linii do poszczególnego typu może okazać się wyjątkowo arbitralna (Patmore, 1966). Przykłady linii zamykanych z podanych wyżej przyczyn można znaleźć również w warunkach polskich w przeszłości, trzeba jednak pamiętać, że nasza sieć nigdy nie była tak gęsta jak brytyjska, gdzie praktycznie wszystkie zamknięcia po 1923 r. wynikały z nadmiernie rozbudowanej sieci.

Obecnie zamknięcia linii dla ruchu pasażerskiego w Polsce mogą wynikać z fizycznego wyeksploatowania linii, której nie zamierza się remontować i wtedy zamyka się ją całkowicie dla ruchu. Znacznie częściej jednak przyczyną zamknięć w ruchu pasażerskim były i są względy ekonomiczne. Istotną rolę odgrywa tu słaba kondycja finansowa i ogromne zadłużenie grupy PKP SA, w tym spółki PKP Przewozy Regionalne, których nie usunęły komercjalizacja, restrukturyzacja i częściowa prywatyzacja kolei, o czym piszemy w innym miejscu (Taylor, 2002, 2003a).

Głównym źródłem trudności finansowych kolei była i jest niewystarczająca i malejąca dotacja do przewozów pasażerskich (Wielądek, 2002). Aby nie powiększać swych strat, w 2000 r. kolej podjęła „decyzję o zawieszaniu połączeń regionalnych w przypadkach, gdy deficyt na przewozach osobowych osiągnął poziom powyżej 80%” (Stachowska, 2001, s. 13). Również w 2000 r. władze PKP podjęły decyzję o wycofaniu się z linii wąskotorowych, a ich miejsce zajął częściowo nowy prywatny przewoźnik – Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych (SKPL z siedzibą w Kaliszu), co wiązało się z koniecznością przekonania samorządów do przejścia znajdujących się na ich terenach kolei dojazdowych i prowadzenia na nich ruchu. Przejęcie działalności transportowej przez nowych przewoźników nie odbywa się jednak bez poważnych przeszkód, głównie rosnącego zdekapitalizowania infrastruktury i wyraźnej niechęci PKP do przekazywania taboru nowym właścicielom. W rezultacie, na znacznej części linii nie prowadzi się przewozów mimo dużego zaangażowania niektórych samorządów.

Przychody ze sprzedaży biletów pokrywają zaledwie 18–33% kosztów (średnio około 24%), przy czym najbardziej deficytowe są przewozy na krótkich odcinkach (Stachowska, 2001). Wyższą opłacalność – blisko 80% pokrycia kosztów opłatami za bilety – gwarantują tylko dalekobieżne przewozy osób. Powyższe tłumaczy dążenie kolei do maksymalnego ograniczenia liczby pociągów niekwalifikowanych, zwłaszcza w ruchu podmiejskim. Z drugiej strony, „negatywne skutki zaniechania obsługi niektórych linii lokalnych uderzają rykoszetem także w (...) PKP zmniejszając w większości relacji wpływy z przewozów dalekobieżnych, które przestały być zasilane pasażerami z linii dowozowych” (Kondraciuk-Gabryś, 1999, s. 9).

Mniejsza liczba pasażerów oznacza oczywiście mniejsze wpływy dla PKP, ale stanowi podstawę do zawieszenia regularnego ruchu pasażerskiego. „Decyzje o zawieszaniu przewozów kolejowych są obliczone na doraźne efekty w postaci obniżenia kosztów własnych PKP i podejmowane z pozycji bankrutującego przedsiębiorstwa, a nie świadomej strategii państwa, często bez uwzględnienia wszystkich następstw w szerszym kontekście ekonomicznym, społecznym i ekologicznym oraz przy niedocenianiu kosztów zewnętrznych transportu” (Kondraciuk-Gabryś, 1999, s. 9).

Wynik analizy rentowności przewozów osobowych, którą prowadzi PKP SA, jest brany pod uwagę w podjęciu ewentualnej decyzji o zaprzestaniu działalności przewozowej na danej linii lub odcinku. Nie wchodząc w szczegóły, przyjęta przez kolej metoda analizy trzech progów rentowności przyjmuje za podstawę niepełny rachunek kosztów „W ten sposób obniża się próg ekonomicznej efektywności, w odniesieniu do którego porównuje się otrzymane korzyści z ruchu kolejowego na danej linii” (*Wytyczne...*, 2000, cz. II, s. 11). Gdy poziom pierwszego progu jest ujemny, a jednocześnie samorządy nie wyrażają zgody na dofinansowanie przewozów, PKP przystępują do zawieszenia ruchu pasażerskiego, a nawet grożą likwidacją danej linii. Potwierdza to praktyka. Natomiast w przypadku, gdy pierwszy próg rentowności jest zerowy lub dodatni, a drugi ujemny, można wyznaczyć różnicę będącą minimalną kwotą dofinansowania, o którą

kolej powinna występować wobec samorządów. Jeśli PKP SA nie uzyskają dopłaty, wtedy rozważają zmniejszenie wysokości kosztów stałych, na przykład poprzez obniżenie standardu linii. Jeśli natomiast analizy nie rokują poprawy sytuacji w dłuższym okresie, wówczas PKP podejmują decyzję o zamknięciu ruchu na danej linii (*Wytyczne...*, 2000, cz. II; Kuczyńska, 2002).

*

Przewozy osobowe odbywają się w zasadzie na tej samej sieci co towarowe. Tak było zwłaszcza do czasów II wojny światowej, dlatego zamknięcia w ruchu pasażerskim były niemal zgodne z zamknięciami całkowitymi. Część pociągów, zwłaszcza na liniach lokalnych, obsługiwała łącznie przewozy osobowe i towarowe (pociągi osobowo-towarowe). O ile dawniej prawie cała sieć służyła obu rodzajom przewozów, o tyle obecnie część zamkniętych dla ruchu pasażerskiego odcinków linii drugorzędnych i wąskotorowych jest wykorzystywana wyłącznie w ruchu towarowym. Najwięcej linii pozbawionych ruchu osobowego mamy w województwie śląskim. W połowie lat 1980. około 13% sieci kolejowej nie służyło ruchowi pasażerskiemu (Lijewski, 1985). Udział ten stopniowo rośnie i obecnie wynosi już około 24,5% eksploatowanej sieci³.

Mapa zamknięć linii w ruchu pasażerskim w latach 1991–2002 (ryc. 2) obejmuje niemal całą Polskę. Niemniej, zamknięcia były bardziej liczne w Polsce zachodniej, północno-zachodniej i południowo-zachodniej, czyli na obszarach gdzie z przyczyn historycznych jeszcze do niedawna sieć była najgęstsza (Ziemie Północne i Zachodnie oraz były zabór pruski). Część tych obszarów jest rzadko zaludniona i dodatkowo dotknięta strukturalnym bezrobociem. Ale nawet na obszarach, gdzie sieć połączeń pasażerskich była niezmiernie rzadka (północne Mazowsze, Kurpie, Podlasie, Lubelszczyzna, Małopolska) wiele linii zamknięto dla ruchu osobowego. Poza zasięgiem tego artykułu jest analiza regionalnego zróżnicowania, gdyż do tego potrzebna jest szczegółowa analiza pojedynczych linii. Bardzo charakterystyczne jest natomiast zamykanie dłuższych linii i odcinków, co w przeszłości nie miało miejsca (na przykład w latach 1946–1990 nie tylko zamknięć było mniej, ale również obejmowały one zazwyczaj krótkie odcinki, w tym relatywnie więcej kolei wąskotorowych). Obecna sytuacja jest prawdopodobnie wynikiem desperackiego poszukiwania przez kolej, zwłaszcza wspomnianą spółkę PKP Przewozy Regionalne, doraźnych efektów w postaci obniżenia kosztów własnych, bez liczenia się z kosztami społecznymi takich działań.

W Polsce, w odróżnieniu od naszych sąsiadów, intensywność kursowania pociągów pasażerskich jest niewielka. Na Węgrzech, Słowacji i w Czechach pociągi kursują bardzo często. Koleje czeskie wypuszczają dziennie 7238 pociągów pasażerskich, niemieckie – 30 552 pociągi, natomiast na sieci PKP było ich zaledwie 4741 w 2000 i około 3650 w 2002 r. (Instytut Rozwoju i Promocji Kolei, za PAP). Według zapowiedzi prasowych, w najbliższych miesiącach 2003 r. ma być ich jeszcze o ponad 25% mniej.

³ Szacunkowe dane PKP PLK SA na koniec października 2002 r.



Ryc. 2. Zamknięcia linii kolejowych dla ruchu pasażerskiego w latach 1991–2002
 Railway line closures to passenger traffic, 1991–2002

Jeśli uwzględnimy liczbę ludności, w 2002 r. na jednego mieszkańca przypadają u nas 6,44 przejazdów rocznie, podczas gdy w Czechach 18,46, na Węgrzech ponad 20, a w Niemczech ponad 22 przejazdy (Instytut Rozwoju i Promocji Kolei), mimo znacznie lepiej niż u nas rozwiniętego transportu drogowego. Dane te częściowo dowodzą mniejszej zamożności i ruchliwości Polaków, ale przede wszystkim

tkim potwierdzają zależność między częstością kursowania pociągów a częstością korzystania z usług kolei: im większa liczba połączeń, tym większe prawdopodobieństwo korzystania z nich, i odwrotnie.

Spoleczne skutki zamknięć linii dla ruchu osobowego

Zamknięcia linii w ruchu osobowym powodują zazwyczaj następstwa dotkliwe dla społeczności lokalnych. Szczególnie bolesne są skutki zaprzestania kolejowych przewozów pasażerskich w przypadku niewielkich miasteczek i wsi, pozabawionych innych rodzajów transportu. Często zamknięcie lokalnego połączenia kolejowego oznacza dla mieszkańców gorszy dostęp (lub wręcz jego brak) do miejsc zatrudnienia, kształcenia, opieki lekarskiej, zakupów, rozrywki i wielu innych celów. Zdarza się nawet, że społeczności lokalne protestują przeciwko zamykaniu lokalnego połączenia kolejowego, co miało miejsce na przykład na Pojezierzu Lubuskim i na Nizinie Podlaskiej w 2000 r.

Ankietowe badanie miejscowości

W celu zbadania społecznych skutków zaniechania pasażerskich przewozów na wybranych liniach kolejowych, przeprowadzono anonimowe badanie ankietowe, skierowane do gospodarstw domowych zamieszkujących w promieniu do 2 km od nieczynnej stacji lub przystanku kolejowego. Badanie miało pozwolić na określenie wpływu likwidacji połączenia kolejowego na: (1) zmiany sposobu życia okolicznych mieszkańców, oraz (2) ich sposób przystosowania się do nowej sytuacji. Jest to zjawisko na tyle nowe, że nie zostało jeszcze rozpoznane przez badaczy polskich (zajmowali się nim wyłącznie dziennikarze, interesujący się problematyką społeczną).

Badanie przeprowadzono we wrześniu 2002 r., w 20 celowo wybranych wsiach (ryc. 3, tab. 1), w których połączenia kolejną normalnotorową w ruchu pasażerskim zlikwidowano w 2000 r. Chodziło o zamknięcia stosunkowo niedawne, aby korzystanie z nich nie było zapomniane przez mieszkańców, jak również aby nie nastąpiło częściowe odzwyczajenie się od potrzeby przemieszczania (szerzej: Kilvington, 1984). Bezpośrednio przed likwidacją połączeń, badane miejscowości były obsługiwane przez kilka par pociągów na dobę (2–8 par), a zmniejszanie częstości obsługi zazwyczaj odbywało się stopniowo. Wsie te nie były i nie są obsługiwane przez zastępczą Kolejową Komunikację Autobusową. Położenie miejscowości w stosunku do ważniejszych dróg kołowych sprawia, że przypuszczalnie ich mieszkańcy mają poważne problemy z dostępem do wielu celów. Wszystkie wsie są średniej wielkości (nie są to przysiółki), liczą od kilkudziesięciu do kilkuset mieszkańców, różnią się zasadniczo swą charakterystyką i leżą w różnych rejonach Polski. W trzech przypadkach wybrano po dwie miejscowości leżące przy tej samej linii kolejowej, a w pozostałych – po jednej wsi przy danej linii (tab. 1).



Ryc. 3. Miejscowości objęte wywiadami kwestionariuszowymi
Localities in which questionnaire surveys were carried out

Oczywiście wybrane miejscowości różnią się znacznie swym charakterem. Są wśród nich wsie typowo rolnicze (na przykład Jamiolki-Piotrowięta, badane łącznie z Jamiolkami-Świetlikami, Kurpie Dworskie, Modgarby, Rusiec, Ściborzycze Małe, Wysoka Krajeńska), popegeerowskie (jak Olbrachtowice, Waplewo Wielkie, Tlustomosty), rolniczo-leśne (Niepoczolowice, Różańsko, Stare Guty), rolniczo-letniskowe (Szramowo), o położeniu śródlęsnym (Bukowo, Sokole, Zubki). Przybroda ma rolniczą stację doświadczalną i wyjątkowo duży udział czynnych zawodowo. Mieszkańcy części wsi trudnią się różnymi zajęciami pozarolniczymi (np. Brzeźnica Bychawska, Fiuk). W niektórych miejscowościach niemal cała ludność jest bierna zawodowo, przeważają renciści, emeryci, bezrobotni oraz dzieci i młodzież w wieku szkolnym (zwłaszcza Zubki), a w innych nie widać specjalnych różnic w stopniu aktywizacji zawodowej między wsiami typowo rolniczymi a popegeerowskimi: wszędzie jest on niski lub bardzo niski. Niektóre mają zwartą zabudowę (Chelmoniec, Przybroda, Modgarby – fot. 1), inne – wyjątkowo rozproszoną (Jamiolki-Piotrowięta, Szramowo – fot. 2). Wybrane miejscowości dobrze odzwierciedlają zróżnicowany charakter wsi w Polsce.

W każdej wsi badano próbę losową 10 gospodarstw domowych (w sumie 200 wywiadów kwestionariuszowych), toteż wszelkie wnioski można wyprowadzać jedynie w odniesieniu do całego zbioru analizowanych miejscowości, a nie do po-

Tabela 1. Charakterystyka badanych miejscowości

Miejscowość	Przybliżona liczba mieszkańców (2002)	Lokalizacja	Nazwa stacji lub przystanku	Linia kolejowa	Przeciętna liczba pociągów na dobę
Brzeźnica Bychawska (fot. 4)	530	gm. Niedźwiada, pow. lubartowski, woj. lubelskie	Brzeźnica Bychawska	Lublin–Łuków	3 pary do 2000
Bukowo	180	gm. Murów, pow. opolski, woj. opolskie	Bukowo	Opole–Kluczbork	3 pary do 2000
Chełmoniec	250	gm. Kowalewo Pomorskie, pow. golubsko-dobrzyński, woj. kujawsko-pomorskie	Chełmoniec	Brodnica–Kowalewo Pomorskie–Chełmża	4 pary do 2000
Fiuk	70	gm. Żabno, pow. tarnowski, woj. małopolskie	Fiuk	Tarnów–Szczucin	4 pary do 2000
Jamiołki-Piotrowięta + Jamiołki-Świetliki	133 + 21	gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki, woj. podlaskie	Jamiołki	Łapy–Ostrołęka	3 pary do 2000
Kurpie Dworskie	85	gm. Troszyn, pow. ostrołęcki, woj. mazowieckie	Kurpie	Łapy–Ostrołęka	3 pary do 2000
Modgarby (fot. 1)	103	gm. Barciany, pow. kętrzyński, woj. warmińsko-mazurskie	Modgarby	Korsze–Skandawa	2 pary do 2000, 3 pary do 1999
Niepoczołowice	600	gm. Linia, pow. wejherowski, woj. pomorskie	Niepoczołowice	Kartuzy–Lębork	5 par do 2000
Olbrachtowice	246	gm. Sobótka, pow. wrocławski, woj. dolnośląskie	Olbrachtowice	Wrocław–Sobótka –Świdnica	4 pary do 2000
Przybroda	372	gm. Rokietnica, pow. poznański, woj. wielkopolskie	Przybroda	Rokietnica –Międzychód	2 pary do 2000, 4 pary do 1993

Miejscowość	Przybliżona liczba mieszkańców (2002)	Lokalizacja	Nazwa stacji lub przystanku	Linia kolejowa	Przeciętna liczba pociągów na dobę
Różańsko	700	gm. Dębno, pow. myśliborski, woj. zachodniopomorskie	Różańsko	Kostrzyn–Myślibórz	3 pary do 2000, 2 pary do 1997
Rusiec	183	gm. Wapno, pow. wągrowiecki, woj. wielkopolskie	Rusiec	Nakło nad Notecią –Gniezno	3 pary do 2000
Sokole	170	gm. Michałowo, pow. białostocki, woj. podlaskie	Sokole Białostockie	Białystok–Zubki Białostockie	2 pary do 2000, 3 pary do 1993
Stare Guty	170	gm. Pisz, pow. piski, woj. warmińsko-mazurskie	Stare Guty	Elk–Pisz	2 pary do 2000, 4 pary do 1997
Szramowo (fot. 2)	120	gm. Zbiczno, pow. brodnicki, woj. kujawsko-pomorskie	Szramowo	Ława–Brodnica	4 pary do 2000
Ściborzycze Małe	320	gm. Głubczyce, pow. głubczycki, woj. opolskie	Ściborzycze Małe	Racibórz–Raclawice Śląskie	5–7 par do 2000
Tłustomosty (fot. 3)	500	gm. Baborów, pow. głubczycki, woj. opolskie	Tłustomosty	Racibórz–Raclawice Śląskie	5–8 par do 2000
Waplewo Wielkie	800	gm. Stary Targ, pow. malborski, woj. pomorskie	Waplewo Wielkie	Malbork–Małdyty	2 pary do 2000, 3 pary do 1996
Wysoka Krajeńska	120	gm. Sępólno Krajeńskie, pow. sępoleński, woj. kujawsko-pomorskie	Wysoka Krajeńska	Chojnice–Nakło nad Notecią	2 pary do 2000, 4 pary do 1999
Zubki	86	gm. Gródek, pow. białostocki, woj. podlaskie	Zubki Białostockie	Białystok–Zubki Białostockie	2 pary do 2000, 3 pary do 1993

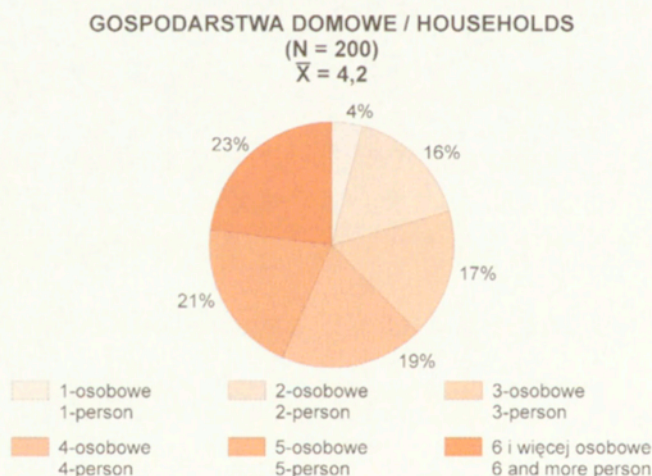
jedynczych wsi. Niemniej, badanie pozwala na wykrycie pewnych prawidłowości opisujących na przykład przestrzenne zachowania ludności w nowej sytuacji społeczno-gospodarczej.

Do gospodarstw domowych zaliczono zarówno jedno-, jak i wieloosobowe. W całym badaniu interesował nas stan faktyczny, a nie formalny. Wywiad dotyczył przede wszystkim faktów, opinie miały znaczenie drugorzędne. Pierwsza część wywiadu dotyczyła gospodarstwa domowego jako całości, a druga poszczególnych jego członków⁴. Wywiady przeprowadzano z osobami dobrze zorientowanymi w sprawach poszczególnych gospodarstw. Po jednym wywiadzie w każdej miejscowości przeprowadzono z sołtysiem wsi. W terenie badanie realizował zespół 20 ankieterów Biura Badań i Analiz Statystycznych przy Radzie Głównej Polskiego Towarzystwa Statystycznego⁵.

Charakterystyka gospodarstw domowych

Gospodarstwo domowe tworzą osoby, które wspólnie mieszkają w danym lokalu i wspólnie gospodarują, łącząc w całości lub w części swoje dochody w celu zaspokojenia potrzeb, to znaczy prowadzą wspólny budżet domowy. Nie zalicza się doń wojskowych w służbie czynnej, natomiast zalicza się młodzież, również czasowo przebywającą poza domem, ale pozostającą na utrzymaniu rodziców i zameldowaną na stałe pod tym samym adresem co rodzice (Taylor, 1999).

Struktura wielkościowa gospodarstw domowych w badanej próbie przedstawia się następująco (ryc. 4). Najwięcej jest gospodarstw dużych, najmniej



Ryc. 4. Struktura wielkościowa gospodarstw domowych w badanej próbie (w odsetkach gospodarstw)

Size structure to the households surveyed in the sample (by percentages of all households)

⁴ Kwestionariusz wywiadu zamieszcza się w innej pracy (Taylor, 2003b, Aneks C).

⁵ Wśród ankieterów przeważały kobiety (13), z wykształceniem średnim, w wieku 40–60 lat, ze stażem pracy powyżej 20 lat.



Fot. 1. Modgarby – przykład badanej wsi o zwartej zabudowie
[Wszystkie fotografie wykonane przez autora w 2002 r.]

Modgarby – an example of a village surveyed with a compact built-up area
[All photographs taken by the author in 2002]



Fot. 2. Szramowo – przykład badanej wsi o wyjątkowo rozproszonej zabudowie
Szramowo – an example of a village surveyed with an extremely dispersed built-up area



Fot. 3. Dawny budynek stacji Tlustomosty (obecnie wykorzystywany jako mieszkalny) na zamkniętej dla ruchu pasażerskiego normalnotorowej linii Racibórz–Raclawice Śląskie
The former station of Tlustomosty (building now used for living in) on standard-gauge Racibórz–Raclawice Śląskie railway now closed to passenger traffic



Fot. 4. Nieczynny przystanek Brzeźnica Bychawska na zamkniętej dla ruchu pasażerskiego normalnotorowej linii Lublin–Łuków

The disused halt of Brzeźnica Bychawska on the standard-gauge Lublin–Łuków railway now closed to passenger traffic

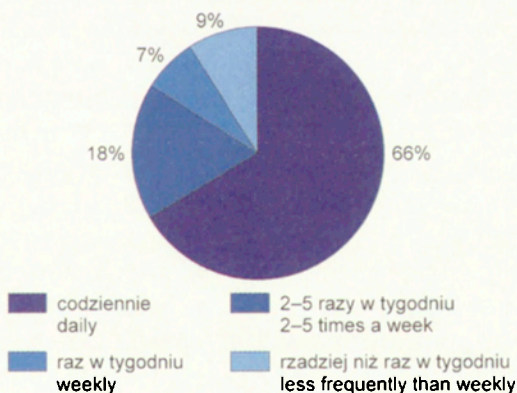
<http://rcin.org.pl>

małych – jedno- (4%) i dwuosobowych (16%). Gospodarstwa małe dominują we wsiach z dużym udziałem ludzi starszych, na przykład w Szramowie k. Brodnicy. Generalnie jednak przeważają gospodarstwa 6-osobowe i większe (23%) oraz 5-osobowe (21%). Średnie gospodarstwo liczy 4,2 osoby. Wydaje się, że wielkość badanych gospodarstw jest porównywalna z okresem sprzed kilkunastu lat, mimo że liczba mieszkańców większości wsi uległa zmniejszeniu, czasem znacznemu, w porównaniu z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 r.

Wszystkie badane gospodarstwa domowe korzystały z miejscowego połączenia kolejowego przed jego zamknięciem w 2000 r., przy czym na uwagę zasługuje znaczna częstość wykorzystywania kolei jako środka transportu. Członkowie aż 66% gospodarstw deklarowali codzienne korzystanie z transportu kolejowego, a dalsze 18% – 2–5 razy w tygodniu. Zaledwie 7% gospodarstw korzystało z przejazdów pociągiem raz w tygodniu, a dalsze 9% – jeszcze rzadziej (ryc. 5). W opinii respondentów kolej była wygodnym, tanim i pewnym – zwłaszcza zimą – środkiem transportu. Co więcej, część lokalnych połączeń została zmodernizowana lub wyremontowana tuż przed ich zamknięciem, co respondenci dodatkowo odbierali jako decyzje niezrozumiałe. Równie niezrozumiałe jest prowadzenie przewozów towarowych a nie pasażerskich na części omawianych linii⁶.

Zaledwie 60% gospodarstw ma możliwość korzystania z regularnego połączenia autobusowego, chociaż w żadnym wypadku nie jest to zastępcza Kolejowa Komunikacja Autobusowa. Część połączeń jest realizowana przez prywatnych przewoźników, którzy kursują nieregularnie, bez określonego rozkładu jazdy

GOSPODARSTWA DOMOWE / HOUSEHOLDS
(N = 200)



Ryc. 5. Częstość korzystania gospodarstw domowych z lokalnego połączenia kolejowego przed jego zamknięciem (w odsetkach gospodarstw)

Frequency with which households used local rail link prior to its closure (by percentage of households)

⁶ Skoro stan techniczny linii pozwala na prowadzenie ruchu ciężkich składów pociągów towarowych, nie wiadomo dlaczego nie jest możliwy ruch pociągów osobowych.

oraz niechętnie zabierają dzieci i osoby z większym bagażem. Pozostałe 40% gospodarstw jest pozbawione jakichkolwiek szans na skorzystanie z transportu publicznego, gdyż autobusy rejsowe nie docierają do ich wsi. Czasem są to dość duże wsie, położone przy drogach o nawierzchni ulepszonej (Modgarby, Rusiec, Stare Guty, Wysoka Krajeńska). Ogólnie wywiady potwierdzają istnienie ukrytego popytu na transport publiczny w znacznej skali.

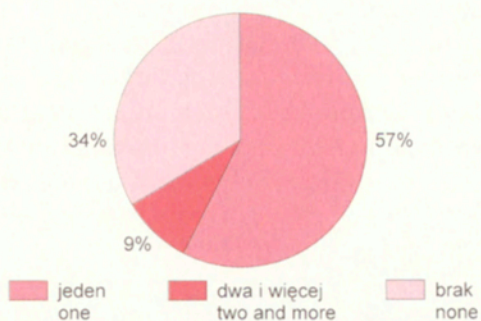
Taka sytuacja wymusza posiadanie indywidualnych środków transportu, zwłaszcza samochodu (ryc. 6), mimo skromnego na ogół budżetu rodzinnego. 57% gospodarstw posiada jeden, a dalsze 9% – dwa i więcej samochodów. Jest to radykalny wzrost w stosunku do stanu sprzed kilkunastu lat, kiedy nawet w gminach o wyjątkowo słabej dostępności odsetek ten był zdecydowanie niższy (Taylor, 1999). Większy przyrost obserwujemy wśród gospodarstw posiadających dwa i więcej samochodów: przed kilkunastu laty tylko w pojedynczych gospodarstwach był więcej niż jeden samochód. Nadal wyższym zmotoryzowaniem charakteryzują się w Polsce obszary zurbanizowane niż wiejskie, co jest związane bardziej z wyższymi dochodami ludności miejskiej niż z rzeczywistymi potrzebami posiadania samochodu jako środka transportu, chociaż dysproporcje te stopniowo ulegają zmniejszeniu. Niewątpliwie zmiany w tym zakresie powoli ewoluują w kierunku sytuacji zbliżonej do wyżej rozwiniętych krajów zachodnich, gdzie podobne procesy wystąpiły znacznie wcześniej (por. na przykład Nutley, 1983).

Inna zmiana dotyczy wyposażenia gospodarstw w motocykle, traktowane jako częściowy substytut samochodu na obszarach wiejskich. W ostatnich kilkunastu latach znacznie spadła liczba posiadanych motocykli, łącznie ze skuterami, motorowerami i motorynkami, przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze, motocykle zostały częściowo zastąpione przez samochody, zwłaszcza używane, których cena znacznie spadła, a są one wygodniejszym i bezpieczniejszym środkiem transportu. Po drugie, od co najmniej kilkunastu lat nie produkuje się w Polsce popularnych motocykli, a importowane są drogie i przeznaczone raczej do celów rekreacyjno-sportowych niż typowo przewozowych. Wreszcie, ze względu na znaczne zubożenie ludności wiejskiej, w ostatnich latach obserwuje się częściowe użytkowanie starych, niezarejestrowanych motocykli, o czym respondenci zapewne nie informowali. Co więcej, nie widać charakterystycznej dawniej koncentracji pojazdów, tj. samochodów i motocykli w tych samych gospodarstwach.

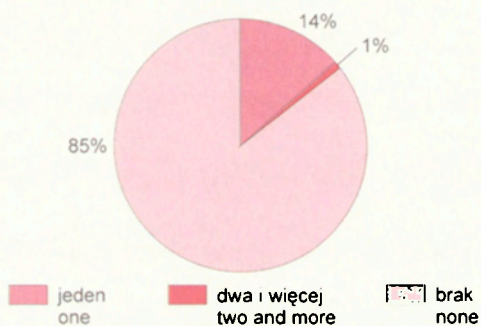
Obecnie zaledwie 14% gospodarstw posiada jeden, a 1% – dwa i więcej motocykli, a więc znacznie mniej niż przed laty (choć przedmiotem badania były wówczas inne obszary, por. Taylor, 1999) i zdecydowanie mniej niż samochodów (ryc. 6). Zatem w ciągu zaledwie kilkunastu lat proporcje między posiadanymi pojazdami całkowicie odwróciły się: dzisiaj kilkakrotnie więcej gospodarstw ma samochód niż motocykl.

Nadal znaczna liczba gospodarstw posiada rower: obecnie 41% deklaruje posiadanie jednego, a następne 47% – dwóch i więcej rowerów (ryc. 6). Jednakże stopień wykorzystania posiadanych rowerów jest raczej niewielki, o czym piszemy dalej.

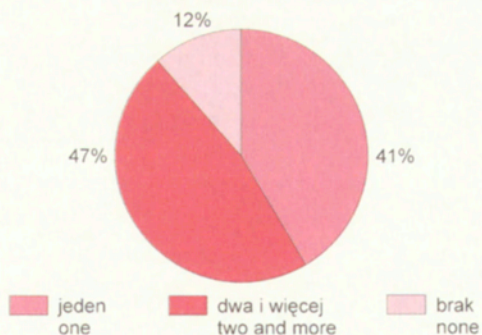
**SAMOCHODY / CARS AND VANS
(N = 200)**



**MOTOCYKLE / MOTORCYCLES
(N = 200)**



**ROWERY / BICYCLES
(N = 200)**

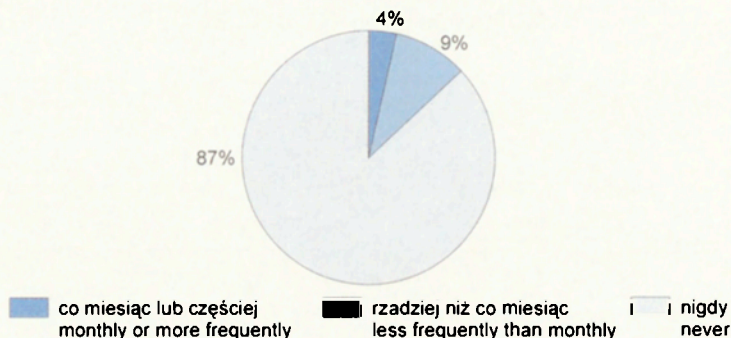


Ryc. 6. Wyposażenie gospodarstw domowych w środki transportu: samochody, motocykle i rowery (w odsetkach gospodarstw)

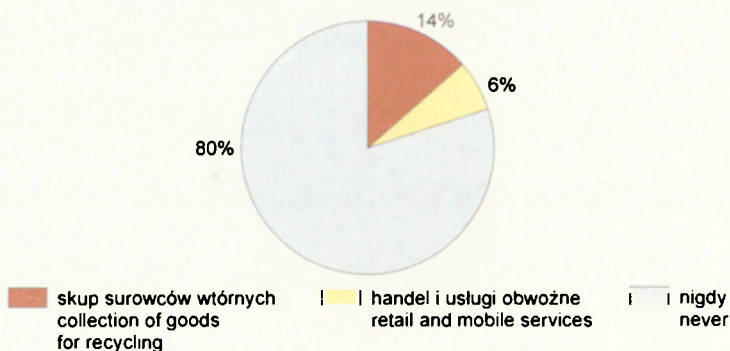
Households' endowment with means of transport: cars and vans, motorcycles and bicycles (by percentage of households)

Utrudnienia związane z przemieszczaniem powinny skłaniać do korzystania ze sprzedaży wysyłkowej oraz handlu i usług obwoźnych. Obecnie 4% gospodarstw korzysta ze sprzedaży wysyłkowej co miesiąc lub częściej, a dalsze 9% – rzadziej niż co miesiąc (ryc. 7). Niewątpliwie istnieją dalsze możliwości rozwoju takiej sprzedaży, ale na przeszkodzie stoją przyzwyczajenia i zapewne brak środków finansowych u przynajmniej części ludności. Pewnemu rozwojowi uległ również handel obwoźny, uprzednio prawie nieistniejący, a przede wszystkim skup surowców wtórnych, zwłaszcza złomu, w mniejszym stopniu butelek, szmat i makulatury. 14% gospodarstw korzysta za skupu surowców wtórnych, a zaledwie 6% – z handlu i usług obwoźnych (ryc. 7).

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA / MAIL-ORDER SALES
(N = 200)



USŁUGI OBWOŹNE / PERIPATETIC SERVICES
(N = 200)



Ryc. 7. Korzystanie gospodarstw domowych ze sprzedaży wysyłkowej i usług obwoźnych (w odsetkach gospodarstw)

Households' usage of mail-order sales and peripatetic services (by percentage of households)

Codziennie przemieszczenia ludności wiejskiej

Biorąc pod uwagę częstość realizacji określonych przemieszczeń, a także ich cel, wyróżniono dojazdy do miejsc pracy, do szkoły, po zakupy i do miejsc opieki lekarskiej. Przemieszczenia te realizowane są codziennie lub kilka razy w tygodniu, nieco rzadziej przejazdy do lekarza. Zebrane dane dotyczące jednego miesiąca poprzedzającego badanie kwestionariuszowe umożliwiają dość szczegółową charakterystykę wspomnianych przemieszczeń.

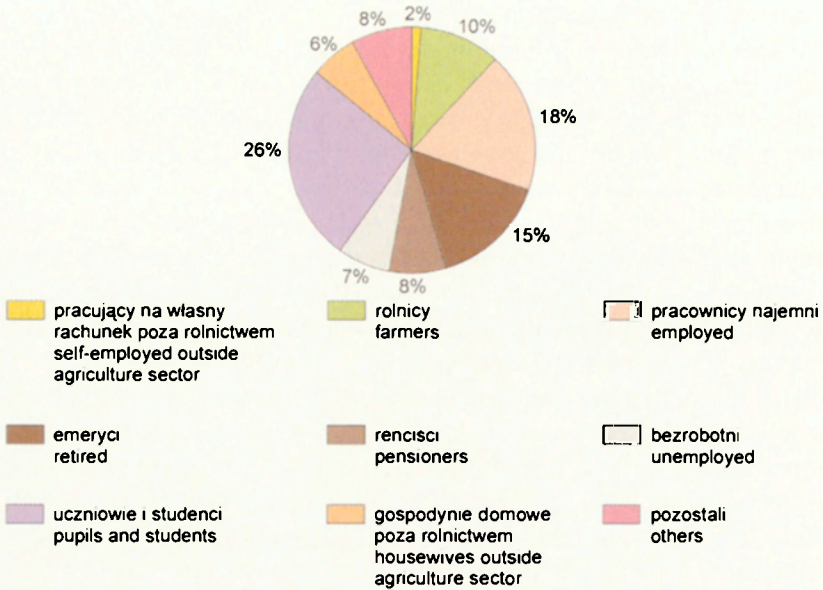
Przed opisem poszczególnych rodzajów przemieszczeń warto wspomnieć o głównym zajęciu każdego z domowników i możliwości użytkowania samochodu przez niego (ryc. 8). Generalnie aktywność zawodowa ludności badanych wsi jest niewielka: łącznie tylko 30% mieszkańców jest czynnych zawodowo. Zaledwie 2% pracuje na własny rachunek poza rolnictwem (głównie w szeroko pojmowanych usługach, razem z handlem i rzemiosłem), 10% stanowią rolnicy indywidualni, a dalsze 18% to pracownicy najemni, przede wszystkim w trzecim sektorze i w przemyśle. Łącznie podobny odsetek stanowią emeryci i osoby na zasiłku przedemerytalnym (15%), renciści (8%) i bezrobotni (7%). W niektórych miejscowościach udział tych trzech grup jest bezwzględnie dominujący. Szczególnie widoczne jest to w obszarach dotkniętych strukturalnym bezrobociem (np. Stare Guty i Modgardy na Pojezierzu Mazurskim, czy Zubki i Sokole w Puszczy Knyszyńskiej). Największą liczebnie grupę stanowią uczniowie i studenci (26%), co pośrednio wpływa na sporą wielkość przeciętnego gospodarstwa domowego.

W stosunku do okresu sprzed kilkunastu lat, znacznie wzrosła możliwość użytkowania samochodu, co wiąże się nie tylko z większą liczbą samochodów, ale również z częstszym posiadaniem prawa jazdy wśród domowników. O ile dawniej niewielka liczba samochodów była użytkowana raczej ekstensywnie, a do wyjątków należały sytuacje, w których wszyscy domownicy posiadali prawo jazdy, względnie cała rodzina odbywała podróż wspólnie (Taylor, 1999), o tyle obecnie prawo jazdy zazwyczaj posiada więcej osób. Średnia liczba użytkowników jednego samochodu wzrosła z około 1,3 do 1,7 osób. Wśród użytkowników samochodu nadal większość stanowią mężczyźni czynni zawodowo, ale nie są kategorią społeczną dominującą w takim stopniu jak poprzednio. Samochód stał się częściej wykorzystywanym środkiem transportu, a w mniejszym stopniu obiektem prestiżowym, jak to miało miejsce w przeszłości. Niemniej, nadal 68% badanych nie posiada prawa jazdy, a dalsze 6% ma prawo jazdy, ale nie ma samochodu do dyspozycji, co poważnie ogranicza mobilność ludności wiejskiej (ryc. 8).

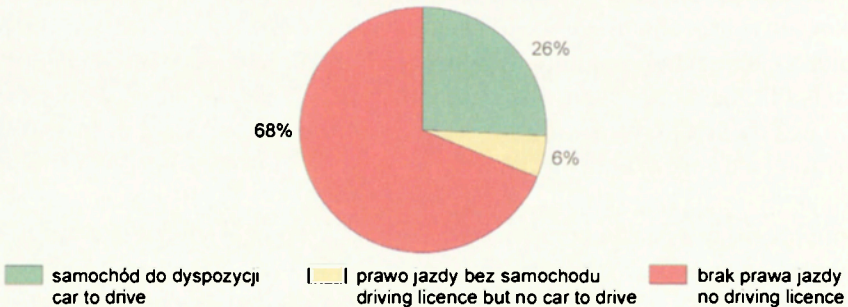
Przemieszczenia związane z pracą zawodową

Codzienna ruchliwość ludności jest bardzo zróżnicowana w zależności od celu podróży. Przyjmuje się, że przejazdy związane z pracą zawodową i kształceniem mają charakter obligatoryjny, a oba rodzaje określa się mianem migracji

GLÓWNE ZAJĘCIE / MAIN OCCUPATION
(N = 832)



MOŻLIWOŚĆ UŻYTKOWANIA SAMOCHODU / CAR USAGE OPPORTUNITY
(N = 832)



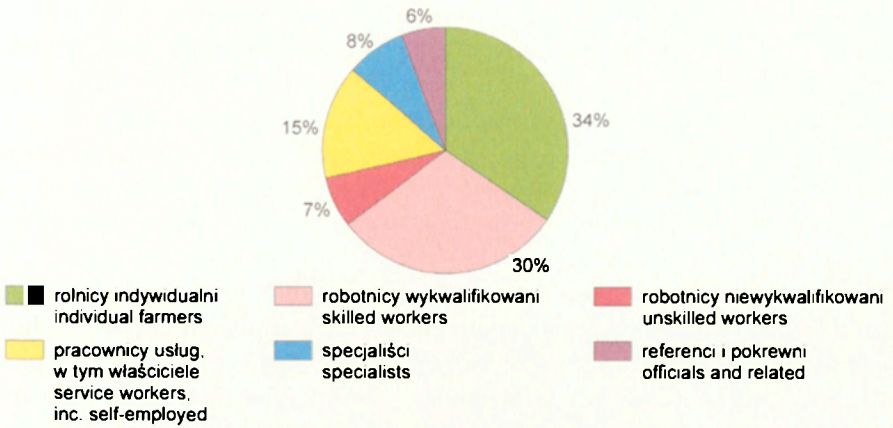
Ryc. 8. Główne zajęcie i możliwość użytkowania samochodu przez każdego z domowników (w odsetkach osób)

Main occupation and car-usage opportunity for individual household members (as a percentage of persons)

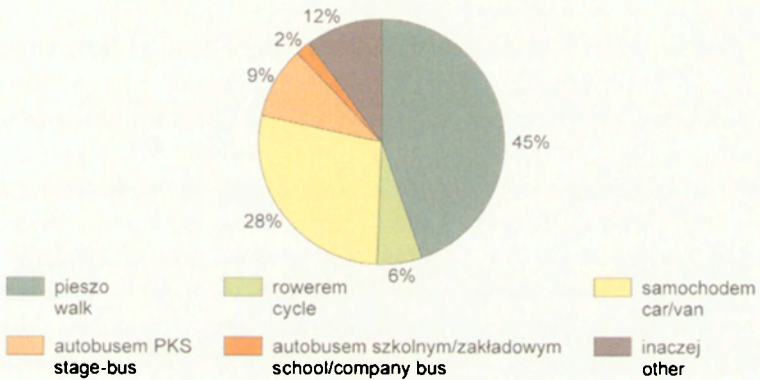
Ryc. 9. Praca zawodowa: rodzaj zajęcia w głównym miejscu pracy, sposób dotarcia do niego i utrudnienia wynikające z zamknięcia połączenia kolejowego (w odsetkach osób)

Employment: occupational status in main place of work, mode of access to activity, and difficulties caused by railway closure (as a percentage of persons)

RODZAJ PRACY / EMPLOYMENT (N = 255)



SPOSÓB DOTARCIA / MODE OF ACCESS (N = 255)



UTRUDNIENIA / DIFFICULTIES (N = 255)



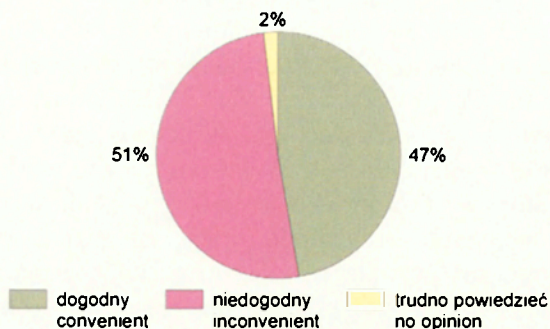
wahadłowych. Dojazdy do pracy są podstawowym rodzajem przemieszczeń ludności w wieku produkcyjnym. Zależą one, między innymi, od rodzaju, a od niego – miejsca pracy. Większość pracujących (34%) stanowią rolnicy indywidualni, następnie robotnicy wykwalifikowani (30%) w przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności oraz robotnicy niewykwalifikowani (7%), wykonujący prace proste i pomocnicze. 15% stanowią pracownicy usług, w tym właściciele zakładów i sklepów, 8% specjaliści (na stanowiskach technicznych, nietechnicznych, głównie księgowi, specjaliści służby zdrowia, nauczyciele), a 6% referenci i pokrewni (do spraw technicznych, ekonomicznych, księgowi, pracownicy administracyjno-biurowi itp.).

Z miejscem pracy związany jest sposób dotarcia doń, przy czym w wywiadzie pytano o główny sposób dotarcia przyjmując kryterium odległości (ryc. 9). Rolnicy i inni znajdujący pracę w swojej miejscowości zazwyczaj docierają pieszo (45%) lub rowerem (6%). Tym ostatnim środkiem transportu dojeżdża stosunkowo mało osób biorąc pod uwagę znaczną liczbę rowerów, będącą w posiadaniu badanych gospodarstw. Natomiast bardzo duży jest udział dojeżdżających do pracy własnym samochodem (28%), co jest nowym, poprzednio raczej niespotykanym zjawiskiem w warunkach polskiej wsi. Na uwagę zasługuje kategoria „inaczej”: zazwyczaj jest to dojazd cudzym samochodem, należącym do kogoś spoza gospodarstwa (sąsiada, kolegi, krewnego), rzadziej „okazja” lub autobus prywatny. Dojazdy własnym lub cudzym samochodem do miejsca pracy są na ogół wymuszone brakiem transportu publicznego, zwłaszcza kolejowego. Aż 28% respondentów sygnalizuje utrudnienia w dotarciu do miejsc pracy po zlikwidowaniu pasażerskiego połączenia kolejowego, a niektóre osoby musiały wręcz zrezygnować z dotychczasowej pracy (np. mieszkańcy Przybrody z pracy w Poznaniu, Olbrachtowic – we Wrocławiu, Bukowa w Opolu i Kluczborku i w rezultacie przejść na wcześniejszą emeryturę) lub zakupić samochód. Mieszkańcy tracili pracę i dochody, a także niżkowe bilety kolejowe. Jedynie dla osób prowadzących samodzielną działalność gospodarczą brak połączenia kolejowego nie ma większego znaczenia: na co dzień korzystają one z samochodu. Zmalał udział przejazdów autobusem PKS (9%), ale nie powinno to dziwić, gdyż liczba kursów znacznie spadła, a opłaty za przejazd wzrosły. Zupełnie nieznacznym jest udział autobusów zakładowych i szkolnych w dojazdach do miejsc pracy (ryc. 9). Niewątpliwie jedną z przyczyn małej aktywności zawodowej badanej ludności jest jej stosunkowo niski poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, ale również brak dogodnego dojazdu transportem publicznym do potencjalnych miejsc zatrudnienia.

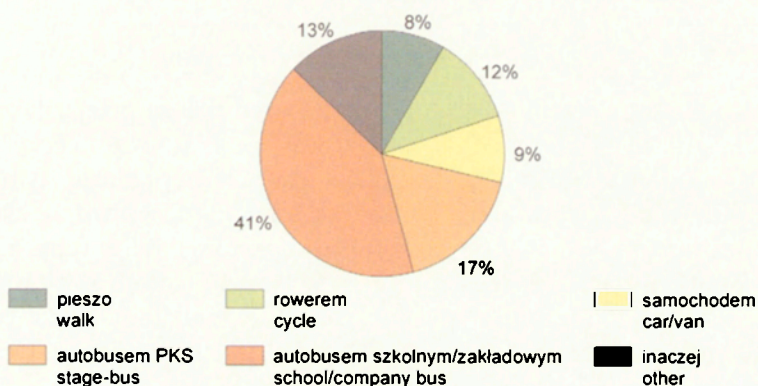
Przemieszczenia związane z kształceniem

Sposób dotarcia do szkoły różni się znacznie od przedstawionego wyżej dotarcia do miejsc pracy. Tylko w 8% uczniowie dochodzą do szkoły pieszo, a w 12% dojeżdżają rowerem. Wynika to ze znacznej koncentracji nauczania w tzw. szkołach gminnych, zazwyczaj bardziej oddalonych od miejsc zamieszkania uczących się.

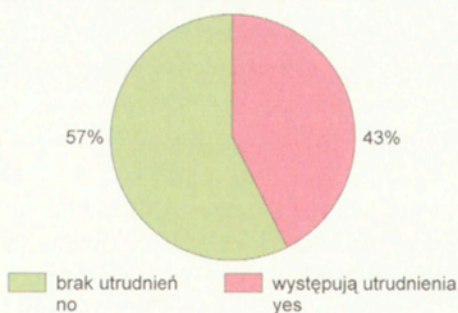
DOGODNOŚĆ DOJAZDU/DOJŚCIA / CONVENIENCE OF ACCESS
(N = 216)



SPOSÓB DOTARCIA / MODE OF ACCESS
(N = 216)



UTRUDNIENIA / DIFFICULTIES
(N = 216)



Ryc. 10. Kształcenie: dogodność dojazdu lub dojścia uczniów do szkoły (w opinii respondentów), sposób dotarcia do niej i utrudnienia wynikające z zamknięcia połączenia kolejowego (w odsetkach osób)

Education: convenience of pupils' access from respondents' points of view, mode of access to schools, and difficulties caused by railway closure (as a percentage of persons)

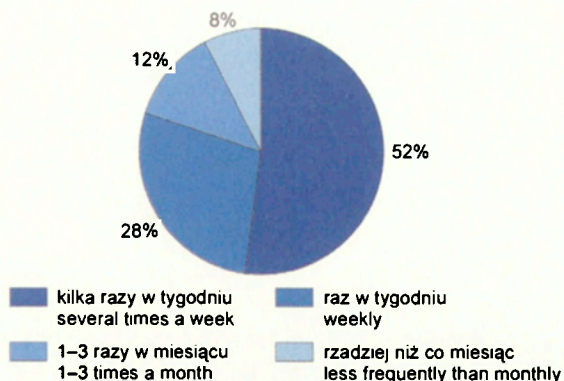
Ogromna większość uczniów dojeżdża do szkoły autobusem szkolnym (41%) i autobusem PKS (17%), a mimo to – w opinii respondentów – ponad połowa dojazdów (51%) oceniana jest jako niedogodna (ryc. 10). Autobusy szkolne są bowiem wygodne przy dojazdach do szkół podstawowych i gimnazjów, ale nie przy dalszym kształceniu. W rezultacie, czasem wybiera się gorsze szkoły z lepszym dojazdem, a nie lepsze z gorszym dojazdem (na przykład, mieszkańcy Waplewa Wielkiego wybierają szkoły w Sztumie, a nie w Malborku, właśnie ze względu na trudności związane z dojazdem). Pozostali uczniowie i studenci dostają się do miejsc nauki samochodem (9%) lub inaczej (13%), zazwyczaj autobusem gminnym lub prywatnym, względnie zamieszkują w internacie lub na stacji. Zamieszkiwanie uczących się przez większość tygodnia poza domem jest kosztowne i wiąże się z utrudnieniami powstałymi po zlikwidowaniu kolejowego połączenia pasażerskiego. Paradoksalnie, mimo istnienia zorganizowanego transportu autobusami szkolnymi, większy odsetek podróżujących odczuwa utrudnienia (43%) niż w przypadku dojazdów do pracy (28%).

Przemieszczenia związane z zakupami

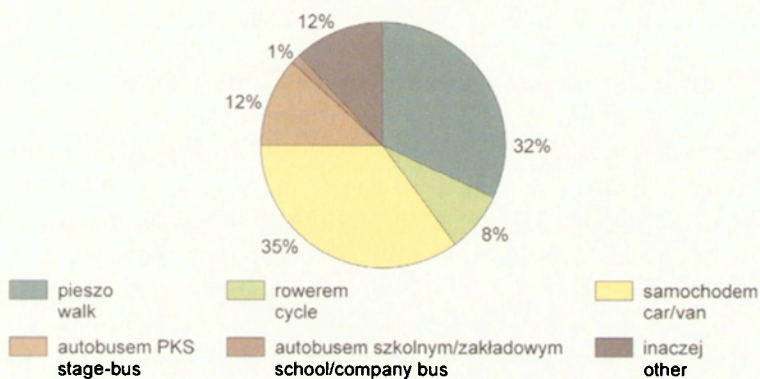
Do najczęstszych przemieszczeń fakultatywnych należą przejazdy związane z zakupami (ryc. 11). Podróże po zakupy odbywają się z różną częstością i różnymi środkami transportu. Im miejsce zakupów jest bardziej odległe, tym zakupy w nim czyni się rzadziej. Miejsce bardziej oddalone jest oczywiście ośrodkiem większym, w którym dokonuje się zakupów bardziej wyspecjalizowanych, chociaż zaobserwowano pewien wyjątek od tej reguły. Ponad połowę (52%) wszystkich zakupów dokonują mieszkańcy wsi kilka razy w tygodniu, 28% – raz w tygodniu, 12% – 1–3 razy w miesiącu, a pozostałe 8% – rzadziej niż co miesiąc. Oczywiście najczęstsze zakupy dokonywane są w pobliżu miejsca zamieszkania, a kupujący udaje się tam zazwyczaj pieszo (32%) lub rowerem (8%).

Zdecydowanie więcej przejazdów po zakupy obserwuje się w gospodarstwach domowych wyposażonych we własne środki transportu, zwłaszcza samochód, co jest dobrze znane z piśmiennictwa (np. Goodwin i inni, 1983; Taylor, 1998). W 35% przejazdów po zakupy wykorzystywano samochód, często udając się dalej do nieco większego ośrodka (np. do super- lub hipermarketu w mieście), nawet jeśli celem zakupów były artykuły pierwszej potrzeby, a nie dobra wyższego rzędu. Wówczas decydującym czynnikiem była niższa cena, a nie odległość przejazdu. Podobne postępowanie zaobserwowano w przejazdach autobusem PKS (12%), a nawet wynajętym samochodem (kategoria „inaczej”). Zupełnie marginesowe było natomiast wykorzystanie motocykla czy autobusu szkolnego/zakładowego w przejazdach po zakupy. W 30% przypadków zgłaszano utrudnienia w przejazdach po zakupy, wynikające z zamknięcia lokalnego połączenia kolejowego. Utrudnienia zgłaszały przede wszystkim osoby nie mające możliwości użytkowania samochodu.

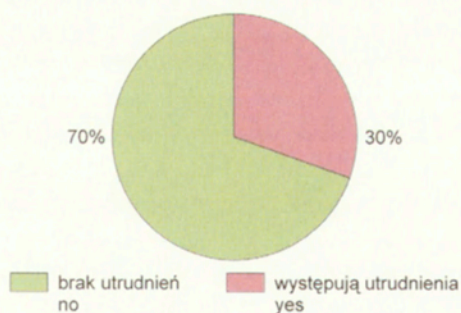
CZĘSTOŚĆ ZAKUPÓW / FREQUENCY OF SHOPPING (N = 526)



SPOSÓB DOTARCIA / MODE OF ACCESS (N = 526)



UTRUDNIENIA / DIFFICULTIES (N = 526)



Ryc. 11. Zakupy: częstość dokonywania, sposób dotarcia do miejsca zakupów i utrudnienia wynikające z zamknięcia połączenia kolejowego (w odsetkach osób)
Shopping: frequency of shopping, mode of access to facilities, and difficulties caused by railway closure (as a percentage of persons)

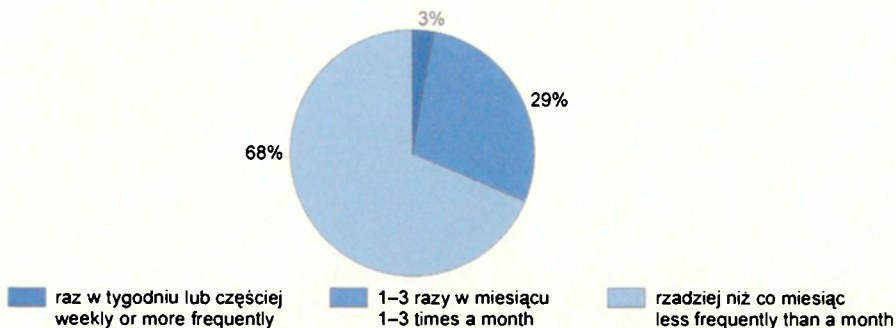
Przemieszczenia związane z opieką lekarską

W warunkach polskich dostępność wpływa na korzystanie z szeroko pojmowanych usług medycznych (Powęska, 1990, 1992). Wraz z pogarszaniem się dostępu czynnik przestrzeni zaczyna odgrywać większą rolę. Na wsi nadal najczęściej korzysta się z usług lekarza najbardziej dostępnego pod względem przestrzennym (Taylor, 1999), ale tradycyjne wzorce zachowań związane z chorobą, a także niska ranga zdrowia i życia w systemie wartości ludności wiejskiej zaczynają powoli ustępować bardziej pozytywnym postawom.

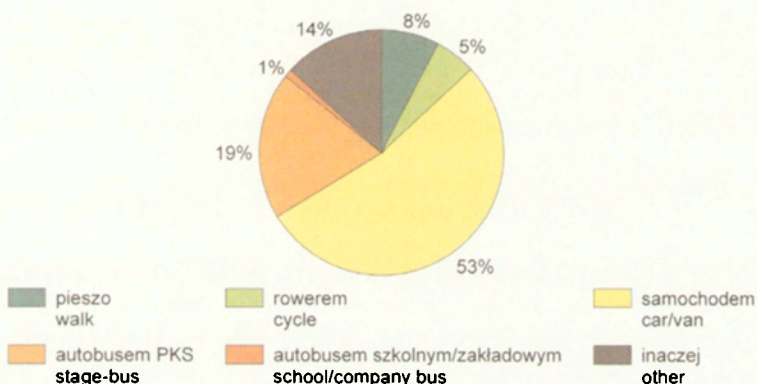
3% badanych korzysta z pomocy lekarskiej raz w tygodniu lub częściej, 29% – 1–3 razy w miesiącu, reszta – rzadziej niż co miesiąc (ryc. 12). Najczęstszymi sposobami dotarcia do miejsca opieki medycznej jest przejazd samochodem (53%) i autobusem PKS (19%), ale – w obu przypadkach – jest to podróż do możliwie najbliższego lekarza podstawowej opieki medycznej, a nie do bardziej oddalonego specjalisty. W przypadku podróżowania autobusem PKS zwraca się uwagę na niedostosowany do potrzeb czas jego kursowania, nieregularność, przepełnienie i wysokie opłaty w porównaniu z transportem kolejowym. Na uwagę zasługuje kategoria „inaczej”: zazwyczaj oznacza skorzystanie z odpłatnego podwiezienia chorego przez sąsiada, a nie wezwanie pogotowia ratunkowego, co było bardzo charakterystyczne w minionym okresie. Tylko w 8% pacjent udawał się do lekarza pieszo, a w 5% – rowerem. Miało to miejsce w sytuacji, gdy ośrodek zdrowia znajdował się w pobliżu miejsca zamieszkania chorego. Spośród czterech rodzajów omówionych przemieszczeń, najwięcej utrudnień związanych z likwidacją połączenia kolejowego występuje w przypadku potrzeby skorzystania z pomocy lekarskiej (55%).

W porównaniu z wcześniejszymi badaniami autora (Taylor, 1999), na znaczeniu straciły przejazdy obligatoryjne – do miejsc pracy (więcej bezrobotnych, pobierających zasiłek przedemerytalny, emerytów, rencistów) i do szkół (starzenie się społeczeństwa). Wzrosło natomiast znaczenie dojazdów po zakupy (większe zmotoryzowanie społeczności lokalnych, wysokie ceny i brak wyboru w miejscowych sklepach wiejskich, na przykład w Starych Gutach i Modgardach) i do miejsc opieki lekarskiej (starzenie się społeczeństwa, pewna pozytywna zmiana tradycyjnych wzorców zachowań związanych z chorobą, chociaż nadal samochód jest do tych podróży wykorzystywany raczej niechętnie). Między tymi dwoma rodzajami przejazdów fakultatywnych zachodzą jednak pewne różnice. O ile lekarza wybiera się raczej najbliższego ze względu na odległość od miejsca zamieszkania chorego, o tyle miejsce zakupów – najtańsze (supermarket) nawet jeśli jest położone znacznie dalej. Dużą rolę w obu rodzajach przemieszczeń odgrywa zatem czynnik ekonomiczny (zarówno koszty przejazdu, jak i ceny nabywanych dóbr). Równocześnie, straciły na znaczeniu zakupy dokonywane w miastach położonych na trasie zlikwidowanego połączenia kolejowego

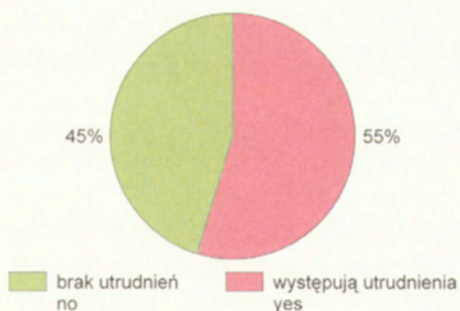
CZĘSTOŚĆ KORZYSTANIA / FREQUENCY OF TREATMENT (N = 822)



SPOSÓB DOTARCIA / MODE OF ACCESS (N = 822)



UTRUDNIENIA / DIFFICULTIES (N = 822)



Ryc. 12. Opieka lekarska: częstość korzystania, sposób dotarcia do miejsca opieki i utrudnienia wynikające z zamknięcia połączenia kolejowego (w odsetkach osób)

Healthcare: frequency of treatment, mode of access to healthcare, and difficulties caused by railway closure (as a percentage of persons)

(np. Korsze, Malbork, Białystok, Brodnica, Lubartów, Kluczbork). Jest to zjawisko niekorzystne nie tylko dla mieszkańców badanych wsi, ale również dla rozwoju ekonomicznego małych ośrodków miejskich, takich jak Baborów, Korsze, Więcbork, Żabno, gdyż podcina to podstawę ich egzystencji.

Trzeba też pamiętać, że ze zlikwidowanych połączeń kolejowych korzystali nie tylko mieszkańcy najbliższej miejscowości, ale również okolicznych wsi. Jako przykład może posłużyć Brzeźnica Bychawska (około 530 osób), do której przyjeżdżali rowerami i zostawiali je przy budynku stacji mieszkańcy okolicznych wiosek: Brzeźnicy Bychawskiej Kolonii (413 mieszkańców), Berejowa (431), Zabiela (476), Brzeźnicy Książęcej (450) i Niedźwiady (337). Zamknięcie pasażerskiego połączenia kolejowego Lublin–Łuków pozbawiło możliwości korzystania z transportu kolejowego tylko w przypadku przystanku Brzeźnica Bychawska (fot. 4) aż 2637 osób.

W wielu wypadkach posiadanie samochodu stało się zatem koniecznością wskutek atrofii transportu publicznego, zwłaszcza kolei, oraz źle zorganizowanego i nieregularnie kursującego transportu autobusowego. Jednocześnie, we wszystkich rodzajach przemieszczeń powszechne stało się podwożenie samochodem wynajętym (na przykład sąsiada, znajomego, krewnego), czego niemal nie obserwowano w poprzednim okresie.

Podsumowanie

Sieć kolejowa jest pewną całością i na tym m.in. polega jej wartość. Porozrywanie tej sieci na odrębne kawałki, co obserwujemy w Polsce z dużym nasileniem od kilkunastu lat i likwidacja naturalnych połączeń i skomunikowań, utrwalonych w świadomości pasażerów oznacza marnotrawstwo części majątku narodowego. „Nasze władze nie przygotowały w porę realnego programu regionalizacji. Pod tym względem Polska wyraźnie odbiega od tendencji, wzorów i doświadczeń unijnych, uwzględniających coraz szerzej aspekty ekologiczne i społeczne” (Późniak, 1999, s. 5). Transport kolejowy jest przyjazny środowisku, jego koszty zewnętrzne – tj. te, za które użytkownik pojazdu lub usługi nie płaci – w warunkach polskich są około 31-krotnie niższe w porównaniu z transportem samochodowym.

Jedną z oczywistych przesłanek reformy PKP powinno być dążenie do minimalizacji kosztów i strat społecznych. Niestety założenie to nie zostało potraktowane odpowiedzialnie, zwłaszcza jeśli chodzi o skutki proponowanych rozwiązań. Przeprowadzone badanie to potwierdza: skutki społeczne ograniczenia przewozów są dla wielu mieszkańców dramatyczne. Ostateczna likwidacja od 1991 r. kilku tysięcy kilometrów linii normalnotorowych i kilkuset kilometrów linii wąskotorowych w ruchu pasażerskim świadczą dobitnie o braku jakiegokolwiek koncepcji rozwoju transportu publicznego w Polsce. Obecnie sieć, na której realizowane są przewozy osobowe liczy zaledwie około 15 270 km, ulega ciąglemu

regresowi, dewastacji i dekapitalizacji. Odpowiedzialność za ten stan ponosi zarówno państwo, jak i kolej, która zmarnowała ostatnie kilkanaście lat nie proponując żadnego realnego rozwiązania sytuacji i pozostając jedną z najtrwałszych ości poprzedniego ustroju, a która powinna funkcjonować w gospodarce rynkowej.

Zgodnie z *Ustawą o transporcie kolejowym* (1997) od 1 stycznia 2001 r. województwa samorządowe mają obowiązek organizowania i dotowania regionalnych przewozów pasażerskich. Jednakże, obowiązujące regulacje prawne nie przewidują rozwiązań w sytuacjach, w których dotacja nie jest przekazywana przewoźnikowi w całości zgodnie z zawartymi umowami lub jej wysokość jest niewystarczająca w stosunku do poniesionych kosztów. Jednocześnie, z mocy *Ustawy...* samorzady nie nabyły praktycznie żadnych praw do zarządzania lokalnymi liniami kolejowymi. Obarczając województwa nowym zadaniem, *Ustawa...* daje pewne uprawnienia (możliwość opiniowania) w sytuacji wdrożenia procedury likwidacyjnej linii kolejowej o lokalnym znaczeniu. Jeśli podczas opiniowania samorząd wojewódzki lub powiatowy wystąpią z wnioskiem o przejęcie likwidowanej linii, wówczas zarząd kolei ma obowiązek nieodpłatnego jej przekazania. Nieodpłatne przekazanie nie oznacza jednak równoczesnego transferu eksploatowanego na tej linii taboru, co jest poważnym utrudnieniem dla przejmującego. Zakup tańszych w eksploatacji elektrycznych zespołów trakcyjnych lub autobusów szynowych jest poważnym wydatkiem (najtańszy autobus szynowy kosztuje około 1,1 mln zł), zwłaszcza jeśli kupuje się je w niewielkich partiach. Jednocześnie jednostka samorządu terytorialnego przejmując zamykaną linię odpowiada za jej utrzymanie zgodne ze standardami technicznymi, bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Wszystko to sprawia, że pozycja samorządów w rozmowach z PKP jest słaba, i w rezultacie bardzo niewiele lokalnych linii zostało przejętych przez samorzady.

Piśmiennictwo

- British Railways Board*, 1963, *The Reshaping of British Railways*, London, HMSO (The Beching Report; recenzja: H.P. White, *Geography*, 48, 3, s. 335–337).
- Fojcik E., 2001, *Nowy rozkład jazdy pociągów towarowych 2001/2002*, *Przegląd Komunikacyjny*, 7–8, s. 22–25.
- Goodwin P.B., Bailey J.M., Brisbourne R.H., Clarke M.I., Donnison J.R., Render T.E., Whiteley G.K., 1983, *Subsidised Public Transport and the Demand for Travel. The South Yorkshire Example*, Gower, Aldershot.
- Kilvington R.P., 1984, *Rural Accessibility in Breckland, Norfolk*, Transport Studies Unit, Oxford University, maszynopis powielony.
- Kondraciuk-Gabryś G., 1999, *Regionalizacja kolei lokalnych czyli partnerstwo PKP i samorządów terytorialnych*, *Przegląd Komunikacyjny*, 7–8, s. 6–13.
- Koziarski S.M., 1995, *Przekształcenia struktury przestrzennej sieci kolejowej w Polsce i na świecie*, Instytut Śląski, Opole.
- Kuczyńska M., 2002, *Koncepcja finansowania i organizacji regionalnych przewozów kolejowych*, *Przegląd Komunikacyjny*, 6, s. 1–6.

- Lijewski T., 1985, *Układy komunikacyjne województw*, Dokumentacja Geograficzna. 1.
- Lijewski T., Koziarski S., 1995, *Rozwój sieci kolejowej w Polsce*, Kolejowa Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Nutley S.D., 1983, *Transport Policy Appraisal and Personal Accessibility in Rural Wales*, Geo Books, Norwich.
- Patmore J.A., 1965, *The British railway network in the Beeching era*, *Economic Geography*, 41, 1, s. 71–81.
- , 1966, *The contraction of the network of railway passenger services in England and Wales, 1836–1962*, *Transactions, Institute of British Geographers*, 38, s. 105–118.
- Pokropiński B., 2000, *Koleje wąskotorowe Polski Północnej*, CIBET, Warszawa.
- Powęska H., 1990, *Dostępność przestrzenna usług medycznych a zachowania medyczne ludności*, *Biuletyn Informacyjny, IGiPZ PAN*, 61, Warszawa.
- , 1992, *Spoleczno-przestrzenne determinanty korzystania z usług medycznych*, IGiPZ PAN, Warszawa, maszynopis pracy doktorskiej.
- Późniak S., 1999, *Polskie koleje w przededniu zmian systemowych*, *Przegląd Komunikacyjny*, 10, s. 1–7.
- Stachowska J., 2001, *Ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji Polskich Kolei Państwowych – szanse kolei prywatnych w Polsce*, *Przegląd Komunikacyjny*, 4, s. 11–14.
- Taylor Z., 1998, *Możliwości poprawy dostępności usług w obszarach wiejskich*, *Przegląd Geograficzny*, 70, 1–2, s. 47–68.
- , 1999, *Przestrzenna dostępność miejsc zatrudnienia, kształcenia i usług a codzienna ruchliwość ludności wiejskiej*, *Prace Geograficzne, IGiPZ PAN*, 171.
- , 2002, *Zmiany w polskiej polityce transportowej ostatnich lat*, [w:] J. Wendt (red.), *Wybrane zagadnienia geografii transportu*, Uniwersytet Szczeciński, Zakład Geografii Ekonomicznej Morza, Zakład Geografii Społecznej i Turyzmu, Szczecin, s. 72–83.
- , 2003a, *Sytuacja kolei a zamknięcia linii kolejowych w Polsce*, *Biuletyn KPZK PAN*, 204, s. 105–123.
- , 2003b, *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, *Monografie IGiPZ PAN*, Warszawa (w druku).
- Wielądek A., 2002, *Czy kolej w Polsce ma przyszłość?*, *Przegląd Komunikacyjny*, 2, s. 13–17.
- Wytyczne w sprawie postępowania jednostek organizacyjnych PKP w związku z zawieszeniem przewozów na liniach kolejowych z przyczyn o charakterze trwałym oraz likwidacją tych linii*, 2000, Ośrodek Badawczy Ekonomiki Transportu PP, OBE1–1245/99, część I i II, Warszawa, maszynopis powielony.

[Wpłynęło: czerwiec 2003 r.]

ZBIGNIEW TAYLOR

RAILWAY CLOSURES TO PASSENGER TRAFFIC IN POLAND AND THEIR SOCIAL CONSEQUENCES

In a paper consisting of two parts, the first characterizes railway passenger service withdrawals in Poland. The closures to passenger traffic form part of a wider process of complete railway closures. Considerations here are confined to routes closed completely to scheduled passenger services, and not the passenger services from individual stations or halts on lines which remain open for through traffic.

Three periods of such more extensive closures can be distinguished (Fig. 1). The first embraces the years 1944–1948, when some 38% of the total railway network was

destroyed and then partly dismantled. Overall, passenger services were withdrawn from 1607 km of standard-gauge lines (of which 94% has been divested), 253 km of narrow-gauge lines (of which 86% has been divested), and hundreds of kilometres of second tracks on multi-track lines were dismantled. The devastation and dismantling came at the hands of Soviet Red Army troops, and the materials gained (rails, crossovers, steel accessories, control motion devices, the traction net, beddings) were taken away as war-booty. This "day-light robbery" may be the most tragic, if unknown, episode in the history of the railways on present-day Polish territory.

The second period of closures (1961–1990) relates mainly to narrow-gauge railways and is connected with growing competition with coach (bus) transport. The closures of narrow-gauge lines were a regular feature of the three decades analyzed, and to a great extent resulted in the dismantling of tracks. Greater differences are visible in the case of standard-gauge lines, the majority of which have not been divested. There was some increase in the number of closures taking place in the 1980s.

The third and last period of closures to passenger traffic came after 1990. Physical dismantling of tracks has been rather uncommon in this case due to a shortage of funds available, but the scale of the closures is enormous. In the years 1991–2002 alone, 6244 km of standard-gauge and 746 km of narrow-gauge railways were closed. In Europe, only the closures of the Beeching era in 1960s Britain were greater than those in Poland. The majority of closures are linked to the poor economic situation of Polish Railways, and decisions are made on the basis that immediate effects may be gained in the form of a lowering of own running costs. This is not then a conscious strategy of the state and closures frequently lack any economic, social or ecological background. The spatial distribution of contractions in passenger services in the period is shown in Figure 2.

The second part of the paper relates to the social consequences of passenger traffic closures. Such withdrawals usually have painful results for local communities. The results of household questionnaire surveys carried out in September 2002 in 20 selected localities throughout Poland (Fig. 3) are presented. A total random sample of 200 households in villages in which standard-gauge rail passenger services were withdrawn in 2000 are analyzed. The research enabled dramatic changes in the way of life of rural dwellers to be detected as well as adaptation to a new situation. Generally, inhabitants are experiencing greater deprivation and difficulties in gaining access to work places, schools, shopping and healthcare facilities. In many cases the purchase of an own car or rental of a car have become a necessity as a result of rail service withdrawals and the atrophy of other modes of public transport, especially stage-bus services. Otherwise, quite a large portion of the rural communities could be stranded in their home villages without access to many even basic activities and facilities (Fig. 4–12).

Pozarolniczy rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich w Polsce

Non-agricultural economic development in rural areas of Poland

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: jbanksi@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł dotyczy rozwoju pozarolniczych funkcji gospodarczych na obszarach wiejskich w Polsce po 1989 r. Podstawowym celem opracowania jest identyfikacja i ocena współczesnych kierunków zmian w strukturze funkcjonalnej gmin oraz charakterystyka wybranych czynników tych przekształceń. W kolejnych rozdziałach omówiono obecną strukturę funkcjonalną obszarów wiejskich, jej zmiany w latach 1988–1999, przestrzenne rozmieszczenie pozarolniczych podmiotów gospodarczych oraz czynniki rozwoju nowych funkcji na wsi.

Słowa kluczowe: geografia wsi, obszary wiejskie, struktura funkcjonalna.

Cel i problematyka

Podstawowym warunkiem rozwoju obszarów wiejskich jest wzrost ich różnorodności poprzez wzbogacanie struktury funkcji społeczno-gospodarczych oraz kształtowanie i ochronę krajobrazu kulturowego i naturalnego. W Polsce obszary wiejskie są na ogół zdominowane przez rolnictwo, dlatego w ostatnich latach zwraca się uwagę na potrzebę rozwoju pozarolniczych funkcji gospodarczych, tj. usług, turystyki, mieszkalnictwa, leśnictwa, rzadziej przemysłu. „Wielofunkcyjność obszarów wiejskich” stała się naczelnym postulatem we wszelkiego rodzaju planach zagospodarowania przestrzennego, strategiach rozwoju, studiach i ekspertyzach dotyczących wsi.

Zadaniem niniejszego opracowania jest próba rozpoznania i oceny obserwowanych współcześnie zmian struktury funkcjonalnej na obszarach wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem kierunków rozwoju działalności pozarolniczych.

Artykuł jest pokłosiem szerszego opracowania, które powstało w ramach projektu badawczego Komitetu Badań Naukowych pt. *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce* kierowanego przez W. Stołę (Bański i Stola, 2002). W badaniach wykorzystano przede wszystkim materiały statystyczne GUS, w tym Wyniki Spisu Rolnego 1996, Bank Danych Lokalnych 1999, 2000 oraz opracowaną wcześniej bazę danych dla 1988 r.

Źródłem informacji służących realizacji podjętego projektu badawczego były również wyniki badań terenowych w wybranych gminach województw: lubelskiego, mazowieckiego, opolskiego i świętokrzyskiego.

Struktura funkcjonalna obszarów wiejskich

Klasyfikację funkcjonalną gmin w 2000 r. opracowano na podstawie następującego zestawu mierników:

- udział użytków rolnych w powierzchni ogółem (%),
- zatrudnieni na 100 ha użytków rolnych,
- udział gospodarstw rolnych produkujących na rynek (%),
- udział lasów w powierzchni ogółem (%),
- liczba miejsc noclegowych w obiektach turystycznych i wypoczynkowych na 1 km²,
- odsetek pracujących poza rolnictwem (%),
- zatrudnieni w przemyśle i budownictwie w ogólnej liczbie zatrudnionych (%),
- liczba podmiotów pozarolniczych na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym.

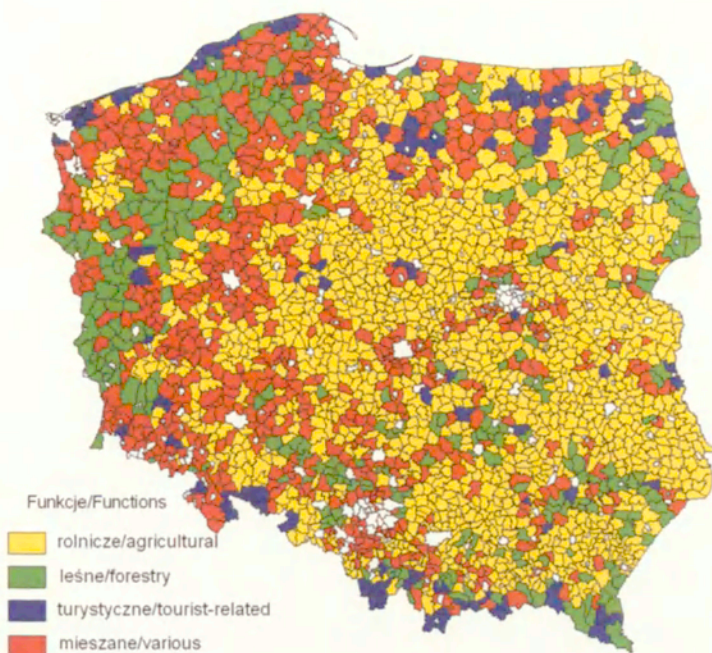
Po przeprowadzeniu ich normalizacji wyznaczono kody dla poszczególnych typów-modeli funkcjonalnych gmin, które w efekcie umożliwiły klasyfikację funkcjonalną gmin (ryc. 1).

Gminy o przewadze rolnictwa są najliczniej reprezentowane (56% wszystkich gmin miejskich i miejsko-wiejskich) i występują w całym kraju, przy czym w dużych skupieniach głównie na terenie wschodniej i środkowej Polski. Gminy różnią się pod względem struktury agrarnej i poziomu rozwoju rolnictwa, które reprezentuje ciąg rozwojowy od rolnictwa tradycyjnego do rynkowego. Różnice dotyczą też rodzaju i udziału funkcji uzupełniających.

Gminy o przewadze rolnictwa małonakładowego i niskotowarowego, ze słabym udziałem innych funkcji występują głównie na północnym Mazowszu, Ziemi Radomskiej, Podlasiu i Polesiu Lubelskim. Z kolei gminy o dużych nakładach pracy i wysokiej towarowości rolnictwa skupiają się na ogół na obszarach o bardzo korzystnych warunkach agroekologicznych (np. Żuławy Wiślane, Wyżyna Miechowska, Wyżyna Lubelska) oraz w strefie oddziaływania dużych miast, które stanowią rynki zbytu produktów rolnych.

W południowo-wschodniej Polsce koncentrują się gminy z funkcją rolniczą, którą uzupełniają funkcje pozarolnicze. Istotne znaczenie funkcji mieszkalnych, usługowych i przemysłowych wynika z dwuzawodowego charakteru tamtejszych gospodarstw, słabnącego jednak w okresie wzrostu bezrobocia. Zdaniem W. Stoli (2002) na terenach południowo-wschodnich ukształtował się specyficzny typ rolnictwa „socjalnego” z udziałem funkcji pozarolniczych. Produkcję rolną przeznacza się na potrzeby własne ludności, która główne dochody czerpie ze źródeł niezarobkowych (emerytury, renty).

Gminy o przewadze funkcji leśnej stanowią niewiele ponad 10% wszystkich jednostek i wykazują wyraźną koncentrację w zachodniej części kraju oraz Biesz-



Ryc. 1. Klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich, 1999
Functions of rural areas, 1999

czadach i na Podlasiu. Na ogół leśnictwu towarzyszy funkcja rolnicza, a na obszarach atrakcyjnych przyrodniczo – turystyczno-wypoczynkowa.

Przewaga funkcji turystyczno-wypoczynkowych charakteryzowała około 100 gmin położonych głównie w Karpatach, na Pobrzeżu Bałtyku i Pojezierzu Mazurskim, a zatem w tradycyjnych regionach turystycznych. Rozwijające się w ostatnich latach gospodarstwa agroturystyczne są natomiast rozproszone w różnych gminach i nie mają jeszcze widocznego wpływu na ich strukturę funkcjonalną.

Gminy o funkcjach mieszanych występują przeważnie w północnej i zachodniej części kraju oraz na Śląsku i w strefie oddziaływania aglomeracji miejskich Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Trójmiasta, Olsztyna, Szczecina i Bydgoszczy. Złożona struktura funkcjonalna tych terenów wynika z rozwoju działalności pozarolniczych, głównie usługowych i produkcyjnych, lub spadku znaczenia produkcyjnego rolnictwa (przede wszystkim na terenach, gdzie dominował sektor uspołeczniony). Struktura funkcjonalna gmin podmiejskich ukształtowała się pod wpływem procesów urbanizacyjnych i dużego wzrostu pozarolniczej działalności gospodarczej, prowadzonej też przez gospodarstwa rolne. Specyfiką głównych funkcji obszarów wiejskich – rolnictwa i leśnictwa – jest to, że są one rozmieszczone „powierzchniowo”. Oprócz gospodarczego znaczenia, obszary te spełniają też ważne role przyrodnicze i kulturowe, na które nie zwracano do niedawna należytej uwagi. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły zmiany

w tym zakresie: Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro, reforma CAP (Common Agricultural Policy) zakładająca m.in. ekologizację produkcji rolnej i zasada zrównoważonego rozwoju, wpisana do Konstytucji z 1997 r. spowodowały, że podstawowe funkcje obszarów wiejskich są dziś postrzegane szerzej, a nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia.

Przemiany struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich w latach 1988–1999

Badania W. Stoli (1993) dotyczące struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich Polski w 1988 r. pozwalają stwierdzić, że pod koniec lat osiemdziesiątych w około 40% gmin¹ dominowała funkcja rolnicza. Kolejne 24% gmin miało bardziej zróżnicowaną strukturę funkcjonalną, niemniej rolnictwo było w nich na ogół najważniejszą działalnością gospodarczą. W tej grupie występowały gminy następujących typów: rolnictwo i funkcje mieszkaniowe, rolnictwo z równorzędnym udziałem funkcji pozarolniczych oraz przemysł z udziałem rolnictwa. Pozostałe 36% gmin zdominowały inne niż rolnictwo funkcje gospodarcze, w tym przede wszystkim leśnictwo (215 gmin) oraz turystyka i wypoczynek (127 gmin), a w mniejszym stopniu mieszkalnictwo i przemysł.

Analogiczne badania struktury funkcjonalnej gmin wykonano dla 1999 r., z tym, że z przyczyn niezależnych (brak porównywalnych danych GUS) wykorzystano w nich nieco inne mierniki (Bański i Stola, 2002). Wyniki badań nie zapewniają więc pełnej porównywalności, ale można na ich podstawie wysnuć ogólne wnioski co do kierunków zmian w strukturze funkcjonalnej obszarów wiejskich.

W 1999 r. około 47% gmin zdominowanych było przez rolnictwo, a w kolejnych 9% rolnictwo było bardzo ważną funkcją gospodarczą. Pozostałe około 44% jednostek odznaczało się przewagą innych niż rolnictwo funkcji (m.in. leśnictwo – 274 gminy, turystyka i wypoczynek – 101 gmin), z tym że najwięcej z nich miało funkcje mieszane (598 gminy).

Powyższe wyniki skłaniają do wniosku, że okres 1988–1999 przyniósł zmiany struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich, ale nie były one duże. Zmniejszyła się liczba gmin o przewadze funkcji rolniczej (ryc. 2), ale przy tym w tej kategorii zaszły zmiany jakościowe – przybyło gmin o charakterze monofunkcyjnym, zdominowanych przez rolnictwo. Koncentrują się one w zachodnim Mazowszu, na obszarach wyżynnych oraz na Podlasiu. Kosztem gmin rolniczych wzrosła liczba gmin o funkcjach mieszanych. Wart podkreślenia jest również fakt zwiększenia się liczby gmin o przewadze funkcji leśnej, co należy uznać za korzystne zjawisko. Z kolei w przypadku funkcji turystyczno-wypoczynkowych zmiany były niewielkie, ale mogą one wskazywać na koncentrację usług turystycznych.

¹ Badano gminy wiejskie i wiejskie obszary gmin miejsko-wiejskich.

1998



1999

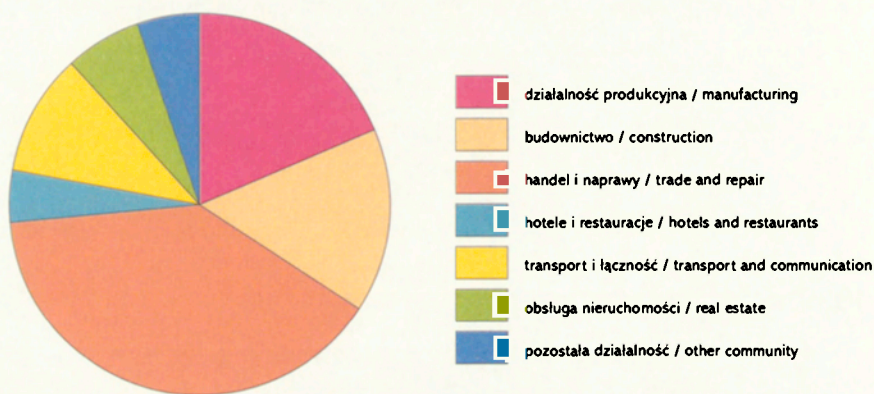


Ryc. 2. Gminy o przewadze funkcji rolniczej w 1988 i 1999 r.
Communes with a prevalence of agricultural functions, 1988 and 1999

Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich

W latach dziewięćdziesiątych powstały sprzyjające warunki do rozwoju pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich, niestety rozwój ten hamowały problemy społeczne oraz trudności infrastrukturalne i finansowe.

Spśród ponad 3 mln podmiotów gospodarczych w Polsce, 673 tys. zlokalizowane było w 1999 r. na terenach wiejskich (Poczta i Przezbórska, 2002). Największą ich liczbę odnotowano w województwach: mazowieckim, małopolskim i wielkopolskim – łącznie około 35% podmiotów działających na wsi. W strukturze podmiotów gospodarczych najważniejszą rolę odgrywa handel i naprawy oraz działalność produkcyjna (ryc. 3).



Ryc. 3. Struktura podmiotów gospodarki narodowej na obszarach wiejskich, 1999
Entities of the national economy structure in the rural areas, 1999

Analiza danych REGON wykonana przez D. Kołodziejczyk (1999, 2002) wykazała, że w ostatnich latach tempo rozwoju działalności pozarolniczej było dużo wyższe w gminach miejsko-wiejskich niż wiejskich. Przyczyny tego należy upatrywać w lepszym wyposażeniu w infrastrukturę gmin miejsko-wiejskich oraz w korzystniejszej strukturze wykształcenia ludności. W efekcie liczba podmiotów np. z zakresu usług rynkowych liczona na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym wynosiła w 1999 r. na terenie gmin wiejskich – 476, a gmin miejsko-wiejskich – 708. Podobne dysproporcje dotyczą sfery usług nierynkowych.

Największa koncentracja podmiotów pozarolniczych występuje w strefach podmiejskich dużych miast oraz na obszarach pełniących funkcje turystyczno-wypoczynkowe. Ich liczba mierzona na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym przekracza tam na ogół wartość 1000. Najliczniejszą grupę (około 70%) stanowią podmioty z zakresu usług (w tym głównie handlu), a pozostałą część – z zakresu działalności produkcyjnej (głównie przemysłu).

W stosunku do liczby ludności, podmioty gospodarcze wykazują największe zagęszczenie w województwach zachodnich (zachodniopomorskie, dolnośląskie,

lubuskie i wielkopolskie) oraz mazowieckim i śląskim. Z kolei najmniejsze nasycenie podmiotami gospodarczymi występuje wzdłuż wschodniej granicy kraju.

O skali rozwoju działalności pozarolniczej na wsi mówi też udział zatrudnionej w niej ludności. Biorąc pod uwagę strukturę pracujących według sekcji EKD (Europejskiej Klasyfikacji Działalności), należy stwierdzić, że najczęściej (44,8%) zatrudnionych jest w produkcyjnych działach, głównie w przemyśle i budownictwie, następnie w usługach nierynkowych (27,4%) i rynkowych (22,2%), a najmniej w rolnictwie (5,6%).

Zatrudnienie według sekcji EKD nie bierze jednak pod uwagę pracujących w gospodarstwach rolnych, a zatem nie oddaje „rzeczywistej” struktury zatrudnienia na wsi. Na przykład w 1996 r. w blisko 1300 gminach gospodarstwa rolne stanowiły ponad 80% ogółu podmiotów gospodarczych (Kaczmarek, 1998). Najwięcej takich gmin występowało we wschodniej i środkowej części kraju. Z kolei w strefie oddziaływania wielkich miast, na zachodzie i północy kraju udział gospodarstw rolnych w ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych był poniżej 60%.

Dlatego do oceny struktury zatrudnienia na obszarach wiejskich, oprócz danych według EKD konieczne jest uwzględnienie ogromnej grupy zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym. Według takiego założenia D. Kołodziejczyk (1999) szacuje, że na obszarach wiejskich udział zatrudnionych w rolnictwie wynosi 60,9%, w pozarolniczej działalności produkcyjnej – 18,5%, a w usługach 20,6%. Największy odsetek zatrudnionych w rolnictwie występuje we wschodnich województwach: lubelskim, podlaskim, podkarpackim i świętokrzyskim, najmniejszy zaś w zachodnich: lubuskim, dolnośląskim oraz zachodniopomorskim (tab. 1).

Tabela 1. Liczba pracujących (wg sekcji EKD i w indywidualnej gospodarce rolnej)

Województwo (obszary wiejskie)	Pracujący ogółem	Pracujący według działów (%)			
		rolnictwo	przemysł rynkowe	usługi	usługi nierynkowe
Dolnośląskie	339 025	39,5	32,5	12,7	15,3
Kujawsko-pomorskie	308 763	58,6	19,4	9,7	12,3
Lubelskie	580 467	80,6	6,9	4,5	7,9
Lubuskie	148 136	33,2	30,3	18,0	18,6
Łódzkie	462 444	68,8	16,8	6,1	8,3
Małopolskie	669 113	63,3	16,9	8,6	11,3
Mazowieckie	817 004	68,0	13,5	9,0	9,4
Opolskie	231 464	40,4	29,6	13,5	16,6
Podkarpackie	528 960	73,9	11,3	5,6	9,3
Podlaskie	262 801	79,7	7,2	5,0	8,2
Pomorskie	193 997	49,7	23,5	11,1	15,8
Śląskie	320 351	46,7	28,8	11,8	12,6
Świętokrzyskie	381 553	71,7	12,6	5,9	9,8
Warmińsko-mazurskie	196 110	51,8	20,8	12,0	15,5
Wielkopolskie	651 286	48,8	27,5	12,4	11,4
Zachodniopomorskie	196 104	35,3	29,2	16,3	19,2
Razem	6 287 578	60,9	18,5	9,2	11,4

Rozwój pozarolniczych funkcji gospodarczych na obszarach wiejskich

Pod wieloma względami (w tym przede wszystkim w zakresie użytkowania ziemi i struktury zatrudnienia) rolnictwo zdominowało inne działalności gospodarcze na obszarach wiejskich. Niemniej jednak znaczenia działalności pozarolniczych dla prawidłowego rozwoju obszarów wiejskich nie da się przecenić.

Usługi są najdynamiczniej rozwijającą się działalnością gospodarczą na wsi. Pod koniec lat osiemdziesiątych znaczna grupa mieszkańców wsi zarabkowała w państwowych i spółdzielczych placówkach usługowych, przede wszystkim w branży rolniczej. Zakłady te były na ogół nierentowne i uległy likwidacji po 1989 r. Niszę po nich przejął sektor prywatny, ale nie rekompensował on ubytku miejsc pracy po placówkach, w których zatrudnienie było na ogół nadmierne. Ograniczenia na rynku pracy w innych branżach były jednak jeszcze większe, przez co udział pracujących w szeroko rozumianych usługach wzrósł. Na przykład w makroregionie środkowym, odsetek osób zarabujących w dziale usług wzrósł z 33% w 1988 do 66% w 1996 r. (*Raport o rozwoju społecznym...*, 2000).

Największa koncentracja usług występuje w strefach podmiejskich, gdzie lokuje się przede wszystkim zakłady usług budowlanych, transportowych, naprawczych i hurtownie. Stosunkowo wyższy odsetek ludności zatrudnionej w usługach występuje też w zachodniej strefie przygranicznej. Obszar ten odznaczał się najwyższym wzrostem liczby podmiotów działających w usługach, co można wiązać między innymi z napływem kapitału zagranicznego (Kaczmarek, 1998).

Wysoki udział podmiotów o charakterze usługowym w gminach nadmorskich i górskich oraz na terenie Pojezierza Mazurskiego wiąże się natomiast z obsługą ruchu turystycznego. Turystyka i rekreacja rozwija się także w innych częściach kraju, ale tam koncentruje się – z niewielkimi wyjątkami – na obszarach miejskich lub dotyczy tzw. drugich domów.

Turystyka wiejska wymaga innych kwalifikacji zawodowych niż rolnictwo. Nabycie nowych umiejętności, np. w zakresie marketingu, działań zespołowych i poprawy infrastruktury, wpływa korzystnie na inne działalności gospodarcze, w tym przede wszystkim na rolnictwo. Poza poszerzeniem możliwości zatrudnienia, możliwy jest bezpośredni zbył produktów rolnych, poprawia się sytuacja społeczna kobiet i pobudza się rozwój osobowy mieszkańców gospodarstw.

W stosunku do lat ubiegłych, ostatnią dekadę XX wieku charakteryzował intensywny rozwój turystyki wiejskiej. Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 1993 r. istniało około 1000 gospodarstw świadczących usługi turystyczne, natomiast w 2000 r. było ich już 11 260. Około połowę z nich stanowiły gospodarstwa agroturystyczne, czyli świadczące usługi turystyczne przy zachowaniu charakteru gospodarstw rolnych. Najwięcej gospodarstw agroturystycznych było w woj. małopolskim (1227) i warmińsko-mazurskim (1000).

Należy w tym miejscu zdać sobie sprawę ze skali zjawiska jakim jest rozwój turystyki wiejskiej. Porównując liczbę gospodarstw świadczących usługi turystyczne z ogólną liczbą gospodarstw rolnych, czy też liczbą podmiotów gospodarczych działających na wsi należy stwierdzić, że turystyka ma jeszcze marginalne znaczenie w strukturze dochodów gospodarstw oraz strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej. Tymczasem w strategiach i studiach rozwoju większości powiatów i gmin, turystykę wiejską traktuje się jako bardzo ważne uzupełnienie rolnictwa lub innych funkcji wiodących. W wielu przypadkach jest to nieuzasadniony kierunek rozwoju i wynika prawdopodobnie z opracowywania dokumentów przez biura planistyczne według jednego schematu.

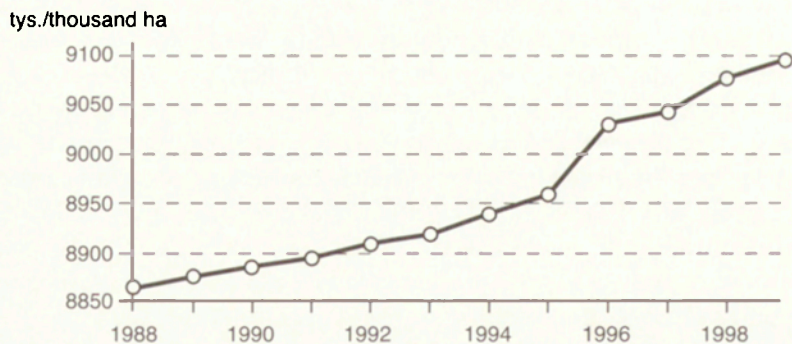
W przyszłości możemy oczekiwać dalszego dynamicznego rozwoju tej formy działalności gospodarczej na wsi. Szacuje się, że w skali roku wypoczynek na wsi zainteresować może około 1,6 mln mieszkańców miast (*Raport o rozwoju społecznym...*, 2000). W krajach Unii Europejskiej z wypoczynku na wsi korzysta około 25% mieszkańców

Turystyka ma w Polsce szanse rozwoju przede wszystkim na obszarach o najwyższych walorach krajobrazowych i kulturowych. Właśnie tam koncentruje się baza noclegowa stanowiąca podstawę działalności w tym zakresie. Największa liczba miejsc noclegowych jest w województwach: zachodniopomorskim – 144,6 tys., pomorskim – 127,8 tys., małopolskim – 98,9 tys., dolnośląskim – 58,1 tys. i warmińsko-mazurskim – 55,7 tys. (*Turystyka...*, 2000).

Większe znaczenie na obszarach wiejskich Polski może mieć rekreacja połączona z turystyką świąteczną. Koncentracja tej formy wypoczynku widoczna jest wokół większych aglomeracji miejskich. Presja mieszkańców miast na niektóre obszary jest tak duża, że część powierzchni użytków rolnych jest „odrolniana” i przeznaczana pod budowę tzw. drugich domów. Zmienia się w tym celu nawet plany przestrzennego zagospodarowania, a ceny ziemi osiągają wartości kilkakrotnie wyższe niż cena użytków rolnych. W sąsiedztwie osiedli letniskowych rozwijają się wszelkiego rodzaju usługi, tworzy się także rynek zbytu na lokalne produkty rolne.

Leśnictwo jest na ogół uzupełnieniem rolnictwa, rzadziej natomiast stanowi dominującą działalność gospodarczą. Niemniej w latach dziewięćdziesiątych wzrosła liczba gmin, w których leśnictwo stało się funkcją podstawową i ten wzrost nastąpił głównie kosztem rolnictwa. Można sądzić, że ta tendencja będzie się utrzymywała również w nadchodzących latach.

Dzięki ograniczeniom w pozyskaniu drewna oraz konsekwentnemu zwiększaniu powierzchni lasów (ryc. 4) wzrosły ogólne zasoby leśne w Polsce. Zgodnie z programem przyjętym przez Radę Ministrów 23 czerwca 1995 r. o zalesieniu do 2020 roku 700 tys. ha gruntów porolnych, co roku zalesia się 25–30 tys. ha. Wartości te wzrosną po wejściu Polski do Unii Europejskiej, kiedy rolnicy będą mogli się starać o dodatkowe fundusze na zalesianie i uzyskają rekompensaty za ograniczenie powierzchni upraw.



Ryc. 4. Zmiany powierzchni lasów w latach 1988–1999
Changes in area of forest, 1988–1999

Od ponad pięćdziesięciu lat w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo obserwuje się proces wypychania przemysłu z miast na obszary wiejskie. Proces ten, zwany w literaturze *nonmetropolitan industrialization*, został zapoczątkowany w USA (Lonsdale, 1979). Podobny proces zaobserwowano nieco później w krajach Europy Zachodniej i nazwano go (*urban-rural manufacturing shift*) przesunięciem przemysłowym miasto-wieś (Keeble, 1980, 1984).

Badania Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przeprowadzone na wybranej próbie mieszkańców wsi, pokazały, że w okresie 1988–1996 liczba zarobkujących zmniejszyła się o 23%. Przyczyną tego było nie tylko zwalnianie chłopo-robotników, ale także upadek zakładów pracy zlokalizowanych na obszarach wiejskich (Sikorska, 2000). O ile w branży handlowej i usługowej miejsce placówki państwowej i spółdzielczej przejął dynamicznie rozwijający się sektor prywatny, o tyle drobne zakłady przemysłowe, na ogół nierentowne, musiały upaść.

Z badań B. Domańskiego (2001) wynika, że inwestycje zagraniczne na wsi dotyczyły 417 zakładów, co stanowiło 12% wszystkich inwestycji zagranicznych w Polsce. Okazuje się też, że nie ma istotnych różnic w rozmiarach uruchamianych zakładów na wsi i w mieście. Zagranicznych inwestorów interesują jednak przede wszystkim obszary wiejskie położone w pobliżu dużych miast. Tylko połowa inwestycji kierowanych na wieś dotyczyła miejscowości, w których przeważa funkcja rolnicza. Inwestowano przede wszystkim w zakłady produkcji kruszywa oraz zakłady przetwórstwa spożywczego.

Proces przesunięcia przemysłu z miasta na wieś nie przybrał w Polsce jeszcze takiego natężenia, jak to miało miejsce w Europie Zachodniej. Potwierdzają to badania B. Domańskiego (2001), który stwierdza, że w przeliczeniu na mieszkańca inwestycje rosną wraz ze wzrostem wielkości ośrodka. Badając przekształcenia przemysłu Małopolski B. Domański (2002) stwierdza jednak, że słabnie

rola dotychczasowych ośrodków przemysłowych Okręgu Tarnobrzieskiego i największych miast na rzecz industrializacji małych miast i strefy podmiejskiej Krakowa. Podobne zjawisko obserwuje się wokół Warszawy, Poznania i innych dużych miast.

Dla inwestorów największe znaczenie mają: bliskość głównych dróg komunikacyjnych, współpraca z władzami gminy, dogodny położenie w stosunku do odbiorcy, łatwość pozyskania robotników i wysoko kwalifikowanych specjalistów, mniejsze zaś: cena ziemi, dobre warunki ekologiczne, czy dostępność tanich budynków.

Można więc podsumować, że procesy industrializacji obszarów wiejskich zachodzą przede wszystkim w strefach oddziaływania dużych miast, wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych. Im większy ośrodek miejski, tym głębiej na tereny wiejskie sięgają omawiane procesy.

Nowym w warunkach polskich zjawiskiem jest rysująca się tendencja migracji ludności miejskiej na wieś. Potwierdziły to badania autora dotyczące salda i kierunków migracji w gminach leżących w sąsiedztwie Warszawy i Lublina. W 1999 r. gminy bezpośrednio sąsiadujące z tymi miastami charakteryzowało dodatnie saldo migracji, a napływająca ludność pochodziła przede wszystkim z miasta. Na terenach położonych dalej od Warszawy i Lublina saldo migracji było już na ogół ujemne.

Proces suburbanizacji przyczynia się do wzrostu znaczenia funkcji mieszkalnej na obszarach wiejskich. Szczególna koncentracja tej funkcji występuje w strefach podmiejskich dużych miast i tam dynamika rozwoju mieszkalnictwa jest największa. Gminy sąsiadujące z aglomeracjami miejskimi lub posiadające dogodne połączenia komunikacyjne z nimi są obecnie „terenem budowy” licznych osiedli mieszkaniowych oraz domów jednorodzinnych.

Na opuszczenie miasta decydują się przede wszystkim ludzie zamożni i wykształceni. Często przenoszą oni na wieś siedziby swoich przedsiębiorstw. Stwarza to warunki do rozwoju obszarów wiejskich, sprzyja poprawie infrastruktury technicznej i społecznej, która musi spełniać wysokie wymagania nowych mieszkańców wsi.

Rozwojowi funkcji mieszkalnej towarzyszy wzrost popytu na ziemię, a to z kolei powoduje wzrost jej ceny. Na przykład w latach dziewięćdziesiątych cena gruntów w okolicach Warszawy wzrosła od kilkunastu do kilkudziesięciu razy. Szanse szybkiego wzbogacenia dostrzegli właściciele użytków rolnych – na ogół słabsze jakościowo grunty odłogują przez kilka lat, a następnie starają się o ich „odrolnienie”. Zjawisko takie można obserwować na przykład w gminie Nieporęt, która w ostatnich latach wzmacnia funkcję mieszkalną i usługową, przede wszystkim kosztem rolnictwa.

Czynniki rozwoju nowych funkcji na obszarach wiejskich – wybrane przykłady

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich zależy od wielu wzajemnie oddziałujących na siebie czynników. Można je podzielić na trzy grupy: czynniki społeczne (np. poziom wykształcenia, struktura wieku, ruch naturalny), ekonomiczne (stopień bezrobocia, struktura zatrudnienia, wykorzystanie pomocy finansowej) i techniczne (np. wyposażenie w infrastrukturę, system osadnictwa, dostępność ośrodków miejskich).

Poziom wykształcenia ludności na wsi – niezmiernie ważny dla rozwoju działalności pozarolniczej – pomimo stałej poprawy, jest nadal znacznie niższy niż mieszkańców miast (tab. 2). Ponadto najgorzej wykształconą warstwą społeczną są rolnicy, przede wszystkim właściciele rozdrobnionych gospodarstw indywidualnych. To właśnie oni powinni poszukiwać nowych form działalności gospodarczej, które mogłyby uzupełnić skromne dochody z rolnictwa.

Tabela 2. Poziom wykształcenia ludności powyżej 15 lat, 1998

Poziom wykształcenia	Miasto (%)	Wieś (%)
Wyższe	9,8	1,9
Policealne	3,3	1,3
Średnie ogólne	9,6	3,0
Średnie techniczne	21,3	11,2
Zasadnicze zawodowe	24,6	28,0
Podstawowe i niepełne podstawowe	31,2	54,6
Nie ustalone	0,2	0,0

Źródło: dane GUS.

Bez odpowiednich kwalifikacji ludność wiejska na ogół nie może podjąć przedsięwzięć o charakterze pozarolniczym. W związku z tym organizacja edukacji oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju kursów dokształcających i szkoleń na bazie szkół zawodowych nabiera szczególnego znaczenia.

W 2000 r. tylko 17,5% ludności rolniczej miało ukończoną szkołę średnią, a studia wyższe odpowiednio 1,5%. Należy zaznaczyć, że dużo lepsza sytuacja występuje w gospodarstwach wielkoobszarowych (50 i więcej ha), w których łączny odsetek osób z wykształceniem wyższym i średnim wynosi 39%.

Korzystnym zjawiskiem jest to, że postęp w zakresie wykształcenia mieszkańców wsi odnosi się głównie do młodego pokolenia, od którego będzie niebawem zależeć rozwój obszarów wiejskich. Poprawie poziomu edukacji społeczności wiejskiej nie sprzyja jednak likwidacja wielu szkół podstawowych na wsi. Dojazd do oddalonych o kilka bądź kilkanaście kilometrów placówek, jest dla dzieci męczący i zniechęcający do nauki. Ponadto wydłużenie okresu kształcenia ogólnego i likwidacja wielu technicznych szkół średnich i zawodowych może utrudnić

zdobywanie kwalifikacji młodzieży mającej w przyszłości przejąć gospodarstwo rolne lub podjąć działalność pozarolniczą na wsi.

Młodzież z biednych obszarów rolniczych nie ma równych szans z młodzieżą miejską w edukacji na poziomie wyższym. Niewielu stać na kilkuletni pobyt w mieście, zakup podręczników i inne opłaty związane ze studiami. Nie dziwi więc fakt, że zaledwie 3% młodzieży wiejskiej studiuje na wyższych uczelniach.

Według badań socjologów tylko około 40% młodzieży wiejskiej myśli o pozostaniu na wsi i w związku z tym tylko 55% gospodarstw rolnych może liczyć na młodych następców (Szafraniec, 2001). Rodzice bez wahań akceptują migrację dzieci do miasta, mając nadzieję na poprawę ich bytu. Ponieważ jest to na ogół najzdolniejsza i najbardziej przedsiębiorcza młodzież, na wsi wzrasta udział ludzi sfrustrowanych i słabo przygotowanych do wymagań nowoczesnego rynku pracy.

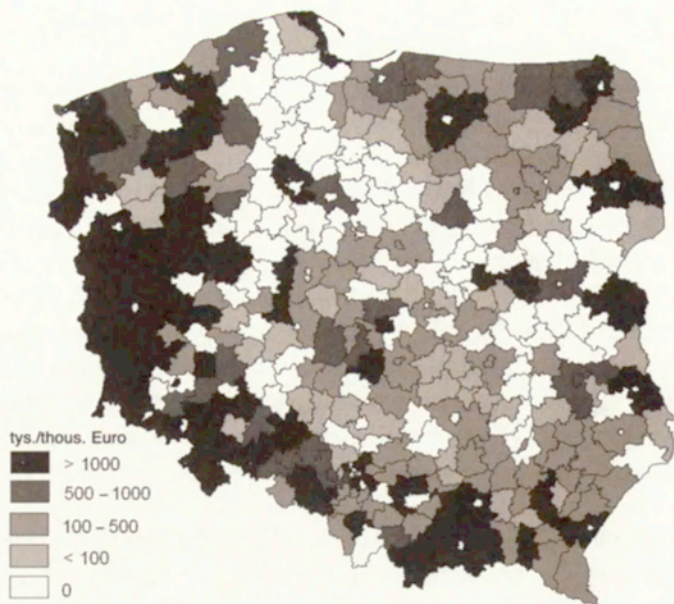
Stosunkowo słabiej wyedukowani rolnicy we wschodniej części kraju będą mieli duże problemy z wykorzystaniem funduszy z Unii Europejskiej po wejściu do niej Polski. Konieczność sporządzania projektów inwestycyjnych i szczegółowych sprawozdań jest zmartwieniem nawet dla rolników w krajach Wspólnoty.

Pomoc finansowa ze strony Unii Europejskiej jest jednym z ekonomicznych czynników pozarolniczego rozwoju gospodarczego wsi. Istotnym warunkiem mającym wpływ na jej skuteczność jest prawidłowe i celowo dobrane rozdysponowanie regionalne tej pomocy. Wydawałoby się, że pomoc powinna być kierowana przede wszystkim na obszary najslabiej rozwinięte, w celu ich gospodarczej aktywizacji umożliwiającej wyrównywanie różnic dzielących je od obszarów wysoko rozwiniętych.

Spśród trzech programów (PHARE, SAPARD, ISPA) PHARE jest najbardziej zaawansowanym i najdłużej realizowanym programem. W latach 1990–1999 Polska uzyskała z tego funduszu około 2 mld euro, co stanowiło prawie 30% całego budżetu PHARE. Jeżeli uwzględnimy kolejne dwa lata, które pod względem przyznanych kwot były rekordowe, to wartość ogólnej pomocy wzrosłoby do blisko 3 mld euro.

Duża część środków PHARE była kierowana na rozwój obszarów wiejskich, z tym, że trudno oszacować ją kwotowo, ponieważ nie wydzielono zadania o takim profilu działania. Analiza dostępnych danych skłania jednak do wniosku, że najwięcej projektów związanych z programem PHARE realizują silne i prężne jednostki administracyjne (ryc. 5). W gminach słabo rozwiniętych gospodarczo, o dominacji funkcji rolniczej trudno znaleźć środki finansowe i wykwalifikowaną kadrę mogącą przygotować twórcze i konkurencyjne projekty.

Uzyskanie środków finansowych zależy w dużym stopniu od dobrego przygotowania i uzasadnienia projektu inwestycji lub innego zadania. W związku z tym liczy się wiedza i pomysłowość podmiotów ubiegających się o tego typu środki. Okazuje się, że wysokość przyznanych funduszy pomocowych PHARE koreluje z poziomem wykształcenia radnych gmin. Prawdopodobnie ten fakt w większym stopniu niż faktyczne potrzeby poszczególnych obszarów zdecydował o wielkości kontraktów (Bański, 2002).



Ryc. 5. Wartość kontraktów PHARE realizowanych w latach 1995–2000

Źródło: opracowanie własne według danych Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Value of PHARE contracts implemented in the years 1995–2000

Source: data from the Representative Mission of the European Commission in Poland.

Alokacja środków w latach dwutysięcznych budzi nadzieję na poprawę sytuacji obszarów zapóźnionych ekonomicznie. W 2000 r. przewidziano dla Polski 484 mln euro, z czego około 180 mln euro przeznaczono na tzw. „spójność społeczno-gospodarczą” w 5 województwach (warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i śląskie). W 2001 r. dołączyły do nich jeszcze trzy województwa: łódzkie, świętokrzyskie i kujawsko-pomorskie. Środki te kierowano więc na obszary bardzo ich potrzebujące, które dotychczas stosunkowo w niewielkim stopniu partycypowały w funduszach pomocowych.

Z kolei realizacja programu SAPARD może być trudna na obszarach o zacofanym rolnictwie. Aby uzyskać takie fundusze należy mieć pokrycie kosztów projektu w połowie ze środków własnych. W związku z tym należy przypuszczać, że znaczna część środków finansowych SAPARD zasili obszary, na których rolnictwo jest stosunkowo w dobrej kondycji.

Trzecia grupa to czynniki techniczne, wśród których na szczególną uwagę zasługuje wyposażenie w infrastrukturę techniczną. Ostatnie dziesięciolecie charakteryzowała wyraźna poprawa w tym zakresie. Budowa sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków były priorytetowymi inwestycjami w większości gmin. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w okresie 1990–2000 udział mieszkań na wsi z wodociągiem sieciowym lub zagrodowym wzrósł z 67,6% do 83,1%. <http://rcin.org.pl>

Zaopatrzenie wsi w bieżącą wodę jest warunkiem koniecznym nie tylko modernizacji gospodarki rolnej, ale także rozwoju działalności pozarolniczych, a przede wszystkim poprawy warunków bytowych mieszkańców wsi. Najgorzej pod tym względem jest na Równinie Radomskiej, w Górach Świętokrzyskich i na Wysoczyźnie Siedleckiej, gdzie w wielu gminach bieżącą wodę ma zaledwie co trzecie gospodarstwo domowe na wsi.

Zdecydowanie niewystarczająca jest gęstość sieci kanalizacyjnej, która powinna być rozbudowywana równocześnie z siecią wodociągową, niestety na ogół ograniczone fundusze gmin nie pozwalały na to. Dlatego występują duże dysproporcje pomiędzy gęstością sieci kanalizacyjnej i wodociągowej – na przykład w 2000 r. na 9 przyłączy wodociągowych przypadało tylko jedno kanalizacyjne. Od końca lat dziewięćdziesiątych obserwuje się jednak wzrost środków finansowych kierowanych na rozwój sieci kanalizacyjnej, co może zwiastować zmniejszenie tych dysproporcji. Rosną też wydatki na inwestycje związane z oczyszczaniem ścieków. O tym jak duże są potrzeby w tym zakresie świadczy fakt, że w 2000 r. tylko 11% ludności mieszkającej na wsi obsługiwały oczyszczalnie ścieków.

Największe zapóźnienia jeśli chodzi o kanalizację występują m.in. na terenie Mazowsza i Podlasia aż po wschodnie gminy przygraniczne, gdzie około 30–40% gospodarstw indywidualnych nie ma kanalizacji ani szamba. Częstym zjawiskiem jest więc odprowadzanie ścieków bezpośrednio do gruntu. Z drugiej strony mówi się o szansach rozwoju na tych terenach rolnictwa ekologicznego oraz agroturystyki. Podobnie jest na terenie Gór Świętokrzyskich i ich obrzeżu, gdzie zaledwie co drugie gospodarstwo ma kanalizację.

Procesowi nadrobienia narosłych przez lata zaniedbań infrastrukturalnych wsi, towarzyszy pogłębianie różnicowania przestrzennego w tym zakresie. Według *Raportu o stanie wsi* (2002) na jednym biegunie są gminy, w których np. poziom zwodociągowania mieszkań jest dużo niższy od średniego dla wsi w 1990 r., drugi zaś biegun tworzą gminy, dla których stopień wyposażenia infrastrukturalnego zapewnia standard życia porównywalny z miastem.

Podsumowanie

Obszary wiejskie w środkowej i wschodniej części kraju są zdominowane przez funkcję rolniczą. Pozostałe działalności gospodarcze (usługi i turystyka, mieszkalnictwo, przemysł) stanowią tylko „tło” dla rolnictwa. Bardziej zróżnicowaną strukturę funkcjonalną ma południowa i zachodnia część Polski, gdzie istotną rolę odgrywają leśnictwo, usługi i turystyka. Największe zróżnicowanie funkcjonalne występuje w sąsiedztwie dużych miast, gdzie oprócz usług występuje przemysł i mieszkalnictwo.

Ostatnia dekada ubiegłego wieku nie przyniosła wielkich zmian struktury funkcjonalnej wsi, niemniej zaobserwowano kurczenie się obszarów o przewadze funkcji rolniczych na korzyść funkcji mieszanych (rolnictwo, leśnictwo, usługi).

Równocześnie jednak wzrosła liczba gmin monofunkcyjnych, całkowicie zdominowanych przez rolnictwo.

W zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej największe zmiany zaszły na obszarach podmiejskich, na których rolnictwo wypierane jest przez mieszkalnictwo i usługi. W miarę oddalania się od ośrodków miejskich proces ten słabnie. Słabnie też dynamika rozwoju innych działalności pozarolniczych.

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich zależy od kilku, wzajemnie oddziałujących na siebie czynników. Nie sprzyja mu stan edukacji ludności wiejskiej. Dotyczy to szczególnie obszarów o przewadze funkcji rolniczych, gdzie poziom wykształcenia ludności jest bardzo niski. Trudno spodziewać się, aby na takich obszarach w najbliższych latach rozwinęła się działalność pozarolnicza, wymaga ona bowiem nie tylko odpowiednich środków inwestycyjnych, ale także – a może przede wszystkim – aktywności, inwencji i pomysłowości ze strony mieszkańców i lokalnych władz.

Warunkiem koniecznym do rozwoju nowych funkcji gospodarczych jest odpowiednie wyposażenie w infrastrukturę techniczną. Ostatnie lata przyniosły bardzo korzystne zmiany w tym zakresie. Władze gmin dostrzegają potrzebę rozwoju sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz poprawy sieci komunikacyjnej. Ważną rolę w poprawie wyposażenia infrastrukturalnego odgrywają środki finansowe Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim fundusz PHARE. Analiza alokacji środków PHARE wykazała jednak, że obszary biedne nie były głównymi beneficjentami tego funduszu.

Piśmiennictwo

- Bański J., 2002, *European Union pre-accession aid in the development of Poland's rural areas*, [w:] J. Kitowski (red.), *New Arrangements of Socio-Economic Links in Central and Eastern Europe*, University of Rzeszów, Rzeszów, s. 367–378.
- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG-IGiPZ PAN, Warszawa.
- Charakterystyka obszarów wiejskich oraz przemiany agrarne w Polsce do 1999 roku*, 2000, Urząd Statystyczny, Olsztyn.
- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski*, UJ, Kraków.
- , 2002, *Przemysł w rozwoju gospodarczym Małopolski*, [w:] Z. Górka, A. Jelonek (red.), *Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski*, UJ-PTG, Kraków, s. 55–67.
- Kaczmarek T., 1998, *Funkcje gospodarcze obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] B. Głębocki (red.), *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 75–101.
- Keeble D.E., 1980, *Industrial decline, regional policy and the urban-rural manufacturing shift in the United Kingdom*, *Environment and Planning A*, 12, 8, s. 945–962.
- , 1984, *The urban-rural manufacturing shift*, *Geography*, 69, 303, 2, s. 163–166.
- Kołodziejczyk D., 1999, *Pozarolnicza działalność gospodarcza w środowisku lokalnym i regionalnym*, *Więś i Rolnictwo*, 2, s. 109–117.
- , 2002, *Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich*, IGiPZ PAN, Warszawa, maszynopis.

- Lonsdale R.E., 1979, *Background and issues*, [w:] R.E. Lonsdale, H.L. Seyler (red.), *Nometropolitan Industrialization*, Winston and Sons, Washington, s. 3–12.
- Raport o rozwoju społecznym Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich, 2000, UNDP, Warszawa.
- Poczta W., Przezbórska L., 2002, *Zróżnicowanie regionalne rozwoju pozarolniczej aktywności gospodarczej na terenach wiejskich (ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki i turystyki wiejskiej)*, [w:] W. Poczta, F. Wysocki (red.), *Zróżnicowanie regionalne gospodarki żywnościowej w Polsce w procesie integracji z Unią Europejską*, Wyd. AR w Poznaniu, Poznań, s. 475–488.
- Sikorska A., 2000, *Sytuacja ludności wiejskiej na rynku pracy w świetle badań IERiGŻ*, [w:] K. Gorlach, A. Pyrc (red.), *Węzłowe kwestie społeczne wsi polskiej u progu XXI wieku*, Kwadrat, Kraków.
- Stola W., 1987, *Klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski. Próba metodyczna*, Prace Habilitacyjne IGiPZ PAN, Ossolineum, Wrocław.
- , 1993, *Struktura przestrzenna i klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski*, Dokumentacja Geograficzna, 3.
- , 2002, *Niektóre problemy rozwoju obszarów wiejskich*, Przegląd Geograficzny, 74, 3, s. 357–365.
- Szafranec K., 2001, *Ludzie – podstawowy kapitał polskiej wsi*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 123–141.
- Turystyka w 1999, 2000*, GUS, Warszawa.

[Wpłynęło: marzec 2003; poprawiono: maj 2003 r.]

JERZY BANSKI

NON-AGRICULTURAL ECONOMIC DEVELOPMENT IN RURAL AREAS OF POLAND

The article concerns itself with the non-agricultural economic functions present in rural areas of Poland post 1989. The basic objective has been to identify and assess the directions to changes in the functional structure of gminas (local authority areas), as well as to characterise selected factors underpinning these transformations. Successive chapters discuss the present functional structure of rural areas, the changes therein in the years 1988–1999, the spatial distribution of non-agricultural business entities and the factors behind the development of new rural functions.

Rozkład przestrzenny działalności gospodarczej w aglomeracji warszawskiej

*The spatial distribution of economic activity
in the Warsaw agglomeration*

PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: psleszyn@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule określono stan rozwoju przedsiębiorczości w granicach byłego województwa warszawskiego w 2000 r. W pierwszej części przedstawiono rozmieszczenie podmiotów gospodarczych według 4 wydzielonych sektorów: rolniczego, przemysłowego oraz usług niższego i wyższego rzędu. Wykazano znaczną heterogeniczność badanego obszaru, wyrażającą się m.in. w różnym stopniu rozwoju lewo- i prawobrzeżnej części aglomeracji. Analiza cech struktury podmiotów pozwoliła na wydzielenie klas działalności gospodarczej. Dzięki informacjom o rozmieszczeniu podmiotów, możliwa była także konstrukcja modeli rozkładu działalności gospodarczych. Wykazano, że modele te mają charakter koncentryczny i różnią się dość znacznie w zależności od rodzaju działalności i branego pod uwagę obszaru w obrębie aglomeracji warszawskiej.

Słowa kluczowe: geografia przedsiębiorstw, aglomeracja warszawska, modele rozkładu działalności gospodarczej, transformacja społeczno-gospodarcza, przedsiębiorczość.

Wstęp

Analiza i wyjaśnienie zjawisk i procesów gospodarczych są prowadzone w odmiennych celach i na różnych poziomach agregacji. W geografii ekonomicznej szczególne znaczenie przypisuje się relacjom przestrzennym, przy czym w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej dość dawno zwrócono uwagę na rolę przedsiębiorstwa jako podmiotu organizującego przestrzeń, formułując m.in. pojęcie geografii przedsiębiorstwa (*geography of enterprise*, MacNee, 1958, 1960). Jakkolwiek nurt badań geografii przedsiębiorstw w Polsce wielu badaczy uznaje za niedoceniany (m.in. Domański, 1997), wraz z zaawansowaniem procesów transformacji i dostosowania gospodarki do warunków rynkowych należy się spodziewać większej liczby opracowań.

W Polsce po 1989 r. dzięki uruchomieniu procesów rynkowych, nastąpił burzliwy rozwój przedsiębiorczości. Polegał on m.in. na powstaniu i zarejestro-

waniu dużej liczby podmiotów gospodarczych, w większości małych firm rodzinnych lub jednoosobowych. W roku 2000 w Polsce w systemie REGON zarejestrowanych było 3 186 704 podmiotów gospodarczych, z czego 248 545 w Warszawie (7,8%), podczas gdy jeszcze w 1991 r. w stolicy było zaledwie 41,5 tys. firm. Początkowo bardzo szybki przyrost (w latach 1991–1994 o około 350%), wskutek pewnego nasycenia się rynku został później spowolniony. W latach 1995–2000 przyrost liczby podmiotów w Polsce i w Warszawie był podobny: liczba jednostek w Polsce zwiększyła się o 50,8%, zaś w Warszawie o 49,2%. Z danych tych wynika, że na 1 podmiot w 2000 r. w Polsce przypadało średnio około 12 mieszkańców, zaś w Warszawie – około 6.

Badania przedsiębiorczości, a wcześniej zróżnicowania przestrzennego aktywności ekonomicznej w Warszawie i aglomeracji warszawskiej mają dość długą tradycję, wynikającą ze znaczenia ośrodka stołecznego w skali kraju, ale także ze względu na liczne warszawskie placówki naukowe, prowadzące badania w tym zakresie. Do jednych z najważniejszych powojennych opracowań należą studia A. Wróbla (1960), gdzie określono strukturę ekonomiczno-regionalną ówczesnego województwa warszawskiego, wyróżniając m.in. w sposób hierarchiczny regiony ekonomiczne. Szczegółowy charakter ma natomiast monografia aglomeracji warszawskiej T. Lijewskiego (1968), zaś K. Puchalski (1987) objaśnił znaczenie atrakcyjności społeczno-gospodarczej dla rozwoju demograficznego.

Istotnym mankamentem prac dotyczących rozwoju przedsiębiorczości w aglomeracji warszawskiej jest ich duża ogólnikowość w aspekcie przestrzennym. Wpływa na to przede wszystkim brak wyczerpującej ogólnodostępnej statystyki gospodarczej i dość częste zmiany prawno-organizacyjne systemu rejestracji i udostępniania danych. Powstałe w latach 90. ubiegłego wieku opracowania, zarówno naukowe (m.in. Dowall i inni, 1994; Korcelli, 1997; Zalewski, 1997; Gawryszewski i inni, 1998; Nowosielska, 2000), jak i przygotowane na potrzeby praktyki (*Strategia...*, 1997, *Diagnoza...*, 1998), bazują na statystyce podmiotów gospodarczych GUS w agregacji dla całego miasta lub byłego województwa stołecznego, rzadziej w podziale administracyjnym na gminy i dzielnice Warszawy. W wymienionych opracowaniach podkreśla się:

- dekoncentrację działalności gospodarczych,
- aktywizację ekonomiczną gmin strefy podmiejskiej połączoną z urbanizacją,
- zmniejszanie segregacji przestrzennej funkcji (nie tylko gospodarczych),
- powiązanie dynamiki wzrostu gospodarczego z dodatnim saldem migracji i przyrostem naturalnym,
- przejście sektorowe polegające na spadku udziału jednostek gospodarczych i zatrudnienia w sektorze rolniczym i przemysłowym, przy wzroście znaczenia sektora usługowego, który był motorem napędowym przemian gospodarczych.

W konsekwencji w rozwoju Warszawy istotne stają się funkcje metropolitalne (Gawryszewski i inni, 1998), szczególnie w kontekście globalizacji i integracji z Unią Europejską (Kukliński i inni, 2000; ponadto m.in. Korcelli i inni, 1993;

Domański, 1999; Furman, 1999, 2001; Jałowiecki, 1999; Kukliński, 1999; Królikowski, 2002). W procesie rozwoju tych funkcji istotna jest dominująca konkurencyjna pozycja Warszawy jako miejsca działalności gospodarczej na tle kraju, warunkująca m.in. napływ inwestycji i przedstawicielstw firm zagranicznych. Jednak już w skali europejskiej, nie mówiąc o światowej, pozycja ta jest znacznie słabsza, co potwierdzają ostatnio m.in. badania ankietowe (Dziemianowicz, 2000).

Oprócz zagadnień ogólnoeconomicznych istotne znaczenie w rozwoju badań struktury gospodarczej aglomeracji warszawskiej odegrały liczne prace, związane z poszczególnymi gałęziami i dziedzinami gospodarki. Najwięcej badań przeprowadzono z zakresu geografii przemysłu (m.in. Misztal, 1992; 1998), geografii usług (Werwicki, 1987; Nowosielska, 2000; Wilk, 2001) i geografii rolnictwa (Gałczyńska i Kulikowski, 1982; 2000).

Oprócz badań „branżowych” w ostatnich latach w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej zainteresowanie wzbudziła koncepcja klastrów (*clusters*, w polskiej literaturze spotyka się także określenia grono, wiązka przemysłowa oraz lokalny system produkcyjny), czyli – w najogólniejszej definicji grup uzupełniających się i powiązanych ze sobą przedsiębiorstw i instytucji występujących na określonym obszarze, najczęściej w ramach określonej działalności gospodarczej. Nie wchodząc w szczegóły tej problematyki (rozwijającej się w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej od początku lat 90. ubiegłego wieku), warto nadmienić, że W. Dziemianowicz i K. Olejniczak (2002) zidentyfikowali w Warszawie klaster (grono) poligraficzno-wydawniczy.

Cele pracy

Agglomeracja warszawska, zarówno na podstawie licznych wskaźników rozwoju, jak i w powszechnym przekonaniu, jest najdynamiczniej rozwijającym się i zapewne najlepiej rozwiniętym pod względem ogólnogospodarczym regionem Polski. Wpływa na to przede wszystkim stołeczność i udział funkcji centralnych, przyciągające i warunkujące liczne inwestycje (m.in. zagraniczne) oraz prowadzenie działalności gospodarczej. Obserwowany rozwój, silniejszy niż w przypadku innych miast Polski, powodował początkowo polaryzację stolicy względem innych ośrodków osadniczych (Lichtenberger, 1994), choć w dłuższym okresie można obserwować dyfuzję przestrzenną pozytywnych aspektów transformacji i modernizacji (Korcelli, 1997).

Jak wspomniano wcześniej, jednym z najistotniejszych elementów struktury gospodarczej są przedsiębiorstwa. Ich rozmieszczenie w obrębie każdego układu osadniczego jest zazwyczaj zróżnicowane. Zróżnicowania dotyczą nie tylko relacji przestrzennych pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, ale także ich struktury rodzajowej, wielkościowej, itd. Charakter zróżnicowań warunkuje istnienie określonych układów przestrzenno-gospodarczych w obrębie aglomeracji.

Cele niniejszego opracowania są następujące:

- a) analiza struktury przestrzennej podmiotów gospodarczych w celu ustalenia podstawowych różnicowań i prawidłowości (regularności) rozkładu w obrębie aglomeracji warszawskiej,
- b) analiza różnicowań z uwzględnieniem struktury rodzajowej przedsiębiorstw i ich wielkości,
- c) ustalenie podstawowych układów przestrzennych charakterystycznych dla poszczególnych rodzajów działalności,
- d) ustalenie klasyfikacji charakteryzującej strukturę gospodarczą obszaru,
- e) opracowanie modeli rozkładu działalności gospodarczej aglomeracji jako elementu wyjaśniającego kształtowanie się różnicowania przestrzennego.

Źródła danych i metody badań

W polskiej nomenklaturze prawno-statystycznej podstawową jednostką gospodarczo-organizacyjną jest podmiot gospodarki narodowej (PGN), rozumiany jako jednostka prawna (osoba prawna), samodzielna jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej oraz osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą. Rejestrację PGN prowadzą Urzędy Statystyczne w rejestrze KRUPGN-REGON, który służy m.in. (*Krajowy rejestr...*, 2002):

- a) jako podstawa spójności identyfikacyjnej, pojęciowej i klasyfikacyjnej rejestrów urzędowych systemów informacyjnych administracji publicznej;
- b) jako baza informacji o podmiotach dla organów administracji publicznej, ośrodków naukowych oraz krajowych i zagranicznych kół biznesu, w zakresie aktualnych danych charakteryzujących zarówno podmioty, jak i gospodarke w całości.

Podmioty w bazie REGON są opisywane m.in. przez takie informacje jak nazwa podmiotu, adres siedziby, rejestracja prawna, forma własności, daty (powstania podmiotu, rozpoczęcia działalności, zawieszenia i wznowienia działalności, zakończenia działalności, skreślenia z rejestru lub ewidencji, wpisu oraz skreślenia z rejestru podmiotów), wykonywana działalność (wykaz rodzajów działalności i rodzaj przeważającej działalności) oraz liczba pracujących (w tym zatrudnionych).

W badaniach geograficznych wartość danych zawartych w systemie REGON polega przede wszystkim na jego szczegółowości umożliwiającej badania związków pomiędzy lokalizacją, rodzajem prowadzonej działalności i wielkością. Zakres zawartych tam informacji jest różny.

W przypadku lokalizacji adres zarejestrowanego podmiotu nie musi być zgodny z rzeczywistym miejscem działalności. Dotyczy to szczególnie osób fizycznych, prowadzących działalność pozaprodukcyjną (np. handel). Istotna jest wielkość podmiotu pod względem liczby pracujących. Przedsiębiorstwa większe ze względu na formy prawno-organizacyjne (np. spółki prawa handlowego) muszą pro-

wadzić sprawy administracyjno-finansowe bardziej starannie i systematycznie, gdyż wynika to m.in. z przepisów o rachunkowości. Czyni to dane uzyskane od podmiotów większych bardziej wiarygodnymi.

Baza danych REGON nie obejmuje indywidualnych gospodarstw rolnych, które przez badaczy zajmujących się nie tylko problematyką wiejską są uważane za swego rodzaju podmioty gospodarujące na rynku. Ze względu na brak wyczerpujących danych niestety nie zostały one wykorzystane w niniejszej analizie.

Dane zamieszczone w rejestrze REGON powinny być aktualne (dlatego na poszczególne podmioty nałożono obowiązek dostarczania informacji o zmianach; przede wszystkim o zamknięciu lub zawieszeniu działalności). Jednakże ze względu na niezbyt dotkliwe konsekwencje prawne, podmioty gospodarcze nie zawsze informują GUS o takich zmianach natychmiast lub nie informują w ogóle. Z opisanych powodów rejestr REGON nie jest w pełni wiarygodny, np. E. Nowosielska (2002) podaje, że w skali kraju w latach 1993–1995 aż 30–40% zarejestrowanych podmiotów nie prowadziło rzeczywistej działalności. W roku 2000 skala przeszacowań (według informacji ustnych uzyskanych w urzędach statystycznych), może natomiast sięgać 20–30%, przede wszystkim w segmencie najmniejszych przedsiębiorstw zajmujących się usługami (głównie zakłady osób fizycznych). Z powyższych uwag wynika, że dane z rejestru REGON należy traktować ostrożnie.

Do badań struktury gospodarczej oprócz rejestru REGON można wykorzystać jeszcze inne źródła danych. Pierwszym są różnego rodzaju bazy adresowe, publikowane m.in. w postaci książek telefonicznych, spisów firm, itp. Drugim źródłem są informacje o podmiotach gospodarczych posiadane przez urząd skarbowy. Trzecim źródłem danych może być Krajowy Rejestr Sądowy. Odrębną grupę stanowią różnego rodzaju spisy branżowe.

Informatory adresowe mają tę podstawową zaletę w porównaniu z rejestrem REGON, bowiem przedstawiają rzeczywiste miejsce działalności danej firmy, także jeśli np. jedno przedsiębiorstwo prowadzi kilka punktów handlowych lub usługowych. Niemożliwe jest jednak ustalenie wielkości firmy (zatrudnienie, obroty handlowe) i jej sytuacji własnościowej, ponadto rozbudowana klasyfikacja rodzajowa nie jest zgodna z urzędowymi nomenklaturami (EKD, PKD) i jest często trudna do uogólnienia.

Bardzo wiarygodnym źródłem informacji w przypadku badań struktury podmiotów gospodarczych byłyby dane uzyskane z urzędów skarbowych, które posiadają aktualne informacje, czy np. dany podmiot uzyskuje dochody, co jest – przy nieuwzględnieniu tzw. szarej i czarnej strefy, wymiernym wskaźnikiem działalności gospodarczej. Dane takie posiada Ministerstwo Finansów, ale w dezagregacji na kilkaset rejonów skarbowych dla całej Polski, czyli w podziale zbyt ogólnym. Niestety w przypadku niniejszych badań danych szczegółowych (np. na poziomie rejonów urbanistycznych) nie udało się otrzymać, gdyż poszczególne urzędy skarbowe nie są zainteresowane ujawnianiem – także zagregowanych,

a więc bezpodmiotowych, danych podatkowych, obawiając się ujawnienia tajemnicy służbowej oraz nielegalnego rozpowszechnienia informacji. Z opisanych powyżej względów bardzo mało jest opracowań wykorzystujących dane z urzędów skarbowych. Jednym z nielicznych przykładów jest opracowanie W. Kamińskiej (1997), dotyczące przedsiębiorczości prywatnej na obszarze wschodniego pogranicza kraju, bazujące na zagregowanych danych dla urzędów skarbowych.

Trzecią grupę stanowią różnego rodzaju dokumenty i rejestry sądowe, notarialne, itp., spośród których najważniejszy jest Krajowy Rejestr Sądowy, działający od 1 stycznia 2001 r. Składa się z trzech baz: (1) rejestru przedsiębiorców, (2) rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki społecznej, (3) rejestru dłużników niewypłacalnych. Krajowy Rejestr Sądowy utworzono w oparciu o ustawę z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 Nr 17, poz. 209, Dz.U. z 2002 Nr 1, poz. 2 oraz Nr 113, poz. 984). Niestety w chwili opracowania nie był on w pełni aktualny oraz dostępny, w tym nie zawierał danych o zakładach osób fizycznych.

Odrębną grupę stanowią różnego rodzaju rejestry branżowe, np. spisy kancelarii adwokackich, stowarzyszeń, przedsiębiorstw przemysłowych, szkół itd., posiadane najczęściej przez organizacje członkowskie, założycielskie lub nadzorujące (w przypadku jednostek budżetowych). Ich największą zaletą jest aktualność i wiarygodność informacji, jednak do kompleksowych analiz są mało przydatne, gdyż zawierają informacje o wybranych rodzajach działalności, często na ograniczonym obszarze.

W opracowaniu wykorzystano rejestr podmiotów gospodarczych za 2000 r. w dezagregacji na rodzaje działalności (tab. 1) oraz wielkość zatrudnienia. Podstawową jednostką statystyczno-przestrzenną były gminy, zaś w Warszawie dokonano podziału na mniejsze jednostki, zagregowane głównie na podstawie rejonów urbanistycznych.

Przyjęto podział na 4 rodzaje działalności: rolnictwo, przemysł oraz usługi niższego rzędu (niższe) i wyższego rzędu (wyższe). Rozdzielenie usług wynikało z ich bardzo dużej różnorodności. Do sektora usług niższych zaliczono tę część działalności, która wymaga niższych kwalifikacji. Trzon tego sektora stanowią firmy działające na potrzeby komunalne oraz bytowe. W sektorze usług wyższych znalazły się natomiast m.in. rodzaje działalności związane ze szkolnictwem, nauką, opieką zdrowotną, pośrednictwem finansowym oraz obsługą nieruchomości i prowadzeniem działalności okobiznesowej. Załączono do niej także przedsiębiorstwa grupy 22 (sekcja D – przetwórstwo przemysłowe), gdyż szczegółowa analiza wskazuje, że większość tej grupy stanowią firmy związane z szeroko pojętym rynkiem wydawniczym i poligrafią oraz reprodukcją (wydawanie książek, gazet, czasopism, nagrań dźwiękowych, poligrafia i działalność usługowa z nią związana, skład tekstu, reprodukcja nagrań dźwiękowych, filmowych, komputerowych i in., wyroby reklamowo-marketingowe, itd.).

Tabela 1. Podział działalności

Sekcja	Dział	Grupa	Sektor	Opis działalności
A	01–02		R	Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo
B	05		R	Rybolówstwo i rybactwo
C	10–14		P	Górnictwo i kopalnictwo
D	15–21, 23–37		P	Przetwórstwo przemysłowe
	22		Uw	Działalność wydawnicza oraz poligrafia i reprodukcja zapisanych nośników informacji
E	40–41		P	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę
F	45		P	Budownictwo
G	50–52		Un	Handel hurtowy i detaliczny oraz naprawa pojazdów mechanicznych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego
H	55		Un	Hotele i restauracje
I	60–63	601–632, 634 633	Un	Transport, gospodarka magazynowa
	64		Uw	Działalność związana z turystyką
J	65–67		Uw	Poczta i telekomunikacja
K	70–74		Uw	Pośrednictwo finansowe
			Uw	Obsługa nieruchomości, wynajem, nauka i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej
L	75		Uw	Administracja publiczna i obrona narodowa oraz obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne
M	80		Uw	Edukacja
N	85		Uw	Ochrona zdrowia i opieka społeczna
O	90, 93		Un	Pozostała działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna (działy: 90 – Gospodarka ściekami oraz wywóz i unieszkodliwianie odpadów, usługi sanitarne i pokrewne; 93 – Pozostała działalność usługowa)
	91–92		Uw	działy: 91 – Działalność organizacji członkowskich, gdzie indziej nie sklasyfikowana; 92 – Działalność związana z kulturą, rekreacją i sportem
P	95		Un	Gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników
Q	99		Uw	Organizacje i zespoły eksterytorialne

Sektory: R – rolniczy, P – przemysłowy, Un – usług niższego rzędu, Uw – usług wyższego rzędu.

Źródło: *Polska Klasyfikacja Działalności*, 1997–1998, (Dz.U. nr 128, poz. 829, Dz.U. nr 143, poz. 918).

Podział na przedsiębiorstwa małe oraz średnie i duże przyjęto według nomenklatury GUS, gdzie za firmy małe uważa się jednostki, w których pracowało do 9 osób, za średnie – 10–49 osób oraz za duże – 50 i więcej osób.

Liczebność firm w wymienionych sekcjach i wyróżnionych sektorach zależy – według powszechnie akceptowanych teorii i modeli mikroekonomicznych,

od wielkości istniejącego popytu oraz od ponoszonych kosztów (kapitał, praca, itd.), a także struktury tych kosztów. Wyższy udział ponoszonych kosztów stałych warunkuje konieczność zwiększania skali działania przedsiębiorstwa, a tym samym na ogół wzrost zatrudnienia w ramach jednego przedsiębiorstwa. Dlatego kosztochłonne rodzaje działalności (m.in. przemysł) nie przyczyniają się do szybkiego wzrostu liczby przedsiębiorstw, zaś w sektorach nie wymagających wysokich nakładów liczba firm jest na ogół wysoka (np. handel i usługi osobiste). Z tego względu nie można w prosty sposób porównywać stanu rozwoju poszczególnych sektorów na podstawie udziałów liczby firm, choć można dokonywać porównań przestrzennych w ramach tak ustalonej konwencji i w ten sposób dokonywać oceny zachodzących zmian strukturalnych. Szczególna wartość poznawcza odnosi się natomiast do badania aktywności ekonomicznej ludności.

Struktura przestrzenna podmiotów gospodarczych

W 2000 r. w granicach byłego województwa warszawskiego zlokalizowano 307,3 tys. podmiotów gospodarczych (tab. 2), co stanowiło 96% wszystkich podmiotów (pozostałe 4% miało niejasny adres kodu pocztowego). Podmioty koncentrowały się głównie w gminie Warszawa-Centrum (44,5%), szczególnie wśród jednostek większych pod względem liczby pracujących (52,8%).

Tabela 2. Struktura podmiotów gospodarczych w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

Obszar	Liczba mieszkań-ców	Podmioty gospodarcze					
		ogółem w tys.	na 1000 mieszkań-ców	w tym o liczbie pracujących:			
				do 9	10 i więcej		
					tys.	%	
Gmina Centrum	liczba	911,0	136,7	150,1	128,1	8,6	6,7
	%	37,6	44,5		44,0	52,8	
Pozostałe gminy Warszawy	liczba	704,3	96,0	136,4	91,7	4,3	4,7
	%	29,1	31,2		31,5	26,4	
Pozostały obszar byłego województwa warszawskiego	liczba	808,9	74,6	92,2	71,2	3,4	4,8
	%	33,4	24,3		24,5	20,9	
Razem	liczba	2 424,2	307,3	126,8	291,0	16,3	5,6
	%	100,0	100,0		100,0	100,0	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Roźmieszczenie podmiotów gospodarczych w byłym województwie warszawskim było silnie zróżnicowane (ryc. 1). W stosunku do liczby ludności występowały duże dysproporcje, wyrażające się w zmienności liczby podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców: od 22 (gmina Wieliszew) do ponad 1000 (słabo zaludnione rejony urbanistyczne w obrębie Bemowa, Bielana i Mokotowa, posia-



Ryc. 1. Liczba podmiotów gospodarczych w byłym województwie warszawskim na 1000 mieszkańców w 2000 r.

Number of business entities in the former Warsaw voivodship per 1000 inhabitants, 2000

dające funkcje głównie przemysłowo-składowe). W centralnej części Warszawy obliczony wskaźnik wynosił przeważnie powyżej 150 podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców. Generalnie, rozkład przedsiębiorczości wzrastał w kierunku środka aglomeracji, spadając nieznacznie w strefie wielkich osiedli mieszkaniowych okalających centrum Warszawy.

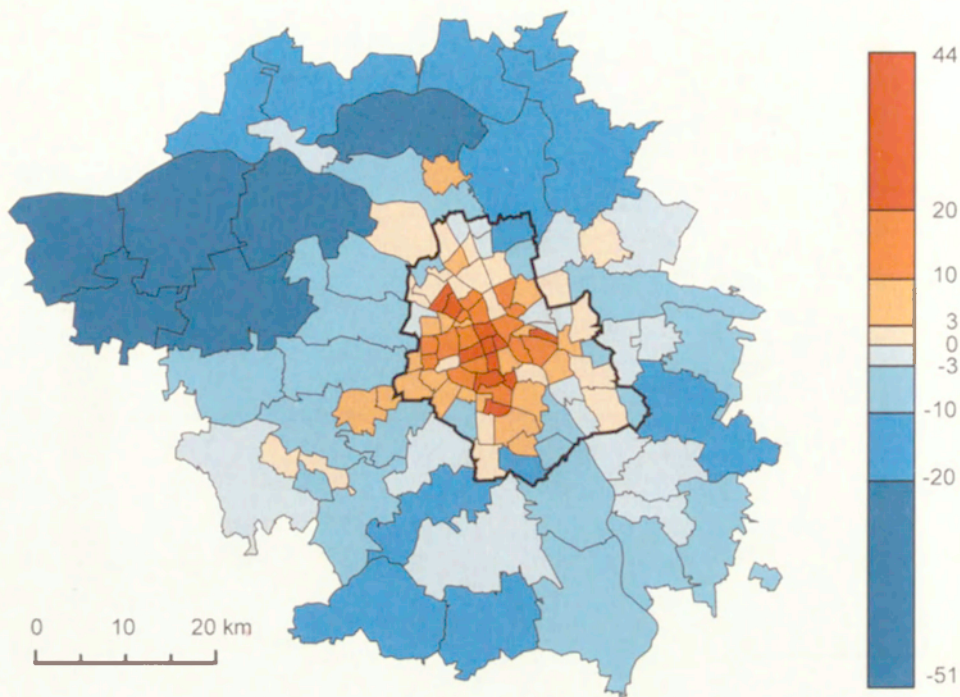
W celu wykrycia prawidłowości w rozmieszczeniu podmiotów gospodarczych względem liczby ludności zastosowano zmodyfikowany wskaźnik lokalizacji (koncentracji przestrzennej Florence'a; ryc. 2)¹. Najwyższe dodatnie wartości wskaźnika cechują obszary centralne oraz strefę zewnętrzną w granicach admi-

¹ Zmodyfikowany wskaźnik lokalizacji W ma postać:

$$W = \frac{a}{b}, \text{ dla } a > b \quad \text{oraz} \quad W = -\frac{b}{a}, \text{ dla } b > a,$$

gdzie: a – procentowy udział liczby podmiotów gospodarczych w danej jednostce wśród wszystkich podmiotów w aglomeracji (307,3 tys.); b – procentowy udział powierzchni danej jednostki względem powierzchni całej aglomeracji (3791,0 km²).

Dodatnie wartości wskaźnika wskazują na wyższą od obserwowanej przeciętnie koncentrację liczby podmiotów, wartości ujemne – koncentrację niższą. Liczba (wartość wskaźnika) oznacza wielokrotność liczby podmiotów względem powierzchni w stosunku do przeciętnej.



Ryc. 2. Zmodyfikowany wskaźnik koncentracji przestrzennej Florence'a dla podmiotów gospodarczych względem liczby ludności w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

A modified Florence's spatial concentration index for business entities in line with the size of the population of the former Warsaw voivodship, 2000

nistracyjnych Warszawy. Charakterystyczne jest, że tylko kilka gmin podwarszawskich miało wartości dodatnie (Legionowo, Łomianki, Kobyłka, Piastów, Pruszków, Podkowa Leśna, Milanówek), co może podważać powszechne przekonanie o szczególnie rozwiniętej przedsiębiorczości obszarów podmiejskich Warszawy, większej niż w przypadku stołecznych dzielnic.

Wśród analizowanych podmiotów gospodarczych 0,7% należało do sektora rolniczego, 19,3% – do sektora przemysłowego, 45,3% – do sektora usług niższych, zaś 34,7% – do sektora usług wyższych (tab. 3). Generalną prawidłowością był spadek znaczenia pierwszych trzech wyróżnionych sektorów w miarę zbliżania się do środka układu osadniczego aglomeracji warszawskiej, przy wzroście znaczenia w przypadku sektora usług wyższych. Szczegółowa analiza rozmieszczenia przedsiębiorstw pozwala ukazać te prawidłowości w szerszym zakresie.

W obrębie sektora rolniczego, do którego zaliczono 2,1 tys. podmiotów, stwierdzono udziały wśród wszystkich podmiotów w granicach 0,1–7,1% (ryc. 3). Najniższe wartości charakteryzowały większość jednostek w obrębie Warszawy (z reguły poniżej 1%), najwięcej – w dość różnie położonych gminach wiejskich

Tabela 3. Struktura podmiotów gospodarczych w byłym województwie warszawskim według sektorów gospodarki w 2000 r.

Obszar	Sektor							
	rolniczy		przemysłowy		usług niższych		usług wyższych	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%
Gmina Centrum	0,5	0,3	21,4	15,7	57,8	42,2	57,1	41,8
%	22,3		36,1		41,5		53,4	
Pozostałe gminy Warszawy	0,5	0,6	18,5	19,3	44,3	46,2	32,6	34,0
%	25,5		31,2		31,9		30,5	
Pozostały obszar byłego woj. warszawskiego	1,1	1,5	19,4	26,0	37,0	49,6	17,1	22,9
%	52,2		32,7		26,6		16,0	
Razem	2,1	0,7	59,3	19,3	139,1	45,3	106,8	34,7
%	100,0		100,0		100,0		100,0	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Ryc. 3. Udział podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w sektorze rolniczym wśród wszystkich podmiotów w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

The share of business entities registered in the agricultural sector in the former Warsaw voivodship, 2000



Ryc. 4. Udział podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w sektorze przemysłowym w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

The share of business entities registered in the industrial sector in the former Warsaw voivodship, 2000

województwa warszawskiego (powyżej 5% – Kampinos, Brochów, Leoncin, Tarczyn, Jabłonna).

Sektor przemysłowy, który reprezentowało 59,3 tys. jednostek, cechował się udziałami w poszczególnych jednostkach w granicach 11,3–37,6% (ryc. 4). W rozmieszczeniu podmiotów przemysłowych charakterystyczne były ich wyższe udziały we wschodniej części byłego województwa. Równie interesująca była większa koncentracja w prawobrzeżnej Warszawie, gdzie firmy przemysłowe stanowiły z reguły powyżej 20% wszystkich podmiotów.

Najbardziej zróżnicowaną przestrzennie grupą podmiotów był sektor usług niższych (ryc. 5). Mniejszy odsetek firm tego sektora wiązał się z obszarem centralnych części Warszawy, a także niektórych gmin strefy podmiejskiej. Najwyższy udział firm usługowych niższego rzędu cechował strefę zewnętrzną i dość nieregularnie położone gminy aglomeracji. Udział podmiotów sektora usług wyższych cechował się dość regularnym rozmieszczeniem, ze znaczną koncentracją na obszarach centralnych (ryc. 6). Wskaźnik udziału procentowego zmniejszał się wraz z oddalaniem od centrum układu.

Rozmieszczenie podmiotów sektora usługowego jest najogólniej związane z dwoma rodzajami działalności ze względu na rodzaj świadczonych usług:



Ryc. 5. Udział podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w sektorze usług niższego rzędu wśród wszystkich podmiotów w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

The share of business entities which was registered in the lower-order services sector in the former Warsaw voivodship, 2000

dla przedsiębiorstw (podmiotów gospodarczych) i dla ludności (inaczej rzeczowych i osobistych – por. Z. Taylor, 2000), co powoduje określoną koncentrację poszczególnych przedsiębiorstw. Usługi dla przedsiębiorstw (znaczną część usług wyższego rzędu) skupiają się przede wszystkim na obszarach centralnych, zaś usługi dla ludności w warunkach konkurencji rynkowej szukają lokalizacji najefektywniejszych pod względem możliwości popytowych.

W lokalizacji usług dla przedsiębiorstw istotne znaczenie ma proces koncentracji i tendencji dośrodkowych, skupiających najważniejsze z ekonomicznego punktu widzenia funkcje w możliwie bliskim sąsiedztwie. Z kolei bliskość punktów decyzyjnych wynika z ich ścisłego powiązania, technik decyzyjnych związanych z istnieniem środowiska informacji i innowacji oraz łańcucha nieodtworzalnych wzajemnych relacji (Castells, 1982). Lokalizacja usług osobistych oznacza zaś przede wszystkim koncentrację na obszarach skupisk ludności, względnie w miejscach dobrze skomunikowanych, co wykazano już dawno w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej (por. Nelson, 1958; Illeris, 1996). Choć liczba podmiotów gospodarczych usług niższego rzędu, które stanowią trzon usług dla ludności, jest stosunkowo wysoka na obszarze centralnym, to jednak



Ryc. 6. Udział podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w sektorze usług wyższego rzędu wśród wszystkich podmiotów w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

The share of business entities registered in the higher-order services sector in the former Warsaw voivodship, 2000

z uwagi na licznie występujące tutaj inne rodzaje usług względnie nie jest to udział wysoki. Stąd relatywnie mniejsza rola usług niższego rzędu w centrum miasta.

Powyższe rozważania potwierdza analiza empiryczna. Ogólnie rozmieszczenie podmiotów gospodarczych jest przede wszystkim funkcją wielkości danego ośrodka, wyrażonego liczbą ludności (współczynnik korelacji obliczony dla bezwzględnej liczby ludności i liczby podmiotów gospodarczych w badanym układzie wyniósł $+0,91$), jednak szczegółowej odpowiedzi udzielić można na podstawie analizy poszczególnych sektorów. W sektorze rolniczym współczynnik korelacji wyniósł tylko $0,40$, w sektorze przemysłowym $0,94$, w sektorze usług niższego rzędu $0,94$, zaś w sektorze usług wyższego rzędu $0,80$.

Istotną prawidłowość wykryto natomiast badając udziały procentowe poszczególnych sektorów względem ogólnej liczby ludności. Współczynniki korelacji wyniosły dla sektora rolniczego $-0,37$, dla sektora przemysłowego $-0,20$, dla sektora usług niższych $-0,17$ i dla sektora usług wyższych $+0,27$. Zaznacza się zatem prawidłowość polegająca na wzroście znaczenia działalności wyższego

Tabela 4. Struktura gospodarcza lewo- i prawobrzeżnej części aglomeracji warszawskiej w 2000 r.

Cecha		Część lewobrzeżna		Część prawobrzeżna	
		liczba	%	liczba	%
Ludność		1 524 578	62,9	899 613	37,1
Podmioty gospodarcze	ogółem	206 284	67,1	101 054	32,9
	na 1000 mieszkańców	135,3	106,7	112,3	
Podmioty gospodarcze, w których pracowało 10 i więcej osób	ogółem	11 990	73,4	4 355	26,6
	na 1000 mieszkańców	7,9		4,8	
Podmioty w sektorze rolniczym	ogółem	1309	62,8	777	37,2
	na 1000 mieszkańców	0,859		0,864	
Podmioty w sektorze przemysłowym	ogółem	36 708	61,9	22 631	38,1
	na 1000 mieszkańców	24,1		25,2	
Podmioty w sektorze usług niższego rzędu	ogółem	89 762	64,5	49 323	35,5
	na 1000 mieszkańców	58,9		54,8	
Podmioty w sektorze usług wyższego rzędu	ogółem	78 484	73,5	28 306	26,5
	na 1000 mieszkańców	51,5		31,5	
Udział podmiotów: w których pracowało 10 i więcej osób			5,8		4,3
sektora rolniczego			0,6		0,8
sektora przemysłowego			17,8		22,4
sektora usług niższego rzędu			43,5		48,8
sektora usług wyższego rzędu			38,0		28,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

rzędu wraz ze wzrostem liczby ludności ośrodka. Jest to zatem zgodne z chrystalerowską teorią ośrodków centralnych.

Wykryte znaczne różnice pomiędzy lewo- i prawobrzeżną częścią aglomeracji (tab. 4) potwierdzają powszechną opinię o słabszym rozwoju obszarów na wschód od Wisły. Generalnie, podstawowy wskaźnik rozwoju przedsiębiorczości, jakim jest liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, różnił się o około 1/5 na korzyść części lewobrzeżnej. Jeszcze ważniejsze różnice wystąpiły w przypadku największych przedsiębiorstw (wskaźnik dla części lewobrzeżnej stanowił 162% wartości wskaźnika dla części prawobrzeżnej) oraz dla usług wyższego rzędu (164%). Szczególnie wysokie różnice poziomu rozwoju usług były podkreślane wcześniej przez innych autorów, m.in. jako upośledzenie prawobrzeżnej części aglomeracji (Nowosielska, 2000).

Dodatkowe obliczenia wykazały jednak, że w strefie podmiejskiej różnice są mniejsze niż na obszarach w granicach administracyjnych Warszawy. Na przykład w prawobrzeżnej części strefy zewnętrznej aglomeracji wskaźnik liczby podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców wyniósł średnio 89,2 (w części lewobrzeżnej 95,1), ten sam wskaźnik w odniesieniu do usług wyższego rzędu – 19,1

(23,1), udział tych usług wśród wszystkich podmiotów – 21,4% (24,3%), zaś udział firm, w których pracowało 10 i więcej osób był nawet wyższy – 5,0% (4,1%). Można zatem wnioskować o większej jednorodności strefy podmiejskiej niż obszaru rdzeniowego.

Obserwowana dychotomia poziomu rozwoju, przede wszystkim w zakresie wyższych rodzajów działalności, może mieć swoje negatywne konsekwencje dla zmian w całej aglomeracji. Już w *Strategii Rozwoju Warszawy do 2010 r* (1997) zwrócono uwagę na kształtujące się w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku orientacje rozwojowe znacznej części głównie lewobrzeżnych gmin województwa warszawskiego, takie jak przemysłowa, handlowa, infrastrukturalna, infrastrukturalno-przemysłowa, przemysłowo-komunikacyjna i komunikacyjno-handlowa. Pomimo że po 1989 r. nastąpił istotny przyrost liczby podmiotów gospodarczych i miejsc pracy w takich gminach miejskich jak Wesoła, Żąbki, Zielonka, Marki, Legionowo oraz Radzymiń, co uznano za korzystne w wyrównywaniu dysproporcji rozwojowych między lewo- i prawobrzeżną częścią województwa (*Diagnoza...*, 1998); w świetle przytoczonych w niniejszym opracowaniu danych nie jest to wynik w pełni zadowalający. W zakresie rozwoju przedsiębiorczości wynik ten stawia jednak w korzystniejszym świetle prawobrzeżną strefę podmiejską od obszaru położonego w granicach administracyjnych Warszawy.

Struktura wielkościowa

Analiza struktury wielkościowej podmiotów gospodarczych dostarcza informacji o rozkładzie i relacjach poszczególnych grup podmiotów. Najogólniej, koncentracja podmiotów większych pod względem liczby pracujących osób (10 i więcej) wiązała się obszarem centralnym Warszawy (ryc. 7). Malą natomiast wraz ze wzrostem odległości od centrum, przyjmując większe wartości jedynie w pozostałych większych miastach aglomeracji warszawskiej (Pruszków, Piaseczno, Wołomin, Otwock). Z kolei spośród 1,3 tys. firm największych pod względem obrotów handlowych zaobserwowano dość podobny rozkład na obszarze Warszawy (Śleszyński, 2002).

Wyższy udział procentowy takich podmiotów był charakterystyczny przede wszystkim dla kilku rejonów urbanistycznych w strefie zewnętrznej Warszawy (ryc. 8). Wiązało się to z obszarami będącymi niegdyś głównymi dzielnicami przemysłowymi (m.in. Służewiec Przemysłowy). Wyższy od przeciętnego udział firm średnich i dużych cechował także obszary centralne Warszawy oraz niektóre gminy aglomeracji.

W grupie podmiotów, w których pracowało 10 i więcej osób, rozkład terytorialny, określony na podstawie udziałów procentowych dla poszczególnych sektorów gospodarczych był zróżnicowany w jeszcze większym stopniu niż w przypadku wszystkich podmiotów. Największe zróżnicowanie dotyczyło sektora rolniczego (ryc. 8), gdyż w poszczególnych wyróżnionych jednostkach obszarowych



Ryc. 7. Rozmieszczenie podmiotów gospodarczych o liczbie pracujących 10 i więcej osób w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

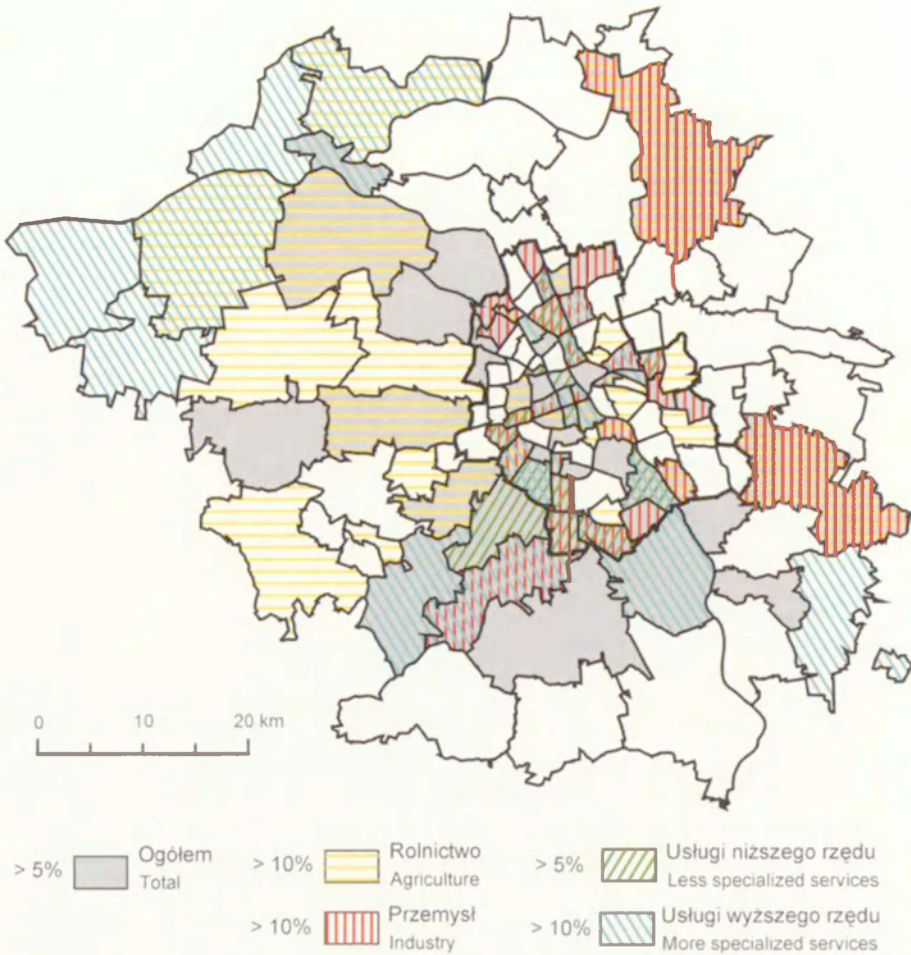
The distribution of business entities with 10 and more employees in the former Warsaw voivodship, 2000

liczba wszystkich firm tego sektora była niewielka, co zapewne wpłynęło na pewną przypadkowość analizowanego rozkładu.

W sektorze przemysłowym wysoki udział średnich i dużych jednostek był charakterystyczny dla dzielnic przemysłowych położonych w strefie zewnętrznej Warszawy, szczególnie w jej północnej prawobrzeżnej części (ryc. 8). W niektórych jednostkach udział większych podmiotów przekraczał 20%, przy średniej dla całej aglomeracji w wysokości 7,3%.

Duże zróżnicowanie cechowało także obydwie wyróżnione sektory usługowe (ryc. 8). Za szczególnie charakterystyczny należy uznać stosunkowo duży rozrzut wartości udziałów na obszarze Warszawy w obrębie usług wyższego rzędu – od około 2 do 21,6%.

Przedstawiona analiza daje przesłanki aby sądzić, że większe uporządkowanie przestrzenne dotyczy zbioru wszystkich podmiotów gospodarki narodowej. Dlatego w dalszej części analizy odniesiono do tego właśnie zbioru.

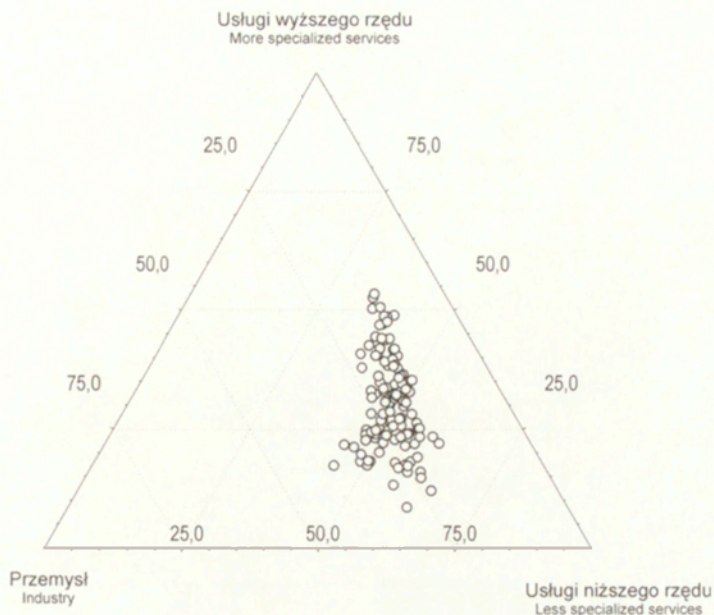


Ryc. 8. Udział podmiotów gospodarczych o liczbie pracujących 10 i więcej osób wśród wszystkich podmiotów według sektorów działalności gospodarczej w byłym województwie warszawskim w 2000 r.

The share of business entities with 10 and more employees in the former Warsaw voivodship, 2000

Klasyfikacja przestrzeni gospodarczej aglomeracji warszawskiej

Klasyfikację przestrzeni gospodarczej przyjęto na podstawie założenia, że istnieje możliwość podziału grupy badanych jednostek poprzez wydzielenie zbiorów o znacznych różnicach udziału poszczególnych sektorów. Ogólnie, wśród badanych jednostek udział sektorów gospodarczych wynosił w przypadku sektora rolniczego od 0,1 do 7,1%, w sektorze przemysłowym – 11,3–37,6%, w sektorze

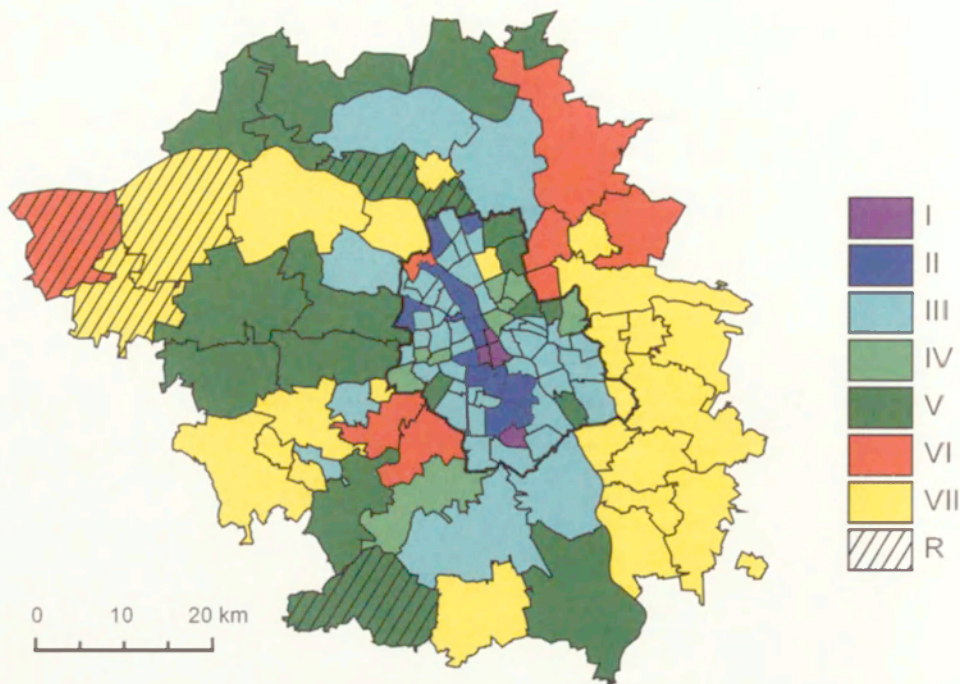


Ryc. 9. Klasyfikacja gospodarcza gmin byłego województwa warszawskiego i jednostek urbanistycznych Warszawy w 2000 r. według trzech głównych sektorów działalności (w procentach)

The economic classification of the gminas in the former Warsaw voivodship and Warsaw's urbanistic units in the line with the three main sectors of activity (in percentage), 2000

usług niższych – 33,4–61,6%, zaś w sektorze usług wyższych – 8,1–53,3%. Ponieważ sektor rolniczy ze względu na oczywisty charakter przedmiotu badań (aglomeracja miejska) był najslabiej reprezentowany, konstrukcję klasyfikacji oparto przede wszystkim na pozostałych trzech sektorach, które obejmowały 99,3% wszystkich podmiotów.

Rozkład procentowy wszystkich przypadków przedstawiono na rycinie 9, wykorzystując metodę trójkąta Ossana (inaczej wykres trójkątny Fereta). Analiza położenia poszczególnych jednostek w trójkącie nie wykazała jednak wyraźnych obszarów zgrupowań, które mogłyby świadczyć o różniących się znacznie klasach poszczególnych jednostek. Dlatego przyjęto założenie, że o przeprowadzeniu klasyfikacji decyduje arbitralnie wyznaczona wzajemna relacja udziałów poszczególnych sektorów gospodarczych. W zależności od wielkości udziałów procentowych można wnioskować o udziale dominującym, uzupełniającym i marginalnym. Przyjęto, że udział dominujący to taki, w którym dany sektor koncentruje ponad połowę wszystkich podmiotów, uzupełniający – jeśli w sektorze skupia się odpowiednio 25–50% podmiotów (w przypadku sektora rolniczego – powyżej 5%), zaś marginalny – poniżej 5%. Ostatni z wyróżnionych udziałów dotyczył przede wszystkim sektora rolniczego.



Ryc. 10. Klasy gospodarcze gmin byłego województwa warszawskiego i jednostek urbanistycznych Warszawy w 2000 r.

I – dominacja usług wyższych; II – dominacja usług z przewagą usług wyższych;
 III – dominacja usług z przewagą usług niższych; IV – dominacja usług niższych z uzupełniającą rolą sektora usług wyższych; V – dominacja usług niższych;
 VI – dominacja usług niższych z uzupełniającą rolą sektora przemysłowego; VII – klasa mieszana (brak działalności dominującej);
 R – uzupełniająca rola sektora rolniczego

Economic classes of gminas and Warsaw urbanistic units, 2000

I – higher services domination; II – a domination of services with higher services prevailing;
 III – a domination of services with lower services prevailing; IV – a domination of lower services with supplementary role of the higher services sector;
 V – lower services dominate;
 VI – a domination of lower services with a supplementary industrial sector role; VII – mixed class;
 VIII – a supplementary role of the agricultural sector

Największą część podmiotów byłego województwa warszawskiego stanowiły jednostki związane z usługami (łącznie 84,0%), toteż wyznaczono klasy, nawiązujące przede wszystkim do udziałów dwóch sektorów usługowych. Przyjęto największe znaczenie sektora usług wyższych, jako bardziej rozwiniętego rodzaju działalności. Ogółem wyróżniono 7 klas i jedną podklasę (ryc. 10):

- klasa I – dominacja usług wyższych ($U_w > 50\%$, $U_n = 25-50\%$, $P < 25\%$);
- klasa II – dominacja usług z przewagą usług wyższych ($U_w = 25-50\%$, $U_n = 25-50\%$, $P < 25\%$, $U_w > U_n$);
- klasa III – dominacja usług z przewagą usług niższych ($U_w = 25-50\%$, $U_n = 25-50\%$, $P < 25\%$, $U_n > U_w$);

- klasa IV – dominacja usług niższych z uzupełniającą rolą sektora usług wyższych ($Un > 50\%$, $Uw = 25-50\%$, $P < 25\%$);
- klasa V – dominacja usług niższych ($Un > 50\%$, $Uw < 25\%$, $P < 25\%$);
- klasa VI – dominacja usług niższych z uzupełniającą rolą sektora przemysłowego ($Un > 50\%$, $Uw < 25\%$, $P = 25-50\%$);
- klasa VII – mieszana ($Uw = 25-50\%$, $Un = 25-50\%$, $P = 25-50\%$);
- podklasa R – uzupełniająca rola sektora rolniczego ($R > 5\%$).

Rozmieszczenie poszczególnych klas wskazuje na stosunkowo dużą heterogeniczność aglomeracji warszawskiej. Obszary koncentracji usług wyższego rzędu (klasa I i II) występują przede wszystkim w obrębie tradycyjnego centrum Warszawy, głównie w obrębie dzielnicy Śródmieście, a także Mokotowa i części Ursynowa (Natolin). Ogólnie, rozmieszczenie obszarów o dominacji usług wyższego rzędu nawiązuje do osi północ-południe.

Obszary największego znaczenia usług z niezbyt wyraźną przewagą usług niższego rzędu (klasa III) są związane z większością pozostałych rejonów urbanistycznych Warszawy, poza północno-wschodnią częścią Pragi. Do tej klasy należy także kilka gmin w pozostałej części byłego województwa warszawskiego (Pruszków, Nieporęt, Wieliszew, Podkowa Leśna, Piaseczno, Konstancin-Jeziorna). Pozostałe wysokie udziały usług niższego rzędu z ich wyraźną na ogół dominacją są charakterystyczne dla większości strefy podmiejskiej oraz północno-wschodniej części prawobrzeżnej Warszawy. W tej grupie wydzielono kilka jednostek o wyższym udziale sektora przemysłowego (klasa VI), związanych przestrzennie głównie z północno-wschodnią częścią byłego województwa warszawskiego (Ząbki, Marki, Radzymin, Wołomin) oraz gminami Raszyn i Michałowice.

Ostatnia z wyróżnionych klas reprezentuje udziały mieszane, bez wyraźnej dominacji któregoś z sektorów (klasa VII). Dotyczy to głównie zwartego obszaru w południowo-wschodniej części byłego województwa stołecznego, a także kilku innych gmin.

Oprócz wymienionych klas wyróżniono podklasę związaną z wyższym udziałem podmiotów sektora rolniczego (R). Gmin, w których podmioty te stanowiły ponad 5% wszystkich, było jednak tylko 5 (Brochów, Leoncin, Kampinos, Jabłonna i Tarczyn).

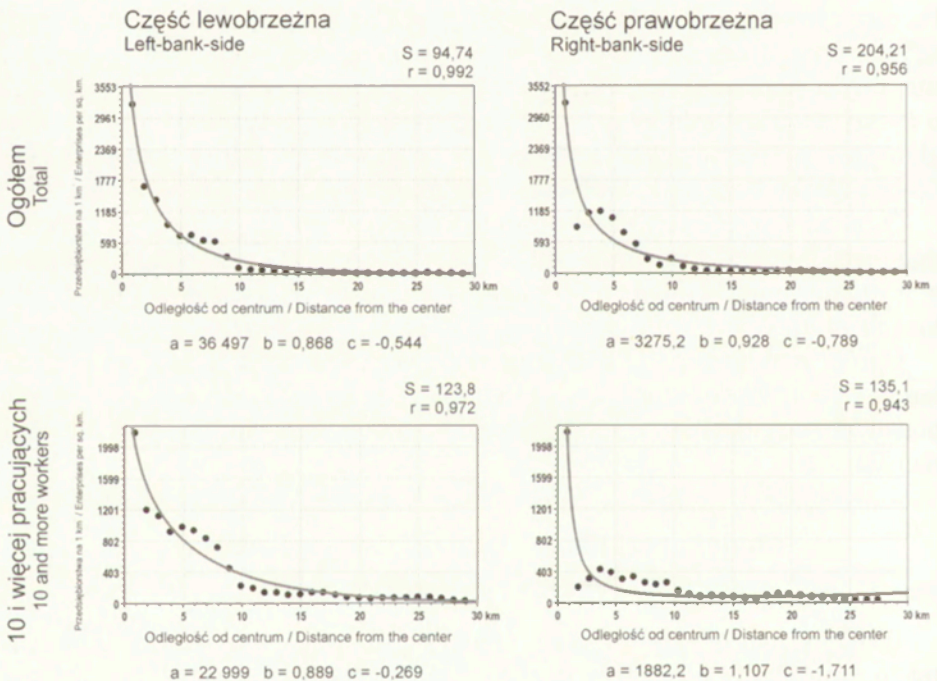
Modele rozkładów działalności gospodarczej w aglomeracji warszawskiej

Wstępna analiza rozkładu przestrzennego udziału poszczególnych grup podmiotów w ogólnej ich liczbie wykazała, że można dopatrywać się pewnych prawidłowości. Najogólniej, rozkład jednostek gospodarczych był pochodną odległości od centrum aglomeracji, choć zależność ta występowała w zmiennym układzie w odniesieniu do różnych sektorów gospodarczych.

W celu uchwycenia zależności obliczono rozkłady podmiotów gospodarki narodowej w strefach koncentrycznych (pierścieniowych), wyznaczonych od

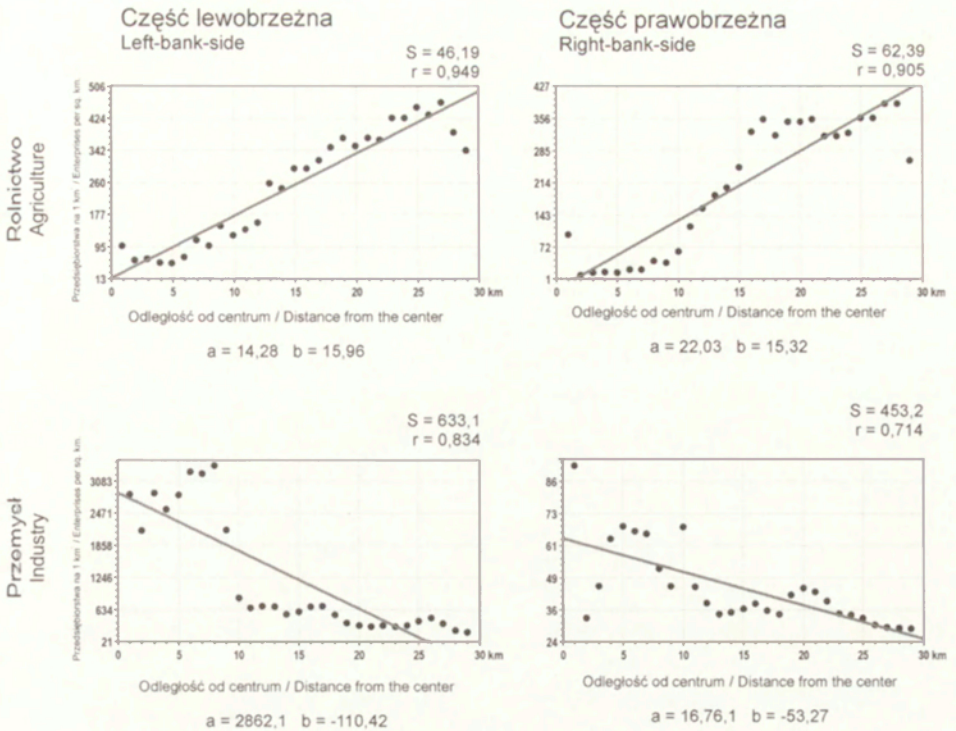
środku aglomeracji. Centrum układu zostało zlokalizowane arbitralnie przy skrzyżowaniu Alej Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej. Wyznaczono strefy co 1 km. Ponieważ specyfika aglomeracji warszawskiej polega na przedzieleniu barierą komunikacyjną w postaci Wisły, strefy koncentryczne podzielono na dwie części: lewo- i prawobrzeżną.

Wyniki obliczeń regresji przedstawiono na rycinach 11–13. W przypadku zbioru wszystkich podmiotów gospodarki narodowej zaobserwowano rozkłady nieliniowe zgodne z modelami należącymi do rodziny potęgowych, zazwyczaj najlepiej dopasowanych do modelu Hoerla mającego ogólną postać: $y = ab^x \cdot c^x$. Przebieg krzywych i rozmieszczenie punktów na wykresach był dość podobny, choć dało się zauważyć pewne różnice. Ogólnie, lewobrzeżną część aglomeracji charakteryzowało bardziej wyrównane położenie punktów wyznaczonych odległością od centrum i liczbą podmiotów na jednostce powierzchni. Wskutek tego współczynniki dopasowania (korelacji) były dużo wyższe i osiągnęły 0,991 w przypadku wszystkich jednostek oraz 0,972 w przypadku podmiotów, w których pracowało 10 i więcej osób. Analogiczne wartości dla prawobrzeżnej części aglomeracji wyniosły 0,956 i 0,943.



Ryc. 11. Modele rozkładu gęstości podmiotów gospodarczych w 1-kilometrowych strefach koncentrycznych w aglomeracji warszawskiej w 2000 r. Wszystkie rozkłady wg modelu Hoerla: $y = ab^x \cdot c^x$

Models of the density allocation of business entities in 1-kilometre concentric zones of the Warsaw agglomeration, 2000. All distributions according to the Hoerl model: $y = ab^x \cdot c^x$

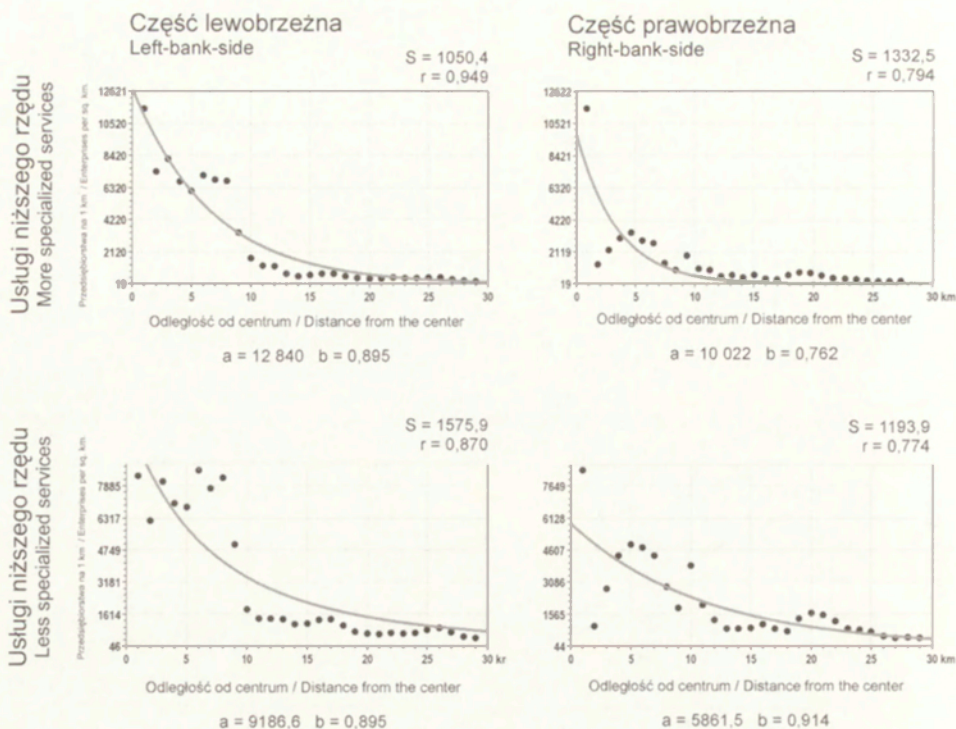


Ryc. 12. Modele rozkładu gęstości podmiotów gospodarczych w sektorach rolniczym i przemysłowym w 1-kilometrowych strefach koncentrycznych w aglomeracji warszawskiej w 2000 r. Wszystkie rozkłady według modelu liniowego: $y = a + bx$

Models of the density allocation of business entities in agriculture and industry in 1-kilometre concentric zones of the Warsaw agglomeration, 2000. All distributions according to linear model: $y = a + bx$

Analiza poszczególnych sektorów gospodarczych wykazała bardziej zróżnicowany charakter zmienności. Przede wszystkim w przypadku sektorów rolniczego i przemysłowego obserwowano zależność liniową, zaś w przypadku sektorów usługowych – potęgową. Interesujący charakter miała zależność w przypadku sektora rolniczego położonego w lewobrzeżnej części aglomeracji (współczynnik dopasowania 0,949). Wśród sektorów usługowych jedynie usługi wyższego rzędu położone w lewobrzeżnej części aglomeracji odznaczały się wysokim dopasowaniem do zmodyfikowanego modelu potęgowego – powyżej 0,9.

Różnice poziomu rozwoju przedsiębiorczości prawo- i lewobrzeżnej Warszawy są widoczne także w przypadku udziału poszczególnych sektorów gospodarczych (ryc. 14). Ogólnie, kierunek praski charakteryzuje (w liczbie wszystkich podmiotów) mniejszy udział usług wyższego rzędu na korzyść usług niższego rzędu, przynajmniej w granicach administracyjnych Warszawy. W strefie podmiejskiej dochodzi natomiast do wyrównania wartości udziałów, przede wszystkim dla

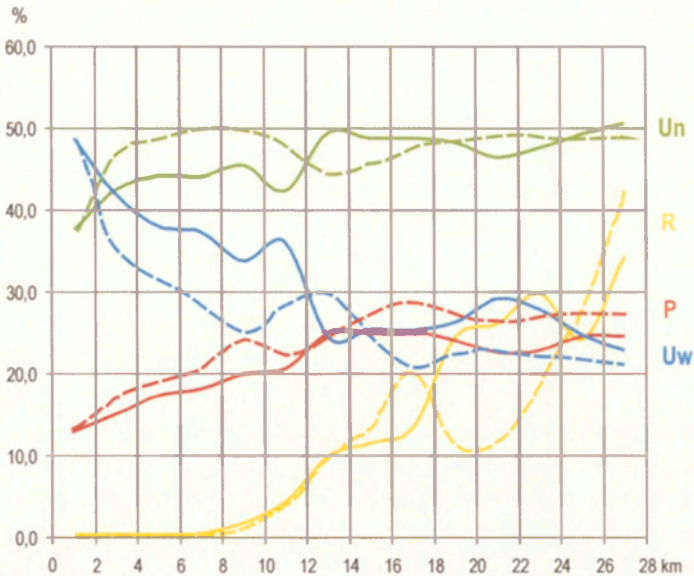


Ryc. 13. Modele rozkładu gęstości podmiotów gospodarczych w sektorach rolniczym i przemysłowym w 1-kilometrowych strefach koncentrycznych w aglomeracji warszawskiej w 2000 r. Wszystkie rozkłady według zmodyfikowanego modelu potęgowego: $y = ab^x$

Models of the density allocation of more or less specialized service-sector entities in 1-kilometre concentric zones of the Warsaw agglomeration, 2000. All distributions according to the modified power model: $y = ab^x$

usług niższego rzędu, a na krańcach badanego układu (około 30 km) – także dla usług wyższego rzędu. Bardzo podobne wartości udziałów opisują natomiast sektor rolniczy, który do 10 km od środka układu nie odgrywa niemal żadnej roli.

Rozkład działalności gospodarczej wydaje się w istotny sposób określać stan zaawansowania procesów transformacyjnych. Zakładając przywrócenie po 1989 r. mechanizmów działania renty gruntowej jako głównej lub jednej z głównych sił sprawczych porządkujących strukturę przestrzenną miasta (m.in. Węclawowicz, 1997), a także lokalizację przedsiębiorstw nastawioną w warunkach gospodarki rynkowej na popyt, można założyć, że rozkłady działalności będą ewoluowały w kierunku wyraźnie określonych modeli o wysokich współczynnikach dopasowania. Na tej podstawie można obecnie wnioskować o różnym zaawansowaniu procesów transformacyjnych w obrębie aglomeracji warszawskiej, wynikających z różnego stopnia dopasowania analizowanych w niniejszym opracowaniu roz-



Ryc. 14. Udziały procentowe podmiotów gospodarczych według sektorów w stosunku do wszystkich podmiotów w strefach koncentrycznych co 2 km w aglomeracji warszawskiej w 2002 r.

Linia ciągła – część lewobrzeżna, linia przerywana - część prawobrzeżna.

Sektory: R – rolnictwo; P – przemysł; Un – usługi niższego rzędu; Uw – usługi wyższego rzędu

Percentage shares of business entities by sectors in 2-kilometre concentric zones of the Warsaw agglomeration, 2000. Continuous line – left-bank side, interrupted (dashed) line – right-bank side. Sectors: R – agriculture, P – industry, Un – less specialized services, Uw – more specialized services

kładów działalności gospodarczej. Aby tezy te rozwinąć, należy zbadać rozkłady działalności w większej liczbie kierunków geograficznych, nawiązujących do układu przestrzenno-komunikacyjnego aglomeracji warszawskiej.

Podsumowanie

Przeprowadzone po 1989 r. analizy rozwoju przedsiębiorczości w regionie warszawskim opierały się przede wszystkim na danych w podziale gminnym. Jest to podział wystarczający przy badaniu zewnętrznej części aglomeracji stołecznej, ale zbyt ogólny dla samej Warszawy. W niniejszym opracowaniu przyjęto podział na jednostki urbanistyczne lub grupy tych jednostek, zazwyczaj nieprzekraczające 50 tys. mieszkańców. Szczegółowość przestrzenna pozwoliła na uchwycenie prawidłowości dotychczas wcale lub słabo rozpoznanych, względnie mających dość ugruntowaną powszechną opinię, nie udokumentowanych jednak dowodami empirycznymi.

Przeprowadzona analiza wykazała stosunkowo dużą heterogeniczność struktury gospodarczej byłego województwa warszawskiego. Rozmieszczenie i koncentracja przestrzenna poszczególnych grup podmiotów świadczy przede wszystkim o określonych preferencjach lokalizacyjnych, owe wynikają zaś z kierunków transformacji struktury gospodarczej, stymulowanych atrakcyjnością inwestycyjną oraz mechanizmów rynkowych. Można sądzić, że obszary o większym udziale bardziej zaawansowanych rodzajów działalności są jednocześnie obszarami przekształconymi w większym stopniu niż inne, a w każdym razie w ogólnym modelu struktury przestrzenno-gospodarczej umiejscowione na szczycie hierarchii. Przyjmując, że znaczną część funkcji metropolitalnych stanowią funkcje wyższego rzędu, są to jednocześnie obszary pełniące w znacznej części funkcje metropolitalne.

Wykazano, że lewo- i prawobrzeżna część aglomeracji różnią się stopniem i poziomem rozwoju przedsiębiorczości. Generalnie, część lewobrzeżna jest w wartościach bezwzględnych odniesionych do liczby ludności lepiej rozwinięta, choć nie są to różnice bardzo istotne. Ważne zróżnicowania dotyczą przede wszystkim udziału poszczególnych sektorów gospodarczych. Prawobrzeżna część odznacza się dużo niższym udziałem działalności usługowych wyższego rzędu, ale trzeba pamiętać, że dotyczy to przede wszystkim części aglomeracji w granicach Warszawy. Prawobrzeżna część strefy podmiejskiej różni się na niekorzyść części lewobrzeżnej w mniejszym stopniu od rdzenia, można zatem wnioskować o większym podobieństwie (lub mniejszych różnicach) w strukturze terenów podmiejskich.

Wykazano, że rozkład poszczególnych rodzajów działalności nawiązuje w zasadzie do modelu koncentrycznego, zaś modele rozkładu wykazują wyższe współczynniki dopasowania niż w przypadku rozkładu ludności. Dotyczy to zarówno lewo- jak i prawobrzeżnej części aglomeracji, choć charakter tych modeli jest nieco odmienny. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na występujące różnice odległości od środka układu dotyczące udziału poszczególnych rodzajów działalności. Po drugie, istnieje pewna komplementarność działalności, głównie usługowych. Dodatkowe obliczenia wykazały, że istnieje liniowa zależność pomiędzy udziałami dwóch wydzielonych grup usług, wynosząca dla części lewobrzeżnej aglomeracji w wartościach współczynnika dopasowania 0,979. Komplementarność ta występowała w dużo mniejszym stopniu w prawobrzeżnej części aglomeracji, co świadczy o pewnej chaotyczności czy też przypadkowości rozkładów poszczególnych działalności gospodarczej, względnie nieosiągnięciu poziomu rozwoju charakterystycznego dla lewobrzeżnej części aglomeracji.

Przeprowadzone analizy lokalizacji podmiotów gospodarki narodowej uprawniają do postawienia tezy o funkcyjnym rozkładzie przedsiębiorczości w aglomeracji warszawskiej, nawiązującym do odległości od centrum. Ogólnie, modele rozkładu działalności niższego rzędu (rolnictwo, przemysł) mają liniowy charakter, zaś działalności usługowej (zarówno niższego jak i wyższego rzędu) – charak-

ter potęgowy. Oznacza to, że rozmieszczenie usług jest bliższe modelowi renty gruntowej, zaś przemysłu i rolnictwa – modelom dostępności komunikacyjnej (transportowej). W tym stwierdzeniu należy zatem doszukiwać się wyjaśnienia powstania i funkcjonowania obecnej struktury ekonomicznej badanego układu.

Przeprowadzona analiza daje także podstawy do uwag bardziej szczegółowych. Po upływie ponad 10 lat od rozpoczęcia przemian społeczno-gospodarczych nie zaobserwowano wyraźnie większego nasycenia podmiotami gospodarczymi, szczególnie w sektorze usług wyższego rzędu, obszaru będącego obecnie zachodnią częścią centrum Warszawy (obszar na zachód od alei Jana Pawła II i ul. Chałubińskiego). Na obszarze tym występowało bowiem wykształcanie się silnych ośrodków zarządzania gospodarczego (Śleszyński, 2002). Należy zatem wnioskować, że nie nastąpiła jeszcze sukcesja mniejszych przedsiębiorstw. Rozwijając wnioski zawarte w cytowanej pracy można sądzić, że rozwój przedsiębiorczości polega w początkowym okresie na rozwoju dużych ośrodków zarządzania związanych z większymi przedsiębiorstwami oraz powstaniu pierwszych biegunów aktywności, a w następnej kolejności na rozwoju firm mniejszych. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw o niewielkiej liczbie pracujących, w tym firm rodzinnych, którym mogą sprzyjać warunki nowego otoczenia. W tej grupie wymienić należy podmioty zajmujące się m.in. usługami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej, konserwacją i naprawami, gastronomią, drobną działalnością poligraficzną, itp.

Klasyfikacja struktury gospodarczej pozwoliła na analizę obszarów aktywności gospodarczej w szczegółowej dezagregacji. Przede wszystkim zlokalizowano ukształtowany po 1989 r. obszar aktywności działalności wyższego rzędu, rozciągający się południkowo wzdłuż osi tradycyjnego śródmieścia i mający przedłużenia w kierunku zachodnim, choć na razie w stosunkowo niewielkim stopniu. Zgodnie z uwagami zawartymi w poprzednim akapicie, należy jednak spodziewać się dość szybkiego rozwoju liczby podmiotów gospodarczych także w tej części Warszawy.

Podsumowując, należy stwierdzić bardzo różny stopień zaawansowania procesów rozwoju przedsiębiorczości, a zatem i transformacyjnych w obrębie aglomeracji warszawskiej. Różnice poziomu rozwoju gospodarczego mają uwarunkowania odnoszące się przede wszystkim do historii gospodarczej tego obszaru. Na procesy historyczne, mające swe źródła jeszcze przed II wojną światową, nałożyły się elementy późniejsze, w tym polityka gospodarcza powojennych władz oraz zagospodarowanie przestrzenne. Istotne znaczenie miały także procesy społeczne i demograficzne, takie jak migracje, pochodzenie ludności, zróżnicowania społeczno-przestrzenne pod względem wykształcenia i zatrudnienia, kształtowanie się więzi społecznych i kapitału społecznego, itp. Aby tezy te rozwinąć, konieczna jest w przyszłości konfrontacja stanu rozwoju przedsiębiorczości z wynikami ostatniego spisu powszechnego z 2002 r.

[Autor jest w 2003 r. stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.]

Piśmiennictwo

- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*, PWE, Warszawa.
- Diagnoza stanu zagospodarowania przestrzennego województwa warszawskiego*, 1998, Urząd Wojewódzki w Warszawie, Wydział Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego, Biuro Planowania Rozwoju Warszawy, Warszawa,
- Domański B., 1997, *Geografia przedsiębiorstw – niedoceniany nurt badań w polskiej geografii ekonomicznej*, [w:] *Geografia – Człowiek – Gospodarka. Profesorowi Bronisławowi Kortusowi w 70. rocznicę urodzin*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 101–112.
- Domański R. (red.), 1999, *The changing map of Europe. The trajectory Berlin-Poznań-Warszawa. A tribute to Antoni Kukliński*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Warszawa.
- Dowall D.E., Sadowy M., Zalewski A., 1994, *Transformacja Warszawy i jej perspektywy*, Efekt, Warszawa.
- Dziemianowicz W., 2000, *Warszawskie przedsiębiorstwa w procesie globalizacji*, [w:] A. Kukliński, J. Kołodziejski, T. Markowski, W. Dziemianowicz (red.), *Globalizacja polskich metropolii*, Euroreg, Warszawa, s. 282–311.
- Dziemianowicz W., Olejniczak K., 2002, *Grona przedsiębiorczości w aglomeracji warszawskiej*, prezentacja z konferencji „Klastry w Polsce – szansa czy mrzonka?”, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 28.11.2002, Warszawa, <http://www.klastry.pl/>
- Furman S., 1999, *The development of Warsaw on the way to global market*, [w:] A. Kukliński (red.), *The Knowledge-Based Economy, 5, The European Challenges of the 21st Century*, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- , 2001, *Metropolia warszawska*, [w:] J. Kołodziejski, T. Parteka (red.), *Kształtowanie ład przestrzennego polskich metropolii w procesie transformacji ustrojowej III RP*, Biuletyn KPZK PAN, 193, s. 219–264.
- Galczyńska B., Kulikowski R., 1982, *Struktura przestrzenna rolnictwa indywidualnego w województwie stołecznym warszawskim*, Dokumentacja Geograficzna, 5–6.
- , 2000, *Wież i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy. Zróżnicowania przestrzenne i procesy transformacji*, Dokumentacja Geograficzna, 20.
- Gawryszewski A., Korcelli P., Nowosielska E., 1998, *Funkcje metropolitalne Warszawy*, Zeszyty IGiPZ PAN, 53.
- Illeris S., 1996, *The Service Economy: A Geographical Approach*, John Wiley & Sons, Chichester.
- Kamińska W., 1997, *Prywatna przedsiębiorczość na obszarze wschodniego pogranicza w Polsce*, [w:] M. Jakubowski (red.), *Strategiczne znaczenie polskiej granicy wschodniej i polskiego pogranicza wschodniego*, Geopolitical Studies, 3, IGiPZ PAN, s. 113–153.
- Korcelli P., 1997, *Warszawa i aglomeracja warszawska: tendencje, perspektywy, zagrożenia rozwoju*, [w:] P. Korcelli (red.), *Agglomeracje miejskie w procesie transformacji: III*, Zeszyty IGiPZ PAN, 43, s. 5–18.
- Korcelli P., Gawryszewski A., Iwanicka-Lyra E., Muziol-Węclawowicz A., Potrykowska A., Potrykowski M., Rykiel Z., 1993, *Program rozwoju Warszawy – synteza*, Zeszyty IGiPZ PAN, 15.
- Krajowy rejestr urzędowy podmiotów gospodarki narodowej*, 2002, GUS, <http://www.stat.gov.pl/stale/krupgn.htm>
- Królikowski L., 2002, *Globalizacja a rozwój Warszawy*, Akapit-DTP Warszawa.
- Kukliński A., 1999, *Metropolia Warszawy wobec wyzwań globalizacji*, [w:] J. Kołodziejski (red.), *Transformacja polskiej przestrzeni w perspektywie integracji europejskiej*, Biuletyn KPZK PAN, 189, s. 251–267.
- Kukliński A., Kołodziejski J., Markowski T., Dziemianowicz W. (red.), 2000, *Globalizacja polskich metropolii*, Euroreg, Warszawa.

- Lichtenberger E., 1994, *Das metropolitane Zeitalter in Europa in West und Ost*, Mitteilungen der Österreichischen Geographischen Gesellschaft, 136, s. 7–36.
- Lijewski T., 1968, *Województwo warszawskie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, PWN, Warszawa.
- , 1991, *Makroregion funkcjonalny Warszawy*, Biuletyn Zespołu Opracowań Koncepcji Zmian w Organizacji Terytorialnej Państwa, 11, s. 24–33.
- McNee R.B., 1958, *Functional geography of the firm, with an illustrative case study from the petroleum industry*, Economic Geography, 34, 4, s. 321–37.
- , 1960, *Towards a more humanistic economic geography: the geography of enterprise*, Tijdschrift voor Economische en Sociale Geographie, 51, 8, s. 201–205.
- Miształ S., 1992, *Przemiany strukturalne w przemyśle aglomeracji warszawskiej*, Zeszyty IGiPZ PAN, 11.
- , 1998, *Przekształcenia struktury przemysłu Warszawy*, Atlas Warszawy, 6, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Nelson R.L., 1958, *The Selection of Retail Locations*, F.W. Dodge Corporation, New York.
- Nowosielska E., 1997, *Zmiany wielkości i struktury zatrudnienia w Warszawie w latach 1992–1995*, [w:] P Korcelli (red.), *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: III*, Zeszyty IGiPZ PAN, 43, s. 37–59.
- , 2000, *Sektor usług w aglomeracji warszawskiej 1992–1997: przemiany strukturalne i tendencje rozwoju*, Dokumentacja Geograficzna, 17.
- , 2002, *Sektor usług w aglomeracji warszawskiej w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] G. Węclawowicz (red.), *Badania społeczno-ekonomiczne w aglomeracji warszawskiej*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 184, s. 195–227.
- Puchalski K., 1987, *Atrakcyjność społeczno-gospodarcza jako czynnik rozwoju miast (na przykładzie miast regionu Warszawy)*, Dokumentacja Geograficzna, 2.
- Strategia Rozwoju Warszawy do 2010 r. Etap I. Przekształcenia strukturalne i tendencje rozwoju społeczno-gospodarczego Warszawy w latach 1990–1996. Raport o stanie Warszawy*, 1997, Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy, Wydział Zagospodarowania Przestrzennego, Zespół ds. Strategii Rozwoju m.st. Warszawy, Warszawa.
- Śleszyński P., 2002, *Struktura i koncentracja przestrzenna siedzib ważniejszych przedsiębiorstw w Warszawie w 1999 r.*, [w:] Z. Ziolo (red.), *Problemy transformacji struktur przemysłowych*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, 4, Warszawa-Kraków-Rzeszów, s. 89–114.
- Taylor Z., 2000, *Przekształcenia sieci handlu detalicznego i gastronomii w okresie transformacji społeczno-gospodarczej Polski*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 175.
- Węclawowicz G., 1997, *Warszawa u progu XXI stulecia*, [w:] *Przyrodnicze i społeczne walory Mazowsza w dobie restrukturyzacji. Wystąpienia. 46. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Ryńca nad Zalemem Zegrzyńskim, 18–21 września 1997 r.*, Oddział Akademicki PTG, IGiPZ PAN, WGiSR UW, Ryńca-Warszawa, s. 18–33.
- Werwicki A., 1987, *Geografia usług makroregionu funkcjonalnego Warszawy*, Dokumentacja Geograficzna, 1.
- Wilk W., 2001, *Czynniki lokalizacji i rozmieszczenie wybranych usług w Warszawie*, WGiSR UW, Warszawa.
- Wróbel A., 1960, *Województwo warszawskie. Studium ekonomicznej struktury regionalnej*, Prace Geograficzne, IG PAN, 24.
- Zalewski A., 1997, *Przemiany gospodarki w aglomeracji Warszawy w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] P Korcelli (red.), *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: III*, Zeszyty IGiPZ PAN, 43, s. 19–36.

[wpłynęło: maj 2003; poprawiono: czerwiec 2003 r.]

PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI

THE SPATIAL DISTRIBUTION OF ECONOMIC ACTIVITY
IN THE WARSAW AGGLOMERATION

This article presents conditions for the development of enterprises in the former Warsaw voivodship in 2000. The first part shows economic entities' locations according to membership of: the agricultural, industrial, lower- and higher-order service sectors. A significant heterogeneousness of the researched area was noted, in the sense of a different level of development in the left- and right-bank parts of the agglomeration. The unit structural analysis allowed for a division based on the type of economic activity. The possession of detailed information on entities' locations made it possible to construct distribution models on businesses' activity. It was shown that these models have a concentric character and that there are considerable differences depending on activity type and geographical direction.

Koncentracja ośrodków aktywności gospodarczej w Polsce w świetle list 500 firm

*The concentration of centres of economic activity in Poland
according to the lists of 500 firms*

TEOFIL LIJEWSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

Zarys treści. W artykule omawia się zmiany rozmieszczenia czołowych firm w Polsce jako wskaźnik aktywności gospodarczej w ciągu ostatnich 20 lat na podstawie list 500 firm, publikowanych od 1984 r. Uwzględniono 10 przekrojów czasowych, od 1983 do 2002 r. Wyniki zestawiono według 2 podziałów administracyjnych: obowiązującego do 1998 r. (49 województw) i obecnego (16 województw). Wykazano wyraźnie postępującą koncentrację firm w regionach metropolitalnych, zwłaszcza warszawskim i poznańskim oraz regres w mniejszych miastach i regionach peryferyjnych.

Słowa kluczowe: firmy, ośrodki, województwa, metropolie, Polska.

Publikowane od prawie 20 lat listy 500 czołowych firm w Polsce dają dobry wgląd w rozmieszczenie aktywności gospodarczej, jej główne ośrodki i przemieszczenia, jeśli porównywać liczby z różnych lat. W 1984 r. Główny Urząd Statystyczny opublikował po raz pierwszy szczegółowe informacje za rok 1983 o wynikach ekonomicznych 500 wybranych przedsiębiorstw o najwyższych przychodach ze sprzedaży podstawowej, ważących na wynikach całej gospodarki. Zestawienie obejmowało początkowo przemysł przetwórczy (bez energetycznego), ale w następnych latach było rozszerzane na inne dziedziny gospodarki, a po zmianie ustroju w 1990 r. objęło szerokie spektrum działalności usługowej i gospodarki prywatnej, m.in. banki, hurtownie i supermarkety.

Listę 500 czołowych firm przedrukowało czasopismo Zarządzanie w numerze 6 z 1984 r. i odtąd była ona publikowana corocznie, początkowo przez Zarządzanie, później Gazetę Bankową, Rzeczpospolitą i tygodnik Polityka. Kolejne listy zawierały różne wskaźniki ekonomiczne: liczbę zatrudnionych, wartość produkcji, rentowność, wysokość wynagrodzeń, nakłady inwestycyjne, wielkość eksportu itd. W tym artykule rozpatruje się tylko lokalizację firm, aby ukazać rozmieszczenie aktywności gospodarczej, jej przemieszczenia i postępującą koncentrację przestrzenną.

Tabela 1. Rozmieszczenie firm z list „500” według podziału administracyjnego z lat 1975–1998

Województwa	Lata									
	1983	1988	1992	1994	1996	1998	1999	2000	2001	2002
Warszawskie	46	51	82	94	132	159	180	162	176	187
Białkopodlaskie	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Białostockie	5	6	3	6	5	5	5	6	5	6
Bielskie	13	13	8	12	10	14	9	8	8	7
Bydgoskie	19	18	19	18	16	13	9	11	9	8
Chelmskie	2	3	2	3	1	1	1	–	–	2
Ciechanowskie	–	–	–	–	1	2	3	2	1	2
Częstochowskie	11	10	2	4	3	5	4	3	4	5
Elbląskie	3	4	2	2	5	6	6	5	5	5
Gdańskie	14	17	26	17	16	14	13	13	13	16
Gorzowskie	3	3	2	2	4	3	4	4	4	5
Jeleniogórskie	6	7	3	5	4	4	3	4	4	3
Kaliskie	7	9	15	7	5	7	5	4	2	6
Katowickie	76	66	66	55	62	57	57	58	51	43
Kieleckie	14	12	18	7	12	6	10	12	16	9
Konińskie	4	3	3	2	5	4	4	3	3	4
Koszalińskie	2	1	3	3	4	5	5	3	5	2
Krakowskie	16	14	20	25	22	18	21	18	15	23
Krośnieńskie	7	7	7	4	8	4	4	3	4	4
Legnickie	3	4	5	3	3	6	7	9	7	7
Leszczyńskie	1	1	6	4	1	–	–	1	1	–
Lubelskie	15	15	18	10	7	9	7	7	7	6
Łomżyńskie	3	4	3	2	4	3	3	3	3	3
Łódzkie	34	33	15	22	9	11	6	8	9	11
Nowosądeckie	4	4	3	4	4	3	2	3	3	2
Olsztyńskie	9	7	3	1	5	5	6	6	6	6
Opolskie	17	15	10	13	10	7	7	5	5	5
Ostrolęckie	2	2	2	2	3	3	3	3	2	3
Piłskie	4	2	4	2	2	3	3	4	4	4
Piotrkowskie	10	8	8	6	4	4	1	4	5	5
Płockie	6	5	9	7	5	5	4	4	5	6
Poznańskie	27	23	24	30	25	33	35	33	28	28
Przemyskie	2	5	5	3	1	1	1	–	–	–
Radomskie	5	5	2	3	5	4	4	3	4	5
Rzeszowskie	12	10	6	8	10	9	6	12	11	8
Siedleckie	1	3	3	3	6	5	4	3	4	4
Sieradzkie	3	5	1	3	1	–	1	4	3	1
Skierniewickie	3	6	3	1	2	2	2	2	2	2
Ślupskie	2	1	–	2	1	2	–	2	2	1
Suwalskie	2	2	1	–	1	2	1	1	–	2
Szczecińskie	15	15	18	10	14	11	8	10	7	9
Tarnobrzeskie	4	8	1	4	9	7	4	6	3	5
Tarnowskie	9	9	9	7	6	6	7	6	6	5
Toruńskie	11	12	11	6	4	4	5	9	11	9
Wałbrzyskie	9	10	8	5	2	3	1	2	2	3
Włocławskie	5	5	5	4	2	1	2	2	2	1
Wrocławskie	22	20	16	14	21	15	15	15	15	16
Zamojskie	3	4	2	–	1	2	2	2	3	2
Zielonogórskie	6	7	4	5	4	3	3	3	4	4
Polska	497	494	486	450	487	496	493	491	489	500

Rozmieszczenie pokazano w tabelach nr 1 i 2 w dwóch przekrojach terytorialnych: według podziału administracyjnego obowiązującego od 1975 do 1998 r. oraz według obecnego podziału administracyjnego obowiązującego od 1999 r. Ten pierwszy, dzięki podziałowi kraju na 49 jednostek, jest bardziej dokładny i lepiej obrazuje zróżnicowanie terytorialne Polski. Z serii czasowej 1983–2002 wybrano 10 lat, obrazujących różne stadia przemian gospodarczych. Lata 1983 i 1988 pokazują rozmieszczenie kluczowych zakładów przemysłowych w ramach dawnego ustroju gospodarki centralnie planowanej i zarządzanej. Dla lat dziewięćdziesiątych przyjęto odstępy dwuletnie (lata 1992, 1994, 1996, 1998), a po 1998 r. wszystkie kolejne lata ze względu na szybkie tempo zmian.

Tabela 2. Rozmieszczenie firm z list „500” według podziału administracyjnego z 1999 r.

Województwo	Lata									
	1983	1988	1992	1994	1996	1998	1999	2000	2001	2002
Dolnośląskie	40	41	32	28	30	28	26	30	28	29
Kujawsko-pomorskie	35	35	34	27	22	18	16	22	22	18
Lubelskie	20	24	21	13	10	13	10	10	11	10
Lubuskie	11	11	5	7	7	6	7	7	8	8
Łódzkie	50	52	29	35	16	18	9	19	19	20
Małopolskie	36	35	32	39	37	33	36	33	30	35
Mazowieckie	60	65	97	107	152	177	200	175	191	207
Opolskie	18	16	10	14	11	8	8	6	6	5
Podkarpackie	27	30	20	20	25	19	14	21	18	15
Podlaskie	9	11	6	8	10	9	9	9	8	9
Pomorskie	18	21	28	20	19	18	15	17	17	19
Śląskie	89	77	74	64	68	68	62	62	55	50
Świętokrzyskie	15	15	19	9	16	9	12	13	17	12
Warmińsko-mazurskie	11	9	5	2	8	10	10	10	9	10
Wielkopolskie	42	36	52	44	38	46	46	44	38	42
Zachodniopomorskie	17	16	22	13	18	16	13	13	12	11
Polska	497	494	486	450	487	496	493	491	489	500

Ogółem w badanych 10 przekrojach czasowych występują nazwy 367 miejscowości, w tym 213 siedzib powiatów, 87 mniejszych miast i 67 miejscowości wiejskich. Aż 81 miejscowości występuje tylko w jednym z badanych 10 przekrojów czasowych. Zastanawiające jest, że w tej grupie znajdują się dość duże i uprzemysłowione miasta, jak Stargard Szczeciński, Chojnice, Głogów, Lubań, Żagań, Szamotuły, Szczytno i Krasnystaw. Ani razu w badanych latach nie pojawiają się 3 byłe miasta wojewódzkie: Biała Podlaska, Ciechanów i Suwałki.

Przeciwieństwem tej grupy miast są miasta reprezentowane we wszystkich badanych 10 przekrojach czasowych. Jest ich 51, w tym wszystkie obecne miasta wojewódzkie i większość zdegradowanych w 1998 r. siedzib województw. Dalszych 8 byłych miast wojewódzkich figuruje w 7, 8 lub 9 przekrojach czasowych, a jedynie 6 miast tej kategorii jest reprezentowanych rzadziej (Leszno, Łomża, Przemyśl, Sieradz, Skierniewice, Tarnobrzeg).

Poza siedzibami województw stałą obecność na listach „500” wykazują największe ośrodki przemysłowe i siedziby czołowych kombinatów przemysłowych.

Zagadkowy jest brak Lubina, siedziby kombinatu miedziowego, w 1983 r. Prawdopodobnie dane o wartości produkcji tego bardzo dochodowego kombinatu zostały wtedy utajnione przez cenzurę.

W tabeli 3 zestawiono liczbę firm z list „500” w największych miastach Polski i siedzibach największych przedsiębiorstw przemysłowych, jak Huta „Katowice” w Dąbrowie Górniczej czy rafineria naftowa w Płocku. Kolejność miast w tej tabeli wynika z liczby ludności, a nie liczby firm, która zresztą przeważnie malała.

Tabela 3. Największe ośrodki aktywności gospodarczej w świetle list „500”

Miasto	Liczba firm w latach									
	1983	1988	1992	1994	1996	1998	1999	2000	2001	2002
Warszawa	39	43	77	88	125	148	167	154	163	178
Łódź	28	27	11	19	9	11	6	8	9	10
Kraków	13	11	18	22	18	14	18	16	13	19
Wrocław	19	17	16	12	18	13	14	14	14	15
Poznań	22	17	20	24	20	29	30	27	21	22
Gdańsk	7	11	16	8	9	8	7	9	8	9
Szczecin	13	13	12	8	11	9	6	8	5	6
Bydgoszcz	12	13	12	10	11	8	5	6	6	4
Lublin	10	9	17	6	4	5	4	3	4	3
Katowice	16	12	17	23	21	19	15	14	14	19
Białystok	4	6	1	5	4	5	5	5	5	4
Gliwice	7	6	10	2	4	5	7	4	4	1
Kielce	7	5	10	2	4	2	7	8	10	7
Toruń	7	7	3	3	3	4	4	5	6	7
Zabrze	7	7	7	2	3	3	2	1	3	1
Bielsko-Biała	4	4	4	5	5	8	5	5	4	4
Olsztyn	6	6	2	1	4	4	4	4	4	4
Rzeszów	5	5	3	3	6	6	3	4	6	4
Dąbrowa Górnicza	2	1	1	1	3	4	4	7	4	3
Płock	3	3	7	2	4	3	4	3	4	5
Kalisz	3	4	7	4	3	4	4	2	2	3

Przy lokalizacji firm według jednostek podziału administracyjnego nie wszystkie firmy można było zaliczyć do konkretnego województwa, ponieważ niektóre były grupami zakładów rozmieszczonych w różnych województwach, a lokalizacji niektórych nie można było ustalić bezspornie ze względu na powtarzanie się tej samej nazwy miejscowości w różnych województwach. Dlatego suma zlokalizowanych firm jest przeważnie mniejsza od 500.

Analiza wymienionych 10 list „500” z różnych lat pozwala zauważyć pewne ogólne tendencje, wymienione poniżej.

Zmniejszanie się liczby miejscowości-siedzib firm na listach „500”

W pierwszym z rozpatrywanych przekrojów czasowych (1983 r.) lista „500” zawierała 197 miejscowości, w 1988 r. liczba ta wzrosła do 211, co można przy-

pisać rozszerzeniu ewidencji na inne branże, początkowo pominięte. Ten stan okazał się maksymalny, odtąd liczba wymienianych miejscowości malała: do 155 w 2002 r., a więc o jedną czwartą. Największy skok w dół nastąpił na przełomie lat 1989/1990 w związku z wprowadzaniem gospodarki rynkowej i zaprzestaniem finansowania deficytowych przedsiębiorstw. Ucierpiały wtedy zwłaszcza ośrodki włókiennicze (Aleksandrów Łódzki, Dzierżonów, Głuszycza, Kamienna Góra, Nowa Sól, Ozorków, Prudnik, Zambrów, Żelów, Żagań) i skórzano-obuwnicze (Chełmek, Nowy Targ, Włodawa). W samej Łodzi liczba firm zaliczanych do czołowej pięćsetki zmalała z 27 w 1988 do 11 w 1992 r.

Z list „500” zniknęły także miejscowości o bardziej różnorodnym przemyśle i dość sporym zaludnieniu, takie jak Brodnica, Chojnice, Chrzanów, Głogów, Głubczyce, Jawor, Lubań, Lubartów, Malbork, Nowa Sól, Oleśnica, Prudnik, Stargard Szczeciński, Szczytno, Świnoujście, Wschowa oraz Wyszaków. Szczególnie silnie została zredukowana sieć ośrodków przemysłowych Śląska Dolnego i Opolskiego, gdzie przeważały stare zakłady przemysłowe. W mniejszym stopniu dotknęło to Górny Śląsk, gdzie przemysły węglowy, hutniczy i energetyczny zachowały większość swojego potencjału i kilkadziesiąt firm pozostało na listach „500”. Redukcja przełomu lat 1989/1990 objęła także północną Polskę, gdzie sieć ośrodków aktywności była rzadka z uwagi na niższy stopień uprzemysłowienia i mniejszą gęstość zaludnienia.

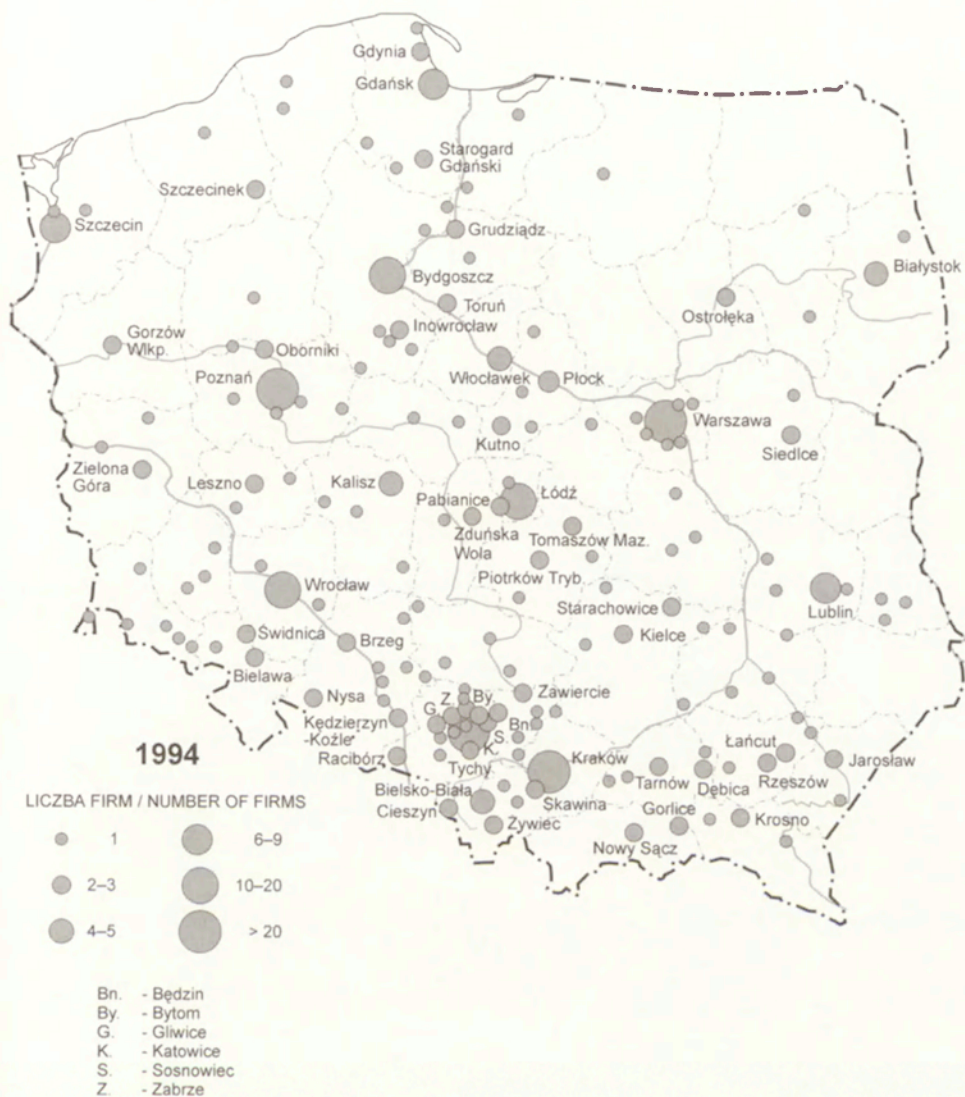
Od 1992 r. liczba miejscowości wymienianych na listach „500” nie ulegała już większym zmianom, wahając się od 141 do 171. Najniższy stan (141) osiągnęła w 1999 r., potem ustabilizowała się na poziomie 154–158 miejscowości.

Hipertrofia Warszawy

Co zastąpiło podupadające stare ośrodki przemysłowe wymienione powyżej, łatwo odczytać z tabeli 3. Była to głównie Warszawa, która stale zwiększała swój udział w liczbie 500 firm. W latach osiemdziesiątych była reprezentowana przez około 40 firm, głównie przemysłowych. W 1992 r. jej udział był już prawie dwukrotnie wyższy, następnie rósł aż do liczby 178 firm w 2002 r. W coraz mniejszym stopniu były to firmy przemysłowe, a w coraz większym banki, firmy handlowe, budowlane, telekomunikacyjne, ogólnopolskie centrale zagranicznych koncernów, supermarkety i spółki Skarbu Państwa (PKP, PZU-Życie, Telekomunikacja Polska, Poczta Polska, Telewizja Polska, Polskie Radio, Ruch, Polskie Linie Lotnicze, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, Lasy Państwowe, Totalizator Sportowy). W krajobrazie Warszawy zaznacza się to coraz większą liczbą nowych budynków biurowych i wieżowców. Szacowano, że w Warszawie skupia się aż 90% nowo zbudowanej powierzchni biurowej w Polsce. Ten rozmach inwestycyjny wyprzedził zapotrzebowanie i obecnie na większości biurowców w Warszawie wiszą ogłoszenia o wolnej powierzchni biurowej do wynajęcia.

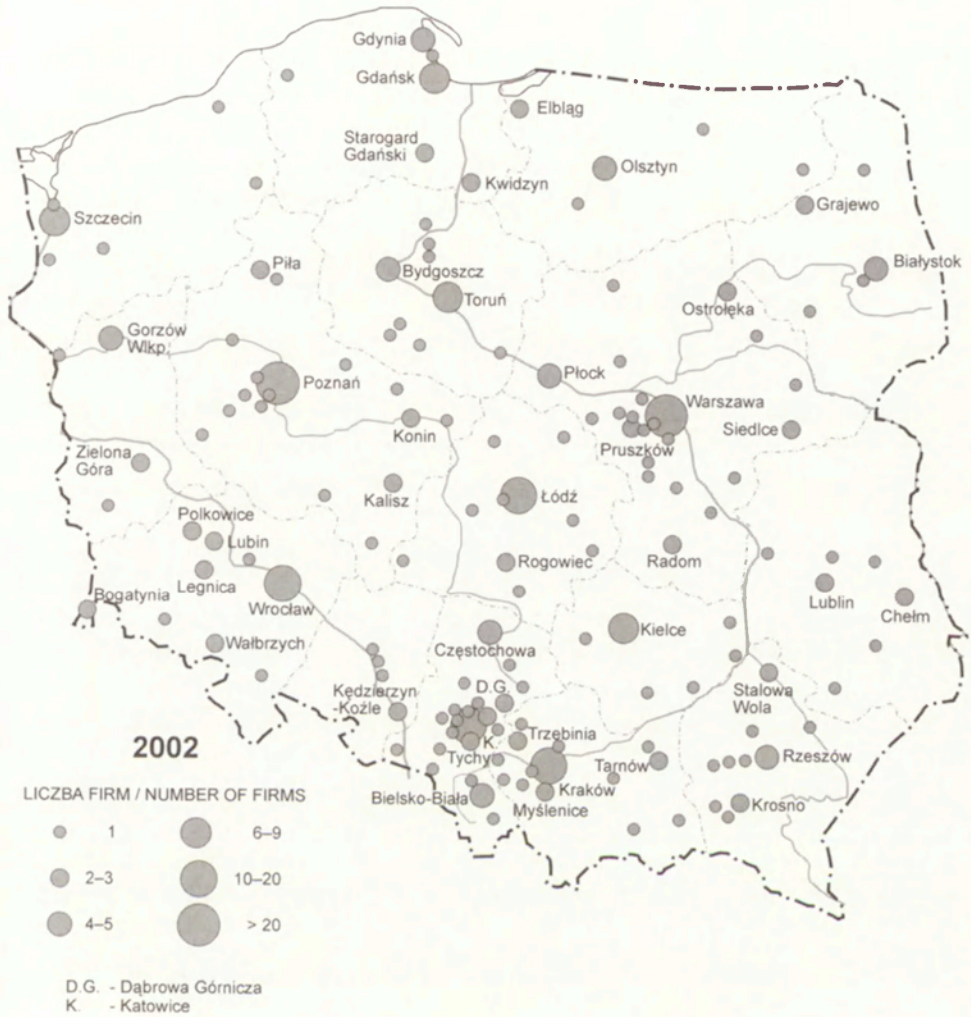


Ryc. 1. Siedziby firm z listy „500” w różnych latach (4 mapy). Opracowanie własne na podstawie *Listy 500 największych polskich przedsiębiorstw* z lat 1984, 1995, 1999 oraz 2003
 Seats of firms from the „list of 500” in different years (4 maps). Author's own work on the basis of lists of the 500 largest Polish enterprises for 1984, 1995, 1999 and 2003





- Bn. - Będzin
- C.D. - Czechowice-Dziedzice
- D.G. - Dąbrowa Górnicza
- G. - Gliwice
- K. - Katowice
- Ł. - Łaziska Górne
- Pr. - Pruszków
- R. - Ruda Śląska
- Tr. - Trzebinia
- Ty. - Tychy
- Z. - Zabrze



Rozwój podmiejskich ośrodków wokół najbardziej dynamicznych metropolii

Ta tendencja jest najbardziej widoczna na przykładzie Warszawy i Poznania. Wokół Warszawy na listach „500” znalazły się uprzemysłowione już wcześniej miasta (Pruszków, Piaseczno, Grodzisk Mazowiecki, Marki, Wołomin, Błonie, Ożarów Mazowiecki), ale także osiedla o charakterze dotychczas mieszkaniowym, uzdrowskim lub rolniczym (Raszyn, Ząbki, Konstancin-Jeziorna, Pieńków, Cząstków, Plochocin). Dzięki tej ekspansji województwo mazowieckie wraz z Warszawą skupia już ponad 40% firm umieszczonych na najnowszej liście „500”.

Drugą najszybciej rozrastającą się aglomeracją jest Poznań wraz z okolicą. Tutaj obok przylegających bezpośrednio do Poznania miast Luboń i Swarzędz siedzibami nowych firm stają się miejscowości wiejskie: na zachodzie Jankowice w znanej z wielu inwestycji zagranicznych gminie Tarnowo Podgórne, na południu Komorniki, na północy Koziegłowy i Bolechowo (jeszcze nie ma ich na liście „500”), na południowy wschód od Poznania Gądko, obok jednej z największych w kraju stacji kontenerowych.

Jako trzecią dynamiczną aglomerację można wymienić Kraków z okolicą. Są tu znane od dawna ośrodki przemysłowe Wieliczka, Bochnia i Skawina, do których dołączyły się w okresie powojennym Niepołomice, Myślenice i Zielonki. Inne wielkie miasta Polski nie wykazują takiego tempa „pączkowania” inwestycji. Obok Wrocławia największymi ośrodkami przemysłowymi są poniemieckie kombinaty w Jelczu-Laskowicach i Brzegu Dolnym. Dopiero od niedawna najbardziej dynamicznie rozwija się położona na południe od miasta gmina Kobierzyce (jeszcze nie ma jej na liście „500”). Łódzka aglomeracja kurczy się ze względu na regres dominującego tu przemysłu włókienniczego. Aglomeracja gdańska ma ograniczone możliwości rozwoju przestrzennego ze względu na sąsiedztwo morza z jednej strony i chronionego parku krajobrazowego z drugiej. Mało dynamiczna jest też aglomeracja szczecińska, ograniczająca się do rozwoju linearnego wzdłuż Odry.

Pogłębienie kontrastów międzyregionalnych

Hipertrofia Warszawy i tworzenie się skupisk aglomeracyjnych w nielicznych województwach przy odpływie firm z uboższych regionów prowadzi do pogłębienia kontrastów międzyregionalnych i bogacenia się niewielu regionów kosztem pozostałej większości. Ilustrować to można danymi dotyczącymi zarówno podziału administracyjnego na 49 województw, jak i obecnego podziału na 16 województw.

Według dawnego podziału administracyjnego 10 najbogatszych województw (katowickie, warszawskie, łódzkie, poznańskie, wrocławskie, bydgoskie, opolskie, krakowskie, lubelskie i szczecińskie) skupiało w 1983 r. 287 firm z listy „500”, tj.

58% ich ogólnej liczby, podczas gdy w 10 najuboższych województwach (białsko-podlaskie, ciechanowskie, siedleckie, leszczyńskie, chełmskie, ostrołęckie, przemyskie, suwalskie, koszalińskie i śląskie) znajdowało się tylko 14 firm (2,8% ogółu). W 2002 r. ten kontrast jeszcze się pogłębił: 10 najbogatszych województw skupiało aż 351 firm (70% ogółu), gdy w 10 ostatnich znajdowało się tylko 11 firm (2,2% ogółu).

Według obecnego podziału administracyjnego w 1983 r. ponad połowa wymienionych firm (dokładnie 56%) znajdowała się w 5 województwach: śląskim, mazowieckim, łódzkim, wielkopolskim i dolnośląskim. W 2002 r. ponad połowę ogółu firm (257) skupiają zaledwie 2 województwa: mazowieckie i śląskie. W 1983 r. w 5 najsłabszych województwach (podlaskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie, zachodniopomorskie) miały siedziby 63 firmy (12,6% ogółu), obecnie w 5 ostatnich (opolskie, lubuskie, podlaskie, lubelskie, warmińsko-mazurskie) są tylko 42 firmy (8,4% ogółu). Warto zwrócić uwagę, że na ostatnie miejsce w kraju spadło woj. opolskie, uważane za jedno z lepiej gospodarczo rozwiniętych.

Dość powszechnie uważa się, że w dziedzinie rozwoju gospodarczego występuje nadal kontrast między lepiej rozwiniętą zachodnią częścią kraju, a uboższą i niedoinwestowaną częścią wschodnią. Jest to pogląd aktualny tylko w niektórych dziedzinach – takie kontrasty występują bowiem np. w wyposażeniu w sieć komunikacyjną i w gospodarce komunalnej. Jednak już w zakresie przemysłu nastąpiło pewne odwrócenie sytuacji; dzięki licznym inwestycjom, zwłaszcza w latach 1960–1980, wschodnia Polska zyskała wiele nowoczesnych zakładów przemysłowych, podczas gdy na ziemiach odzyskanych na zachodzie stare zakłady, zwłaszcza reprezentujące stagnujące branże, podupadają i są stopniowo likwidowane.

Potwierdzają to zestawienia w listach „500” – najszybciej ubywają z nich miasta z województw zachodnich. Obecnie główne kontrasty przestrzenne występują między dynamicznymi regionami metropolitalnymi (warszawskim, poznańskim, krakowskim i nadal dość silnym górnośląskim), a pozostałymi peryferyjnymi, przy czym zamiast historycznego kontrastu zachód–wschód wyraźniejszy jest kontrast południe–północ. Aglomeracje nadmorskie wyraźnie nie nadążają za tempem rozwoju centralnej części kraju.

Zubożenie powiatów

Przedstawione wyżej zmiany w rozmieszczeniu firm z list „500” można też odnieść do podziału powiatowego. Firmy zaliczane do 500 największych lub najbogatszych świadczyły o aktywności gospodarczej i pozycji danego powiatu. Najczęściej lokowano je w siedzibie powiatu, choć bywały liczne wyjątki, np. w powiecie oławskim największa firma mieści się w Jelczu-Laskowicach, w powiecie wołowskim – w Brzegu Dolnym, w bełchatowskim – w Rogowcu, w pączęzańskim – w Działoszynie, w kozienickim – w Świerżach Górnych, w tar-

nogórkim – w Miasteczku Śląskim, w opatowskim – w Ożarowie, w staszowskim – w Połańcu, w gryfińskim zaś – w Nowym Czarnowie.

Liczba 500 firm znacznie przewyższa liczbę 316 powiatów (nie licząc powiatów miejskich), toteż teoretycznie w każdym powiecie mogłaby znaleźć się choć jedna z 500 firm. Tak oczywiście nie jest, bo największe firmy skupiają się w największych miastach, stanowiących odrębne powiaty. W sumie w badanych przekrojach czasowych firmy z list „500” można odnotować w 223 powiatach terenowych, tj. w 70% ogólnej ich liczby. Jednak tak znaczne rozproszenie przestrzenne firm nie występowało jednocześnie. Największy rozrzut przestrzenny można zauważyć w 1988 r., a więc na krótko przed transformacją ustrojową. Wtedy firmy z listy „500” były rozlokowane w 152 powiatach terenowych (48% ich ogólnej liczby). Do 2002 r. proces koncentracji doprowadził do skupienia się tych firm w 117 powiatach terenowych (37% ich ogólnej liczby).

Tendencja do koncentracji przestrzennej firm z list „500” nie była powszechna. Najwyraźniej wystąpiła ona w województwie opolskim (w 1988 r. firmy te były w 9 powiatach, w 2002 tylko w 3), następnie w województwach lubelskim, lubuskim i podkarpackim (redukcja liczby powiatów z firmami „500” do połowy) oraz dolnośląskim i łódzkim (liczba powiatów z firmami z „500” maleje z 17 do 10). Mniej wyraźną tendencję do komasacji w niewielu powiatach wykazują firmy w województwach: świętokrzyskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim, śląskim i podlaskim. W małopolskim, warmińsko-mazurskim i wielkopolskim liczba powiatów z firmami „500” utrzymała się bez zmian. Dyspersja przestrzenna w postaci zwiększenia liczby powiatów z firmami „500” wystąpiła tylko w województwach zachodniopomorskim (z 2 do 5) i mazowieckim (z 12 do 17).

Z ekonomicznego, a przede wszystkim społecznego punktu widzenia tendencja do skupiania się firm w większych miastach i nielicznych powiatach jest niekorzystna i pogłębia różnice między rozwijającymi się regionami metropolitalnymi a ubożającymi terenami oddalonymi od głównych miast, czyli tzw. „Polską powiatową”.

Zmienność hierarchii firm

Publikowane corocznie listy 500 firm zawierają nazwy i siedziby firm, które można najogólniej podzielić na dwie grupy: firmy występujące stale, choć niekiedy zmieniające nazwę oraz firmy pojawiające się okresowo, w rozpatrywanym tu przedziale czasowym występujące tylko w niektórych latach, czasem tylko raz. Trudno tu ocenić trwałość tych firm, bo mogą one istnieć ciągle, a sporadyczność występowania na listach „500” może wynikać z przekraczania lub nie pewnego progu dochodów. Szczególnie duże zmiany nastąpiły na przełomie lat 80. i 90., w wyniku zmiany ustroju politycznego i związanej z tym polityki gospodarczej państwa. Zwróćmy tu uwagę na grupę przodujących firm, które stale lub prawie stale zajmują wysokie lokaty na listach „500”. Część z nich – to wielkie ogólnopolskie spółki państwowe, takie jak Telekomunikacja Polska, Polskie Sieci

Elektroenergetyczne, PKP, Poczta Polska czy Lasy Państwowe. Zdecydowany prymat przypada jednak branży naftowej. Rafineria Płocka (obecnie Polski Koncern Naftowy Orlen) zajmuje pierwsze miejsce w 5 przekrojach czasowych spośród 10 badanych (od 1999 r. nieprzerwanie). Poprzednio była 4 razy na drugim miejscu, a raz na trzecim. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo jest również stale obecne w pierwszej dziesiątce firm, ostatnio na czwartej pozycji. Rafineria Gdańska zajmowała pozycje od 6 do 13, ostatnio szóstą.

W przeciwieństwie do naftowego przemysł węglowy, uważany niegdyś za „narodową specjalność” Polski, pozostaje daleko w tyle. Jedynie firma „Węglokoks” wysunęła się na 15 pozycję; pozostałe spółki węglowe zajmują odległe miejsca lub nie występują wcale w omawianym tu rankingu firm.

Korzystniej przedstawia się sytuacja hutnictwa. Tu przoduje Kombinat Górniczo-Hutniczy „Polska Miedź” z siedzibą w Lubinie, który w 1988 r. zajmował trzecią pozycję na liście firm, potem nieco dalsze, w 2002 r. – jedenastą. Bardziej traci na znaczeniu hutnictwo żelaza. Sztandarowa niegdyś Huta im. Lenina (obecnie Sendzimira) w Krakowie zajmowała trzecią pozycję w 1983 r., po zmianie ustroju w 1992 – 10, a obecnie 38. Nowsza Huta „Katowice” w Dąbrowie Górniczej była czwarta w latach 80., obecnie jest 20. Trzecia co do wielkości Huta „Częstochowa” spadła z pozycji 11 w 1983 na 95 w roku 2000 i 213 w 2002. Podobny los spotyka inne zakłady „ciężkiego” przemysłu metalowego, np. Zakłady Mechaniczne „Ursus”, które zajmowały 10 miejsce w 1983 r., zniknęły całkowicie z listy „500”. Zyskują natomiast firmy reprezentujące nowszą technikę precyzyjną i elektroniczną, np. zakład „Polcolor” w Piasecznie (obecnie Thomson Multimedia) z pozycji 143 w 1983 awansował na 21 w 2002 r. Równocześnie zniknęły jednak inne wielkie zakłady elektrotechniczne: im. Kasprzaka, Róży Luksemburg i Telewizyjne w Warszawie, których produkcję zastąpił import.

Zmienne są koleje losu przemysłu samochodowego. Jego sztandarową inwestycją była pierwsza fabryka samochodów osobowych w Warszawie na Żeraniu, mieszcząca się w pierwszej dziesiątce firm w latach 80. i ponownie w latach 1998–2000, ale po krachu koncernu Daewoo spadła na pozycję 86 w 2002 r. Natomiast Fabryka Samochodów Małolitrażowych Fiat w Bielsku-Białej i Tychach utrzymała 6 pozycję od 1983 do 2000 r., dopiero ostatnio przesunęła się na 13. Upadły lub podupadły fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach i Lublinie oraz furgonetek w Nysie, natomiast nieźle radzi sobie „Volkswagen” w Poznaniu, zajmujący pozycje w trzeciej lub czwartej dziesiątce firm.

Podobnie zmienny jest los przemysłu stoczniowego. Sławna ongiś Stocznia im. Lenina w Gdańsku podupadła i została połączona ze stocznia w Gdyni, która zajmowała 55 lokatę w 2002 r. Stocznia Szczecińska plasowała się w drugiej lub trzeciej dziesiątce firm w latach 90., dopiero ostatnio przeżywała trudności (pozycja 77 w 2000 r.), które ma nadzieję pokonać dzięki dofinansowaniu ze skarbu państwa.

Bardziej stabilna jest sytuacja przemysłu energetycznego. Największa elektrownia „Bełchatów” zajmuje od lat pozycje w przedziale 27–38. Elektrownie

„Kozienice”, „Opole”, „Turów” i zespół PAK (Pątnów, Adamów, Konin), zajmują lokaty 74–87, Elektrociepłowni Warszawskie – 95, pozostałe elektrownie są poza pierwszą setką.

Wśród pozostałych gałęzi przemysłu wyróżnia się kombinat celulozowo-papierniczy w Kwidzynie, który awansował na 54 pozycję. Największe zakłady chemiczne w Puławach, Włocławku i Policach plasują się dopiero w przedziale 119–125. Z grona fabryk produktów spożywczych i używek najwyższe pozycje zajmują przemysły piwowarski, spirytusowy i tytoniowy. W tej dziedzinie istnieje duża płynność, na skutek łączenia się zakładów w grupy firm, często odległych od siebie przestrzennie. Zwraca uwagę zupełny brak przemysłu włókienniczego, skórzanego i odzieżowego wśród największych firm – zajmują one dalekie miejsca lub w ogóle nie zakwalifikowały się do list „500”.

Konkludując można stwierdzić, że publikowane wykazy 500 największych firm są pożyteczną informacją o stanie naszej gospodarki, jednak korzystanie z nich utrudniają częste zmiany nazw, właścicieli, łączenie się w grupy kapitałowe i odrywanie siedzib zarządów od miejsc właściwej działalności, co nie pozwala poprawnie ocenić faktycznego rozmieszczenia aktywności gospodarczej na terenie kraju.

Piśmiennictwo

- Lijewski T., Sujko E.S., 1993, *Koncentracja aktywności gospodarczej i społecznej w 150 większych miastach Polski*, Dokumentacja Geograficzna, 1.
- Lista 500, 1984, *Zarządzanie*, 6.
- Lista 500 po raz szósty!, 1989, *Zarządzanie*, 6-7.
- Lista 500 '93, *Gazeta Bankowa*, 9 lipca 1993.
- Lista 500 największych polskich przedsiębiorstw, *Gazeta Bankowa*, 14 maja 1995.
- Lista 500 największych przedsiębiorstw w Polsce w 1999 r., *Rzeczpospolita*, 21 kwietnia 2000.
- Lista 500 największych przedsiębiorstw w Polsce w 2002 r., *Rzeczpospolita*, 7 maja 2003.
- Pięćsetka Polityki '96, *Polityka* 1997, 20.
- Pięćsetka Polityki '98, *Polityka* 1999, 22.
- Pięćsetka Polityki '99, *Polityka* 2000, 19.
- Pięćsetka Polityki '00, *Polityka* 2001, 19.
- Pięćsetka Polityki '01, *Polityka* 2002, 18.
- Pięćsetka Polityki. Lista pięciuset największych polskich przedsiębiorstw. Dodatek do nr. 18, 3 maja 2003.
- Śleszyński P., 2002, *Struktura i rozmieszczenie ośrodków zarządzania w polskiej gospodarce w 2000 r.*, *Przegląd Geograficzny*, 74, 2, s. 199–226.
- Wyżnikiewicz B., 1997, *Regionalne zróżnicowanie siły ekonomicznej (na podstawie listy 500 największych przedsiębiorstw Gazety Bankowej)*, [w:] G. Gorzelak (red.), *Przemiany polskiej przestrzeni*. *Studia Regionalne i Lokalne*, 19 (52), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa.

[Wpłynęło: maj 2003; poprawiono: lipiec 2003 r.]

TEOFIL LIJEWSKI

THE CONCENTRATION OF CENTRES OF ECONOMIC ACTIVITY IN POLAND
ACCORDING TO THE LIST OF 500 FIRMS

Since 1984, yearly information about the economic results of 500 selected Polish firms with highest income is published. Initially the lists contained only manufacturing, but in later years other sectors of the economy have been included, such as trade, banks, construction, state companies, headquarters of different activities and foreign firms located in Poland.

The successive lists allow changes in the location of firms to be observed, as well as the creation of new seats, withdrawal from deteriorating regions, the development of new agglomerations, and the increase in interregional contrasts. In this paper, data from 10 different years (1983, 1988, 1992, 1994, 1996, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002) have been used to note such more general trends in spatial shifts as:

- a reduction in the number of localities that are seats of firms, from 211 in 1988, to 155 in 2002;
- continual growth in the importance of Warsaw, which was the seat of about 400 firms in 1980s, of 178 in the year 2002;
- a growth of the suburban localities around the most dynamic metropolitan cities;
- a growing interregional contrast between wealthy regions which concentrate the majority of firms and poorer ones in which firms deteriorate or move out.

The number of poviats (counties) with important firms on the list of 500 leading firms is decreasing. In 1988 they were located in 152 poviats (besides urban poviats), in 2002 in only 117. By branch of activity, the leading one is the petrol industry. The refinery in Plock has taken first place since 1999. Decreasing is the role of coal mining, metallurgy, metal processing and most other industries, while textiles almost completely disappeared and firms representing administration, trade, the services and banks have become more important.

Polskie nazewnictwo geograficzne świata: standaryzacja i kodyfikacja

The Polish language exonyms: standardization and codification

ANDRZEJ CZERNY

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyńskiego PAN,
00-831 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: a.czerney@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono ważniejsze pojęcia i wybrane zagadnienia, stanowiące podstawę poprawnego użycia obcych nazw geograficznych w języku polskim. Pokróćce omówiono: kulturową rolę nazw geograficznych, ich klasyfikację, wybrane terminy związane ze standaryzacją nazw, standaryzacją nazw geograficznych w skali międzynarodowej oraz działalność Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski. Komisja od pięćdziesięciu lat publikuje wykazy standaryzowanych nazw, które przyczyniają się do ujednolicenia ukształtowanego w ciągu wieków zbioru polskich egzonimów. Następnie przedstawiono próbę kodyfikacji niektórych pisanych i niepisanych reguł adaptacji i poprawnego użycia obcych nazw geograficznych w praktyce geograficznej i kartograficznej.

Słowa kluczowe: nazwa geograficzna, polskie egzonimy, standaryzacja.

Wstęp

Jedną z dziedzin działalności, w której od pięćdziesięciu lat uczestniczy Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, jest standaryzacja polskiego nazewnictwa geograficznego świata. Opublikowanie wykazów polskich egzonimów przyczyniło się do ujednolicenia nazewnictwa używanego na mapach, w książkach, w prasie i innych mediach, nadal jednak daleko do całkowitego uporządkowania nazw obiektów znajdujących się poza granicami Polski. Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych pojęć i reguł, których znajomość pozwala w racjonalny sposób używać spolonizowanych i obcych nazw geograficznych w celu sprawnego i jednoznacznego porozumiewania się.

Nazwy geograficzne – wprowadzenie

Nazwy geograficzne jako składnik kultury

Nadawanie nazw miejscom i obiektom geograficznym jest specyficzną cechą kultury ludzkiej (Orth, 1989; Kadmon, 2000). Nazwy geograficzne są umownymi znakami (symbolami) obiektów topograficznych. Tworzą one strukturę, która

ułatwia człowiekowi orientowanie się w przestrzeni, a także umożliwiają przekazywanie informacji przestrzennej innym.

Pierwotnie do nazywania obiektów indywidualnych używano wyrazów pospolitych, które z czasem stawały się nazwami własnymi. Za tą tezę przemawiają analiza historyczno-porównawcza nazw wielkich rzek europejskich oraz badania dialektologiczne prowadzone na obszarach wiejskich (Wolnicz-Pawłowska, 2002). Na przykład przedślowiańskiej nazwie *Odra* przypisuje się podstawę etymologiczną wspólną z greckim rzeczownikiem *hydor* „woda” (Rozwadowski, 1948). Również *Polska* była początkowo przymiotnikiem występującym w zestawieniu *ziemia polska*, czyli „ziemia polna” (Malec, 2003).

Nazwy geograficzne stanowią cenne dziedzictwo przekazywane następnym pokoleniom i dzięki temu pełnią funkcję „nośników pamięci historycznej”. Wiele nazw jest związanych z opanowywaniem przestrzeni, migracjami, kolonizacją i odkryciami geograficznymi. Przykładem jest rozprzestrzenienie pamiątkowych nazw anglosaskiego pochodzenia na całej kuli ziemskiej: *Jeziro Wiktorii*, *Mount Everest*, *Ziemia Jerzego* w rosyjskiej Arktyce, wyspa *Clipperton* w Polinezji Francuskiej, góra *Fitz Roy* w Argentynie itd.

Toponomastyka – nauka o nazwach geograficznych

Nazwy własne (głównie osób i obiektów geograficznych) są przedmiotem badań onomastyki, która jest jedną z dziedzin językoznawstwa; badaniem nazw geograficznych zajmuje się dział onomastyki, zwany toponomastyką albo toponimią. Przedmiotem jej zainteresowania są: budowa nazw, procesy ich powstawania, a także mechanizmy językowe adaptacji nazw obcych.

Nazwy obiektów geograficznych, jako znaki językowe, nie są całkowicie arbitralne, ponieważ ich znaczenie jest motywowane przez inne nazwy, np. *Sahel* pochodzi od arabskiego rzeczownika *sahil* „brzeg” (pustyni), a *Waszyngton* – od nazwy osobowej. Z czasem forma niektórych nazw przekształca się, pierwotne znaczenie zaciera się, aż staną się niezrozumiałe. Dlatego tak wiele nazw stanowi „skamieliny językowe” (Mills, 1998), nieprzejryste dla użytkowników języka. Szereg znanych nazw należy do kategorii archaicznych toponimów pochodzących z czasów przed powstaniem pisma, których interpretacja jest bardzo skomplikowana, np. *Wista* (Malec, 2003) i *London* (Mills, 1998).

Językoznawcy śledzą dzieje nazw w źródłach rękopiśmiennych i drukowanych, starając się wyjaśnić ich etymologię. Przy najstarszych nazwach dokonują rekonstrukcji językowej, tj. odtwarzają hipotetyczną formę (np. prasłowiańską lub praindoeuropejską), od której pochodzą. Badania językowe wskazują, od jakiego wyrazu (albo rdzenia wyrazowego) nazwa została utworzona, np. nazwa *England* w IX w. miała postać *Englaland* i pochodzi od staroangielskiego etnonimu, czyli nazwy plemienia *Engle* (ang. *Angles*, pol. *Anglowie*). Badania historyczne wnoszą informacje o pozajęzykowych motywach powstania nazw. W tym przypadku ważny jest fakt, że Anglowie przywędrowali z kontynentu,

a ich kolebką był Szlezwik (Mills, 1998). Łacińska forma *Anglia* w Polsce pojawiła się w Kronikach J. Długosza i została przyjęta w postaci *Anglija*, dostosowanej do polskiej wymowy, pisowni i fleksji. Współczesna postać *Anglia* występuje od XIX w. (Zierhoffer i Zierhofferowa, 2000).

Toponomastyka zajmuje się głównie nazwami miejscowości; mniejsza liczba prac dotyczy nazw wodnych. Badania nazw miejscowości mogą być wartościowym źródłem informacji dla geografów osadnictwa, ponieważ umożliwiają datowanie osiedli i opracowanie chronologii procesów osadniczych. J. Hagel (1998) podaje zestawienie 22 grup nazw osiedli, przyporządkowanych kolejnym okresom rozwoju osadnictwa na obszarach niemieckojęzycznych. M. Kielczewska-Zaleska (1969) przytacza przykłady nazw wskazujących na przeprowowe i przymostowe położenie miast. Oczywiście wiele nazw jest nośnikami informacji o innych typach położenia geograficznego miejscowości.

Klasyfikacja nazw geograficznych

Nazwy geograficzne występują w dwojakiej formie:

- nazw jednowyrazowych, np. *Alpy*, *Bulgaria*, *Casablanca*, *Dunaj*, *Fennoskandia*;
- wielowyrazowych zestawień, np. *Nowa Gwinea*, *Wyspy Heard i McDonalda*, *Średniogórze Niemieckie*.

Jednowyrazowa nazwa może być prosta albo złożona, np. *Casablanca* powstała z zespolenia w jedną całość dwóch wyrazów hiszpańskich: *casa* i *blanca* („biały dom”), zaś *Fennoskandia* składa się z dwóch tematów wyrazowych, połączonych elementem *-o-*.

Pierwszy człon nazw zestawionych *Sredniogórze Niemieckie* i *Wyspy Heard i McDonalda* stanowi termin rodzajowy (tzw. określnik fizjograficzny); drugi człon pełni funkcję odróżniającą. Nazwy *Kanał Mozambicki*, *Step Głodowy* i *Wybrzeże Kości Słoniowej* mają tzw. fałszywy termin rodzajowy, ponieważ odnoszą się do cieśniny, pustyni i państwa. W nazwach *Nowa Gwinea*, *Georgia Południowa*, *Wielki Aniuj* członem odróżniającym jest przymiotnik, który odróżnia je od nazw *Gwinea*, *Georgia* i *Mały Aniuj*, odnoszących się do innych obiektów.

Toponomastyka wyróżnia następujące typy nazewnicze (Malec, 2003; z niewielkimi zmianami):

- nazwy topograficzne, związane z warunkami naturalnymi (np. *Ust Ilimsk*, ros. *Ust'-Ilimsk* oznacza miasto położone przy ujściu rzeki *Ilim*; *Sahara* pochodzi od arabskiego rzeczownika *sahra* „pustynia”);
- nazwy kulturowe, związane z działalnością materialną człowieka (*Oksford*, ang. *Oxford*, „bród, przez który przepędza się woły”; *Minas Gerais*, port. „kopalnie generalne”);
- nazwy etniczne, pochodzące od nazw grup etnicznych (*Czechy*, *Leeds*, *Paryż*);
- nazwy dzierzawcze, utworzone od nazwy osobowej (imienia, przezwiska, nazwiska, nazwy rodowej) właściciela lub założyciela osiedla (np. *Kijów*

- pochodzi prawdopodobnie od imienia Kij, a *Wimbledon* – od Wynnmann’);
- nazwy pamiątkowe (*Aleksandria* – utrwała imię założyciela miasta, *Mount Everest* – nazwisko geodety, *Morze Łaptiewów* – rosyjskich żeglarzy, *Wyspa Wielkanocna* – datę odkrycia, *Reunion*, fr. *Réunion* „połączenie” – połączenie się marsylczyków z gwardią narodową w 1792 r.);
- nazwy relacyjne, utworzone od istniejących nazw geograficznych (*Alpy Prowansalskie*, *Nowa Zelandia*, *Zatoka Genueńska*);
- nazwy przeniesione (z jednego obiektu geograficznego na drugi), np. *Palmyra Atoll* od starożytnego miasta *Palmyra*, *Warsaw* w stanie Indiana).

Z punktu widzenia geografa ważne są kategorie nazw związane z odniesieniem przedmiotowym:

- ojkonimy – nazwy miejscowości;
- oronimy – w ścisłym znaczeniu nazwy obiektów górskich (np. *Andy*, *Aconcagua*, *Przełęcz Świętego Gotharda*), a w szerszym sensie – nazwy wszystkich form rzeźby terenu – w *Polskich nazwach geograficznych świata* (1994–1996) do tej kategorii zaliczono także nazwy wysp, półwyspów i przylądków;
- hydronimy – nazwy wodne (mórz, rzek, jezior, bagien, lodowców);
- choronimy – nazwy obiektów powierzchniowych, a przede wszystkim krajów i regionów (*Europa Środkowa*, *Niemcy*, *Bawaria*, *Zagłębie Ruhry*, *obwód kaliningradzki*);
- odonimy – nazwy obiektów komunikacyjnych (*Via Appia*, *Północna Droga Morska*).

Specyficzną kategorię stanowią mikrotoponimy, tj. nazwy małych obiektów topograficznych: uroczyisk, pól i łąk oraz obiektów miejskich: ulic, placów, parków, budowli (*Pola Elizejskie*, *plac Świętego Marka*, *Luwr*).

Międzynarodowa terminologia

Opracowany pod auspicjami ONZ *Słownik terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych* (1998) zawiera definicje około 200 terminów związanych z pracami w kierunku ujednoczenia nazewnictwa geograficznego. Podane niżej definicje kilku najważniejszych pojęć, uzupełnione komentarzami autora artykułu, są zgodne z tą publikacją.

Toponim – nazwa własna obiektu na powierzchni Ziemi, innej planety lub księżyca.

Nazwa geograficzna – nazwa własna obiektu (naturalnego albo sztucznego) na powierzchni Ziemi. Określenia „toponim”, „nazwa miejscowa” i „nazwa geograficzna” często używane są zamiennie. Powstają jednak wątpliwości, czy mikrotoponimy są nazwami geograficznymi, a „nazwa miejscowa” bywa niekiedy synonimem „ojkonimu”. Dlatego najwygodniej jest używać terminu „toponim”.

Endonim – nazwa geograficzna w jednym z języków używanych na obszarze, gdzie dany obiekt się znajduje. Do tego samego obiektu może się odnosić wiele endonimów, np. hiszp. *Golfo de California* i *Mar de Cortés*; niem. *Frankfurt* (*Oder*), *Frankfurt/Oder*, *Frankfurt an der Oder* i *Frankfurt*; *Guben* (niem.)

i *Gubin* (łużyckie) – we wszystkich trzech przypadkach pierwsza nazwa jest nazwą oficjalną.

Nazwa oficjalna – nazwa geograficzna zatwierdzona przez rządowy organ nazewniczy, stosowana na obszarze jego kompetencji (którym jest państwo lub region administracyjny). Miejscowości z reguły mają nazwy oficjalne, natomiast nazwy jednostek regionalnych często nie mają oficjalnego statusu, np. *Labrador Peninsula* i *Peninsule du Labrador* w Kanadzie. Jeden obiekt może mieć jedną lub więcej nazw oficjalnych, np. *Republika Sacha* i *Jakutija* w Rosji. Duże obiekty transgraniczne (np. Karpaty, Dunaj) zwykle mają kilka nazw oficjalnych.

Egzonim – nazwa używana w określonym języku dla obiektu geograficznego znajdującego się poza obszarem, gdzie ten język ma status oficjalny i różniąca się od nazwy oficjalnej tego obiektu.

Definicja egzoniimu jest przedmiotem dyskusji (Bohać, 2000; Zych, 2001). Wbrew pozorom zakresy pojęć „endonim” i „egzonim” nie dopełniają się, lecz krzyżują. Na przykład nazwa *Soleczniki Wielkie* jest endonimem, ponieważ jest używana przez Polaków mieszkających w rejonie sołecznickim na Litwie; zarazem jednak stanowi egzoniim, ponieważ polski nie ma na Litwie statusu oficjalnego (nazwa oficjalna: *Šalčininkai*). Granica między egzoniimem a nazwą oryginalną nie jest ostra, np. czasem uważa się, że opuszczenie akcentu nie tworzy jeszcze egzoniimu (*Bogota*, *Panama*, *Peru*). Nazwa transliterowana z nielacińskiego systemu pisma, zgodnie z oficjalnie przyjętymi zasadami, nie jest egzoniimem (*Omsk*, *Hunan*, *Umm Qasr*), ale efekty konwersji nazw przy zastosowaniu innych systemów latynizacji (*Moskwa*, *Szantung*, *Umm Kasr*) należy, w zasadzie, traktować jako egzoniimy. Czasem można mieć wątpliwości, czy dana forma jest polskim egzoniimem. W 1995 r. *Madras* oficjalnie zmienił nazwę na *Chennai* (w języku angielskim). W świetle ONZ-owskiej definicji nazwa *Madras*, chociaż była używana w Indiach od wieków, jest polskim egzoniimem, ponieważ różni się od nazwy oficjalnej. Również postać *Sennaj* (w polskiej transkrypcji z języka tamilskiego) jest egzoniimem.

Nazwa historyczna – nazwa geograficzna występująca w dokumentach historycznych, zastąpiona później przez inną.

Nazwami historycznymi są *Madras* i *Fort Saint George* (osiedle istniejące w miejscu Madrasu w XVII w.). Niektóre egzoniimy, np. *Bizancjum* i *Konstantynopol*, także można zaliczyć do kategorii nazw historycznych. Oryginalne sformułowanie definicji „toponim występujący w dokumentach historycznych i nie będący później w obiegu” ma pewną wadę: nazwa historyczna może być nadal w obiegu, ale jest używana w tylko kontekście historycznym, np. *ZSRR*, *Konstantynopol*. Wyrażenie „nazwa historyczna” można interpretować jako „nazwa stara, pochodząca z minionej epoki”, np. *Poznań* – nazwa poświadczona w dokumentach średniowiecznych; jednak z punktu widzenia standaryzacji nazw geograficznych *Poznań* nie jest nazwą historyczną, lecz oficjalną.

Standaryzacja nazw geograficznych

Standaryzacja międzynarodowa

Znaczenie nazw geograficznych w sprawnym komunikowaniu się, administracji i gospodarce, zostało docenione przez Organizację Narodów Zjednoczonych wkrótce po jej powstaniu. W 1959 r. została powołana Grupa Ekspertów ds. Nazw Geograficznych (United Nations Group of Experts on Geographical Names, skrót UNGEGN), a od 1967 r. odbywają się Konferencje ONZ w sprawie Nazw Geograficznych (Henseler, 1992).

Działalność ONZ zmierzająca do ujednoczenia pisowni nazw geograficznych w skali globalnej nawiązuje do propozycji A. Pencka „nazewnictwa w językach miejscowych”, przedstawionej w 1891 r. w związku z projektem mapy świata w skali 1:1 mln. Zasady pisowni nazw przyjęte przez Komitet Międzynarodowej Mapy Świata przytacza D.J. Orth (1989).

Podstawą standaryzacji globalnej jest standaryzacja narodowa, realizowana przez powoływane w państwach członkowskich narodowe organy nazewnictwa. Polega ona na rejestracji i zatwierdzaniu nazw obiektów znajdujących się na terytoriach poszczególnych krajów oraz publikacji wykazów tych nazw (gazetów). Zadaniem ONZ jest wspomaganie tej działalności, przygotowanie odpowiednich zaleceń merytorycznych i technicznych, organizowanie kursów szkoleniowych, a następnie promowanie używania ustalonych nazw (tzw. endonimów standaryzowanych) w komunikacji międzynarodowej w celu zapewnienia jednoznaczności i unikania konfliktów.

Rezolucje konferencji ONZ stwierdzają, że niektóre egzonimy są żywą i istotną częścią języka, ale niektóre egzonimy straciły rację bytu. W związku z tym zaleca się ograniczenie, do niezbędnego minimum, użycia egzonimów i preferowanie nazw oficjalnych. Ważnym elementem standaryzacji międzynarodowej jest także ustalenie jednego międzynarodowego systemu latynizacji nazw dla każdego języka urzędowego posługującego się pismem nielacińskim (*Resolutions...*, 2001).

Podawanie nazw oryginalnych przyjęło się w wielkich ogólnogeograficznych atlasach świata. Prekursorską rolę odegrały *Atlante Internazionale del Touring Club Italiano* (1927), niedokończony *Stielers Hand-Atlas. Internationale Ausgabe* (1934–1942), a w Polsce – *Atlas Świata Służby Topograficznej WP* (1962–1968). Egzonimy zwykle podaje się mniejszą czcionką, umieszczając je w nawiasie pod nazwą oryginalną, np. *Córdoba* (*Kordowa*). Takie rozwiązanie jest w pełni zgodne z zaleceniami ONZ. Dalsze ujednoczenie nazewnictwa następuje w wyniku stosowania zalecanych przez ONZ systemów latynizacji. Na mapach Chin, wydawanych w różnych krajach, coraz częściej widzi się napisy w alfabecie pinyin: *Guangzhou*, *Guangzhou (Kanton)*, *Guangzhou (Canton)*, *Guangzhou (Cantón)*, natomiast takie formy jak *Kuangczou* (transkrypcja polska) lub *Kwangchow* (transkrypcja angielska) zanikają.

Standaryzacja polskiego nazewnictwa geograficznego świata

Według S. Leszczyckiego (*Polskie nazewnictwo geograficzne świata*, 1959) dawniej nazwy geograficzne każdy pisał jak chciał, panowała pod tym względem całkowita swoboda, przybierająca niekiedy cechy szkodliwego chaosu, powodującego trudności w porozumiewaniu się. Prace w dziedzinie ujednoczenia nazw geograficznych zostały podjęte przez Polskie Towarzystwo Geograficzne w 1951 r., a w 1953 rozpoczęła działalność Komisja Ustalania Nazw Geograficznych Instytutu Geografii PAN pod przewodnictwem S. Leszczyckiego, która opublikowała wykaz nazw *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (1959). Komisja przeszła szereg zmian organizacyjnych; od 1973 r. pełni rolę oficjalnego polskiego organu nazewniczego (obok Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych), od 2000 r. działa pod nazwą Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski, w składzie ustalonym przez Głównego Geodetę Kraju (Krauze-Tomczyk, 2002). Jest organem opiniodawczym, ponieważ jej ustalenia mają charakter zaleceń (pozbawione są mocy obowiązującej). Takie urzędowe określenie roli Komisji można ocenić jako realistyczne.

W skład Komisji wchodzi geografowie i kartografowie, językoznawcy, filologowie, historycy, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wojska Polskiego. Jej członkami są dwaj kartografowie – pracownicy IGiPZ PAN. Komisja ma własną stronę internetową i publikuje sprawozdania w Polskim Przeglądzie Kartograficznym. Zgodnie z zaleceniami ONZ komisja opublikowała wykaz egzonimów *Polskie nazwy geograficzne świata* (1994–1996), *Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców* (1997), polską wersję *Słownika terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych* (1998) oraz przeznaczony dla obcokrajowców przewodnik toponimiczny *Toponymic Guidelines of Poland* (2002). W ramach współpracy międzynarodowej Komisja reprezentuje Polskę uczestnicząc w Konferencjach Narodów Zjednoczonych w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych, sesjach UNGEGN oraz posiedzeniach Sekcji Regionalnej Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

Kształtowanie się polskiego nazewnictwa geograficznego świata

Tradycyjne nazwy spolszczone

Duża część polskich egzonimów ma wielowiekową tradycję. Informacji na ten temat dostarcza praca dotycząca nazw zachodnioeuropejskich w języku polskim (Zierhoffer i Zierhofferowa, 2000). Nieliczne nazwy pochodzą z okresu przedpiśmiennego: *Dunaj*, *Niemcy* i *Włochy* są dziedzictwem prasłowiańskim, a *Rzym* i *Wiedeń* zostały przyswojone później, za pośrednictwem języka czeskiego. Od średniowiecza aż do XIX w. zbiór przyswojonych nazw obcych tworzył się głównie w wyniku adaptacji nazw w postaci łacińskiej z zakończeniem *-a* lub *-ja* (np. *Sekwana*, *Francyja*). W XIX i XX w. formy oryginalne wyeliminowały

szereg przyswojonych w ten sposób form, głównie nazw miast (np. *Bamberga*, dziś: *Bamberg*).

Niektóre egzonimy zostały przeniesione za pośrednictwem innego języka, niektóre pochodzą od historycznych form, które potem zmieniły się. Dlatego współczesny użytkownik nazw zwykle nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego polska nazwa ma postać niepodobną, albo znacznie różniącą się od współczesnego oryginału. Na przykład *Włochy* (włoskie *Italia*) są nazwą pochodzenia celtyckiego; *Grenada* i *Pampeluna* (hiszp. *Granada*, *Pamplona*) zostały przejęte za pośrednictwem języka francuskiego (fr. *Grenade*, *Pampelune*); *Fryburg* (niem. *Freiburg*) został przyswojony, zanim w języku niemieckim nastąpiła dyftongizacja, tj. przekształcenie samogłoski *i* w dwugłoskę *ei* (Zierhoffer i Zierhofferowa, 2000).

Współczesne zmiany polskiego zasobu egzonimów

Współcześnie rozwój polskiego nazewnictwa geograficznego jest w znacznym stopniu uregulowany, bowiem wydawnictwa traktują opublikowane wykazy nazw jako normatywne. Zgodnie z zaleceniami ONZ, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych stale weryfikuje zbiór egzonimów, uwzględniając aspekty językowe, historyczny i przedmiotowy (geograficzny). Egzonimy, które budzą jakieś zastrzeżenia, trzeba oceniać na podstawie kilku kryteriów (Czerny, 2001):

- a) czy spolszczenie jest potrzebne: ułatwia wymowę nazwy, odmianę i tworzenie wyrazów pochodnych, np. forma *Kirgistan* nie zawiera obcych językowi polskiemu połączeń liter występujących w oryginalnej nazwie *Kyrgyzstan*;
- b) czy egzonim został poprawnie utworzony, np. nazwa przymiotnikowa *Zatoka Ambrakijska* (gr. *Amwrakikos Kolpos*) jest zbudowana zgodnie z polskim modelem słowotwórczym, tak samo jak *Zatoka Gdańska* lub *Ryska*, natomiast oznaczająca tę samą zatokę nazwa rzeczownikowa *Zatoka Arty* jest utworzona według modelu, który nie jest typowy dla języka polskiego;
- c) czy jest rozpowszechniony (znany, używany w publikacjach), np. forma *Baków* (rum. *Bacău*) jest akcydentalna, a *Jaren* (endonim: *Yaren*) jest „nazwą papierową” – egzystuje w encyklopediach i na mapach;
- d) jak długo funkcjonuje (np. formy *Jaunde* i *Wagadugu* były w użyciu na początku XX w., podczas gdy *Antananarywa* i *Portoryko* pojawiły się w latach siedemdziesiątych).

Ocena egzonimów nie jest pozbawiona elementów subiektywnych. Badania dotyczące niemieckich egzonimów wykazały, że poszczególne grupy społeczne mają różny stosunek do użycia nazw tradycyjnych (Grimm, 2000). W Polsce niektóre starsze osoby emocjonalnie reagują na oficjalną nazwę *Kaliningrad*, której nie akceptują, wypowiadając się za użyciem historycznej nazwy *Królewiec*. Osoby, które znają endonimy w związku z wykonywanym zawodem, w budzących wątpliwości przypadkach dają zwykle pierwszeństwo endonimom.

Komisja wprowadza do wykazu polskich egzonimów różnego rodzaju zmiany.

- Usuwa się formy przestarzałe i wychodzące z użycia, które są zastępowane endonimami. Pod tym względem postawę Komisji można określić jako nacechowaną przywiązaniem do tradycji. Chociaż w wykazie z 1994 r. pominięto przestarzałą formę *Grenobla*, dotychczas nie zdecydowano się skreślić takich form jak *Kajenna* lub *Portoryko*.
- Usuwa się formy niepoprawne albo utworzone bez wyraźnej potrzeby i nie znajdujące oparcia w tradycji. Z tego powodu podjęto decyzję o używaniu oryginalnych nazw niektórych stolic, m.in. *Monrovia*, *Niamey*, *Praia*, *San Salvador*, *Tallinn*, *Yaren* (dawniej zalecano spolszczoną pisownię: *Monrowia*, *Niamej*, *Praja*, *San Salvador*, *Tallin*, *Jaren*). Budzących zastrzeżenia nazw stolic jest więcej, np. forma *Phenian* (transliteracja: *P'yŏngyang*) przyswojona z języka rosyjskiego w połowie XX w.
- Koryguje się egzonimy nieadekwatne względem nazwy oryginalnej (nieodpowiedni termin rodzajowy w nazwie polskiej, niewłaściwa pisownia itp.). Nazwę *Góra Strzeleckiego* zmieniono na *Szczyty Strzeleckiego*, ponieważ nazwa australijska ma postać *Strzelecki Peaks*; ustalono także nazwę republiki wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej: *Mari El* (dotychczas: *Mari*), gdyż oryginalna nazwa jest dwuwyrazowa (maryjskie *mari* „człowiek” + *el* „ziemia”);
- Wybór jednej (najlepszej) formy spośród wielu wariantów nazwy należy do podstawowych procedur standaryzacji. W związku z tym podjęto decyzję o wyeliminowaniu wariantów nazw państw, podawanych w wykazie z 1997 r., np. *Mianma*, *Ruanda*, *Muzułmańska Republika Pakistanu* (zalecane są nazwy: *Birma*, *Rwanda*, *Islamska Republika Pakistanu*). Także w przypadku nazw regionów dąży się do ustalenia jednej formy, np. spośród wariantów *Nizina Północnoalaska*, *Arktyczna Nizina Nadbrzeżna* i *Arktyczna Równina Nadbrzeżna* wybrany został ostatni (endonim: *Arctic Coastal Plain*).

Obok zmian zachodzących w sposób sterowany, w reakcji na potrzeby społeczne żywiłowo pojawiają się nowe egzonimy. W związku z rozwojem turystyki przewodniki i materiały reklamowe wprowadzają do obiegu nazwy: *Riwiera Olimpijska* (gr. *Olimpiaki Riwiera*), *Skala Afrodyty* (gr. *Petra tu Romiu*, ang. *Aphrodite's Rock*), *Pawia Wyspa* (niem. *Pfaueninsel*) i wiele innych. Niektóre z nich zasługują na aprobatę, ale spotyka się także formy nieudane i niepotrzebne, np. „*skala Areopagu*” zamiast *Areopag* (*Wzgórze Aresa*).

Zasady pisowni obcych nazw geograficznych

Użycie wielkich liter

Formalnie rzecz biorąc, nazwy pospolite pisze się małą literą, a nazwy własne – wielką. Zasady użycia wielkich liter w polskich nazwach geograficznych podaje *Nowy słownik ortograficzny PWN* (2002). Niektóre z reguł są dość skomplikowane dla laików i niezbyt konsekwentne; w dodatku zdarza się, że uzus panują-

cy w środowisku geografów nie jest zgodny z regułą.

- Wielką literą pisze się wielowyrazowe zestawienia, w których każdy człon zachowuje własną odmianę, np. *Azja Północna, Demokratyczna Republika Konga, Park Narodowy Bizona Leśnego, Dzielnica Łacińska* (należą do nich nazwy, których pierwszy człon jest terminem rodzajowym, a drugi – rzeczownikiem w dopełniaczu lub przymiotnikiem).
- W zestawieniach złożonych z terminu rodzajowego i nazwy własnej w mianowniku, termin rodzajowy pisze się małą literą, ponieważ nie jest częścią nazwy: jezioro *Tanganika*, morze *Marmara*, pustynia *Sonora*, góry *Ural*.
- Przyimki i spójniki występujące wewnątrz nazw piszemy małą literą, np. *Frankfurt nad Menem, Serbia i Czarnogóra*.
- Pozostałe nazwy wchodzące w zakres toponimii miejskiej: nazwy ulic, placów, parków i budowli traktuje się specjalnie. Wielką literą pisze się nazwy pozbawione terminu rodzajowego: *Pola Elizejskie* (rodzaj obiektu: ulica), *Ogród Luksemburski* (park), *Bazylika Świętego Piotra* albo *Bazylika św. Piotra* (kościół). Jeśli jednak na początku nazwy wielowyrazowej stoi termin rodzajowy, piszemy go małą literą, a pozostałe wyrazy – wielką: *bulwar Zachodzącego Słońca, plac Świętego Piotra, wieża Eiffla, meczet Umajjadów*. W publikacjach można się spotkać z pisownią niezgodną z tymi zasadami, np. „*Bazylika Św. Marka*” lub „*bazylika Św. Marka*”.
- Nazwy jednostek administracyjnych współczesnych (województw, powiatów) oraz historycznych (np. *ziemia łęczycka*) należy pisać małymi literami, jednak na mapach historycznych spotyka się pisownię „*Ziemia Łęczycka*”. Słownik ortograficzny nie wspomina o analogicznych nazwach spoza obszaru Polski. Zwyczajowo, małymi literami pisze się nazwy obwodów i rejonów w Rosji, na Białorusi i na Ukrainie (np. *obwód lwowski*), krajów w Czechach oraz ajmaków w Mongolii (*ajmak wschodniogobijski*).
- Ustalony zwyczaj nakazuje pisać wielką literą nazwy jednostek politycznych i administracyjnych innych państw: *Bawaria, Kraj Altajski, Czukocki Okręg Autonomiczny, Republika Tatarstanu, Terytorium Północne, Specjalny Region Autonomiczny Hongkong*. Zasluguje na uwagę pisownia uwarunkowana względami znaczeniowymi: jeśli nazwy wyspa *Man* i wyspy *Midway* (ang. *Isle of Man, Midway Islands*) odnoszą się do wysp, to termin rodzajowy piszemy małą literą; jeżeli mamy na myśli posiadłość korony brytyjskiej i terytorium Stanów Zjednoczonych – wielką: *Wyspa Man, Wyspy Midway*.
- Małymi literami pisze się określenia regionalne nie będące nazwami geograficznymi (Kondracki, 1969), wprowadzone m.in. przez biologów i geologów, np. *państwo holarktyczne* (ale: *Holarktyka*), *tarca bałtycka*. Nazwy zagłębi pisze się jednak wielką literą: *Donieckie Zagłębie Węglowe*.

Wielkich liter używa się także ze względów graficznych. Na mapach, przed jednowyrazowymi nazwami niektórych obiektów geograficznych, zwyczajowo dodaje się określniki fizjograficzne, zwykle w formie konwencjonalnych skrótów: *J. lub Jez., Przyl., Płw., Zat. lub Zatoka, M. lub Morze*. Pisze się, więc: *J. Balaton,*

Przyl. Arkona, Płw. Jukatan, Morze Marmara, Zatoka Karpentaria, Nizina Nul-larbor, Pustynia Rub al-Chali itp. Ponieważ określniki nie są integralną częścią tych nazw, w tekstach należy je pisać małą literą lub opuszczać: jezioro *Balaton*, morze *Marmara*, *Jukatan*.

Zwyczajowo wielką literą pisze się spolonizowane zestawienia, których drugi człon jest nieodmienny: *Nizina Orinoko*, *Wyżyna Kolorado*, *Kanał Wolga-Don* (*Polskie nazwy geograficzne świata*, 1994–1996); ta niezgodność z regulami ortografii (*Nowy słownik ortograficzny PWN*, 2002) powinna zostać rozstrzygnięta.

Użycie łącznika

Zasady pisowni polskiej określają, że zestawienia złożone z równorzędnych członów rzeczownikowych pisze się z łącznikiem. W ten sposób należy pisać nazwy miast utworzone w wyniku połączenia dwóch miejscowości (*Tel Awiw-Jafa*) oraz takie złożenia jak *Papua-Nowa Gwinea* i *Badenia-Wirtembergia*. Z łącznikiem pisze się również takie zestawienia jak *Apenin Toskańsko-Emiliański* i *Kanał Białomorsko-Baltycki*. Jeśli trzeba zaznaczyć, że chodzi o część miasta, należy napisać: *Wenecja Mestre* (bez łącznika). Zestawienia, w których drugi człon pełni funkcję określenia członu pierwszego, mają pisownię rozdzielną: *Gwinea Bissau* (port. *Guiné-Bissau*), *Rostów nad Donem* (ros. *Rostow-na-Donu*). Nawiasem mówiąc, urzędowa pisownia nazw polskich uzdrowisk i dzielnic miast (*Krynica-Zdrój*, *Warszawa-Ursynów*) nie jest zgodna z zasadami ortografii.

Znaki diakrytyczne i obce litery

Na współczesnych mapach angielskich i niemieckich widać starania, żeby poprawnie używać polskich znaków diakrytycznych, np. pisząc *Łódź* (nie: *Lodz* albo *Lodsch*). Już *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (1959) zalecało, żeby nazwy pisane w oryginale alfabetem łacińskim podawać w oficjalnej pisowni. Wprawdzie słowniki poprawnościowe dopuszczają spolszczony zapis nazwisk Słowian piszących alfabetem łacińskim, np. *Jurčič* albo *Jurczicz*, jednak nazwy geograficzne zapisuje się w postaci oryginalnej, np. *Trebič* (wyjątkiem są tylko tradycyjne nazwy spolonizowane, np. *Kromieryż*, *Ostrawa*, *Trzeboń*). W Roczniku Statystycznym można znaleźć niepoprawne formy: „*Sao Tome*, *Godthab*, *Noumea*, *Porto Alegre*, *Sao Paulo*” (zamiast: *São Tomé*, *Godthåb*, *Nouméa*, *Porto Alegre*, *São Paulo*).

W przypadku niektórych „egzotycznych” języków pojawiają się odstępstwa od normy. W popularnych wydawnictwach, polskich i zagranicznych, opuszcza się znaki diakrytyczne w nazwach wietnamskich, np. *Da Nang* (*Dà Nāng*). Większy problem stwarzają litery obce dla naszego alfabetu: islandzkie *ð* (*Breiðfjörður* – *fjörður* „zatoka”) i *þ* (*Þingvellir*), zastępowane dawniej przez *dh* (czasem *d* lub *d*) i *th*. Występujące w niektórych językach skandynawskich *æ* i *ø* (*Rønæs* – duńskie *nas* „przylądek”) zastępowano niekiedy literami *æ* i *o*. Nowoczesne

duże atlasy oraz encyklopedie używają na ogół właściwych liter, którymi dysponują również posiadacze programów Windows i Word; trudność sprawia ich brak na standardowej klawiaturze. Kłopotliwe są nazwy azerbejdzańskie, a szczególnie litera *ə*, która na europejskich mapach przeważnie jest zastępowana niemieckim *a* (np. *Gəncə* występuje w polskich publikacjach jako *Ganca*, *Gandza* lub *Giandza*).

W nazwach niemieckich występuje, dość rzadko (tylko po długich samogłoskach), litera *ß* (*Weißwasser* – „Biała Woda”), która jest zastępowana w polskich i angielskich publikacjach przez *ss*, chociaż w języku niemieckim *ss* pisze się tylko po krótkich samogłoskach.

Latynizacja nazw

Są dwie przeciwstawne postawy wobec latynizacji nazw zapisywanych w oryginale pismem nielacińskim: 1) używanie precyzyjnego, międzynarodowego systemu latynizacji; 2) stosowanie uproszczonej polskiej transkrypcji. *Ekaterinburg* jest nazwą transliterowaną według systemu rosyjskiego systemu GOST-63, zaaprobowanego przez ONZ; ta sama nazwa w polskiej transkrypcji ma postać *Jekatierinburg*.

Dla niektórych języków są w użyciu różne systemy latynizacji, na przykład system zalecany przez ONZ do konwersji nazw geograficznych, międzynarodowy system ISO, amerykańsko-angielski BGN/BCGN i system krajowy (*Report on the current status of the United Nations romanization systems for geographical names*, 2002). Polską transkrypcję powszechnie stosuje się w wydawnictwach popularnych i szkolnych. *Nowy słownik ortograficzny PWN* (2002) podaje jedynie zasady transkrypcji nazw greckich oraz słowiańskich, zapisywanych cyrylicą. Transkrypcji nazw arabskich dokonuje się za pośrednictwem transliteracji (Zagórski, 1972); niestety na polskich mapach zdarza się mieszanie różnych form zapisu nazw arabskich w granicach jednego kraju, szczególnie na obszarze Afryki Północnej. Zasady stosowane do transkrypcji nazw w innych językach są znane tylko specjalistom. Specyficznych trudności przysparzają nazwy indyjskie: ze względu na kilkanaście języków oficjalnych, na mapach indyjskich i powszechnie na świecie używa się nazw angielskich (np. *Jamshedpur*), natomiast w Polsce stosuje się transkrypcję (*Dżamśedpur*).

Przy adaptacji nazw zapisywanych znakami nielacińskimi stopniowo odchodzi się od pisowni fonetycznej (transkrypcji), która sprawia, że w każdym języku ta sama nazwa jest zapisywana inaczej. W polskich publikacjach dla krajów byłej Jugosławii stosuje się zwykle transliterację cyrylicy zbliżoną do alfabetu chorwackiego (np. *Brčko*). Przygotowywane do druku nowe wydanie wykazu nazw państw świata nie podaje polskiej transkrypcji nazw chińskich, japońskich, koreańskich, mongolskich, birmańskich, tajlandzkich, kambodżańskich i laotańskich, jedynie formy zapisu przyjęte na świecie.

Typowym przykładem trudności związanych z latynizacją są nazwy koreań-

skie. Na świecie najczęściej używa się systemu McCune'a-Reischauera, który jednak nie został zalecony przez ONZ, ze względu na brak wymaganej zgody obu państw koreańskich. Korea Południowa wprowadziła nową latynizację, którą stara się upowszechnić również za granicą. Zgodnie z nowymi zasadami nazwa największej koreańskiej wyspy ma postać *Jeju-do* zamiast *Cheju-do*. Stosowana od lat polska transkrypcja, zgodnie z którą pisze się *Dzedzu-do*, jest krytykowana przez kompetentnych językoznawców (poprawna pisownia fonetyczna: *Czedzu-do*).

Obecny trend przechodzenia z transkrypcji polskiej na latynizację przyjęte na świecie powinien być uwzględniany w publikacjach naukowych i wydawnictwach encyklopedycznych, natomiast w przypadku podręczników i atlasów szkolnych należy kierować się rozsądkiem. Nowe atlasy szkolne, wzorem atlasów dla dorosłych, stosują w Chinach pinyin (np. *Chongqing*, dawniej pisano *Czungcing*), a w Japonii – system Hepburna (np. *Chiba*, dawniej – *Ciba*). Jednak lekceważąc potrzeby odbiorców nie zadbano o to, żeby w indeksach nazw podawać przybliżoną polską wymowę nazw zapisywanych według nowych, obcych czytelnikom reguł.

Zasady polonizacji obcych nazw geograficznych

Wymowa

Pierwszy etap adaptacji nazw obcych polega na dostosowaniu ich do polskiej wymowy. Nazwy obce, które funkcjonują w języku polskim zachowują oryginalną wymowę (np. *Chile*), albo mają wymowę zbliżoną do oryginalnej, np. w nazwie *Berlin* akcent pada na pierwszą sylabę, a nie ostatnią, jak w języku niemieckim. W wielu przypadkach wymowa oryginalna jest zbyt trudna, dlatego np. brazylijskie *Belem* [be'lej] z zamkniętym *e* i dyftongiem *ej* po polsku wymawia się [be'lem]. Wymowa zależy także od zwyczaju panującego w danym środowisku. Osoby dobrze znające język obcy i utrzymujące kontakty z danym krajem na ogół preferują wymowę zgodną z oryginałem, np. *Avon* [ejwn], *Dhaka* [daka], *Reunion* [re'ujńja], podczas gdy większość osób próbuje wymowę spolszczoną: [awon], [daka], [re'ujjon]. Wierne naśladownictwo wymowy oryginalnej należy stosować z umiarem, szczególnie w odniesieniu do nazw mało znanych. Nazwę geograficzną *Churchill* Polak wymówi jak nazwisko męża stanu [czerczil], a więc zgodnie z wzorem, który narzuca tradycja, natomiast niemiecką nazwę miasta *Cham* [kam] przeczyta fonetycznie [cham], ponieważ w tym przypadku nie ma określonego wzoru.

Wymowie nazw geograficznych poświęca się coraz więcej uwagi. Tą problematyką zajmuje się specjalna komisja UNGEGN; wykaz niemieckich egzonimów zawiera informację o wymowie 500 egzonimów i odpowiadających im endonimów (*Ausgewählte Exonyme der deutschen Sprache*, 2002). Polskie encyklopedie informują o wymowie oryginalnej, natomiast słowniki poprawnościowe zalecają wymowę częściowo spolszczoną (Grzenia, 1998; *Nowy słownik poprawnej*

polszczyzny, 1999). Niestety, słowniki podają tylko ograniczone do minimum zalecenia ogólne i zalecenia szczegółowe, odnoszące się do najbardziej znanych nazw. Nowa wersja polskiego wykazu nazw państw, ich stolic i mieszkańców będzie podawać częściowo spolszczoną wymowę trudniejszych nazw.

Odmiana i derywacja

Część nazw funkcjonuje w języku polskim na zasadzie cytatu z języka oryginału: *Basse-Terre*, *Nuuk*, *San Juan*, są nieodmienne, nie tworzy się od nich derywatów (wyrazów pochodnych). Nazwy nieodmienne, z reguły, mają rodzaj nijaki (*Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, 1999). Często są zakończone na *-u*, *-o*, *-e*, *-i*, *-y* (*Peru*, *Oslo*, *Belize*, *Haiti*, *Orty*), albo w wymowie są zakończone na spółgłoskę (*Bonn*, *Grenoble*). Wiele nazw odmienia się według istniejących w języku polskim wzorów (*Mały słownik odmiany nazw własnych*, 2002), jednak nie należy odmieniać nazwy, jeżeli poprzedza ją rzeczownik pospolity (termin rodzajowy): stan *Kalifornia*, stanu *Kalifornia*, w stanie *Kalifornia*.

Adaptacja obcych nazw polega także na tworzeniu wyrazów pochodnych: przymiotników i nazw mieszkańców. Na przykład nazwa *Angola* odmienia się i ma derywaty: *angolski* (np. *Basen Angolski*), *Angolczyk* albo *Angolijczyk*; nazwa *Bonn* jest nieodmienna, nie tworzy się od niej nazw mieszkańców, a jedynie przymiotnik: *boński*.

Tłumaczenie nazw i tworzenie form skróconych

Liczne egzonimy powstały w wyniku tłumaczenia terminów rodzajowych wchodzących w skład nazw: *Wyspa Man*, *Region Autonomiczny Ningxia Hui*, *Republika Mali*. Często tłumaczy się całą nazwę: *Góry Flindersa*, *Nizina Nadbrzeżna*, *Nowa Ziemia*, *Park Narodowy Wielkiego Kanionu*, *Republika Zielonego Przylądka*, *Wyspa Niedźwiedzia*. Rzadko przetłumaczony jest tylko człon odróżniający lub lokalizujący nazwy, która zachowuje oryginalny człon utożsamiający: *Frankfurt nad Menem*, *Mały Dunaj*, *Platte Północna*.

Zwykle spolszcza się nazwy geograficzne utworzone od nazw osób: *Cieśnina Magellana*, *Wyspy Balleny'ego* (nie: „*Balleny*”). Od tej reguły jest szereg wyjątków, np. góry: *Mount Everest* i *Mount McKinley*, wyspy: *Lord Howe Island* (nie: „*Wyspa Lorda Howe'a*”) i *Isla Robinson Crusoe*. Warunkiem koniecznym tłumaczenia nazwy jest znajomość jej etymologii, dlatego nazwy, których pochodzenia od antroponimów można się tylko domyślać, powinny pozostać w oryginale, np. *Milne Bay* i *Wallis Island* w Papui-Nowej Gwinei.

Na mapach urzędowych (np. topograficznych, administracyjnych) lub samochodowych, przeznaczonych do turystyki zagranicznej, stosuje się nazewnictwo oryginalne. Na mapie Rosji powinny znaleźć się nazwy transliterowane z języka rosyjskiego, z zachowaniem oryginalnej formy zapisu: *oz. Imandra* (*oziero „jezioro”*), *o. Kolguev* (*ostrow „wyspa”*), *plato Putorana*. Jednak endonimy często należy adaptować, żeby użyć ich na mapie szkolnej, w tekście drukowanym

albo mówionym. Dotyczy to przede wszystkim zestawień z terminem rodzajowym. W przypadku takich endonimów jak *Kap Arkona*, *Lake Ontario*, *Cerro Aconcagua*, *Banff National Park* na mapach używa się form przyswojonych: *Przyl. Arkona*, *J. Ontario*, *Aconcagua*, *Park Narodowy Banff*. Również notatka prasowa, żeby została zrozumiana przez czytelników, powinna podać informację, że awaria zbiornikowca miała miejsce „w zatoce *San Jorge*” (nie: *Bahia San Jorge*). Zwyczajowo opuszcza się określniki „rzeka”, „góra” oraz „wyspa”, pisane oddzielnie w języku oryginału: *Río Ebro*, *Missouri River*, *Mount Logan*, *île Clipperton*. Również na niektórych mapach oryginalnych, np. angielskich, hiszpańskich i francuskich, takie skróty są stosowane. Na polskich mapach nie opuszcza się określnika „wyspy”: *W-y Revilla Gigedo (Islas Revilla Gigedo)*, *W-y Nansei (Nansei-Shotō)*.

W naszej praktyce wydawniczej i kartograficznej można dopatrzeć się prób pozostawiania określników fizjograficznych wtedy, gdy drugi człon nazwy jest przymiotnikiem: *Rio Negro*, *Rio Grande*, *Red River* i opuszczania – gdy jest rzeczownikiem: *Ohio*, *Maranón*. Powyższa zasada jest niepraktyczna, ponieważ wymaga rozumienia znaczenia każdej nazwy. W rezultacie na mapach Ameryki Południowej obok *Rio Negro* (port. „rzeka czarna”) pojawiają się skrócone nazwy rzek: *Bermejo* (hiszp. „rudy”), *Salado* („słony”), *Colorado* („kolorowy, czerwony”).

Nie powinno się skracać złożzeń, w których określnik pisany jest łącznie, np. *Xijiang* (chiń. *jiang* „rzeka”), *Kemijoki* (fińskie *joki* „rzeka”), *Chimsee* (niem. *See* „jezioro”), ponieważ prowadzi to do tworzenia nowych egzonomów. W publikacjach spotyka się odstępstwa od tej reguły, np. „*Kemi*”, „*Chim*”; takie formy proponowało *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (1959), jednak *Polskie nazwy geograficzne świata* (1994–1996) już ich nie podają. Podobne postępowanie jest anachroniczne i nie występuje w większości atlasów angielskich, niemieckich i rosyjskich.

Tłumaczenie określników nie może odbywać się mechanicznie. Na przykład w niemieckich nazwach jezior zakończenie *-r* oznacza przymiotnik (nazwa *Plauer See* została utworzona od miejscowości *Plau*), a pierwszy człon szwedzkiego *Sareks Nationalpark* to forma fleksyjna (dopełniacz) nazwy *Sarek*. Hybrydy „*Jez. Plauer*” i „*Park Narodowy Sareks*” należy ocenić negatywnie. W atlasach pojawia się wiele nazw obiektów chronionych, m.in. wpisanych na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO. Regułą jest polonizacja nazw utworzonych od obiektów, dla których istnieją polskie egzonymy, np. *Biosphärenreservat Südost-Rügen: Rezerwat Biosfery Rugia Południowo-Wschodnia* – w tym przypadku nazwa bez trudu poddaje się adaptacji. Niektóre inne nazwy nie dają się spolszczyć z zachowaniem zasad zgodności z oryginałem i estetyki słowa, np. *Nationalpark Vorpommersche Wattenlandschaft* („*Park Narodowy Regionu Wattów Pomorza Przedniego*”).

Nazwy regionów

Domeną geografii są nazwy regionów, w szczególności fizycznogeograficznych, pozostające na marginesie zainteresowań toponomastyki. Regionalizacja fizycznogeograficzna wiąże się z potrzebą porządkowania istniejącego nazewnictwa geograficznego i wprowadzania nowych nazw jednostek regionalnych. Nowo tworzone nazwy zwykle składają się z rzeczownika, który określa rodzaj obiektu według jego dominującej cechy, oraz przymiotnika, który indywidualizuje obiekt, nadając nazwie sens regionalny, np. *Kotlina Sarykamyska*, *Tundra Jamalsko-Gydańska*. Dla niektórych jednostek regionalnych z dawien dawna używane są nazwy bez określnika fizjograficznego; większość z nich stanowią oronimy, np. *Alpy*, *Wielki Chingan*. J. Kondracki (1969) podaje ogólne zasady racjonalnego tworzenia nazw jednostek fizycznogeograficznych i omawia określenia typów jednostek tworzące określniki fizjograficzne. Podziały regionalne jego autorstwa, obszarów sąsiadujących z Polską oraz Azji Północnej i Środkowej, mogą służyć jako przykładowa ilustracja tworzenia polskich nazw regionów.

Nazwy regionów są uwzględniane w publikacjach przeznaczonych dla szerokich kręgów czytelników: podręcznikach szkolnych, encyklopediach, przewodnikach i na mapach. Ustalając polskie nazwy należy brać pod uwagę, że często funkcjonują one również w przekazie wiedzy przyrodniczej na poziomie przeciętnego odbiorcy. W niektórych podziałach fizycznogeograficznych stosuje się długie określenia, nie dostosowane do tradycji utrwalonej w polskim nazewnictwie geograficznym, np. *Suntar-Chajatinskoje golcowoje nagorje*, *Ostbrandenburgisches Heide- und Seengebiet*. Wprowadzenie skróconych polskich odpowiedników (góry *Suntar-Chajata*, *Pojezierze Brandenburskie*) umożliwi im wejście w obieg społeczny, a przynajmniej ułatwi używanie ich na mapach.

W niektórych przypadkach ustalenie polskiego odpowiednika nastrocza trudności językowe, np. *Nizina Tersko-Kumska* czy *Terecko-Kumska* (ros. *Tiersko-Kumskaja nizmiennost'*), w innych – wybór odpowiedniej nazwy, spośród kilku spolszczonych wariantów, stanowi problem sensu stricto geograficzny. Często kłopoty sprawia właściwy termin rodzajowy, np. *Niż Wschodnioeuropejski*, *Nizina*, *Równina* albo *Platforma Wschodnioeuropejska*. Należy także unikać fałszywych elementów rodzajowych: nazwa regionu *Klondike River* jest identyczna z nazwą rzeki (*Canada. Terrestrial Ecoregions 1:7 500 000, The National Atlas of Canada*, 1993). Forma *Klondike*, pozbawiona mylącego angielskiego określnika, może być bez przeszkód używana w języku polskim.

Nazwy ukształtowane zgodnie z regułami języka polskiego i według naukowych zasad nie zawsze są wolne od wad. Przykładem jest zalecana w *Polskich nazwach geograficznych świata* (1994) nazwa *Wyżyna Bawarska*, dla której alternatywą jest, spotykane w polskim piśmiennictwie geograficznym, *Przedgórze Alpejskie* (endonim: *Deutsches Alpenvorland*, skrótowo: *Alpenvorland*). Zalecą zalecaną nazwy jest precyzyjny człon lokalizujący, wadą – brak podobieństwa do oryginału.

Zakończenie

W artykule poruszone zostały podstawowe zagadnienia związane ze standaryzacją i poprawnym użyciem nazw geograficznych. Pominięto szereg problemów, np. nazewnictwo na obszarach wielojęzycznych, oficjalne nazwy państw, konflikty polityczne związane z nazwami, nazwy mórz i oceanów.

Dzięki postępom standaryzacji nazw geograficznych można odpowiedzieć na pytanie: czy nazwę miejscowości, w której prowadzi się badania, należy pisać *Cherrapunji*, *Cherrapunjee*, *Cerāpūnji*, *Czerrapuńdzi*, *Cierapundzi*, czy *Ćerapundzi*? W kontaktach międzynarodowych powinno się używać nazwy oficjalnej w języku angielskim: *Cherrapunji*, a w popularnej publikacji – polskiej transkrypcji: *Ćerapundzi*. Jednak niespecjaliście trudno znaleźć właściwą odpowiedź. Publikacja aktualnych wykazów polskich egzonimów tylko częściowo zaspokaja potrzeby użytkowników nazw geograficznych. Dlatego Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przygotowuje nowy obszerny wykaz, oprócz egzonimów zawierający oryginalne nazwy ważniejszych obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem krajów używających nielacińskich systemów pisma. Ma on podawać zasady latynizacji i znaczenie obcojęzycznych terminów wchodzących w skład nazw. Uzupełnieniem gazeterów powinna być kodyfikacja reguł użycia nazw, w formie podobnej do propagowanych przez ONZ przewodników toponimicznych. Ułatwi to poprawne rozwiązywanie wielu problemów związanych z użyciem obcych i przyswojonych nazw geograficznych w języku polskim.

Piśmiennictwo

- Ausgewählte Exonyme der deutschen Sprache*, 2002, Ständiger Ausschuss für Geographische Namen, Frankfurt am Main, 2 wyd.
- Bohác P., 2000, *Exonym – ein Definitionsproblem*, *Mitteilungen des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie*, 19, Second International Symposium on Geographical Names GeoNames 2000, s. 35–38.
- Czerny A., 2001, *W sprawie oceny, weryfikacji i używania egzonimów na mapach*, *Polski Przegląd Kartograficzny*, 33, 4, s. 351–362.
- Grimm F.D., 2000, *Zum gebrauch deutscher Exonyme für den Raum östlich der Oder und Neiße*, *Mitteilungen des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie*, 19, Second International Symposium on Geographical Names GeoNames 2000, s. 59–63.
- Grzenia J., 1998, *Słownik nazw własnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hagel J., 1998, *Geographische Interpretation topographischer Karten*, B.G. Teubner, Leipzig-Stuttgart.
- Henseler M.C. de, 1992, *United Nations activities in the field of standardization of geographical names*, referat na: The Sixth UN Conference on the Standardization of Geographical Names, New York, 25 August – 3 September.
- Kadmon N., 2000, *Toponymy. The Lore, Laws and Language of Geographical Names*, Vantage Press, New York.
- Kielczewska-Zaleska M., 1969, *Geografia osadnictwa. Zarys problematyki*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1969, *Podstawy regionalizacji fizycznogeograficznej*, PWN, Warszawa.

- Krauze-Tomczyk I., 2002, *50-lecie prac nad standaryzacją polskiego nazewnictwa geograficznego*, Polski Przegląd Kartograficzny, 34, 1, s. 34–38.
- Malec M., 2003, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mały słownik odmiany nazw własnych*, 2002, red. A. Cieślukowa, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.
- Mills A.D., 1998, *A Dictionary of English Place-Names*, Oxford University Press, Oxford-New York, 2 wyd.
- Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców*, 1997, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa.
- Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, 2002, red. E. Polański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, 1999, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Orth D.J., 1989, *Wprowadzenie. Nazwy geograficzne*, [w:] *Problemy standaryzacji nazw geograficznych*, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, 1, s. 9–28.
- Polski nazewnictwo geograficzne świata*, 1959, oprac. L. Ratajski, J. Szewczyk, P. Zwoliński, przedmowa: S. Leszczycki, IG PAN-PWN, Warszawa.
- Polskie nazwy geograficzne świata. Części I–IV*, 1994–1996, Państwowa Służba Geodezyjna i Kartograficzna, Główny Geodeta Kraju, Warszawa.
- Report on the current status of the United Nations romanization systems for geographical names*, 2002, Eight United Nations Conference on the Standardization of Geographical Names, Berlin.
- Resolutions Adopted at the Seven United Nations Conferences on the Standardization of Geographical Names*, 2001, Prepared for the United Nations by the Geographical Names Board of Canada.
- Rozwadowski J., 1948, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, PAN, Kraków.
- Słownik terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych*, 1998, Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa.
- Toponymic guidelines of Poland for Map Editors and Other Users*, 2002, oprac. E. Wolnicz-Pawłowska, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa, 3 wyd.; także wersja rosyjska: *Polskoe toponimičeskoe rukovodstvo dla izdatelej kart i drugich potrebitelej*.
- Wolnicz-Pawłowska E., 2002, *Geographical names in a nation's culture*, Eight United Nations Conference on the Standardization of Geographical Names, Berlin.
- Zagórski B.R., 1972, *Nazwy arabskie w polskiej geografii i kartografii na tle praktyki międzynarodowej*, Polski Przegląd Kartograficzny, 4, 4, s. 157–163.
- Zierhoffer K., Zierhofferowa Z., 2000, *Nazwy zachodnioeuropejskie w języku polskim*, Wydawnictwo Poznańskiego TPN, Poznań.
- Zych M., 2001, *Polskie nazewnictwo geograficzne świata a praktyka kartograficzna*, Polski Przegląd Kartograficzny, 33, 1, s. 10–21.

[Wpłynęło: maj 2003; poprawiono: lipiec 2003 r.]

ANDRZEJ CZERNY

THE POLISH LANGUAGE EXONYMS: STANDARDIZATION AND CODIFICATION

The process of giving names to different places and geographical features can be noted in every culture. In the beginning, common names were used, but with time they became proper names. Geographical names, including exonyms, play an important role in a nation's culture (Wolnicz-Pawłowska, 2002).

Toponyms are thought to be the symbols which form a structure facilitating people's orientation in space. Apart from that, they are the component of the language which enables people to communicate spatial information. Geographical names are conveyers of historical memory and a valuable heritage which is passed down from generation to generation. Many names are related to migrations, colonization and exploration.

Toponomastics studies of geographical names consider lingual, historical and geographical aspects. There are several types of name (Malec, 2002): a) toponographic names, e.g. *Sahara* from the Arabic *sahra* "desert"; b) cultural names, e.g. *Minas Gerais*, Portuguese for "general mines"; c) ethnic names, e.g. *England* from the tribe *the Angles*; d) possessive names, e.g. *Kiev* from the anthroponym *Kiy*; e) commemorative names, e.g. *Réunion*; f) relational names, e.g. *New Zealand* from *Zealand*; and g) shift-names, e.g. *Palmyra Atoll* from the antique city *Palmyra*.

A supply of Polish exonyms has been formed down the years. A few names came from the preliterate period, e.g. *Niemcy* (*Germany*) and *Włochy* (*Italy*). Between the Middle Ages and the 19th century many Western-European names were adapted from Latin, e.g. *Anglija* (*England*, from the Latin *Anglia*) appeared in the 15th century.

The Commission for the Establishment of Geographical Names at the Institute of Geography of the Polish Academy of Sciences was founded 50 years ago, and in 1959 a gazetteer containing 27 500 foreign and Polish geographical names of the world was published. At present a Commission for the Standardization of Geographical Names Outside Poland is working in compliance with United Nations recommendations it has devised the following publications: Polish editions of the *Glossary of Terminology Used in the Standardisation of Geographical Names*; *Toponymic Guidelines of Poland*; *Names of Countries, their Capitals and Inhabitants*; as well as *Polskie nazwy geograficzne świata* (6000 exonyms). The prescriptions of the Commission are not obligatory, but lead to considerable standardisation of geographical names.

The list of exonyms is being verified permanently. There are several questions that should be considered while judging the names (Czerny, 2001): a) is the Polish name necessary? – facilitating the proper pronunciation, declension or derivation; b) has the exonym been properly constructed?; c) is it well known and used in publications?; d) for how long has been it in use?

The Commission deletes from the list of exonyms those forms which are disused, created without any distinct need or not based on tradition. It then recommends the use of endonyms, e.g. *San Salvador*, *Tallinn* (instead of *San Salvador*, *Tallin*). Sometimes the Commission chooses the best form from a number of variants being in use, or corrects improper forms.

Foreign names must be adapted for use in Polish texts. A lot of simplex names retain the original spelling and have pronunciation similar to the original. These names are declined under the Polish rules or are indeclinable. The adaptation of a composite name often leads to the omission or translation of the generic element, e.g. *Missouri River*: Polish *Missouri*, *Lake Huron*: *jezioro Huron*. Most of the foreign geographical names

coming from the anthroponyms are translated into Polish, e.g. Eng. *Flinders Ranges*: *Góry Flindersa*.

In popular publication and school atlases the Polish transcription is used as a rule in the case of the names which are originally spelled in non-Roman script, e.g. *Sennaj* (Eng. *Chennai*), *Jekatierinburg* (Russian *Ekaterinburg*). Only the Pinyin alphabet has replaced the Polish transcription of Chinese names, formerly in use.

The rules referring to the use of capital letters in Polish names are not always explicit; in special cases geographers and cartographers use a different spelling than is recommended by dictionaries (e.g. *Wyżyna Kolorado*, Eng. *Colorado Plateau* instead of *wyżyna Kolorado*).

The publication of the list of exonyms and romanization key help to standardise the Polish geographical names of the world, but codification of the rules as to how to use them also seems necessary.

**„Restrukturyzacja wielkich osiedli mieszkaniowych
w miastach europejskich” – opis projektu badawczego*****GRZEGORZ WĘCŁAWOWICZ**Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: g.wecla@twarda.pan.pl**Wstęp**

Podstawowym założeniem programu badawczego jest teza, że miasta stanowią główną siłę napędową gospodarki europejskiej. W miastach znajdują się jednak, m.in., duże obszary funkcjonujące źle lub niezbyt dobrze. Przeważnie są to wielkie powojenne osiedla mieszkaniowe. W projekcie badawczym zwrócono szczególną uwagę na warunki istniejące w tych osiedlach i na politykę przeciwstawiającą się negatywnym trendom. Jeśli problemy tych obszarów nie zostaną rozwiązane, to w coraz większym stopniu będą one utrudniać funkcjonowanie miast jako całości w sensie gospodarczym i społecznym.

Założone cele badawcze mają znaczenie zarówno poznawcze jak i aplikacyjne. Po pierwsze, celem badań jest szeroko rozumiana identyfikacja i wyjaśnienie zmian społecznych i ekonomicznych w wielkich powojennych osiedlach mieszkaniowych, a zwłaszcza ujawnienie przyczyn pogorszenia się warunków życia. Po drugie, przygotowana zostanie lista mniej i bardziej udanych rozwiązań zastosowanych przez władze w obliczu pojawiających się problemów. Po trzecie, prowadzone badania porównawcze w skali międzynarodowej mają pozwolić na ocenę potencjalnego znaczenia międzynarodowej wymiany wiedzy, doświadczeń i współpracy dla planowania strategicznego i zarządzania osiedlami. Po czwarte, wyniki badań powinny być udostępnione w postaci przewodnika, w którym obok scenariuszy i wizji rozwoju wielkich osiedli mieszkaniowych znajdują się również

* Projekt Badawczy pt.: „Restructuring Large-Scale Housing Estates in European Cities: Good Practices and New Visions for Sustainable Neighbourhoods and Cities”, realizowany w ramach: European 5th Framework Program, Key Action 4: City of Tomorrow and Cultural Heritage, Part A: Environment and Sustainable Development. Theme: 4.1.2. Improving the quality of life. Proposal No. EVK4-2001-00164, Contract No. EVK4-CT-2002-00085. Projektem zajmuje się zespół: prof. dr hab. Grzegorz Węclawowicz (kierownik projektu w Polsce), dr Stanisław Kozłowski oraz mgr Robert Bajek – wszyscy w Zakładzie Geografii Miast i Ludności IGiPZ PAN. Pełne informacje o projekcie znajdują się na stronie internetowej Instytutu: <http://www.igipz.pan.pl/miasto/restate/restate.htm>

przykłady najlepszych rozwiązań sprzyjających ich trwałemu rozwojowi. Na zakończenie badań przewiduje się zbudowanie łatwej w użyciu komputerowej bazy danych dla naukowców i osób związanych zawodowo z tematyką miejską, zawierającej szczegółowe informacje i oceny obecnej polityki dotyczącej poprawy warunków życia w wielkich osiedlach. Ostatnim celem badań o charakterze aplikacyjnym jest sprawdzenie, w jaki sposób wspólna polityka europejska mogłaby w większym stopniu wpłynąć na rozwiązanie problemów tychże osiedli.

Realizacja powyższych celów nie jest możliwa jedynie na podstawie klasycznych studiów przestrzennych – przewiduje się prowadzenie szerokich studiów ankietowych i wywiadów z mieszkańcami osiedli, konsultacje i dyskusje z przedstawicielami władz miejskich, lokalnymi liderami samorządowymi i zarządcami jednostek mieszkaniowych.

Głównym celem RESTATE jest przygotowanie wyczerpującego opracowania opartego na doświadczeniach różnych miast europejskich, zawierającego szereg scenariuszy i wizji na przyszłość wielkich powojennych osiedli mieszkaniowych. W opracowaniu wskazane zostaną również najskuteczniejsze metody osiągnięcia zrównoważonego rozwoju tych obszarów, a także dotychczasowe przykłady udanego wdrożenia założeń polityki miejskiej. Dzięki temu twórcy polityki miejskiej będą mogli sprawdzić, jakie środki okazują się najskuteczniejsze w określonych warunkach.

Zakres i etapy badań

W badaniu zastosowane zostanie podejście wielodyscyplinarne, łączące socjologię, geografię miast, nauki polityczne, statystykę, demografię i ekonomię. Badania będą prowadzone w różnych miastach Francji, Niemiec, Węgier, Włoch, Holandii, Polski, Słowenii, Hiszpanii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Studia zaplanowano tak, aby zapewnić porównywalność uzyskiwanych wyników pomiędzy krajami, miastami i osiedlami. We wszystkich krajach należy rozwiązać te same problemy badawcze, a w poszczególnych miastach i osiedlach zastosowana zostanie ta sama metodologia badań. Projekt podzielono na następujące etapy badawcze:

1. Identyfikacja i wstępne wyjaśnienie problemu.
2. Badania polityki miejskiej.
3. Wyniki polityki miejskiej.
4. Wyjaśnienie efektów prowadzonej polityki.
5. Uogólnianie i wymiana doświadczeń – w celu sprawdzenia czy możliwa będzie wymiana wyników badań pomiędzy poszczególnymi miastami i krajami.
6. Przedstawienie wniosków – przygotowany przewodnik po możliwych scenariuszach rozwoju wielkich powojennych osiedli mieszkaniowych.

Do badań wybrano od jednego do kilku wielkich osiedli z następujących miast europejskich: Amsterdam, Barcelona, Berlin, Birmingham, Budapeszt, Jönköping, Koper, Lublana, Londyn, Lyon, Madryt, Mediolan, Sztokholm, Utrecht i Warszawa. W przypadku Warszawy badane będą wybrane osiedla Ursynowa i Bielán.

Cele naukowe i metodologia badawcza

Współcześnie znaczna część populacji miast i regionów zurbanizowanych całej Europy mieszka w wielkich osiedlach mieszkaniowych pochodzących z drugiej połowy ubiegłego stulecia. W krajach Europy Wschodniej osiedla te składają się głównie z bloków-wieżowców. Podobnie w Europie Zachodniej, choć tam w osiedlach mogą występować również inne formy przestrzenne budownictwa mieszkaniowego.

Ocenia się, że w samej Europie, z wyłączeniem krajów b. ZSRR, w tego typu osiedlach z materiałów prefabrykowanych mieszka około 41 milionów mieszkańców. Na potrzeby opracowania nazwano je „wielkimi powojennymi osiedlami mieszkaniowymi”. Wielkie osiedla mieszkaniowe określamy jako „typ budownictwa tworzącego wyraźne i zamknięte grupy w przestrzeni geograficznej”. W naszych badaniach skoncentrujemy się więc na osiedlach skupiających powyżej 2 000 samodzielnych mieszkań, wybudowanych w drugiej połowie XX wieku. Badane obszary należą ogólnie do dwóch grup: osiedli budowanych w latach 1945–1960, o zabudowie niskiej i średniej; oraz wybudowanych w latach boomu wysokościowców (1965–1975 w Europie Zachodniej, 1970–1990 w Europie Wschodniej), z wysokimi budynkami i dużym zagęszczeniem ludności.

Przedmiotem badań są zarówno te osiedla, jak i dotyczące ich elementy polityki miejskiej.

Pierwotnie wielkie powojenne osiedla mieszkaniowe miały być symbolem zerwania z przeszłością. W przeciwieństwie do budownictwa przedwojennego, osiedla te były dokładnie zaplanowane. Pomimo dużych różnic architektonicznych pomiędzy poszczególnymi krajami Europy, wszystkie projekty łączył wspólny cel społeczny. Była nim chęć zintegrowania ludności, wprowadzenia jej w epokę nowoczesności i zbudowania struktury społecznej odpowiedniej dla ery przemysłowej. Tendencja ta była widoczna zarówno w Europie Zachodniej, jak i w totalitarnym planowaniu Europy Wschodniej.

Podstawowym założeniem budownictwa osiedlowego było stworzenie zdrowego, masowego standardu mieszkaniowego, osadzonego w rozbudowanej zieleni miejskiej. Osiedla te poprzez drogi i sieci transportu publicznego miały łączyć się ze starszymi ośrodkami miejskimi, oferującymi zarówno miejsca pracy, jak i rozliczne usługi handlowe czy kulturalne. Nowe formy budownictwa osiedlowego początkowo miały generalnie wyższą jakość od tych starszego typu, dlatego cie-

szyły się znaczną popularnością. Jednakże po upływie niewielkiego czasu w osiedlach tych rozpoczął się proces dynamicznej degeneracji fizycznej i społecznej. Przyczyną błyskawicznego pogarszania się ich stanu fizycznego była najczęściej niska jakość użytych materiałów budowlanych, wady konstrukcyjne lub brak odpowiedniej konserwacji.

Proces degeneracji społecznej osiedli rozpoczął się wtedy, gdy osoby, które zyskały na transformacji ustrojowej, zaczęły się wyprowadzać do budownictwa o wyższym standardzie. W wielu przypadkach wielkie osiedla już stanowią poważny problem, jako że koncentrują najuboższe gospodarstwa domowe, bezrobotnych i mniejszości etniczne. Osiedla te w coraz większym stopniu są identyfikowane zarówno z przestępczością, jak i ze zjawiskiem wykluczenia społecznego.

O faktycznym znaczeniu projektu może świadczyć to, że problemy wielkich osiedli stają się coraz częściej przedmiotem polityki miejskiej i polityki społecznej w ogóle, a decyzje podejmowane przez polityków dotyczą wielu milionów mieszkańców. Z kolei różnorodność i poziom skomplikowania problemów bardzo utrudnia rozeznanie i podjęcie właściwych działań.

Skuteczne posunięcia wymagają zwykle dodatkowych źródeł finansowania, połączenia sił wielu organizacji, zatrudnienia zespołów eksperckich, a także pełnego zaangażowania lokalnych aktorów, w tym społeczności miejscowych. Takie grupowe czy wielodyscyplinarne podejście do planowania jest niestety rzadkie. W niewielkim również stopniu dochodzi obecnie do wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi środowiskami. Niniejszy projekt badawczy cechuje się podejściem wielodyscyplinarnym i międzynarodowym, opierając się na materiałach i zespołach badawczych z wielu krajów. W trakcie jego realizacji powinno dojść do współpracy pomiędzy różnymi środowiskami, tj. naukowcami, aktorami lokalnymi i władzami wykonawczymi, czyli twórcami polityki miejskiej i politykami.

Pierwszym etapem projektu będzie określenie rodzaju występujących problemów i ich przyczyn na szczeblu miejskim i krajowym. Ważnym celem jest również określenie, jakich już użyto rozwiązań w ich przeciwdziałaniu, i do jakiego stopnia kroki te okazały się skuteczne. Takie zestawienie najlepszych rozwiązań może przyczynić się do wprowadzenia bardziej efektywnej polityki w zagrożonych rejonach miast.

Niniejszy projekt badawczy wymaga aktywnego uczestnictwa przedstawicieli władz wszystkich szczebli – lokalnego, regionalnego i krajowego, odpowiedzialnych za politykę wobec tych osiedli. Utworzą oni wspólnie Radę Przedstawicieli Władz Miejskich (RPWM, ang. *CUR*). RPWM będzie konsultowana i informowana o kolejnych fazach projektu, zarówno podczas osobistych spotkań i narad, jak i poprzez środki komunikacji elektronicznej.

W ostatniej dekadzie XX w. we wszystkich niemal krajach Europy Zachodniej polityka przestrzenna, urbanistyczna i mieszkaniowa była coraz mocniej nakie-

rowana na rehabilitację i reintegrację wielkich osiedli mieszkaniowych. Najczęściej wszelkie programy rozpoczynały się od zatrzymania fizycznej degeneracji budynków. Później głównym ich celem stała się walka z negatywnymi procesami społecznymi. Musiało jednak upłynąć sporo czasu zanim wyartykułowano potrzebę „podejścia zintegrowanego”, łączącego odpowiedzi na problemy natury fizycznej, społecznej, gospodarczej i środowiska naturalnego, z potrzebą wzmożenia udziału mieszkańców (tu przykładem są Francja, Niemcy i Anglia).

Obecne wysiłki polityki miejskiej, mające na celu poprawę sytuacji wielkich osiedli mieszkaniowych, określa się często ogólnym terminem polityki restrukturyzacyjnej. Często koncentrują się one na sprawach natury czysto fizycznej, choć w wielu przypadkach uwzględniona jest również problematyka społeczna (np. poprawa struktury społecznej populacji). Działania te są coraz bardziej widoczne w wielu obszarach miejskich. W niektórych przypadkach widać też ich pozytywne efekty: poprawiła się ogólna jakość terenów osiedlowych, w tym jakość mieszkań, a mieszkańcy poczuli się bardziej zadowoleni. Niemniej jednak, wobec dotychczasowej polityki miejskiej można przedstawić szereg uwag krytycznych.

Zakładamy, że dokładna i systematyczna analiza bogatych doświadczeń i wyników badań z wielu miast europejskich okaże się pomocna w określaniu nowej polityki miejskiej.

W przeciwieństwie do wcześniejszych, bardziej mechanicznych podejść, zastosowane będzie szersze pojęcie rozwoju wielkich osiedli powojennych, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki społecznej, ekonomicznej, planowania i organizacji. Polityka miejska polegała najczęściej na walce z rozpadem materii albo fizycznej, albo społecznej osiedli. W niektórych krajach koncentrowano się też na dywersyfikacji ich struktury fizycznej i społecznej. Niezaprzeczalnie jednak tereny te uznano za problematyczne.

Większość funkcjonującej dziś literatury podkreśla nieuniknione wręcz negatywne ścieżki rozwoju, mówiące o wzroście wykluczenia społecznego i słabnących więzach społecznych. Literatura ta prawie zupełnie zaprzecza, jakoby inicjatywy społeczne i polityczne miały jakikolwiek wpływ na to, co dzieje się w osiedlach. Zastosowanie w naszym projekcie takiego redukcjonistycznego podejścia przeszkadzałoby w znalezieniu rozwiązań kwestii problematycznych i wypracowaniu scenariuszy pozytywnego rozwoju.

W badaniach postaramy się określić, w jakich okolicznościach duże skupiska ludności o niskich dochodach mogą stać się wartością pozytywną, a nie tylko wylęgarnią problemów społecznych. Przestrzenna koncentracja gospodarstw domowych o najniższych dochodach, a w szczególności tych należących do mniejszości etnicznych, postrzegana jest jako czynnik wpływający negatywnie zarówno na mieszkańców, jak i na otaczającą ich przestrzeń społeczną.

W niniejszym projekcie badawczym nie chcemy zaczynać od stwierdzenia, że takie zbiorowiska są zjawiskiem niepożądanym. Zamiast tego, zamierzamy zbadać, w jakich okolicznościach mieszkańcy przejawiają tendencje do współpracy na rzecz poprawy warunków życia swojego osiedla. Być może duże skupiska ludności ubogiej stają się zjawiskiem negatywnym dopiero w połączeniu z innymi czynnikami, np. złym budownictwem, zniszczonym środowiskiem naturalnym, nieodpowiednią infrastrukturą transportową, czy ograniczonym dostępem do innych usług.

Wychodząc poza prostą analizę polityki samorządu miejskiego, spróbujemy zidentyfikować: (1) okoliczności i sposób rozumowania stojące za określonymi podejmowanymi działaniami; (2) zasięg i związku pomiędzy działaniami postulowanymi w założeniach polityki miejskiej; (3) sposób zorganizowania działań i ich zmienność w czasie; (4) oczekiwane i nieoczekiwane skutki podjętych kroków. Wiele studiów koncentruje się na bezpośrednich i mierzalnych wynikach wprowadzenia określonych rozwiązań systemowych, jednakże nasz projekt badawczy przyjął szerszą perspektywę. Uwzględniamy ogólne założenia wybranej polityki urbanistycznej, zamierzone i niezamierzone efekty jej wprowadzenia, a także możliwości jej przekazywania pomiędzy jednostkami przestrzennymi różnych rang (osiedla, miasta, kraju).

W sprawach oceny zawartości i zorganizowania polityki miejskiej posłużymy się koncepcją planowania wielodyscyplinarnego Healy'ego.

W przeciwieństwie do innych badań, ten program będzie wyraźnie skoncentrowany na poznaniu opinii mieszkańców na temat rozwoju danego obszaru, widocznych efektów stosowanych już rozwiązań i scenariuszy na przyszłość. Do naszych ekspertyz włączymy opinie i pomysły mieszkańców badanych obszarów dotyczące przebudowy osiedli, efektów prowadzonej polityki i wizji na przyszłość.

Mamy zamiar ściśle współpracować ze wszystkimi aktorami lokalnymi i końcowymi użytkownikami wyników naszych badań, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki i by były one w jak największym stopniu wykorzystane. Wydaje się też, że często naukowców i praktyków dzieli zbyt wielki dystans, dlatego przy pracach nad tym projektem zapewnimy bliską współpracę różnych środowisk naukowych i praktyków.

Warto też podkreślić, że projekt ten różni się znacząco od innych tego rodzaju projektów Unii Europejskiej. Na przykład, w odróżnieniu od UGIS (Urban Governance, Social Inclusion and Sustainability), nasz projekt koncentruje się na wielkich osiedlach mieszkaniowych, tam pominiętych. UGIS nie zajmuje się też efektami polityki miejskiej, dla nas niezwykle ważnymi. SUREURO (Sustainable Refurbishment Europe) bada przede wszystkim problemy techniczne budynków, my natomiast chcemy tematykę tę poszerzyć o dodatkowe kwestie. Kolejny projekt, NEHOM (Neighbourhood Housing Models) analizuje głównie społeczny potencjał integracyjny małych osiedli.

Szczegółowe problemy badawcze

Do poszczególnych pytań i problemów badawczych przedstawionych poniżej dostosowano sposób badania i opisu.

1. Które z czynników strukturalnych przyczyniają się do powodzenia lub porażki dużych powojennych osiedli mieszkaniowych? Jakie kombinacje problemów zidentyfikowano w poszczególnych miastach i jakie towarzyszyły im zjawiska?

W odpowiedzi na powyższe pytania wykonane będą szczegółowe analizy zachodzących w czasie zmian: stanu fizycznego, struktury demograficznej, zmian ekonomicznych i społeczno-kulturowych badanych osiedli na tle całych miast. Chcemy się dowiedzieć, jak plasują się badane osiedla w strukturze całego miasta? Czy należą do najgorszych osiedli? Czy ich stan wciąż się pogarsza?

Zagadnienia wymagające opisu dotyczą: struktury fizycznej (jakość, formy własności, ceny i typ mieszkań, jakość i charakter całego otoczenia osiedlowego); zmian demograficznych (struktura wieku, rozkład dochodów, typy gospodarstw domowych, struktura etniczna); zmian gospodarczych (zatrudnienie i bezrobocie, liczba, rodzaj i wielkość firm), zmian społeczno-kulturowych (zmiany norm i wartości wewnątrz osiedla, zmiany tożsamości kulturowej). Opis będzie dotyczyć całego okresu istnienia osiedli, ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej dekady.

Opis wyjaśniający będzie podstawą do przedstawienia listy problemów i patologii, ze szczególnym uwzględnieniem problemów: wykluczenia społecznego (zniszczenie i zanik więzi społecznych), spójności społecznej (jakość współpracy wewnątrzgrupowej, formowanie społeczeństwa obywatelskiego itd.), zrównoważonego rozwoju (czy zaspokajanie potrzeb dnia codziennego nie godzi w przyszłe interesy), zmian demograficznych (czy następuje polaryzacja grup wiekowych i stylów życia; itd.

2. Jakie założenia przyświecają obecnej polityce miejskiej wobec wielkich osiedli mieszkaniowych? Jakie są jej główne cele? Jakie zakłada działania i jaka jest pomiędzy nimi równowaga?

W trakcie naszego badania chcielibyśmy pogrupować badane osiedla pod względem założeń prowadzonej wobec nich polityki, a następnie poddać je krytycznej analizie. Analiza skupi się przede wszystkim na ich wynikach w wymiarze społecznym, tj. ocenie, jak dalece wpłynęły na wzmocnienie więzi społecznych, zrównoważony rozwój obszaru, zwiększenie spójności społecznej, zmniejszenie przestępczości, poprawę wyglądu budynków i osiedla czy zmniejszenie napięć społecznych. Pod uwagę zostaną wzięte założenia wprowadzone w życie przez ostatnie 10 lat.

Uważamy też, że problemy poszczególnych obszarów miejskich nie dają się skutecznie rozwiązywać poprzez politykę skoncentrowaną wyłącznie na tych

obszarach. Dlatego badania będą uwzględniały ogólną politykę miejską i równowagę pomiędzy różnymi jej elementami.

3. Jaka jest konstrukcja tych założeń programowych? Kto w nich uczestniczy i kto o uczestnictwie decyduje? Czy założenia są tworzone odgórnie czy też oddolnie? Jakie są korzyści i negatywne strony zastosowania któregoś z tych dwóch modeli? Czy wraz z upływem czasu zmieniał się sposób opracowywania założeń i ich postrzegania przez mieszkańców?

W zależności od kraju, pozycję dominującą w procesie planowania mają albo władze miejskie lub państwowe, albo mieszkańcy. Każdy z tych modeli ma swoje wady i zalety. Opierając się na koncepcji planowania wielodyscyplinarnego, stworzonej przez P. Healy'ego, sprawdzimy, w jakim stopniu jej założenia stosowane są w badanych przez nas osiedlach.

Na podstawie raportów i dyskusji związanych z tym i poprzednim problemem badawczym, zostanie przygotowane opracowanie książkowe (tytuł roboczy: *Polityka i praktyka w wielkich osiedlach mieszkaniowych Europy*).

4. Kto zwykle korzysta na wprowadzeniu nowych założeń polityki miejskiej? Sytuacja których grup pogorszyła się w wyniku ich wprowadzenia?

Wprowadzane zmiany dotyczą różnych grup społecznych w różnym stopniu. Zróżnicowanie to może się zaznaczać np. w różnych grupach wiekowych bądź etnicznych. Często też prowadzona polityka miejska może mieć dla nich efekty niezamierzone, np. gdy poprawa warunków mieszkaniowych powoduje podwyżkę czynszów, a wyżka opłat zmusza mieszkańców do przeniesienia się do in-rego osiedla.

W badaniach skupimy się przede wszystkim na mieszkańcach analizowanych osiedli, na ich doświadczeniach i oczekiwaniach. W osiedlach o dużym współczynniku wymiany mieszkańców postaramy się określić, w jakim stopniu grupa rdzennych mieszkańców korzysta z efektów prowadzonej tam wcześniej polityki. Postaramy się też określić czynniki skłaniające mieszkańców bądź do przeprowadzki, bądź do pozostania na miejscu. Chcielibyśmy także dowiedzieć się, czy mieszkańcy uważają, że prowadzona obecnie polityka wpływa na ich życie, czy nie.

Podjemy również próbę oceny efektów „rozlewania” się patologii na obszary sąsiadujące. Jest to zjawisko dość rzadko badane, a może być wywołane m.n. polityką restrukturyzacji niektórych osiedli, np. zmuszającą najbiedniejszą ludność do przenosin. Ludność taka osiedla się zazwyczaj w jednym miejscu i reprodukuje wcześniejsze patologie. Zbadanie tego problemu jest o tyle ważne, że dowodzi on nieskuteczności działań zakrojonych jedynie na skalę pojedynczego osiedla

5. Które aspekty i założenia polityki miejskiej wydają się być udane, a które w różnych sytuacjach odniosły porażkę? Czym można to wyjaśnić?

O ile pytanie poprzednie odnosiło się do bezpośrednich efektów polityki restrukturyzacyjnej, o tyle to poświęcone jest wyjaśnieniu ich tła i okoliczności

zaistnienia. Tu chcemy zbadać stronę organizacyjną prowadzonych działań, charakter osiedla, rodzaj aktorów uczestniczących w procesie i okoliczności w skali miasta i kraju, mogące wpływać na powodzenie działań.

6. Do jakiego stopnia rezultaty różnych projektów dają się uogólniać?

W tej fazie badań chcielibyśmy sprawdzić, w jakim stopniu rezultaty osiągnięte w danym kraju dają się zastosować w innych okolicznościach. Szczególną uwagę chcielibyśmy zwrócić na kraje, gdzie badań nie prowadzono. W ten sposób dowiemy się, czy wyniki z badanych obszarów mogłyby zostać przeniesione gdzieś indziej.

7. Jakie scenariusze i wizje na przyszłość wielkich osiedli powojennych można zaproponować na podstawie analizy wyników dotychczasowej polityki miejskiej? Które z badanych rozwiązań i procesów byłyby najkorzystniejsze dla wielkich powojennych osiedli mieszkaniowych?

Po zestawieniu skutków pozytywnych i negatywnych dotychczasowej polityki miejskiej postaramy się ocenić możliwość jej przenoszenia pomiędzy obszarami. Zdajemy sobie sprawę, że mechaniczne przenoszenie założeń polityki miejskiej na zróżnicowane ośrodki miejskie może wręcz wywołać zjawiska niepożądane. Dlatego bardzo ważnym zadaniem projektu jest wskazanie, które z elementów polityki miejskiej i w jakich okolicznościach mogłyby zostać przeniesione i dać najlepsze rezultaty.

Zakończenie

W końcowym stadium naszych badań postaramy się przedstawić alternatywne scenariusze rozwoju wielkich powojennych osiedli mieszkaniowych, bazujące na najlepszych doświadczeniach dotychczasowej polityki miejskiej. Przy ich tworzeniu wykorzystana zostanie cała wiedza zgromadzona we wcześniejszych fazach projektu. Procesowi tworzenia scenariuszy towarzyszyć będą zorganizowana dyskusja pomiędzy partnerami projektu i wirtualne konferencje Rady Przedstawicieli Władz Miejskich.

Skoncentrujemy się przede wszystkim na rozwiązaniach zapobiegających wykluczeniu społecznemu, przestępczości, zaśmieceniu i konfliktom społecznym, a sprzyjającym wzrostowi spójności społecznej, poprawie jakości mieszkań i ich otoczenia oraz dostępu do usług. Postaramy się również wskazać na najlepsze przykłady rozwiązań organizacyjnych i zastosowania planowania wielodyscyplinarnego, otwartych na wprowadzanie niezbędnych modyfikacji wraz z upływem czasu.

Opracowana zostanie komputerowa baza danych zawierająca dokładny opis prowadzonych działań i ich wyników odnośnie do wielkich powojennych osiedli mieszkaniowych.

P. Moss (red.) – *Feminist Geography in Practice. Research and Methods*.
Blackwell Publishers, Oxford-Malden, Massachusetts 2002; XIII + 274 s.

Geografia feministyczna nie cieszy się w Polsce zainteresowaniem badaczy. Inaczej jest na świecie, gdzie ukazuje się coraz więcej publikacji z tej dziedziny, a prezentowana praca jest jedną z nich. Jest to opracowanie zbiorowe 19 autorów, głównie kobiet, nie licząc 12 członkiń Grupy Roboczej Pedagogiki Feministycznej na Uniwersytecie Wiktorii (Kolumbia Brytyjska) w Kanadzie. Jedną z członkiń tej Grupy jest redaktorka pracy – Pamela Moss.

P Moss jest autorką rozdziału wstępnego, poświęconego relacji między feminizmem a badaniami feministycznymi, a więc poszukiwaniem odpowiedzi na pytania w rodzaju: jaka wiedza pozwala na prowadzenie badań feministycznych, jak można uprawiać geografię będąc w istocie feministką, *etc.* Początkowo feministki nie publikowały swych przemyśleń na temat metodologii, metod i epistemologii, a wcześniejsze ich prace mocno nawiązywały do praktycznej działalności. Dopiero w latach 1990. zaczęły pojawiać się zagadnienia metodologiczne, a to za sprawą rosnącej liczby publikacji z zakresu tzw. studiów kobiecych, w socjologii i antropologii, później w geografii. Znaczna część badań feministycznych w geografii jest w istocie „maskulinistyczna”, ze względu na wykształcenie badających i/lub ich chęć utrzymania się na rynku pracy.

Pewne metody zdają się być stosowane w pewnych rodzajach badań: etnografia w badaniach międzykulturowych, grupy dyskusyjne w problematyce mniejszościowej, a autobiografie w badaniach kobiet „marginalizowanych”. Lecz nie zawsze tak jest – etnografię można stosować w ramach badań własnej kultury, grupy dyskusyjne są sposobem na studiowanie nas samych, autobiografie zaś mogą okazać się pozytywne w analizie korzystania z przywilejów.

Cele pracy, według P Moss, są następujące: (1) umiejscowienie różnych feministycznych perspektyw w praktyce geografii feministycznej; (2) przedstawienie wyboru badań, których autorami są geografowie feministyczni, o różnym stażu zawodowym; oraz (3) stworzenie zbioru służącego demystyfikacji procesu badawczego i uczynienie wyników badań bardziej dostępnymi.

Wstępny rozdział sugeruje, że jest to książka o feministycznej metodologii w geografii, w rzeczywistości jednak utożsamianej z metodyką badań. Niestety rozdział nie jest wolny od powtórzeń, dotyczących na przykład kwestii podejmowania badań feministycznych w geografii co ma być ponoć aktem politycznym, „walki” feminizmu w geografii i w świecie nauki, skupiania się badań feministycznych na zagadnieniach tożsamości, subiektywności i własnym ego. Uzupełnieniem rozdziału jest tzw. „materiał pedagogiczny” wspomnianej Grupy Roboczej. Wynika z niego, że w geografii feministycznej przeważają metody zbierania danych jakościowych, co znajduje odzwierciedlenie w książce, w której metody jakościowe i analizy tekstów bezwzględnie dominują. Zdaniem autorek, brak różnorodności nie powinien dziwić, biorąc pod uwagę obecną skłonność geografii feministycznej w krajach anglosaskich do odrzucania metod ilościowych.

Reszta książki jest podzielona na trzy części, z których pierwsza opisuje podejmowanie badań feministycznych. Feminizm jest częścią polityki wobec kobiet. W ciągu ostatnich dwóch dekad XX w., przeszedł on dwie dramatyczne zmiany. Po pierwsze, krytyka marginalizowanych kobiet w świetle teorii feministycznej zaprzeczyła istnieniu kategorii kobiety jako pewnego monolitu (biała, pochodząca ze średniej klasy, kobieta Zachodu). Po drugie, nacisk na różnice między kobietami zbiegał się z rosnącą popularnością poststrukturalistycznej myśli wśród feministek akademickich. Wreszcie, kamieniem milowym trzeciej (obecnej) fali feminizmu jest zrozumienie własnego „ja”, tożsamości i subiektywności. Nieco rozczarowuje brak definicji feminizmu, zamiast której członkinie Grupy Roboczej Pedagogiki Feministycznej proponują subiektywne rozumienie feminizmu.

Poza wstępami do każdej z części zamieszcza się krótki tekst (tzw. *Short*). Pierwszy z nich, niewątpliwie najciekawszy, przedstawia najkrótszą historię rozwoju geografii feministycznej w krajach niemieckojęzycznych (pióra E. Bäschlin). Jest ona pouczająca o tyle, że tamtejsze feministki działały w warunkach daleko bardziej niekorzystnych niż nie tylko w krajach anglosaskich, ale również w Polsce, a mimo to udało im się zaistnieć w środowisku akademickim. Wyjątkowo słaby jest esej M. Gilmartin, będący luźnymi rozważaniami na temat kolonializmu i postkolonializmu, opisem podróży i projektu badawczego poświęconego tradycyjnej medycynie w RPA. Nieco lepszy jest rozdział M. Cope o feministycznej epistemologii w geografii. Jeśli przez epistemologię rozumiemy teorię poznania, zajmującą się sposobem tworzenia wiedzy i tkwiących w niej odchyleni, mamy do czynienia z dwoma aspektami feministycznej epistemologii. Są to: (1) rozważania na temat wpływu płci (*gender*) na wiedzę, jej sposób legitymizacji, odtwarzania i przedstawiania innym; oraz (2) wpływ społecznie skonstruowanych ról, norm i relacji płci na tworzenie wiedzy. Feministyczna epistemologia przyjmuje *gender* jako pojęcie centralne w rozumieniu tworzenia wiedzy, a zatem wpływa na charakter wykonywanych i interpretowanych badań. Mało konkretny jest również następny rozdział L.C. Johnson, poświęcony badaniu bezrobocia w jednym z regionów australijskich.

Druga część książki jest poświęcona „myśleniu o badaniu feministycznym”. Problematyka koncentruje się wokół zagadnień tożsamości, subiektywności, sytuacyjności (*positionality*) i praktyki badań feministycznych. D. Butz i L. Berg interesują się „pojęciem paradoksalnej przestrzeni (*paradoxical space*) jako miejsca, z którego można angażować się w praktyczne działania, jak również nietatwe podstawy w zakresie umiejscowienia konkretnego tematu” (s. 79). I chociaż samo zagadnienie relacji mężczyzn-feministów wobec geografii feministycznej jest ciekawe, to rozdział – nie. K.F. Al-Hindi i H. Kawabata zmiierzają w kierunku bardziej interakcyjnej geografii feministycznej; dyskutują mianowicie praktykowanie pojęcia zwrotności ilustrując je zastosowaniami semistrukturyzowanych wywiadów. Zwrotność (*reflexivity*) definiują jako samokrytyczną, pełną zrozumienia introspekcję i nadzór (kontrolę) analitycznej świadomości własnego „ja” jako badacza. G. Valentine sugeruje, że umiejscowienie teorii w praktyce jest czymś więcej niż wrażliwością na proces badawczy – obejmuje interpretowanie różnych znaczeń tożsamości, zarówno badającego, jak i uczestników badania. Rozdział koncentruje się na pojęciach sytuacyjności i zwrotności. Rozpoczyna się od zbadania sposobu w jaki feminisści stosowali te pojęcia, a potem przechodzi do rozpatrzenia niektórych ich współczesnych krytyk. Ilustracją są zagadnienia związane z przeprowadzaniem wywiadów z lesbijkami, co ma zapewne związek z mocno artykułowanymi preferencjami seksualnymi autorki.

Ponad połowę objętości książki zajmuje część trzecia, poświęcona prowadzeniu badań feministycznych, a zwłaszcza stosowanym metodom. Co ciekawe, żadna z autorek nie jest absolutnie przekonana o słuszności wyboru dokonanych podczas badań. Każda zmagą się, przynajmniej dyskretnie, z przekonaniami dotyczącymi nie tylko swej własnej pracy, ale także prac zbiorowych feministek. K.Nairns opisuje swoje wybory, mające na celu scalenie projektu badawczego na temat metod zbierania danych i projektowania badania. Według niej, dotarcie do podobnych informacji może przybierać różne postaci, podobnie jak część informacji może zawierać rozmaite typy informacji. Sposobem zbierania danych była w tym przypadku obserwacja uczestnicząca, a obiektem badania – inni geografowie, studenci i wykładowcy geografii podczas objazdów terenowych.

M.-P Kwan włącza zastosowanie metod ilościowych do badań feministycznych. Uważa, że konwencjonalne miary dostępności nie uwzględniają potrzeb kobiet w zakresie podróży do wielu celów i ich ograniczeń czasoprzestrzennych, a zatem nie są wolne od stronniczości. To doprowadza ją do sformułowania i wprowadzenia czasoprzestrzennych miar indywidualnej dostępności, które lepiej odzwierciedlają indywidualny dostęp kobiety do wielu dóbr. Jako przykład stawia swoją ostatnią pracę poświęconą złożonym związkom między odległością dojazdu kobiet, statusem zatrudnienia i ograniczeniami czasoprzestrzennymi. Chociaż pozbawiony technik, jest to jedyny rozdział poświęcony aplikacji metod ilościowych w geografii feministycznej, mimo że były one stosowane w większości prac we wczesnych badaniach feministycznych. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem autorki, iż geografowie feministyczni stosujący metody kwantytatywne powinni raczej ograniczać swe wnioski niż zgłaszać pretensje do uniwersalności wyników; powinni także poświęcać więcej uwagi kwestiom epistemologicznym.

J. Marshall dyskutuje kilka dylematów, jakie napotkała podczas prowadzenia badań etnograficznych w małej społeczności rybackiej, w której była osobą obcą. Pokazuje dialog jaki prowadziła z osobami badanymi, a który służył między innymi rozwiązywaniu skomplikowanych sytuacji. D. McKay przedstawia metodę semistrukturyzowanych wywiadów, będących w istocie wymianą autobiograficznych informacji między badającym a badanymi. Ten rodzaj autobiograficznych narracji służy wymianie historii życiowych, a ma na celu, między innymi, wzbudzenie zaufania u badanych. Wymianę autobiograficznych informacji traktuje się jako autoetnografię, a więc formę samonarracji, która umieszcza własne ego w kontekście społecznym; jest to zarówno metoda jak i tekst, podobnie jak etnografia. W ten sposób autorka zebrała doświadczenia kobiet filipińskich, które pracowały za granicą jako pracownice kontraktowe (*Gastarbeiterzy*).

K.V.L. England przedstawia trudności związane z przeprowadzaniem wywiadów wśród elit na przykładzie wysokiego szczebla kobiet-menedżerów w sektorze bankowym w kanadyjskim Toronto. Dowodzi, że badanie nie jest doskonałym lub skończonym projektem, lecz raczej „sztuką czynienia” (*“the art of making do”*). G. Pratt pisze o grupach dyskusyjnych jako o sposobie „decentralizacji” autorytetów badawczych i praktyki badania. Chociaż grupy dyskusyjne mogą oferować pewne możliwości służące powstawaniu mniej zhierarchizowanych układów, Pratt słusznie przypomina, że one nigdy nie zanikną. Grupy dyskusyjne są czymś więcej niż efektywnym sposobem zbierania materiału z kilku (zazwyczaj 6–10) wywiadów jednocześnie. Oferują punkt obserwacyjny, z którego można śledzić społeczne interakcje. Poprzez zgromadzenie osób w celu dzielenia się doświadczeniami, badacz tworzy małą grupę, która może generować idee i plany działania. Aby ocenić zgodność pojawiających się tematów potrzeba co najmniej trzech lub czterech

grup dyskusyjnych („teoretyczne nasycenie” oznacza prowadzenie grup dyskusyjnych do momentu aż żadna nowa informacja nie jest pozyskana). Łącznie część trzecia przedstawia tylko niektóre z metod stosowanych w geografii feministycznej oraz dylematy, przed którymi stoją badacze.

Ostatni (14) rozdział pióra I. Dyck ma charakter podsumowujący. Pojęcie feminizmu w książce jest traktowane jak proces, jako sposób stawiania pytań i spojrzenia na świat. Autorki wskazują, że sposób badania odnosi się do miejsca, w którym studium jest rolzone, projektowane i przeprowadzane. Przestrzeń i miejsce odgrywają istotną rolę w prowadzeniu studiów, jak również w stanowieniu i formułowaniu doświadczeń kobiet, które znajdują się w centrum badania. I. Dyck porusza niektóre kwestie odnoszące się do przestrzenności i kontekstu, a które uważa za pozytywne w geograficznych badaniach feministycznych.

Mimo sympatii z wieloma stwierdzeniami nie sposób zauważyć, że autorki nie pokazały, jakie konkretne problemy udało się rozwiązać dzięki zastosowaniu podejścia feministycznego. Samo zwrócenie uwagi na ważne zagadnienia społeczne dotyczące kobiet to stanowczo za mało! Publikacja zawiera za dużo ideologii, a za mało rzeczowych argumentów i wyników badań. Ma raczej charakter „rozważań o ...”, często w formie esejów, a nie pokazuje, na czym polega rozwiązanie konkretnego zagadnienia. Jest to główna słabość pracy. Mała konkretność wyводу sprawia, że czytelnik staje się coraz bardziej rozczarowany lekturą. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu niechęć do stosowania metod ilościowych, a w jakim deklarowana konieczność analizy jakościowej zaważyły na ostatecznym kształcie publikacji.

W wielu przypadkach (por. na przykład rozdział M. Gilmartin, czy D. Butza i L.D. Berga) obserwuje się przerost formy literackiej nad treścią. Generalnie pracę czyta się ciężko. Język jest dość swobodny, by nie rzec mało precyzyjny, zawiera mnóstwo neologizmów, nawet na oznaczenie istniejących pojęć i terminów. Przykładem specyficznego słownictwa może być *informant* na oznaczenie respondenta, czy nie mające polskich odpowiedników *paradoxical space*, *positionality* lub *duppy feminism* (w swobodnym tłumaczeniu: feminizm „złowrogiego ducha”).

Aspekt pedagogiczny starano się uwypuklić poprzez zamieszczenie wskazówek badawczych (*Research tip*), które są nie tylko trywialne, ale często wręcz śmieszne (np. *Be persistent; Be sure to have fun; Make a cold call*). Podobnie infantylne są uwagi dotyczące ubioru, zachowania czy wyposażenia badacza. Niewiele lepszy jest podany w ramach „materiał do studiowania”, będący alfabetycznym zestawem dość przypadkowo zebranych haseł. Większą wartość ma natomiast literatura zalecana. Uwagi „warsztatowe” byłyby bardziej przydatne i wartościowe, gdyby nie dotyczyły spraw oczywistych, często banalnych.

W piśmiennictwie zabrakło ważnej pozycji R. Putnam Tong *Myśl feministyczna. Wprowadzenie* (tłum. polskie: Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002), która powinna być znana autorom i redaktorce, jako że II wydanie amerykańskiego oryginału ukazało się już w 1998 r. Praca Putnam Tong jest ważna, gdyż systematyzuje wiedzę na temat feminizmu i jego odłamów (feminizm liberalny, radykalny, marksistowski i socjalistyczny, psychoanalityczny i kulturowy, egzystencjalny, postmodernistyczny, itd.).

Treść recenzowanej publikacji wykazuje liczne analogie z praktyką feminizmu w Polsce, z których za najważniejszą trzeba uznać chęć zaistnienia w świadomości społecznej. Czemu innemu ma bowiem służyć wielokrotnie podkreślane w książce znaczenie rozpatrywanej

problematyki, czy publiczne eksponowanie własnych preferencji seksualnych? Różnice polegają głównie na specyfice warunków lokalnych. Na przykład, w żadnym z krajów anglosaskich nie ma tak restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej jak w naszym kraju, toteż aborcja nie jest tam przedmiotem zainteresowania geografii feministycznej.

W Polsce organizacje feministyczne są słabe, mało liczne i rozproszone (według informacji prasowych, obecnie jest ich około 50), częściowo ograniczone do środowisk akademickich, ale trzeba pamiętać, że oficjalnie zaczęły działać dopiero po 1989 r. Podyplomowe studia nad kulturową tożsamością płci (*gender studies*), działające w ramach Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW, pojawiły się dopiero w 1995 r. W manifestacjach feministycznych (zazwyczaj 8 marca w Międzynarodowy Dzień Kobiet) biorą udział studentki Uniwersytetu, anarchizujące licealistki i intelektualistki. Praktyczna działalność polskich feministek ogranicza się do starań o wprowadzenie edukacji seksualnej, antykoncepcji i prawa do legalnej aborcji. Spektakularne akcje, takie jak sprowadzenie holenderskiego holownika-kliniki aborcyjnej „Langenort” do portu we Władysławowie na przełomie czerwca i lipca 2003 r. przez organizację *Women on Waves*, są tego dobrym przykładem. Akcja z jednej strony przypomniała o istnieniu polskiej Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, z drugiej zaś wywołała histerię wśród niektórych polityków, czyli cele organizatorów zostały osiągnięte.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

R. Kitchin, N.J. Tate – *Conducting Research in Human Geography: Theory, Methodology and Practice*. Prentice Hall, Harlow 2000; XIII + 330 s.

R. Flowerdew, D. Martin (red.) – *Methods in Human Geography: A Guide for Students Doing Research Projects*. Longman, Harlow 1997; XV + 296 s.

W krajach, w których przywiązuje się należyłą wagę do kształcenia studentów i młodszych pracowników nauki wiedza o prowadzeniu badań jest przekazywana nie tylko w postaci ustnej przez profesorów i wykładowców (jak to ma miejsce w Polsce), lecz również w postaci publikacji, w tym książkowych. Obie przedstawiane prace mają taki właśnie charakter: służą zapoznaniu studentów, doktorantów i innych osób wykonujących badania w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej ze sposobami prowadzenia projektów badawczych. Obie publikacje, mimo że ukazały się w odstępie zaledwie trzech lat, różnią się znacznie swą zawartością. Częściowo jest to wynikiem odmiennego spojrzenia na rozpatrywaną problematykę, częściowo różnego wykształcenia, częściowo rozmaitych doświadczeń badawczych. Tak czy inaczej, publikacje tego rodzaju są nadzwyczaj potrzebne, gdyż ułatwiają prowadzenie własnych badań młodym, niedoświadczonym badaczom i dlatego powinny stać się obowiązkową lekturą adeptów nauk geograficznych w Polsce.

Pierwsza z książek jest opracowaniem autorskim R. Kitchina i N.J. Tate'a z Queen's University w Belfaście. Składa się z 11 rozdziałów, z których dwa pierwsze mają charakter wstępny. Pierwszy określa badanie jako proces poszukiwania i odkrywania: „Dla geografów społeczno-ekonomicznego, badanie jest procesem próby uzyskania lepszego zrozumienia relacji między ludźmi, przestrzenią, miejscem i środowiskiem” (s. 1). Zazwyczaj

istnieje kilka motywów podejmowania badania, które często występują w kombinacjach: rozpoznanie (eksploracja), wyjaśnianie, opis, zrozumienie, predykcja. Pewne poruszenie kwestie wydają się nieco odległe od głównego tematu pracy (na przykład definicje geografii). Dużo miejsca poświęcają autorzy filozoficznym podstawom badań w geografii społeczno-ekonomicznej, nie z wszystkimi stwierdzeniami można się jednak zgodzić. Metodologię badania autorzy utożsamiają z metodologią, a podejście scjentyistyczne z pozytywizmem, co jest zresztą bardzo częste wśród geografów anglosaskich. Zbyt bezkrytycznie opierają się na nienajlepszej pracy A. Holta-Jensena (1981) *Geography: Its History and Concepts* (recenzowanej przez niżej podpisanego w Przeglądzie Geograficznym, 1985, 57, 3, s. 403–405).

Bardzo ważny jest rozdział omawiający planowanie projektu badawczego: wybór tematu, następnie jego zawężenie, odniesienia do teorii, projektowanie badania, jego istotność i wiarygodność, pozyskanie danych, wybór metody analizy. Następne rozdziały dotyczą kwestii szczegółowych, w dużej mierze technicznych: generowania danych do analizy ilościowej, wykorzystania popularnego w W. Brytanii pakietu statystycznego MINITAB, analizy i interpretacji danych ilościowych (w tym procesów testowania hipotez), kartowania i zastosowania GIS, tworzenia danych do analizy jakościowej, analizy i interpretacji danych jakościowych, zastosowań komputera w analizie danych jakościowych.

Wreszcie, dwa ostatnie rozdziały poświęcone są pisaniu raportu, prezentowaniu i upowszechnianiu wyników (w tym pisaniu artykułu do czasopisma naukowego) oraz podsumowaniu badań w geografii społeczno-ekonomicznej i praktycznych trudności z nimi związanych. Treść uzupełniają trzy aneksy, w tym jeden w postaci wyboru tablic statystycznych.

Druga, starsza praca jest opracowaniem zbiorowym 15 autorów pod redakcją R. Flowerdewa i D. Martina. Większość autorów to Brytyjczycy, lecz redaktorzy dołożyli starań, aby prezentowany w książce materiał miał międzynarodowe odniesienia. Podręcznik koncentruje się na geografii społeczno-ekonomicznej, wiele rozdziałów nawiązuje jednak do prac innych nauk społecznych, a nawet geografii fizycznej. Opracowanie obejmuje zarówno podejścia ilościowe, jak i jakościowe i nie przedstawia jednej metody kosztem innej, ani nie pomija którejś z metod, wydającej się redaktorom niewłaściwą lub niesłuszną. Oczywiście materiał został wybrany zgodnie z subiektywnym sądem redaktorów nt. metod pracy ich studentów w połowie lat 1990. Potrzeba napisania podręcznika została uznana przez Grupę Badawczą Metod Ilościowych Królewskiego Towarzystwa Geograficznego i Instytutu Geografów Brytyjskich i projekt ten stał się możliwy dzięki działalności tej Grupy, chociaż wielu autorów nie jest jej członkami.

Po elementarnym wprowadzeniu, E. Graham omawia filozofie leżące u podstaw badań geografii społeczno-ekonomicznej. Każdy projekt badawczy adoptuje pewną pozycję filozoficzną, nawet jeśli autor czyni to nieświadomie. „Filozofia jest dla badania jak gramatyka dla języka, czy sobie to uświadamiamy, czy też nie. Podobnie jak nie możemy poprawnie mówić w jakimś języku bez przestrzegania pewnych reguł gramatycznych, tak nie możemy z powodzeniem prowadzić badań bez dokonania pewnych wyborów filozoficznych” (s. 8). Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że ważne jest nie tylko co się bada, ale również ważne jak się bada.

E. Graham dokonuje przeglądu i niezbędnej oceny wiedzy geograficznej w ujęciu naturalizmu i antynaturalizmu, a następnie realizmu i antyrealizmu. Przedstawia relacje geografii społeczno-ekonomicznej i teorii społecznej w ujęciu marksistów, feministów

i humanistów, a także jako postmodernistyczne wyzwanie dla totalitarnych dyskusji (niestety część kwestii jest potraktowana powierzchownie, a podział na podrozdziały niezbyt szczęśliwy). Rozważa związki między filozoficznymi pozycjami i strategiami badania empirycznego. Rozdział kończy się wprowadzeniem idei nauki krytycznej i zapytaniem o cel samego badania. Celem prezentowanej dyskusji jest podniesienie pewnych kwestii, co może zachęcać do filozoficznego myślenia o charakterze badania w geografii społeczno-ekonomicznej. Każdy bowiem fragment badania geograficznego opiera się na pewnych założeniach lub wyborach filozoficznych. Współczesną geografiją charakteryzuje metodologiczna różnorodność, mnogość metod i ujęć, które łączą się w rozmaity sposób z debatami filozoficznymi. Chociaż filozoficzne problemy i odpowiedzi implikują wybór metod, teorii i podejść, poszczególne stanowiska filozoficzne niekoniecznie wpływają na wzorce badawcze. Mimo pewnych niedociągnięć, rozdział Grahama należy do najlepszych w recenzowanej pracy, i można go polecić nie tylko początkującym geografom.

Pozostała część książki jest podzielona na cztery działy, które z grubsza odzwierciedlają stadia typowego projektu badawczego. Dział A obejmuje kwestie wstępne – wybór tematu, wyszukiwanie piśmiennictwa przedmiotu, wykorzystanie wtórnych źródeł danych. Przedstawia kwestie zasadnicze, istotne dla każdego projektu badawczego, bez względu na temat. Dla większości studentów będzie to zapewne punkt wyjścia, ale warto również pomyśleć o analizie i zbieraniu danych. Wszystkie trzy rozdziały opisujące wspomniane zagadnienia są świetnie napisane, a co ważniejsze, poruszają istotne zagadnienia. Technika nie powinna wpływać na wybór tematu, istnieją strategie służące wygenerowaniu pomysłów badawczych (A. Gatrell), dlaczego przegląd piśmiennictwa jest ważny i jak powinien wyglądać (interesujący rozdział R. Flowerdewa, z którym powinni zapoznać się również bardziej doświadczeni badacze), wreszcie dostępność, porównywalność, siła i słabość wtórnych źródeł informacji (G. Clark).

Dział B zajmuje się różnymi metodami zbierania danych, chociaż nie wszystkie projekty obejmują zbieranie danych pierwotnych lub badania terenowe. Rozdziały w tej części obejmują projektowanie kwestionariusza, pobieranie próby, rodzaje i przeprowadzanie wywiadów oraz badania etnograficzne. W tym niezłe napisanym dziale zabrakło niestety pewnych znaczących kwestii: co jest celem badań kwestionariuszowych w geografii, wyjaśnienia o zapożyczonym charakterze takich badań, głównie z socjologii, i implikacjach stąd płynących, o trudnościach w pomiarze postaw i opinii. Badania etnograficzne opisał I. Cook na podstawie trzech prac magisterskich wykonanych metodą obserwacji uczestniczącej. W podstawowej postaci obserwację uczestniczącą można opisać jako trój-etapowy proces, w którym badacz: (1) zyskuje dostęp do danej społeczności; (2) żyje i pracuje wśród badanych ludzi, aby wyrobić sobie zdanie nt. ich poglądów; oraz (3) wraca aby zapisać uzyskane informacje. Sądzę, że obserwacja uczestnicząca zasługuje na upowszechnienie wśród studentów geografii w Polsce.

Dział C obejmuje różne formy analizy, poczynając od analizy numerycznej i *categorical data analysis*, następnie przez analizę jakościową i materiały tekstowe, a kończąc na analizie przestrzennej i GIS. Te podejścia zazwyczaj nie znajdują się obok siebie w jednym podręczniku, ze względu na różne filozoficzne stanowiska ich zwolenników. Celem redaktorów jest przedstawienie szerokiego wachlarza podejść do badania w ramach jednego opracowania i uwypuklenie bardzo szerokiego pojmowania „danych”. Wybór właściwych metod analizy zależy w dużej mierze od rodzaju dostępnych danych i ich pochodzenia ze źródeł pierwotnych lub wtórnych. W analizie numerycznej kładzie się nacisk na aspekt

geograficzny, który często jest nieodpowiednio uwypuklony, nawet przez geografów. Mocna strona tej części polega na tym, że nie stanowi „książki kucharskiej”, lecz wyjaśnia kwestie leżące u podstaw a wymagające rozważenia w analizie ilościowej, w tym decyzje dotyczące wyboru metod. Autorzy (A.S. Fotheringham i A.A. Lovett) należą do wybitnych znawców opisywanej problematyki, chociaż lektura ich rozdziałów jest raczej trudna.

Dwa rozdziały są poświęcone analizie materiałów jakościowych, a mianowicie analizie informacji pochodzących z pierwotnych badań jakościowych (pogłębione wywiady, obserwacje i notatki badacza) i analizie materiału tekstowego, przyjmując szeroką definicję tekstu. Pierwszy z rozdziałów jest niestety dość oderwany od geografii, równie dobrze mógłby dotyczyć każdej innej dyscypliny, zaś drugi – nieźle napisany. Oba pokazują ogromne bogactwo literatury anglosaskiej i uświadamiają nam, jak niewiele ciekawych prac dociera do nas z przyczyn obiektywnych. Wreszcie, D. Martin traktuje GIS jako narzędzie odpowiedzialne do realizacji projektu; jest to rodzaj przewodnika pomocnego w poszukiwaniu dalszych informacji i stawiania pytań.

Ostatni dział (D) dotyczy przygotowania końcowego raportu: procesu pisania, stosowania map i ilustracji, które często tworzą ważną część opracowania.

Każda część jest poprzedzona komentarzem redakcyjnym, dokonującym przeglądu materiału. Z treści nie wynika, że badanie powinno się podejmować w szczególny sposób. W niektórych projektach znajdowanie i analizowanie wtórnych źródeł danych może stanowić główną część badania, podczas gdy w innych GIS można wykorzystać bardziej jako sposób organizacji informacji niż narzędzie wykonywania analizy. W żadnym miejscu nie znajdujemy stwierdzenia któregoś z autorów, że ma najlepszy i jedyny sposób podejścia do badania.

Praca jest napisana na ogół prostym językiem, zawiera wiele pożytecznych i praktycznych uwag. Odnosi się do sytuacji brytyjskiej, ale olbrzymia większość zaleceń, uwag i komentarzy ma charakter uniwersalny. Jej zaletą jest zwięzłość wypowiedzi, mimo że niektóre poruszane kwestie są raczej złożone. W większości jest starannie zredagowana, chociaż pewnej standaryzacji można było poddać pisownię imion i nazwisk.

Reasumując: obie książki nie mają większych usterek i dotyczą praktycznie tej samej problematyki, ale prezentują się całkiem odmiennie. Praca R. Kitchina i N.J. Tate'a ma przede wszystkim charakter techniczny i pod tym względem niewiele odbiega od współczesnych podręczników metod ilościowych i jakościowych, a dwa rozdziały początkowe i dwa końcowe stanowią zaledwie uzupełnienie treści. Z kolei praca pod redakcją R. Flowerdewa i D. Martina jest przede wszystkim opisowa, a nie techniczna, bardziej usystematyzowana i uporządkowana, zdecydowanie większą rolę odgrywa w niej interpretacja i dyskusja poruszanych zagadnień. Obie publikacje można polecić naszym geografom społeczno-ekonomicznym, zresztą nie tylko najmlodsze pokolenia.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

J.M. Chmielewski, M. Mirecka – *Modernizacja osiedli mieszkaniowych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001.

Jest to fantastyczna, bogato ilustrowana przykładami książka, przedstawiająca możliwości rewitalizacji wielkiej liczby powojennych osiedli mieszkaniowych. Zalecałbym ją

jako lekturę obowiązkową dla wszystkich zarządów spółdzielni mieszkaniowych, zarządów miast, dzielnic i gmin miejskich, a także wszystkim urzędnikom odpowiedzialnym za sprawy mieszkaniowe i bezpieczeństwo w miastach.

Całość podzielona jest na trzy wielkie bloki: charakterystyka i ocena powojennych osiedli w Polsce, osiągnięcia modernizacyjne osiedli w Europie i możliwości takich modernizacji w Polsce. Autorzy przedstawili problemy związane z koniecznością podjęcia działań modernizacyjnych w sposób jasny i bardzo przystępny. We wstępie omówione są przyczyny, które legły u podstaw tak masowego rozpowszechnienia się osiedli mieszkaniowych w formie blokowisk w Europie. Niemały wpływ na ten proces miała słynna Karta Ateńska (1933 r.). Zalecano w niej m.in. segregację funkcji, co w praktyce przełożyło się na stawianie osiedli-sypialni, rozbitych przestrzennie, gdyż budynki odsuwano od ulic i izolowano od siebie „dla higieny” (więcej słońca i powietrza). Monotonia osiedli i frustracje ich mieszkańców prowadzące do znacznego wzrostu przestępczości wywołały fale krytyki w wielu krajach. Przedstawione są przykłady pierwszych wysadzonych w powietrze budynków w USA i w Europie w latach 70 i 80. Ludzie po prostu nie chcieli się do nich wprowadzać.

W rozdziale pierwszym omówiona jest geneza osiedli mieszkaniowych od czasów przedwojennych, układy zabudowy i ich różny wpływ na kształtowanie się więzi społecznych oraz standardy i normatywy, które stopniowo doprowadzały do coraz gorszych rozwiązań urbanistycznych. Krytycznie omówiono rozwiązania komunikacyjne i infrastrukturalne, które wskutek nieliczenia się z wartością terenów blokują do dziś możliwości właściwego ukształtowania osiedli. Bardzo ważna jest kwestia własności gruntów – niekiedy właściciele terenów osiedlowych jest wielu i bez korekty granic wiecześnie użytkowanych terenów spółdzielczych kompleksowa modernizacja jest bardzo utrudniona. Podobnie krytycznie oceniono zagospodarowanie terenów zielonych, szczególnie niekorzystne z punktu widzenia starszych dzieci i młodzieży. Rozdział kończy przedstawienie ogromu skali problemu modernizacji osiedli, przed jakim stoimy. Dotyczy on około 4 mln mieszkań, czyli blisko 8 mln mieszkańców miast (z innych źródeł wiadomo, że w całej Europie blisko 40 mln ludzi skazanych jest na mieszkanie w blokowiskach i to nie tylko w krajach b. bloku wschodniego).

Rozdział drugi stanowi trzon pracy o objętości połowy książki. Jest w nim omówione i bogato zilustrowane około 120 przykładów modernizacji z terenu Europy – głównie z Niemiec (w tym z b. NRD), Francji, Szwecji oraz Austrii i Finlandii. Lektura jest wręcz pasjonująca. Wiele podanych przykładów wskazuje, jak łatwo można, niewielkim nawet kosztem, zmienić wygląd budynków i pewnych fragmentów osiedla, zwiększając możliwości wypoczynku, poprawiając estetykę i urozmaicając wnętrza przestrzeni osiedlowych. Przegląd konkretnych przykładów modernizowanych osiedli europejskich poprzedza krytyczna analiza dotychczasowych rozwiązań. Jednym z głównych jest problem samych mieszkań i budynków. Ich remont i modernizacja zmniejsza problemy społeczne w osiedlu, można też przy tej okazji dobudować wiele mieszkań zarówno poprzez nadbudowy jak i postawienie nowych budynków. Może to przyczynić się do zwiększenia liczby mieszkań na terenach już uzbrojonych i domknięcia pewnych przestrzeni nadmiernie otwartych. Zapobiega się w ten sposób przyspieszonej dewastacji osiedla, które bez podjętej na czas modernizacji traci resztki swych pierwotnych walorów. W efekcie bardziej mobilni mieszkańcy opuszczają je, a na ich miejsce przychodzą ludzie o niskich wymaganiach i dochodach. Znacznie większy jest wtedy udział bezrobotnych, rosną frustracje i przestępczość,

co powoduje kolejną falę ucieczek z osiedla. Wzrasta liczba pustostanów i mieszkańców nie płacących za mieszkania. Pociąga to za sobą eksmisje i do momentu podjęcia radykalnych środków ta spirala deprywacji narasta. Podejmowanie decyzji o modernizacji staje się więc w pewnym momencie konieczne, mimo że jest to przedsięwzięcie kosztowne – koszt kompleksowej modernizacji może wynosić nawet do 80% kosztu budowy nowego osiedla.

Autorzy podają dziesiątki przykładów cząstkowych modernizacji, które można wykończyć do poprawy walorów użytkowych samych mieszkań i budynków, ich bezpośredniego otoczenia. W grę wchodzi powiększanie mieszkań np. przez ich łączenie, dobudowę dodatkowych pomieszczeń na zewnątrz budynków, dobudowę balkonów, klatek schodowych i wind zewnętrznych itp. W ten sposób nie tylko poprawia się wielkość i jakość mieszkań, ale także urozmaica i indywidualizuje się monotonne elewacje pudełkowatych budynków. Część parterowych mieszkań, często niechętnie zamieszkiwanych, przeznaczają się na usługi czy drobny handel, co usprawnia funkcjonowanie osiedla. Podobnym celem służy malowanie elewacji, które może optycznie zmniejszyć „nieładzką skalę” wielkich budynków, pokazane są też efekty zdejmowania górnych kondygnacji i dzielenia wielkich „szaf” na mniejsze. Wszystko to służy poprawie samopoczucia mieszkańców, a jeśli wciągnie się do współpracy społeczność osiedla, np. w urządzaniu przestrzeni wokół budynków, można uzyskać efekty synergiczne. Niezwykle ważna jest, zdaniem autorów, umiejętność stworzenia czytelnego podziału przestrzeni pomiędzy budynkami na przestrzeń prywatną (np. tarasy, ogródki przydomowe), przestrzeń sąsiedzkie (np. wejścia do klatek schodowych, obszar między chodnikiem publicznym a klatką schodową, dziedzińce, lokalne ogródki dla dzieci i boiska, zadaszne miejsca do siedzenia) oraz przestrzeń publiczne osiedla.

Kolejno omówione są zagadnienia środowiska przyrodniczego (szczególnie terenów zielonych i rekreacyjnych) oraz problemy komunikacji wewnętrznej w osiedlach. Pozytywny wpływ dobrze zaprojektowanej zieleni na krajobraz i psychikę mieszkańców jest znany i bezsporny. Mieszkańcy osiedli powszechnie narzekają na uciążliwe i mało estetyczne rozwiązania w sferze dojazdów do budynków i parkowania. Dzięki zaleceniom opartym na przedstawionych w omawianej pracy przykładach można to rozwiązywać nie tracąc cennych terenów zielonych i zmniejszając do minimum uciążliwość rosnącej motoryzacji.

Główną część drugiego rozdziału stanowi przegląd przykładów zrealizowanych modernizacji w kilku krajach Europy. Zaprezentowano tu niezwykle różnorodne pomysły, służące humanizacji osiedli miejskich. Dzięki takim przykładom nabiera się wiary i entuzjazmu, że jednak można, i to w bardzo istotny sposób, zmienić wygląd i funkcjonowanie polskich osiedli mieszkaniowych. Poczynając od nowej kolorystyki tynków, wymiany okien, przebudowy wejść do budynków, poprzez małą architekturę: alejki, żywopłoty, ławki, murki, lampy, ciągi zieleni i tworzenie domkniętych nowymi obiektami przestrzeni aż do obniżania i rozcinania największych „mrówkowców” – nie sposób tu wymienić całą paletę możliwości – można osiągnąć rezultaty, które z jednej strony zwiększą wartość poszczególnych mieszkań, a z drugiej przyczynią się do większego komfortu psychicznego mieszkańców. Zwiększa się tym sposobem możliwości relaksu i wypoczynku w osiedlach, a także poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Doświadczenia krajów, które tego rodzaju modernizację już podjęły wskazują, że zmniejsza się dzięki niej wandalizm, oddala się widmo wzrostu przestępczości, otwierają się możliwości szerszej integracji społecznej.

Czytelnika zaczyna jednak dręczyć pytanie, skąd na to wziąć pieniądze i jak taką modernizację przeprowadzić, jeśli czasem dobudowa pojedynczego budynku w osiedlu

spotyka się z protestami mieszkańców. Tym zagadnieniom poświęcony jest ostatni rozdział. Sprawa finansów należy do najtrudniejszych. Na tle dotychczasowej polityki mieszkaniowej państwa przedstawione są możliwości pozyskania mieszkania przez statystycznego Polaka. Wnioski nasuwają się same. Niezbędne są decyzje polityczne władz państwowych i ich życzliwa akceptacja przez władze gmin i miast. Trwają prace nad ustawą, która ma stworzyć ramy prawne i organizacyjne modernizacji miejskiej zabudowy wraz z określeniem źródeł jej finansowania. Same spółdzielnie mieszkaniowe czy wspólnoty będą w stanie przeprowadzić modernizację tylko na niewielką skalę. Korzystne może być dopuszczanie do inwestowania firm z zewnątrz, a czasem niezbędny może stać się finansowy udział samych mieszkańców. Badania naukowe potwierdzają, że właściciele mieszkań skłonni są pewien zakres prac sfinansować. Przedstawione są nieliczne próby modernizacji osiedli w Polsce, które mogą dać wiele wskazówek potencjalnym naśladowcom. Niestety już same plany i szkice przebudowy, zamieszczone w końcowej części pracy, a wykonane przez polskich architektów dowodzą, jak mało są one czytelne dla przeciętnego odbiorcy, szczególnie w zestawieniu z przedstawionymi w poprzednim rozdziale (nie dotyczy to jedynie zaprezentowanych fragmentów warszawskiego Ursynowa). Chcąc uzyskać poparcie mieszkańców dla tego rodzaju zamierzeń trzeba je będzie tak przedstawić, aby były zrozumiałe nie tylko dla profesjonalistów.

Stanisław Kozłowski
IGiPZ PAN, Warszawa

**Komitet Nauk Geograficznych PAN
– 50 lat działalności (1952–2002)**

Komitet Geograficzny PAN powołany został uchwałą Sekretariatu Naukowego Prezydium PAN nr 95/52 z dnia 16 XII 1952 r. Siedziba Komitetu mieściła się przy Krakowskim Przedmieściu 30 w Warszawie. Z dniem 26 III 1960 r. zmienił nazwę na Komitet Nauk Geograficznych PAN.

Funkcję przewodniczącego pełnili kolejno: prof. dr hab. Stanisław Leszczycki członek rzeczywisty PAN (14 lat), prof. dr Kazimierz Dziewoński członek rzeczywisty PAN (6 lat), prof. dr hab. Mieczysław Klimaszewski członek rzeczywisty PAN (3 lata), prof. dr hab. Rajmund Galon członek rzeczywisty PAN (9 lat), prof. dr hab. Stefan Kozarski członek korespondent PAN (6 lat) i prof. dr hab. Zbyszko Chojnicki (12 lat). Na przewodniczącego Komitetu w kadencji 2003–2006 został wybrany prof. dr hab. Stanisław Liszewski.

Składy Prezydium Komitetu zestawiono w tabeli 1.

Liczba członków Komitetu w poszczególnych kadencjach omawianego pięćdziesięcioletnia wahała się od około 30 do około 40 (maksymalna liczba 52 członków była w kadencji 1987–1989). Działalność członków Komitetu polegała na aktywnym udziale w posiedzeniach plenarnych, organizowanych przeważnie 2–3 razy w roku oraz realizowaniu podejmowanych postulatów i zobowiązań.

W 1952 r., będący w stadium organizacji Tymczasowy Komitet Geograficzny PAN, zebrał się dwukrotnie (9 VI i 29 X 1952). Wysiłek Komitetu początkowo był skierowany na koordynację badań geograficznych w Polsce oraz na prace zmierzające do ujednoczenia tematyki i metodyki badawczej poprzez analizę planów badawczych uniwersyteckich ośrodków geograficznych. Komitet uczestniczył także w pracach związanych z tworzeniem Centralnego Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk, który został powołany 10 października 1953 r.

W latach późniejszych dyskusji i ocenie w ramach Komitetu podlegały wprowadzone od 1971 r. programy pięcioletnie: rządowe, węzłowe, międzyresortowe i resortowe, a od 1986 r. – Centralne Problemy Badań Podstawowych (CPBP 03 13, CPBP 03 01, CPBP 03 05, CPBP 03 03). Z chwilą powołania w 1991 r. Komitetu Badań Naukowych, na posiedzeniach plenarnych KNG omawiano działalność Zespołu i Sekcji przyznających projekty badawcze z zakresu geografii, prowadzono ankietyzację kandydatów na recenzentów projektów badawczych, ocenę finansowania nauki oraz sposoby kategoryzacji placówek naukowo-badawczych. Członkowie Komitetu uczestniczyli w pracach Zespołu Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska KBN – P-O4 (prof. S. Kozarski, prof. L. Starkel, prof. A. Kostrzewski,), Zespołu Projektów Zamawianych KBN (prof. L. Starkel) oraz Sekcji Geografii i Oceanologii KBN – PO4E (między innymi: prof. prof. T. Czyż, J. Drwal, M. Gutry-Korycka, A. Jackowski, A.T. Jankowski, A. Jelonek, K. Klimek, K. Kłysik, A. Kostrzewski, S. Kozarski, T. Kozłowska-Szczęsna, S. Liszewski, J. Łoboda, J. Parysek, K. Pękala, L. Starkel, R. Szczęsny, J. Szupryczyński, W. Warakomski, G. Węclawowicz, J. Wojtanowicz, A. Woś).

Tabela 1. Prezydium Komitetu Nauk Geograficznych PAN

Kadencja	Przewodniczący	Zastępcy Przewodniczącego	Sekretarz Naukowy	Członkowie Prezydium
1952–1959	S. Leszczycki	J. Dylík M. Klimaszewski	B. Winid	–
1960–1965	S. Leszczycki	A. Jahn	M. Chilczuk	K. Dziewoński M. Klimaszewski J. Kostrowicki
1966–1968	K. Dziewoński	A. Jahn	S. Misztal	M. Klimaszewski S. Leszczycki
1969–1971	M. Klimaszewski	K. Dziewoński	E. Iwanicka-Lyra	–
1972–1974	R. Galon	J. Kondracki	T. Kozłowska-Szczęśna	J. Dylík A. Jahn M. Klimaszewski S. Leszczycki
1975–1977	R. Galon	J. Kondracki	S. Otok	–
1978–1980	R. Galon	A. Jahn J. Kondracki	S. Otok	–
1981–1983	K. Dziewoński	A. Dylíkowa Z. Chojnicki	W. Grygorenko	R. Galon A. Jahn M. Klimaszewski J. Kostrowicki S. Leszczycki
1984–1986	S. Kozarski	A. Dylíkowa P. Korcelli	T. Kozłowska-Szczęśna	Z. Chojnicki J. Kostrowicki
1990–1992	Z. Chojnicki	B. Kortus T. Kozłowska-Szczęśna	L. Kozacki	A.S. Kostrowicki
1993–1995	Z. Chojnicki	I. Dynowska T. Kozłowska-Szczęśna	J. Parysek	–
1996–1998	Z. Chojnicki	A. Kostrowicka T. Kozłowska-Szczęśna	J. Parysek	–
1999–2002	Z. Chojnicki	A. Richling J. Szupryczyński	J. Parysek	–

Ważna była także działalność okresowo powoływanych, w ramach Komitetu, Zespołów (od 1999 r. Komisji) do spraw np. obronności kraju, edukacji geograficznej, wypraw badawczych, Międzynarodowej Unii Geograficznej, II a następnie III Kongresu Nauki Polskiej, geografii stosowanej, kompleksowych metod i oceny zmian środowiska geograficznego. W efekcie powstało wiele opracowań zespołowych, nie tylko o dużym znaczeniu praktycznym, lecz także ważnych dla rozwoju polskiej geografii. Dotyczyły one między innymi:

- kartowania geomorfologicznego i hydrograficznego,
- zmian środowiska geograficznego pod wpływem uprzemysłowienia na podstawie zdjęć lotniczych,

- zmian warunków ekonomiczno-geograficznych i politycznych państw Europy Zachodniej,
- współczesnych zmian morfologicznych na przykładzie Gór Stołowych w Sudetach,
- wieku rzeźby dolinnej Sudetów,
- badań strukturalnych i dynamicznych stożków napływowych,
- zagadnień demograficznych na obszarze miejskiego województwa krakowskiego,
- depopulacji Sudetów Kłodzkich i zmian w środowisku geograficznym,
- stanu zatrudnienia geografów w Polsce.

Z innych prac z udziałem Komitetu wymienić należy publikacje: *Słownik geograficzny Lubelszczyzny*, centralny katalog bieżących czasopism i seryjnych publikacji zagranicznych w bibliotekach w Polsce oraz *Informator geografii polskiej*.

W ostatnich latach działały Komisje ds.: rozwoju kadry akademickiej geografii, działalności wydawniczej, rozwoju i perspektyw geografii, zastosowań geografii, nauczania i programów szkolnych. Wynikiem działania Zespołów i Komisji były opracowania, oceny, raporty itp. kierowane do Ministra Edukacji Narodowej, do Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Badań Naukowych i innych zainteresowanych instytucji. Wykonano między innymi ekspertyzę pt. *Konsekwencje przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w zakresie migracji ludności* – prof. P. Korcelli (1998); analizę potencjału kadrowego placówek geograficznych wyższych uczelni oraz PAN – prof. J. Szupryczyński (2000); waloryzację polskich czasopism geograficznych – prof. A. Richling (2000); sformułowano priorytety badawcze nauk geograficznych – prof. Z. Chojnicki, prof. A. Kostrzewski, prof. J. Parysek (2001); sporządzono listę rankingową polskich czasopism geograficznych – prof. P. Korcelli, prof. A. Richling (2001); opracowano raport pt. *Stan i perspektywy geografii polskiej w opinii geografów* – prof. J. Loboda (2002). Niektóre z prac komisji zostały opublikowane np. na temat stanu rozwoju głównych kierunków polskiej geografii (Chojnicki, red., 1991; Chojnicki i inni, 1967; Chojnicki i Kozarski, 1980, 1995; Chojnicki i inni, 1986; Kozarski, 1987), rozwoju młodej kadry naukowej (Czyż, 1998), rozwoju i kształcenia kadry naukowo-dydaktycznej (Czyż, 2002).

Istotnym zadaniem Komitetu było także udzielanie poparcia kandydatom na członków PAN oraz wnioskom kierowanym do Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, opiniowanie wniosków o nagrody naukowe, jak również prowadzenie przez wiele lat analiz wydawnictw periodycznych w zakresie geografii, zarówno od strony ilościowej jak i jakościowej. Na posiedzeniach plenarnych Komitetu udzielono poparcia Geograficznej Komisji Akredytacyjnej, upatrując w jej pracy drogę do podniesienia poziomu edukacji oraz przygotowania polskich placówek uczelnianych do funkcjonowania w strukturach Unii Europejskiej.

Cenną inicjatywą Komitetu było organizowanie posiedzeń plenarnych w poszczególnych ośrodkach geograficznych szkół wyższych, wraz z prezentacją aktualnych prac badawczych, jak również sesji specjalistycznych, często połączonych z uroczystościami jubileuszowymi znakomitych polskich geografów, m.in.: E. Romera (kilkakrotnie), H. Arctowskiego, W. Nałkowskiego, S. Nowakowskiego, S. Lencewicza, L. Sawickiego, S. Pawłowskiego, J. Smoleńskiego, P. Strzeleckiego, M. Limanowskiego, J. Dylika, M. Dobrowolskiej, M. Klimaszewskiego, A. Wrzoska, J. Kondrackiego, M. Kielczewskiej-Zaleskiej, A. Jahna (kilkakrotnie), R. Galona, S. Leszczyckiego, J. Kostrzewickiego, K. Dziewońskiego, A. Dylikowej, H. Maruszczaka, H. Klatkowej oraz S. Kozarskiego.

Należy także wspomnieć o udziale Komitetu w organizowaniu ogólnopolskich i mię-

dzynarodowych konferencji naukowych, mających na celu przedstawienie aktualnego stanu polskiej geografii; wśród nich:

- Konferencja poświęcona polskiej kartografii (Warszawa 1953),
- Konferencja pt. „Problemy i kierunki badań geografii fizycznej i ekonomicznej” (Warszawa 1963),
- Konferencja poświęcona dorobkowi 20-lecia nauk geograficznych w Polsce (Lublin 1964),
- Ogólnopolska konferencja pt. „Perspektywy rozwoju nauk geograficznych w Polsce” (Poznań 1972),
- Konferencja nt. badań kompleksowych środowiska geograficznego (Jabłonna 1973),
- Sympozjum międzynarodowe nt. terminologii w geografii turystycznej (Kraków 1974),
- Konferencja pt. „Wpływ melioracji wodnych na środowisko geograficzne” (Jadwisin 1976),
- Sympozjum klimatologiczne nt. kartowania topoklimatycznego (Szymbark 1978),
- XI Konferencja Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej (Warszawa 1982),
- Konferencja pt. „Podstawowe problemy metodologiczne rozwoju polskiej geografii” (Rydzyń 1983),
- Sympozjum pt. „Geografia w systemie wychowania młodzieży” (Warszawa 1983),
- Sympozjum pt. „Czas w geomorfologii” (Kraków 1984),
- Sympozjum Polsko-Szwedzkie pt. „Zmiany środowiska naturalnego Polski i Szwecji po maksimum ostatniego zlodowacenia” (Poznań 1986),
- Sesja naukowa CPBP 03 13 pt. „Przemiany stosunków wodnych w Polsce w wyniku oddziaływania procesów naturalnych i antropopresji” (Warszawa 1990),
- Seminarium nt. polityki ekologicznej (Warszawa 1994),
- Konferencja pt. „Późnoczwartorzędowy rozwój rzeźby i zmiany środowiska przyrodniczego” (Poznań 1995),
- Konferencja metodologiczna pt. „Geografia polska na progu trzeciego tysiąclecia” (Zakopane 1998),
- Konferencja pt. „Funkcjonowanie geosystemów w zróżnicowanych systemach morfoklimatycznych” (Poznań 2001),
- Konferencja pt. „Problemy interpretacji wyników metod badawczych stosowanych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej” (Poznań 2002).

Ogółem Komitet był współorganizatorem przeszło 100 konferencji naukowych, a także kilkunastu szkół specjalistycznych dla młodych geografów poświęconych np. metodom matematycznym w geografii, cyfrowym technikom interpretacji zdjęć satelitarnych, problemom metodologicznym w geografii, oraz kilku szkół geomorfologicznych i kartograficznych.

Komitet utrzymywał bliskie kontakty z innymi Komitetami Naukowymi PAN, np. z: Komitetem Geofizyki, Komitetem Nauk Geologicznych, Komitetem Geodezji, Komitetem Badań Czwartorzędu, Komitetem Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, a także z Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN i Polskim Towarzystwem Geograficznym, uczestnicząc w organizacji Ogólnopolskich Zjazdów PTG.

Komitet Nauk Geograficznych PAN nie prowadzi wprawdzie oficjalnej współpracy naukowej z zagranicą, jednakże wielu jego członków uczestniczyło w pracach różnych międzynarodowych organizacji geograficznych. Na pierwszy plan wysuwa się Międzynarodowa Unia Geograficzna, w której Kongresach – poczynając od XVIII w Rio de Janeiro (1956) aż do XXIX w Seulu (2000) – członkowie Komitetu nie tylko uczestniczyli, lecz

także zajmowali wysokie stanowiska we władzach Unii. Spośród członków Komitetu prof. S. Leszczycki był wiceprezydentem (1964–1968 i 1972–1976) i prezydentem MUG (1968–1972), wiceprezydentem Unii był także prof. J. Kostrowicki (1976–1984). Przewodniczącymi różnych komisji Unii byli zaś profesorowie: J. Dylík (1956–1972), K. Dziewoński (1964–1968 i 1975–1984), M. Klimaszewski (1956–1968), J. Kostrowicki (1956–1976), S. Leszczycki (1956–1972) i doc. B. Winid (1956–1960). Przewodniczącym Grupy Studyjnej (1984–1988), a następnie Podkomisji (1988–1972) był prof. J. Paszyński. Wielu członków Komitetu było członkami zwyczajnymi różnych komisji, podkomisji i grup studyjnych MUG. Komitet w pełnym składzie był ponadto Komitetem Narodowym ds. MUG.

W ramach Komitetu opracowano referaty na poszczególne Kongresy MUG, drukowane w czasopiśmie *Geographia Polonica*, a także przygotowano dwie publikacje: na XXVIII Kongres Geograficzny w Hadze (Chojnicki, red., 1996) i na XXIX Kongres Geograficzny w Seulu (Chojnicki i Parysek, red., 2000).

Piśmiennictwo

- Chojnicki Z. (red.), 1991, *Podstawowe problemy metodologiczne rozwoju polskiej geografii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- , 1996, *Contemporary Problems of Polish Geography*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., Gruchman B., Kozarski S., 1967, *Problemy rozwoju nauk geograficznych w świetle potrzeb gospodarki narodowej*, Przegląd Geograficzny, 39, 2, s. 275–293.
- Chojnicki Z., Kozarski S., 1980, *Rozwój nauk geograficznych w latach 1973–1979 z punktu widzenia realizacji postanowień II Kongresu Nauki Polskiej*, Przegląd Geograficzny, 52, 2, s. 251–270.
- , 1995, *Nauki geograficzne w Polsce*, [w:] *Nauka w Polsce w ocenie Komitetów Naukowych PAN. t. II*, Centrum Upowszechnienia Nauki PAN, Warszawa, s. 449–469.
- Chojnicki Z., Parysek J. (red.), 2000, *Polish Geography. Problems, Researches, Applications*, Wydawnictwo Naukowe UAM-Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., Starkel L., Wróbel A., 1986, *Główne kierunki rozwoju polskiej geografii*, Przegląd Geograficzny, 58, 3, s. 323–338.
- Czyż T., 1998, *Młodsza kadra naukowo-dydaktyczna geografów w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 70, 3–4, s. 197–214.
- , 2002, *Rozwój kadry naukowo-dydaktycznej geografów i powiązania ośrodków akademickich w procesie jej kształcenia w Polsce w latach 1990–2000*, Przegląd Geograficzny, 74, 1, s. 3–27.
- Galon R., Otok S., 1979, *Działalność Komitetu Nauk Geograficznych PAN w latach 1952–1976*, Przegląd Geograficzny, 51, 3, s. 521–526.
- Kozarski S., 1987, *Stan i perspektywy rozwoju geografii fizycznej w Polsce*, Nauka Polska, 3–4, s. 13–23.
- Kozłowska-Szczęśna T., 1986, *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za rok 1984*, Przegląd Geograficzny, 58, 3, s. 575–576.
- , 1986, *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za rok 1985*, Przegląd Geograficzny, 58, 4, s. 871–873.
- , 1987, *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za rok 1986*, Przegląd Geograficzny, 59, 3, s. 447–448.
- Otok S., 1978, *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za r 1977*, Przegląd Geograficzny, 50, 4, s. 706–707.

- , 1979, *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za r 1978*, *Przegląd Geograficzny*, 51, 3, s. 547–549.
- Parysek J., 2000, *Komitet Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk kadencji 1999–2002*, *Przegląd Geograficzny*, 72, 1–2, s. 157–159.
- , 2002, *Komitet Nauk Geograficznych PAN, [w:] Placówki i Komitety. Polska Akademia Nauk 1952–2002*, PAN, Warszawa, s. 493–495.
- Sprawozdania roczne z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN (1991–2002)*, archiwum Wydziału VII PAN, maszynopisy.
- Werwicki A., 1988, *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Geograficznych PAN za rok 1987*, *Przegląd Geograficzny*, 60, 4, s. 719–720.
- , 1991, *Działalność Komitetu Nauk Geograficznych w kadencji 1987–1990*, *Przegląd Geograficzny*, 63, 3–4, s. 471.

Teresa Kozłowska-Szczęsna
IGiPZ PAN, Warszawa

50-lecie Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska IGiPZ PAN w Warszawie

W 2003 roku Biblioteka wraz z macierzystym Instytutem obchodzi 50 lat swego istnienia. Z tej okazji warto przypomnieć niektóre fakty z jej historii, a także przybliżyć ostatnie dokonania i usługi jakie oferowane są obecnie jej użytkownikom.

Przez ponad 40 lat Biblioteka była prowadzona wspólnie z Biblioteką najpierw Instytutu Geografii, potem Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (z zachowaniem odrębnego inwentarza) jako Centralna Biblioteka Geograficzna. Połączone księgozbiory Bibliotek IGiPZ PAN i WGiSR UW były podstawą powołania w 1979 r. Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska. Stworzono wówczas jedną z największych naukowych bibliotek geograficznych w Europie. Zgodnie z przydzieloną specjalizacją biblioteki gromadziły zbiory z zakresu: nauk geograficznych, kartografii, przestrzennego zagospodarowania, kształtowania i ochrony środowiska (bez aspektów technicznych). Ten profil gromadzenia literatury w Bibliotece naszego Instytutu obowiązuje do dziś.

Obecnie do swojej dyspozycji czytelnicy mają zbiory liczące 256 147 pozycji inwentarzowych (stan na 31 grudnia 2002 r.), których zaczątkiem był 25-tysięczny zbiór: książek, czasopism, map i atlasów Polskiego Towarzystwa Geograficznego, wzbogacany z biegiem lat cennymi darami od osób prywatnych i instytucji, głównie jednak zakupami, również antykwarycznymi.

Cenna, historyczną część księgozbioru Biblioteki zaliczono w 1998 roku do narodowego zasobu bibliotecznego (Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 24 listopada 1998 r.). Zbiory te udostępniane są dziś na szczególnych zasadach.

Rok wcześniej Biblioteka przeniosła się do nowej siedziby IGiPZ PAN przy ul. Twardej 51/55 w Warszawie (fot. 1, 2).

Od początku istnienia Biblioteka pełniła rolę biblioteki środowiskowej, udostępniając swe liczne zbiory nie tylko środowisku naukowemu, ale wszystkim zainteresowanym. Starano się jednocześnie, aby informacja o nich była możliwie pełna i ogólnie dostępna.

Początek lat 90. wiązał się w Polsce z postępującą komputeryzacją wielu dziedzin życia, naturalne było więc dążenie do skomputeryzowania procedur bibliotecznych również w Bibliotece Instytutu. Dzięki wiedzy zdobytej przy komputeryzacji Bibliografii Geografii Polskiej, a także doświadczeniom polskim i zagranicznym przyjęto, że komputeryzując bibliotekę o tak dużych zbiorach należy posłużyć się sprawdzonymi narzędziami informatycznymi. Struktura wprowadzanych do systemu bibliotecznego danych musi bowiem odpowiadać normom zarówno polskim jak i międzynarodowym, tak aby możliwy był import danych, który przyspieszyłby katalogowanie zbiorów wstecz.

Przyjęcie takich założeń oznaczało zakup drogiego, tzw. zintegrowanego systemu bibliotecznego, kontrolowanego kartoteką haseł wzorcowych. Zakup takiego oprogramowania przerastał jednak możliwości Instytutu. Dlatego rokiem przełomowym był rok 1995, kiedy Instytut przystąpił do „Porozumienia placówek Polskiej Akademii Nauk w sprawie komputeryzacji bibliotek”, co zaowocowało sfinansowaniem przez Komitet Badań Naukowych zakupu zintegrowanego systemu bibliotecznego Horizon. Rozpoczęła się mozolna praca związana z wdrażaniem systemu: z jednej strony trzeba było przełamywać bariery psychologiczne u pracowników Biblioteki i podnosić ich kwalifikacje, z drugiej zaś – poznawać i konfigurować zakupione oprogramowanie, tak aby odpowiadało oczekiwaniom użytkowników i jednocześnie nie zamykało drogi do współpracy z innymi systemami bibliotecznymi. Nie było to proste – otrzymana wersja systemu nie była przygotowana do wymagań rynku europejskiego i mieliśmy wrażenie, że polski przedstawiciel amerykańskiej firmy uczy się systemu razem z nami. [System był równolegle wdrażany w 20 bibliotekach Polskiej Akademii Nauk i kilkudziesięciu innych, co też odbijało się negatywnie na postępie prac wdrożeniowych.] Nie było także polskojęzycznej literatury i instrukcji do formatu wprowadzania danych tekstowych, czyli komputerowego katalogowania poszczególnych rodzajów materiałów bibliotecznych. Ucząc się, można było opierać się tylko na oryginalnym formacie US MARC (obecnie MARC21) ściągniętym przez sieć Internet z Library of Congress. Format ten znali w Polsce tylko nieliczni specjaliści. Konieczna więc była wymiana doświadczeń z innymi bibliotekarzami borykającymi się z podobnymi problemami. Takim forum stało się ogólnopolskie porozumienie „Biblioteka z Horyzontem”, które zrzeszało użytkowników systemu Horizon. Nieocenione okazały się kontakty z Biblioteką Główną Uniwersytetu w Toruniu.

Ostatecznie, w Bibliotece naszego Instytutu, od września 1998 r. wszystkie wpływające druki zwarte były już katalogowane komputerowo. Dzięki współpracy ogólnopolskiej udało się również tak skonfigurować system, że zaczęliśmy przejmować tzw. hasła wzorcowe z ogólnopolskiej bazy. Ta ostatnia możliwość była szczególnie cenna, bowiem w tekstowych bazach danych bardzo istotną sprawą jest jakość, a właściwie stopień ujednoczenia terminów wyszukiwawczych. Dla bezdusznych komputerów przysłowiowa pani Kowalska to inna autorka pracy niż pani Kowalska-Kot czy Kot-Kamińska. Czytelnik zaś, zadając tylko jedno pytanie, powinien odnaleźć wszystkie prace tej autorki, bez względu na to pod jakim nazwiskiem ją napisała. Aby to było możliwe konieczny jest właśnie system obsługujący kartotekę haseł wzorcowych. W hasle wzorcowym przykładowej pani Kowalskiej zapisuje się wszystkie dotychczasowe warianty jej nazwiska, dopisuje ewentualne późniejsze ich zmiany i to hasło logicznie łączy się z opisami bibliograficznymi jej prac. Podobnie jest z przedmiotowymi terminami wyszukiwawczymi. Na początku wiąże się to jednak z ogromną dodatkową pracą dla bibliotekarzy, trzeba bowiem tworzyć w ten sposób wszystkie potrzebne terminy wyszukiwawcze. Praca taka przerasta oczywiście możliwości jednej biblioteki, dlatego stworzono ogólnopolską kartotekę haseł wzorco-



Fot. 1. Czytelnia ogólna w siedzibie IGiPZ PAN przy ul. Twardej 51/55 w Warszawie
(fot. A. Kamiński)



Fot. 2. Przykładowe pomieszczenia magazynowe Biblioteki
(fot. D. Gazicka)

wych, a od lipca 2002 r. również centralną bazę rekordów bibliograficznych, które nazwano Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym (NUKat). W projekcie tym uczestniczą obecnie 34 polskie biblioteki, głównie akademickie. Pracownicy Biblioteki IGiPZ PAN również zdobyli już stosowne uprawnienia i tworzą w tej ogólnopolskiej bazie zarówno rekordy wzorcowe potrzebne do skatalogowania zbiorów naszej Biblioteki, jak i same rekordy bibliograficzne. Importujemy także do katalogu lokalnego naszej Biblioteki rekordy utworzone przez innych. Niestety wyspecjalizowanie księgozbioru i jego unikalność sprawia, że nie zdarza się to jeszcze wystarczająco często. Dzięki współpracy w ramach NUKat, przyspieszono jednak procedurę opracowywania polskich nowości wydawniczych, co powinno umożliwić wprowadzanie do katalogu komputerowego pozycji skatalogowanych dotychczas tradycyjnie.

Wcześniej, bo jeszcze w końcu lat 80. Skomputeryzowano opracowywanie Bibliografii Geografii Polskiej, oparte na dystrybuowanym przez UNESCO programie Micro CDS/ISIS. Baza ta dostępna była jednak tylko lokalnie na jednym stanowisku komputerowym w istniejącej wówczas Pracowni Dokumentacji Naukowej. W 1998 roku, dzięki uzyskaniu grantu z Komitetu Badań Naukowych, bazę tę udostępniono poprzez Internet. Obecnie trwają prace nad jej unowocześnieniem. Wtedy także stworzono stronę Biblioteki (ryc. 1), dostępną pod adresem <http://www.cbgios.pan.pl> – dziś strona ta pełni rolę swoistego informatorium. Użytkownicy Internetu poza katalogiem *on-line* Biblioteki i elektroniczną wersją Bibliografii Geografii Polskiej 1985+ znajdują na niej szereg innych informacji, np. o godzinach otwarcia Biblioteki, plan dojazdu do Biblioteki, trochę o jej historii i zbiorach, telefony i adresy e-mail pracowników, informacje o dostępnych w bibliotece komercyjnych bazach danych. Te ostatnie są jednak dostępne poprzez Internet tylko dla pracowników Instytutu. Ze względu na ograniczenia licencyjne pozostali chętni mogą z nich korzystać za pośrednictwem komputerów ustawionych w Bibliotece Instytutu lub jego Zakładach w Krakowie i Toruniu. Ku wygodzie użytkowników w zakładce „Nowości/Ogłoszenia” dostępny jest wykaz nowości wydawniczych skatalogowanych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Poprzez zakładkę „Inne biblioteki” użytkownik może natomiast przeszukiwać katalogi *on-line*. Należy tu zwrócić uwagę na Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich – KaRo (<http://karo.umk.pl/Karo>) ulokowany w serwerze Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz wzmiankowany już NUKat (<http://www.nukat.edu.pl>), posadowiony w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Warszawskiego. Te dwa katalogi (ryc. 2) pozwalają bowiem zlokalizować w bibliotekach polskich (w tym w Bibliotece Instytutu) wydawaną w ostatnich latach literaturę. Zaletą katalogu KaRo jest to, że zadając jedno pytanie można przeszukiwać kilka katalogów różnych bibliotek, zarówno polskich jak i zagranicznych, wadą zaś – nienajszczęśliwsze działanie polskich łączy i przeciążenie serwerów bibliotek, przez co często użytkownik otrzymuje informacje o przekroczeniu czasu lub braku odpowiedzi ze strony baz. Niedogodnością jest również to, że w dostępnych poprzez KaRo katalogach bibliotek stosowane są różne języki wyszukiwawcze – utrudnia to dotarcie do poszukiwanej literatury poprzez przedmiotowe terminy wyszukiwawcze. Od tych usterek wolny jest katalog NUKat, w którym dopuszczone jest stosowanie tylko kilku ściśle określonych języków informacyjno-wyszukiwawczych, a dane gromadzone są w jednej bazie, na jednym serwerze.

W związku z upowszechnianiem się elektronicznych źródeł informacji Biblioteka Instytutu prowadzi permanentne szkolenia użytkowników, przede wszystkim ucząc korzystania z abstraktowych i pełnotekstowych baz danych.



Ryc. 1. Strona Biblioteki IGiPZ PAN pod adresem: <http://www.cbgios.pan.pl>

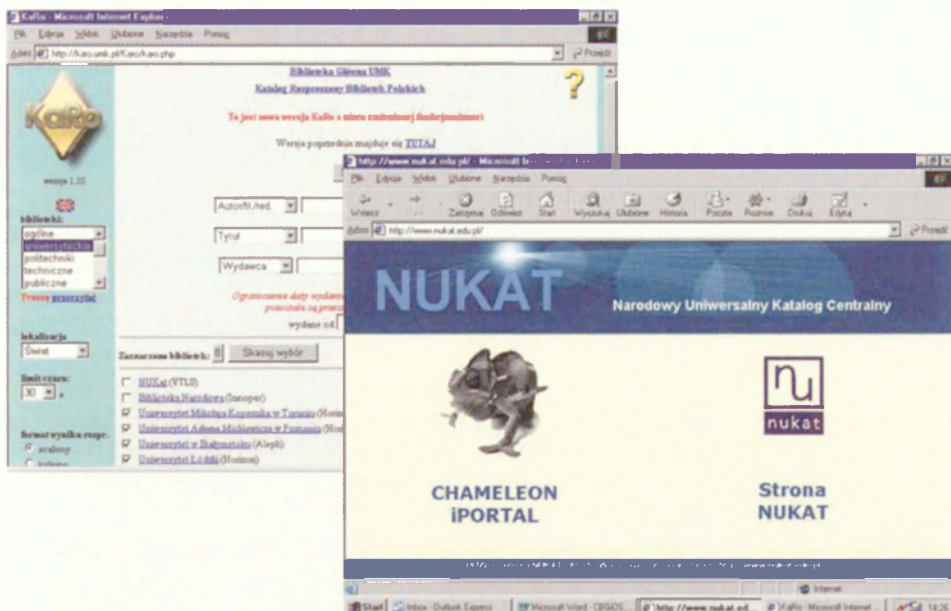
Lokalizacja Instytutu w niewielkiej odległości od Dworca Centralnego ułatwia korzystanie z Biblioteki użytkownikom spoza Warszawy. W Czytelni Ogólnej i Kartograficznej zbiory udostępniane są bowiem wszystkim zainteresowanym, nie tylko środowisku naukowemu. Z Biblioteki chętnie korzystają eksperci rządowi, ale także podróżnicy, dziennikarze, filmowcy, nauczyciele geografii, uczniowie szkół średnich, uczestnicy konkursów i olimpiad przedmiotowych.

Niektóre kategorie zbiorów są, za kaucją, wypożyczane na zewnątrz. Z tej formy udostępniania korzystają m.in. doktoranci i studenci kierunków ekonomicznych, politechnicznych i rolniczych, z uczelni państwowych i prywatnych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska przyjęto, że stałe konta czytelnicze w bibliotece Instytutu mogą otwierać studenci czterech wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego: WGiSR, MSOŚ, MiSMaP i EUROREG.

Obecnie rocznie udostępnia się 25–30 tysięcy pozycji, w tym na miejscu w czytelniach blisko 20 tysięcy. Godziny pracy Biblioteki, w miarę możliwości Instytutu, uwzględniają potrzeby użytkowników z zewnątrz.

Wydaje się, że w ostatnim okresie udało się wiele zrobić, aby ułatwić dostęp i poprawić warunki korzystania ze zbiorów CBGIOŚ, a to wszystko przy systematycznie kurczącej się obsadzie etatowej i dotacjach celowych na Bibliotekę. Wiele zadań czeka jednak na realizację. W pierwszej kolejności należy przyspieszyć komputerowe katalogowanie zbiorów, skatalogowanych dotychczas tradycyjnie, tak aby informacja o nich była dostępna poprzez Internet. Czekają archiwizacja najcenniejszych zbiorów oraz powiększanie zasobów, w formie pełnych tekstów, dostępnych *on-line* (jak obecnie ma to miejsce



Ryc. 2. Ogólnopolskie katalogi internetowe KaRo i NUKat, poprzez które dostępna jest informacja także o zbiorach Biblioteki Instytutu

w przypadku tytułu *Geographia Polonica*) i obrazów, np. cennych map. Musimy także sprostać potrzebom użytkowników w zakresie usług skanowania, ponieważ dostęp do samoobsługowego kserografu już im dziś nie wystarcza.

Głęboki niepokój budzi jednak sposób finansowania bibliotek środowiskowych, takich jak Biblioteka IGiPZ PAN. W obecnych warunkach coraz trudniej utrzymać nawet profil gromadzenia zbiorów. Akcja pozyskiwania pozycji nieodpłatnie i prowadzona wymiana publikacji naukowych nie rozwiązuje problemu. Potencjalni sponsorzy najczęściej finansują bardziej medialne duże biblioteki akademickie. Wskazane jest więc stworzenie ogólnopolskich programów finansowania chociaż niektórych zadań tych bibliotek, a także przewidywanie środków na literaturę w grantach badawczych czy dochodach z innych źródeł finansowania zewnętrznego macierzystych instytutów.

Dorota Gazicka
IGiPZ PAN, Warszawa

60-lecie Instytutu Geografii Słowackiej Akademii Nauk Smolenice, 23–25 IV 2003 r.

Przypomnijmy najpierw kilka faktów z historii. Instytut został założony w 1943 r. jako jedna z pięciu placówek Słowackiej Akademii Nauk i Sztuk, a w 1953 r. włączony w struktury nowo powstałej Słowackiej Akademii Nauk. Obecną nazwę, Geografický ústav Slovenskej Akadémie Vied, nosi od 1963 r.

W rozwoju Instytutu można wyróżnić trzy główne etapy. Pierwszy obejmuje okres od chwili powstania do 1963 r. W tym okresie badania dotyczyły kartowania geomorfologicznego, erozji gleb, rozwoju ludnościowego i problematyki obszarów wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem małych obszarów. Drugi etap (1964–1990) obejmował analizy i syntezy w zakresie geografii człowieka i geografii fizycznej na terenie całej Słowacji. Rezultaty zostały opublikowane w monumentalnym *Atlasie Słowackiej Republiki Socjalistycznej (Atlas Slovenskej socialistickej republiky)*, encyklopedycznym wydawnictwie *Słowacja – Ludność (Slovensko – Lud)* i kilku monografiach. Pracownicy Instytutu koordynowali działalność Grupy Roboczej Syntezy Krajobrazu MUG, Komisji Typologii Kraju Międzynarodowej Unii Speleologicznej i Karpacko-Bałkańskiej Komisji Geomorfologicznej. Drugi etap ocenia się jako najbardziej intensywny okres rozwoju osobowego i materialnego Instytutu. Wreszcie, trzeci etap rozpoczął się w 1990 r., kiedy nowa sytuacja społeczno-ekonomiczna znalazła odzwierciedlenie w działalności naukowej. Zadania naukowe są obecnie finansowane w systemie grantów. Kamieniem milowym w rozwoju Instytutu było włączenie się w badania prowadzone w ramach międzynarodowych projektów, w tym finansowanych ze środków PHARE (np. CORINE Land Cover).

Od 1991 r. Instytut składa się z trzech zakładów: Geografii Fizycznej i Geomorfologii, Geografii Społeczno-Ekonomicznej oraz Kartografii i Geoinformatyki. Badania w zakresie geografii fizycznej koncentrują się na zagadnieniach struktury, dynamiki i transformacji antropogenicznej krajobrazu, racjonalnego użytkowania ziemi, jakości środowiska i zagrożeń środowiskowych. Niezależnie, prowadzi się badania rzeźby Karpat Zachodnich i jej funkcji w krajobrazie. Badania ekonomiczno-geograficzne obejmują studia rozmieszczenia ludności, osadnictwa i działalności gospodarczej związanej z analizą regionalnych procesów i struktur. Szczególną uwagę poświęca się zmianom regionalnej struktury kraju w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Badania w zakresie kartografii i geoinformatyki są ukierunkowane na rozwój metod kartograficznej interpretacji zjawisk i procesów geograficznych, wykorzystania informacji pozyskanych metodami zdalnego sterowania, a służących studiom struktury i dynamiki krajobrazu oraz tworzeniu częściowych baz danych dla systemów geoinformatycznych na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym.

W 1997 r. Instytut uzyskał uprawnienia do prowadzenia Studiów Doktoranckich w czterech specjalizacjach: geografii fizycznej i geoekologii, geografii społeczno-ekonomicznej (*humánna geografia*), geografii regionalnej oraz kartografii i geoinformatyki.

Liczący obecnie niespełna 60 pracowników (o połowę mniej niż na początku lat 1990.) Instytut publikuje *Geografický časopis*, *Geographia Slovaca* i *Kartografické listy*. Instytut współpracuje ze wszystkimi ośrodkami geograficznymi na Słowacji, poza tym z licznymi uniwersytetami i instytucjami akademickimi w Republice Czeskiej (przele wszystkim na Morawach), we Francji, na Węgrzech, w Polsce, Austrii, Rumunii, Słowenii i we Włoszech. Na uwagę zasługują ściśle i bardzo dobre kontakty między geografami słowackimi i czeskimi, zwłaszcza z Brna. Wydaje się, że – niestety – na tym tle stracily na znaczeniu kontakty polsko-słowackie, kiedyś niezwykle silne i serdeczne.

Z okazji 60-lecia Instytut zorganizował międzynarodową konferencję, która odbyła się w dniach 23–25 kwietnia 2003 r. na zamku w Smolenicach. Pięknie położony u stóp Małych Karpat neogotycki zamek służy obecnie jako centrum kongresowe. W konferencji wzięło udział około 60 osób – przede wszystkim ze Słowacji i Czech, a pojedyncze osoby z Austrii (W. Zsilincsar), Włoch (B. Cori), W. Brytanii (M. Wood z małżonką) i niżej pd-



Fot. 1. Uczestnicy konferencji w zamku w Smolenicach
(fot. J. Feranec)

pisany z Polski. Część zaproszonych gości, z przyczyn losowych, nie mogła przyjechać, i – w rezultacie – niektóre z zapowiedzianych referatów nie zostały wygłoszone. Konferencja odbywała się w językach: słowackim, czeskim i angielskim.

Po otwarciu konferencji przez obecnego dyrektora Instytutu doc. dr. hab. J. Feraneca, życzenia i gratulacje złożyli przedstawiciele władz Słowackiej Akademii Nauk oraz ośrodków akademickich i instytutów naukowych. Składanie życzeń odbywało się również drugiego dnia. Niżej podpisany przekazał tzw. adres od Dyrekcji i pracowników IGiPZ PAN, a także upominek w postaci wydanego w 2002 r. przez Instytut *Atlasu historycznego wsi w Polsce*, autorstwa H. Szulc.

Pierwszy dzień (23 IV) poświęcony był prezentacji dorobku naukowego Instytutu Geografii SAN. Działalność naukowo-badawczą w latach 1943–1989 przedstawił ówczesny dyrektor, prof. J. Kvitkovič, a w latach 1990–2002 – obecny dyrektor, doc. J. Feranec. Następne trzy referaty dotyczyły zagadnień bardziej sprofilowanych, a mianowicie: regionalnej typologii hydrograficznej (L. Solín, A. Grešková), geografii społeczno-ekonomicznej i transformacji społeczeństwa Słowacji (V. Ira, A. Michalak, P. Podolak) oraz dynamiki zmian litosfery jako źródła informacji o zmianach krajobrazu (J. Feranec, J. Ot aheľ, T. Cebecauer). Zorganizowano również sesję plakatową, prezentującą wyniki badań Instytutu.

Drugi dzień (24 IV) wypełniły obrady, podczas których referaty prezentowali zaproszeni goście. W czasie sesji porannej, której przewodniczył J. Urbanek, były to następujące referaty:

- *Hydrometeorologiczne ekstrema i ich efekty na Morawach w świetle zapisów zniszczeń spowodowanych przez klęski żywiołowe* (R. Brazdil, Brno);
- *Przestrzenna dynamika śródziemnomorskich regionów wybrzeży* (B. Cori, Piza);

- *Seria monografii 'Obszary chronione Republiki Czeskiej' i jej znaczenie dla nauki, edukacji i praktyki* (J. Demek, Brno);
- *Geomorfometria i cyfrowe modele rzeźby Ziemi – zastosowania interdyscyplinarne* (J. Krcho, Bratysława).

Sesji popołudniowej przewodniczył A. Bezak. Przedstawiono następujące referaty:

- *Regres sieci kolejowej w Polsce* (Z. Taylor, Warszawa);
- *Niektóre wyzwania dla postsocjalistycznej geografii osadnictwa* (A. Vaishar, Brno);
- *Kartografia w epoce GIScience* (M. Wood, Aberdeen);
- *Perspektywy rozwoju dla małych ośrodków miejskich w małym kraju europejskim – Austrii* (W. Zsilincsar, Graz);
- *Współpraca geografii z innymi naukami jako jeden z warunków determinujących jej perspektywiczny rozwój – wybrane aspekty metanaukowe, teoretyczno-metodologiczne i aplikacyjne* (F. Zigray, Bratysława).

Wieczorem podczas uroczystej kolacji występował muzyczny kwartet folklorystyczny ze Smolenic.

Następnego dnia (25 IV) słowaccy i czescy uczestnicy konferencji powrócili do Bratysławy, a dla kilkorga gości zagranicznych zorganizowano ciekawy objazd terenowy, który prowadzili J. Lacika i P. Podolak. Trasa objazdu prowadziła przez Małe Karpaty, Zahorie i Považie: Smolenice–Brezova–Bradlo (pomnik-mogila M.R. Stefanika, astronoma, polityka, generała, współtwórcy państwa czechosłowackiego, na szczycie wzniesienia 543 m n.p.m.)–ruiny gotyckiego zamku čachtického–Beckov–Ducove–(wykopaliska archeologiczne z IX–X w., wczesna siedziba wczesnofeudalnego magnata wielkomorawskiego)–Pieszczy (uzdrowisko z cieplicami)–Trnava–Modra (obiad połączony z degustacją miejscowego wina)–Bratysława.

Zarówno konferencja jak i wycieczka były bardzo dobrze zorganizowane, a gospodarze dokładali wszelkich starań, aby uczestnicy skorzystali w sensie nie tylko naukowym, ale i kulturalnym.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

Informacja dla Autorów

Przegląd Geograficzny publikuje oryginalne prace teoretyczne, metodologiczne i empiryczne (nie będące typowymi przyczynkami) z zakresu szeroko pojmowanej problematyki geograficznej i przestrzennego zagospodarowania kraju. Zapraszamy Autorów do współpracy z naszym kwartalnikiem przez nadsyłanie wartościowych artykułów i notatek, materiałów dyskusyjnych, recenzji (w tym oprogramowania geograficznego) oraz sprawozdań. Przestrzeganie poniższych zaleceń formalnych usprawni prace redakcyjne i przyczyni się do szybszej publikacji nadsyłanych materiałów.

Uwagi ogólne. Prosimy o przesyłanie tekstu w postaci wydruku komputerowego, w trzech egzemplarzach, oraz kserokopii ilustracji, również w trzech egzemplarzach. Tekst powinien być napisany zwięźle, ale jasno, w dowolnej wersji edytora MS Word for Windows i mieć następującą objętość: artykuł – 4000–6000 słów, wyjątkowo – jeśli temat tego wymaga – nieco dłuższy; notatka i materiał dyskusyjny – do 4000 słów; recenzja i sprawozdanie – 800–1200 słów. Powyższe objętości obejmują również piśmiennictwo, przypisy, streszczenie angielskie i tabele. Tekst powinien być wydrukowany jednostronnie z podwójną interlinią i szerokimi (4 cm) marginesami. Autorzy-obcokrajowcy proszeni są o nadsyłanie o zweryfikowanych tekstów w języku angielskim, gdyż w tym języku będą publikowane ich prace.

Strona tytułowa. Na pierwszej stronie prosimy w kolejności umieścić: tytuł pracy w języku polskim, tytuł w języku angielskim, imię i nazwisko Autora (-ów), afiliację, adres(y), e-mail(e), zarys treści (nie dłuższy niż 100 słów), słowa kluczowe. Nie więcej niż sześć słów kluczowych, podanych w osobnym wierszu, powinno dotyczyć: jedno – tematu, jedno – obszaru, jedno – metody badawczej, oraz trzy inne. Dane Autora (-ów) nie powinny pojawiać się w innym miejscu pracy, gdyż jest ona anonimowo przesyłana do co najmniej dwóch recenzentów.

Tekst nie powinien zawierać wyróżnień i podkreśleń. Śródtytuły, ograniczone raczej do pierwszego i drugiego rzędu, można zaznaczyć ołówkiem na marginesie. Prosimy o ograniczenie liczby i objętości przypisów do niezbędnego minimum. Przypisy, numerowane kolejno, należy umieścić na osobnej kartce. Ilustracji i tabel nie należy wklejać do tekstu, lecz drukować je na oddzielnych stronach. W tekście można zaznaczyć proponowane miejsce ich zamieszczenia. W tekście opracowania, przy powoływaniu się na piśmiennictwo, należy podawać nazwisko autora oraz rok publikacji, np. (Nowak, 1999; Kowalski, 2000) lub według A. Nowaka (1999), a przy cytowaniu również numer strony, np. według A. Nowaka (1999, s. 5). W powołaniach na więcej prac tego samego autora, które ukazały się w tym samym roku podaje się: (Bunge, 1987a, b). W przypadku wspólnej publikacji dwóch autorów podaje się: (Marshall i Wood, 1995), a trzech i więcej autorów: (Ford i inni, 1996). W wykazie piśmiennictwa, jednakże, należy podać wszystkich autorów. Konieczna jest pełna zgodność między nazwiskami i rokiem publikacji w tekście i w wykazie piśmiennictwa.

Piśmiennictwo, ograniczone do literatury cytowanej, w porządku alfabetycznym, zamieszczone na osobnych kartkach, należy opracować bez skrótów, według poniższego wzoru:

- artykuły w czasopismach:

Grobelska H., 1999, *Plejstocen Białorusi*, *Przegląd Geograficzny*, 71, 4, s. 447–469.

- rozdziały w pracach zbiorowych:

Lowe M., Wrigley N., 1996, *Towards the new retail geography*, [w:] N.Wrigley, M.Lowe (red.), *Retailing, Consumption and Capital: Towards the New Retail Geography*, Longman, Burnt Mill, Harlow, s. 3–30.

- serie wydawnicze:

Kielczewska-Zaleska M., 1956, *O powstawaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, *Prace Geograficzne*, IG PAN, 5, Warszawa.

- książki, monografie:

Ebdon D., 1995, *Statistics in Geography*, Blackwell, Oxford, 2 wyd.

Kozłowski S. (red.), 1988, *Przemiany środowiska geograficznego Polski*, Ossolineum, Wrocław,
Mały słownik odmiany nazw własnych, 2002, red. A. Cieślowska, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.

- prace niepublikowane:

Szawlowska H., 1990, *Przemiany własnościowe w handlu*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa, maszynopis powielony.

W przypadkach wątpliwych (np. Occasional papers) prosimy podawać wszystkie dane bibliograficzne.

Tabele powinny być opracowane podobnie jak w bieżących zeszytach kwartalnika, najlepiej w programach MS Word lub Excel. Każda tabela powinna zawierać zwięzły tytuł i kolejny numer (u góry) oraz źródło danych (u dołu). Prosimy nie stosować edycji ramek, cieniowania wierszy i kolumn, itp. Każda tabela powinna być wydrukowana na osobnej stronie i zapisana na dyskietce w łatwym do odczytania formacie.

Ilustracje. Fotografie powinny być wykonane na odpowiednim poziomie technicznym, a mapy – zgodnie z zasadami kartografii. Wykresy, diagramy i mapy, opisane jako ryciny, powinny mieć jednolitą numerację (numery rycin zaznaczone ołówkiem na odwrocie); tytułów nie należy umieszczać na rycinach. Objasnienia fotografii i rycin, w języku polskim i angielskim, powinny być umieszczone na osobnej kartce. Objasnienia legendy map (w jęz. polskim i angielskim) należy w miarę możliwości zamieścić na mapach, a nie w formie odsyłaczy. Wraz z artykułem lub notatką Autor dostarcza trzy egzemplarze kopii ilustracji, a gotowe do reprodukcji oryginały – dopiero po przyjęciu pracy do druku. Przy planowaniu wielkości rycin należy uwzględnić format kwartalnika (B5) i zmniejszenie ich podczas reprodukcji do podstawy 126 mm. Większe ryciny (na wklejkach) będą zamieszczane tylko w wyjątkowych przypadkach. Po wykorzystaniu ilustracje zostaną zwrócone Autorowi tylko na specjalne życzenie.

- Jeśli ryciny opracowane są komputerowo, linie nie powinny być cieńsze niż 0,3 punktu, a symbole i opisy muszą być czytelne nawet po zmniejszeniu. Preferowane programy to CorelDRAW!, Adobe Illustrator, Photoshop; wykresy mogą być opracowane w MS Excel, a czarno-białe również w MS Word. Ryciny opracowane w innych programach powinny być zapisane w formacie EPS lub TIFF (o rozdzielczości nie mniejszej niż 600 dpi). Prosimy o upewnienie się, czy konwersja nie spowodowała pogorszenia jakości rycin.

- Jeśli ryciny opracowane są ręcznie, powinny być w postaci bardzo czytelnego czystorysu, nadającego się do łatwego skanowania. Po zmniejszeniu, grubość linii powinna mieć nie mniej niż 0,2 mm.

Streszczenie. Na osobnej kartce Autor powinien dostarczyć streszczenie w języku angielskim, o ile to możliwe, zweryfikowane przez *native-speakera*. Objętość streszczenia: poniżej 600 słów.

Osobno, na końcu tekstu, prosimy dołączyć zarys treści i słowa kluczowe przetłumaczone na język angielski, poprzedzone nazwiskiem Autora i tytułem artykułu – ten fragment potrzebny jest do celów bibliograficznych i należy zapisać go na dyskietce jako osobny plik.

Akceptacja materiału, zapis elektroniczny. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji i wprowadzeniu ewentualnych poprawek do artykułu lub notatki, Autor dostarcza ostateczną wersję materiału wraz z dyskietką i oryginałami rycin. W przypadku materiałów dyskusyjnych, recenzji i sprawozdań Autor dostarcza dyskietkę równocześnie z tekstem w postaci wydruku komputerowego. W każdym przypadku, wersja drukowana musi być identyczna z zapisem na dyskietce lub na CD-ROM.

Korekta ogranicza się tylko do poprawienia błędów drukarskich. Wszelkie zmiany tekstu są kosztowne i dlatego prosimy Autorów o dostarczanie wyłącznie dopracowanych tekstów. Korekta powinna być wykonana i zwrócona do Redakcji niezwłocznie. Jeśli korekta nie zostanie zwrócona w ciągu 8 dni, wówczas wykona ją Redakcja.

Pozostałe uwagi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji stylistycznej tekstów. W korespondencji z Redakcją prosimy o korzystanie z poczty elektronicznej (e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl). Po wydrukowaniu, Autor otrzymuje bezpłatnie 25 nadbitek artykułu i notatki, a po kilka egzemplarzy pozostałych materiałów.

Cena zł 30,-
VAT 0%

Przegląd Geograficzny

Kwartalnik

Wpłaty na prenumeratę przyjmują na okresy kwartalne:

na teren kraju • jednostki kolportażowe RUCH SA na terenie całego kraju, właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora oraz doręczyciele w miejscowościach, gdzie dostęp do urzędu jest utrudniony,

• od osób lub instytucji, zamieszkałych lub mieszczących się w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych RUCH, wpłaty należy wnosić do: RUCH SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, skr. poczt. 12. Konto: PBK SA XIII Oddział Warszawa nr 11101053-16551-2700-1-67. RUCH SA zapewni dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

na zagranicę • RUCH SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, skr. poczt. 12. Konto: PBK SA XIII Oddział Warszawa nr 11101053-16551-2700-1-67. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty (z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca).

Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% droższa od krajowej.

Terminy wpłat na prenumeratę zagraniczną:

do 20 XI na I kwartał roku następnego
do 20 II na II kwartał roku bieżącego

do 20 V na III kwartał roku bieżącego
do 20 VIII na IV kwartał roku bieżącego

Terminy wpłat na prenumeratę krajową:

do 5 XII na I kwartał roku następnego
do 5 III na II kwartał roku bieżącego

do 5 VI na III kwartał roku bieżącego
do 5 IX na IV kwartał roku bieżącego

Dostawa zamówionej prasy następuje w sposób uzgodniony z zamawiającym.

Bieżące i poprzednie numery można nabyć w Dziale Wydawnictw IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, e-mail: t.paczus@twarda.pan.pl, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) w Księgarni Naukowej Domu Handlowego Nauki, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, tel. (22) 697 89 14.

RUCH SA fulfills foreign customers' orders, starting from any issue in the calendar year: tel. 0-800-120 029, fax: (48) (22) 532 87 31, (48) (22) 532 87 32.

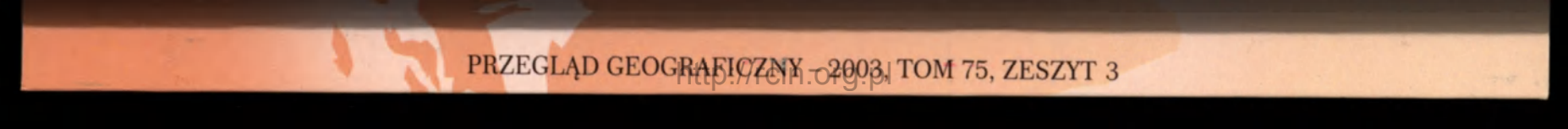
Our journal is also available through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA

Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, Poland

fax (48) (22) 826 86 73

<http://rcin.org.pl>



PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY 2003, TOM 75, ZESZYT 3
<http://gein.org.pl>